

ARCHEION

CZASOPISMO NAUKOWE POŚWIĘCONE
SPRAWOM ARCHIWALNYM

REDAKTOR
STANISŁAW PTASZYCKI

VIII



WARSZAWA 1930
WYDAWNICTWO ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH
SKŁAD GŁÓWNY KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA —
WARSZAWA, KRAKÓW, LUBLIN, ŁÓDŹ, POZNAŃ, WILNO,
ZAKOPANE, PARYŻ.

02078



II

Drukarnia Centralna w Sreńie.

Należy poprawić:

str.		zamiast:	powinno być:
IV	3 w. od dołu	Kornem	Korszem
V	5 w. od góry	fantoris	fautoris
VI	6 w. od dołu	7. XVI	t. XVI
VIII	9 w. od góry	XVIII	XXIII
	6 5 w. od dołu	„Memoire”	„Memoires
	10 20 w. od dołu	Rapaccieli	Rapaccioli
	14 3 w. od góry	Spisek	Spisok
	17 8 w. od góry	Lask	Laski
	20 15 w. od góry	Rellacya	Rellacyą
	21 18 w. od dołu	16 17	16/17
	29 11 w. od góry	Korzeniowskiemu	Korzeniowskiemu i
	29 12 w. od góry	arme on	armée en
	30 9 w. od góry	Altrussischen	Altrussische
	32 16 w. od góry	in Archwis	in Archivis
	44 8 w. od góry	odmawiają	odmawia
112	6 w. od dołu	1, 2	I, 2.
114	1 w. od góry	Adjunkt	II Adjunkt
124	1 w. od dołu	31	41
127	17 w. od góry	którem	któren
131	12 w. od góry	Członkowie	Członkowi
131	24 w. od góry	uśmierzeniu	uśmierzeniu powstania
131	3 w. od dołu	237 Zast.	23 Z akt
132	14 w. od góry	Kabczewski	Rabczewski
132	3 w. od dołu	45—55	45—45 v.
136	13 w. od dołu	krwasiwa	krasiwa
138	3 w. od dołu	K. 9. 9.	K. G. G.
139	14 w. od góry	Mateuszewicza	Matusewicz
140	17 w. od góry	tamże	także
142	15 w. od dołu	lie	lic
142	9 w. od dołu	tepo	tego
142	9 w. od dołu	rię	się
142	5 w. od dołu	K. 9. 9.	K. G. G.
153	17 w. od dołu	rozporządźalnie	rozporządźalne
160	1 w. od góry	starym dworze	Starym Dworze
161	9 w. od góry	1831	1832

str.	zamiast:	powinno być:
161 11-13 w. od góry winny brzmieć:	„Wcześniej mu ręce okręcał łańcuchem, do taczkowego przy- zwyczajaj woza; niech pod katowskim nie błędnie obuchem, ani się płoni na widok powroza.”	
168 21 w. od dołu	w „Hej	co „Hej
170 9 w. od dołu	affaire	affaires
170 24 w. od dołu	sandomiersko	sandomierska
170 7 w. od dołu	Gonverment	Gouvernement
170 3 w. od dołu	prussenne	prussienne
171 29 w. od dołu	10 t.	10.
171 28 w. od dołu	na	auf
171 18 w. od dołu	Die Rückehr	Die Rückkehr
171 2 w. od dołu	Wielemaann listy	Wiedemanna: listy
172 8 w. od dołu	Dussinem także	Duninem takie

TREŚĆ VIII ZESZYTU. TABLE DES MATIÈRS.

Ś. p. Dr. Antoni Prochaska 1852—1930.

		str. P.
Polackówna Helena	Dr. Antoni Prochaska, Kustosz Archiwum Ziemskiego we Lwowie	III
	Dr. Antoine Prochaska, conservateur aux Archives judiciaires territoriales à Lwów	
Jakubowski Jan	Prace archiwalne Prochaski nad dziejami Litwy Les études d'archives de Prochaska sur l'histoire de Lithuanie	IX
Bańkowski Piotr	Powrót do kraju po stu latach. Rewindykacja rękopisów z b. Biblioteki Sztabu Głównego w Petersburgu, wywiezionych z Polski po upadku powstania listopadowego	1
Ptaszycki Stanisław	Retour à la patrie après cent ans. Revendication des manuscrits de la bibliothèque de l'État Major à Petersbourg, enlevés à la Pologne après la débâcle de l'insurrection de novembre	
	Dodatki - Annexes.	
	Anna Croiset Van de Kop	30
	Sumaryusz i inwentarze Metryki Litewskiej . .	31
	Summaires et inventaires des archives lithuanien- nes de la Pologne dites »Metryka Litewska«	

Rok 1830 w Polskich Archiwach Państwowych.

L'année 1830 dans les Archives de l'État en Pologne

Janusz Iwaszkiewicz	Archiwum Akt Dawnych w Warszawie . . .	47
	Archives des documents anciens à Varsovie	
Adam Moraczewski	Archiwum Oświecenia	68
	Archives de l'Instruction Publique	
Aleksander Markiewicz	Archiwum Skarbowe	76
	Archives des Trésor	

St. A. Groniowski	Archiwum Główne Akt Dawnych	88
	Archives Générales des documents anciens	
St. A. Groniowski	Adjunkt Archiwum Ogólnego Krajowego w Powstaniu Narodowym	114
	Un adjoint aux Archives Générales pendant l'insurrection nationale	
Aleksander Kossowski	Archiwum Państwowe w Lublinie	124
	Archives de l'État à Lublin	
Stefan Rosiak	Archiwum Państwowe w Wilnie	138
	Archives de l'État à Wilno	
	Materiały do dziejów powstania listopadowego przechowywane w Archiwum Państwowem w Wilnie	138
	Matériaux à l'histoire de l'insurrection de novembre aux Archives de l'État à Wilno.	
Janina Kozłowska-Studnicka	Archiwum Państwowe w Grodnie	147
	Archives de l'État à Grodno	
	Rzut oka na grodzieńskie materiały o powstaniu listopadowem	147
	Coup d'oeil sur les matériaux de Grodno concernant l'insurrection de novembre	
Feliks Pohorecki	Archiwum Państwowe w Poznaniu	162
	Archives de l'État à Poznań	
Zygmunt Zborucki	Archiwum Państwowe we Lwowie	177
	Archives de l'État à Lwów	
	Uzupełnienie	182
	Supplément	
	Zamknięcie	184
	Conclusion *	

DZIAŁ URZĘDOWY. PARTIE OFFICIELLE.

I. Protokół VII. sesji Rady Archiwalnej	1
Procès-verbal de la VII-me session du Conseil des Archives.	
II. Załączniki do protokołu	14
Annexes au procès-verbal	
III. Wykonanie uchwał Rady Archiwalnej.	27
Exécution des vœux du Conseil des Archives	
IV. Zarządzenia Pana Ministra W. R. i O. P.	35
Arrêtés du Ministre des Cultes et de l'Instruction Publique	
V. Zmiany osobowe	36
VI. Odznaczenia	37
Distinctions	
VII. Ruch służbowy	37
Changements du personnel des Archives	



rok 1880.

Dr. Antoni Prochaska



rok 1927.

Dr. Antoni Prochaska

1852 - 1930.

Dnia 6 listopada roku bieżącego w kamienicy XX. Mazowieckich w Warszawie w lokalu Towarzystwa Miłośników Historji odbyło się posiedzenie Sekcji Archiwalnej Towarzystwa poświęcone pamięci zgłasłego 23 września Dra Antoniego Prochaski, najstarszego archiwisty polskiego.

Posiedzenie zagał Przewodniczący Sekcji Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych Profesor Stanisław Ptaszycki. Po oddaniu hołdu zmarłemu przez powstanie obecnych, Przewodniczący w krótkim przemówieniu podkreślił niezwykle skromność zmarłego, który przetrwał na jednym skromnem stanowisku archiwalnem przez lat pięćdziesiąt, nie szukając żadnych lepszych stanowisk ani ubiegając się o zaszczyty, odznaczenia i honory. Badał powierzone jego opiece dokumenty historyczne jako świadectwa wiarogodne zamierzonej przeszłości rodzimej a z nich wyciągał materiał dla swych wiekopomnych prac. Dla niego archiwisty dokument nie był jedynie obiektem podlegającym rejestracji archiwalnej i ochronie.

Drugi z kolei przemawiał Dziekan Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Profesor O. Halecki. Mówca scharakteryzował pracę historyczną Prochaski, wskazał na jego niespożyte zasługi dla historii polskiej. Następnie dłuższy referat zgłosiła P. Helena Polackówna. Z powodu jej nieobecności, referat odczytała P. Jadwiga Karwasińska. Potem wygłosił referat Kustosz Archiwum Oświecenia Profesor Jan Jakubowski. Oba te referaty podajemy w całości.

W listopadzie 1930 r.

Helena Polackówna

Dr. Antoni Prochaska

Kustosz Archiwum Ziemskiego we Lwowie.

Chcieć podać garść szczegółów z osobistego życia zmarłego przed niedawnym czasem Antoniego Prochaski, przedstawia trudności nielada. Wiadomo, że przy organizacji archiwów krajowych w 1878 r. mianowany został 18 czerwca t. r. adjunktem archiwum krajowego akt grodzkich i ziemskich we Lwowie, że 13 października t. r., złożywszy urzędową przysięgę, objął urzędowanie i na tem stanowisku pozostał lat 51, przechodząc na emeryturę z dn. 1 lipca 1929 r. Parę pokoleń młodych aplikantów przeszło przez sale archiwalne, witało go z rana, gdy pochylony nad pultem, prawie od świtu wertował księgi archiwalne w poszukiwaniu za laudami sejmikowemi, młodzi przerywali z radością pracę dla zabawy, rozrywki, gdy dr. Prochaska, ledwo zażywszy południowego wypoczynku, znowu do skupionej, milczącej powagi na długie godziny powracał. Tak minęła mu młodość, dojrzały wiek męski i takim zastała go starość. Nie był to jednak człowiek zimnego umysłu ani oschłego serca, któremu starczyło za wszystko suche przeżuwanie papieru, lecz zawody życia zamknął w namiętnej ukochaniu przeszłości i wytężającej pracy, aby przy jej pomocy odtworzyć piórem z drobnych zapisków wybitne postaci sterników naszego narodu, jego zmagania i walki.

W młodych latach zapowiadała mu się przyszłość pomyślnie: trafił przecież na lata 1871—1875, świetne w uniwersytecie lwowskim, gdzie pod kierownictwem X. Liskego, w

gronie młodzieży pełnej zapału, rozkwitała bujnie nauka historyczna; rozpoczęte we Lwowie studia kontynuował w Wiedniu pod kierownictwem Büdingera i O. Lorenza, zdał rychło doktorat filozofji po przedstawieniu rozprawy: Polska a Czechy w czasach husyckich. Niedościgłe prawie marzenie dla młodzieży w epoce zaborów: wyjazd zagranicę, stał się po raz wtóry jego udziałem, dzięki uzyskaniu stypendjum im. ks. Leona Sapiehy. Lata 1875—1879 spędził więc zagranicą, najpierw w Królewcu, gdzie już wówczas gromadził skrzętnie z archiwum Zakonu niemieckiego materiały do monumentalnego wydawnictwa „Codex epistolaris Vitoldi”, po złożeniu zaś doktoratu i przedłużeniu stypendjum na dalszy pobyt zagranicą podążył do Rosji, aby tam w archiwach Moskwy i Petersburga kompletować dalej materiał do dziejów Witolda, nie pomijając gromadzić po drodze nieznanych i ciekawych dokumentów, których częśćka miała się ukazać dopiero w lat kilkanaście, w 1890 r. jako „Materiały archiwalne”, wydane dzięki hojnemu poparciu Jerzego Sewera Dunina Borkowskiego.

Lata spędzone zagranicą w Królewcu, w Peterburgu należały do najszczęśliwszych w życiu Antoniego Prochaski: otworzył się przed zachwyconem okiem żądnego wiedzy młodzieńca świat przebogatych źródeł historycznych w archiwum zakonnem, potem niedostępne prawie dla polskich badaczy księgi Metryki koronnej i litewskiej w moskiewskim archiwum ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa spraw zagranicznych, zasobne zbiory rękopisów Muzeum Rumiancowskiego w Moskwie i ces. biblioteki publicznej w Petersburgu. Wszedł wówczas w stosunki z wybitnymi przedstawicielami Polonji zagranicą i znakomitymi uczonymi cudzoziemskimi, którym poświęca słowa podzięki za pomoc w studiach naukowych, a zachował ich we wdzięcznem wspomnieniu do końca życia. Poznał więc w Królewcu znakomitego wydawcę „Preussisches Urkundenbuch” R. Philippiego; w Petersburgu senatorowie R. Hube i Małkowski wprowadzili go w wielki świat petersburski, gdzie zetknął się z sławistą A. Kunikiem, z mecenasem Wł. Spasowiczem, z lingwistą F. Kornem, zawiązał przyjaźń z młodszym od siebie St. Ptaszyckim, która przetrwała do końca życia. To też w pięć lat później 1882 r.,

we wstępie do Kodeksu Witolda, dając wyraz uczuciu wdzięczności wobec nieżyjącego już ks. Leona Sapiehy, którego pomoc rozwinęła przed nim świat nowych wrażeń naukowych, powiada: „Itaque Leonis Sapieha, principis nuper extincti, litterarum, dum vixit, humanissimi fantoris, liberalitate et munificentia adiutus, Regiomontum Borussorum profectus sum, ubi in tabulis Ordinis Theutonici rerum ad Vitoldum spectantium uberrimam copiam me inventurum sperabam”. Wracającego do ojczystego miasta zatrzymały jeszcze gościnne progi Sławuty, gdzie sędziwy ks. Roman Sanguszko pozwolił mu korzystać z pięknych zbiorów swego archiwum rodzinnego.

Na rok 1878 przypadła właśnie decydująca chwila sfinalizowania układów reprezentacji krajowej z rządem austriackim o zorganizowanie archiwów krajowych we Lwowie i Krakowie. Dyrektorem archiwum lwowskiego został Xawery Liske; na stanowisko adjunkta, któż był w owej chwili właściwszy od Prochaski, który młody, pełen zapału, zbagaczony głęboką wiedzą, nabytą w wielkiej pracy zagranicą, z Petersburga wśród innych petentów o nie się ubiegał? To też w rok po objęciu prowizorycznej posady adjunkta prośbę Prochaski o stabilizowanie go, poprze Liske własnoręcznie taką opinią: „pełnił obowiązki swe z prawdziwą gorliwością i umiejętnym zrozumieniem rzeczy i spraw mu powierzonych”. W owym czasie jednak ani sam kandydat ani nikt ze znających go pracowników naukowych nie myślał, aby Prochaska nie zrobił w życiu profesorskiej kariery naukowej. A jednak tak się stało: przez lat 41 pozostał tak samo adjunktem, jak wówczas, gdy zaczynał, dopiero w 1919 r. rząd polski, wynagrodził mu częściowo życiową krzywdę, jaka go spotkała, mianując go kolejno starszym archiwistą i kustoszem, nadając mu w 1929 r. krzyż oficerski orderu Polonia Restituta, lecz mógł być prawie o sobie powiedzieć z jednym ze swych ulubionych bohaterów, Stefanem Czarnieckim: „Dano mi chleba, kiedy zębów nie mam”.

W 1891 r., kiedy już stawało się dla wszystkich jasnym, że Prochaska, przybity własnymi troskami, nie znajdzie energii w sobie, aby osiągnąć profesorskie należne sobie stanowisko, Akademia Umiejętności, jako intelektualna opiekunka archiwów

zatraskana o los swego członka-korespondenta, w osobach prezesa Stanisława Tarnowskiego i sekretarza Stanisława Smolki wniosła przedstawienie do Wydziału Krajowego, aby go na stanowisku adjunkta lepiej uposażyć raczył, jako „że usilnej i gorliwej pracy Dr. Prochaski w ciągu 13 lat jego urzędowania jak niemniej zasługom jego naukowym w dziedzinie pracy literackiej i wydawniczej należy się wszelkie uznanie. Posada adjunkta archiwum nie daje żadnych widoków awansu i polepszenia bytu w normalnych warunkach, ogrom zaś materiału, który to archiwum zawiera, wymaga od adjunkta natężonej pracy, nie pozostawiającej wiele wolnego czasu na jakiegokolwiek uboczne zajęcie. Raczy przeto Prześwietny Wydział Krajowy zastanowić się nad tem, czyby nie można przy tej sposobności wyjednać u Wysokiego Sejmu w uznaniu rzetelnych zasług Dra Prochaski, dodatku osobistego, któryby mu był zachętą do równie gorliwej pracy w przyszłości i związał go stale z Archiwum Krajowem we Lwowie...

Wyjątkowe znaczenie archiwum lwowskiego zasługuje istotnie na to, aby w obecnym czasie, kiedy pod Rządem Prześwietnego Wydziału Krajowego rozpoczęło się jego systematyczne porządkowanie, fundusz krajowy przyczynił się nieznaną jeszcze stosunkowo ofiarą do skutecznego poparcia tej pracy. Obok Archiwum Głównego w Warszawie na całym obszarze ziem polskich niema drugiego archiwum, któreby mogło mierzyć się z lwowskiem pod względem rozmiarów i doniosłości zawartych w niem materiałów“. Sejm krajowy, zacieśniony do dodatków od podatków w budżecie swoim, w którym mały wydatek na utrzymanie archiwów krajowych figurował w rubryce VIII poz. 131 wśród subwencji na utrzymanie pomników historycznych, petycji Akademii nie był w możności uwzględnić. Po śmierci X. Liskego powierzył mu tylko dalsze wydawnictwo Akt grodzkich i ziemskich, które Prochaska od 7. XVI do XXIV prawie do samej chwili zgonu najgorliwiej prowadził, honorarjów jednak, przyznawanych mu za to wydawnictwo z Fundacyj ś. p. Aleksandra hr Stadnickiego, zostającej w zarządzie Wydziału Krajowego, nigdy nie przyjmował, zwracając je do Fundacji dla przyspieszenia druku tomów, jednego corocznie, nie co dwa lata, jak było pier-

wotnie postanowione. Gdy urzędnicy archiwów krajowych wnosili petycje do Sejmu o poprawę bytu, o zrównanie ich w prawach z innymi urzędnikami krajowymi, stale położenia podpisu swego odmawiał. Nie był to brak koleżeństwa, lecz objaw szlachetnej dumy, aby się nie wydało prośbą, że naukową swą pracę oddaje dla jakiegokolwiek materialnej korzyści. Żył zresztą sam tak skromnie, że może i nie rozumiał, iż młodsi koledzy jego, związani stosunkami rodzinnymi, nie mogli z równą abnegacją do spraw życiowych się odnosić. Takim był, nie mamy potrzeby niczego z jego życia ukrywać. Nie znał rang, stopni, dostojęstwa, nie umiał się kłaniać, odczucie braku uznania u współczesnych zamknął z godnością głęboko w sercu, lecz jakże był pełen życzliwości i prostoty dla młodszych pracowników naukowych, których wprowadzał w arkana archiwalne — niemal towarzysz ich, równy im wiekiem i temperamentem — gdy o sprawę nauki chodziło, nikomu nie odmawiał pomocy czy to wielkiej swej erudycji czy bogatych materiałów, zebranych po świecie.

Z datą nominacji w archiwum lwowskim skończyły się dla Prochaski swobodne podróże zagraniczne; czasem jeszcze przelotne wycieczki: do Krasiczyna, rezydencji kolegi z gimnazjalnej ławy ks. Władysława Sapiehy dla wydania w 1892 r. 1 tomu Archiwum Sapieżyńskiego z lat 1575 — 1606, do Muzeum Czartoryskich i Biblioteki Jagiellońskiej dla przygotowania dwutomowego dzieła o Władysławie Jagielle, czy do Wiednia, skąd przywozi w 1909 r. z Archiwum centralnego Zakonu niemieckiego *Analekta* z wieku XIV i XV (Arch. Kom. hist. XI), czy wreszcie w 1924 r. do Warszawy dla uzupełnienia ze zbiorów zrewindykowanych z Rosji monografii o Stanisławie Żółkiewskim, która na druk swój czekała przeszło lat dziesięć. Od chwili objęcia posady w archiwum ono to pochłonie go bez reszty, nawet te podróże, które wymieniliśmy, odbywa w czasie wakacyj, robiąc uszczerbek chwilom wypoczynku, aby nie ucierpiały w niczem jego obowiązki archiwalne. Staje się coraz bardziej fanatykiem pracy, przez długie lata zgłębia i poznaje archiwum lwowskie, jak nikt drugi, z jego materiałów powstają coraz nowe prace, rozprawy artykuły, zapelniające roczniki *Rozpraw Akademii Umiejętności*,

Kwartalnika Historycznego, Miesięcznika Heraldycznego, Przeglądu Powszechnego, Ateneum Wileńskiego, Przeglądu Naukowego i Literackiego. Pod koniec życia uczczą go: Uniwersytet lwowski, obdarzając godnością doktora filozofii honoris causa w 1920 r., Akademia Umiejętności mianuje członkiem czynnym w 1928 r., wreszcie w tym samym roku Lwów ofiaruje mu nagrodę naukową im. Karola Szajnochy. Ale jego, którego nic nie złamało, poczyna gnębić starość, odbierając mu możliwość pracy: przygotowanie do druku XVIII tomu Akt grodzkich i ziemskich, który miał zakończyć lauda wiszeńskie po rok 1772, odbywa się już przy wyteżającym, niezmiernym wysiłku. Podróż do Włoch, którą chciał odbyć w 1928 r. dla poratowania zdrowia, przerywa w Wiedniu katastrofa automobilowa, z której starzec uszedł z życiem, ale z nadwyreżonem ostatecznie zdrowiem. Pragnął jeszcze życie zakończyć w archiwum, gdzie, stojąc, przepracował je niemal całe, ale i to mu nie było danem: śmierć, która nikomu nie daruje, odbierała mu kolejno władzę nóg i mowy, władzę oczu i słuchu, nim mu ostatecznie zacisnęła na wieczny sen powieki.

Szanując życiowe ukochania zmarłego, pogrzeb jego poprowadzono z krypty Bernardyńskiej, aby martwe zwłoki przeszły poraz ostatni pod tym progiem, gdzie żywy duch rozmyślał i tworzył całe życie, skąd wyszły pomnikowe jego dzieła, które pamięć o nim przeniosą w następne pokolenia.

Jan Jakubowski.

Prace archiwalne Prochaski nad dziejami Litwy.

Czem wytłómaczyć to zjawisko, że historycy pochodzący ze Lwowa lub pracujący w tem mieście ze szczególną predylekcją poświęcają się historii Litwy? Począwszy od Szajnochy i Stadnickiego mamy cały szereg badaczy, jak Smolka, Lewicki, Papée i inni, którzy, wyszedłszy ze Lwowa lub tam stale pracując, poświęcają prace swe różnym zagadnieniom dziejów litewskich. Aby zjawisko to zrozumieć, trzeba zdać sobie sprawę z tego, że Lwów był od stulecia prawie i jest obecnie tym ośrodkiem życia umysłowego polskiego, gdzie idea unji politycznej i religijnej z Litwą i Rusią najgłębsze zapuściła korzenie. Niedarmo wznosi się dotąd nad Lwowem kopiec Unji Lubelskiej, ten żywy symbol wielkiej idei narodowej.

W tej atmosferze, przepojonej wzniosłą ideą unji, wyrósł i zmeźniał duch ś. p. Antoniego Prochaski. Dla niego unja polsko-litewska nie była zwykłym faktem historycznym, lecz wcieleniem idei przewodniej dziejów Polski, spełnieniem jej powołania historycznego. Nic więc dziwnego, że młody początkujący historyk dziejom tej unji postanowił poświęcić swe zdolności i siły. Szczególnie pociągał ś. p. Prochaskę pierwszy bohaterski okres tej unji, gdy musiała ona zwalczać liczne przeszkody, gdy na polach Grunwaldu krwią pieczętowała swe pierwsze kroki. A wśród postaci historycznych, które w tym wielkim dramacie historycznym przodującą odgrywają rolę,

szczególnie przykuwa uwagę młodego historyka Witold, bohater Grunwaldu, człowiek o wybitnych zdolnościach i szerokim światopoglądzie, który umiał połączyć ideę wielkości Litwy z ideą unii z Polską.

Dziejom też i działalności Witolda poświęcone są pierwsze młodzieńcze prace ś. p. Prochaski, sprawom tym poświęca on i ostatnie swoje artykuły w „Ateneum Wileńskim”. Przejęty młodzieńczym zapałem do pracy historycznej, postanawia napisać wyczerpującą monografię bohatera Grunwaldu i Horodła. Warunki mu sprzyjają. Książę Leon Sapieha daje mu środki do odbycia podróży naukowej po archiwach i bibliotekach zagranicznych dla zebrania niezbędnych materiałów. Zatrzymuje się nasz uczony najdłużej w Królewcu, gdzie archiwum Zakonu Niemieckiego daje mu nieprzebrane wprost materiały do zamierzonej monografii. Następnie zwiedza Petersburg, Moskwę i udaje się do Krakowa, aby zbadać tameczne zbiory. Wynik wyprawy naukowej był taki, że zamiar napisania dużej monografii Witolda narazie został odłożony. Trudno było odrazu ogarnąć i przerobić nadzwyczajnie obfite materiały, jakie udało się zebrać podczas podróży. Trzeba było pomyśleć o uporządkowaniu ich i wydaniu. Dokonał tego młody historyk w sposób, który zjednał mu uznanie i wdzięczność tych wszystkich, którzy kiedykolwiek ze zbioru jego korzystali. Ukazał się bowiem po paru latach usilnej pracy w roku 1882 - im nakładem Akademii Umiejętności wspaniały, liczący przeszło tysiąc stron, *Codex epistolaris Vitoldi*, który na zawsze pozostanie kapitalnem dziełem ś. p. Prochaski. Trudno powiedzieć, co w tem dziele bardziej zasługuje na podziw, obfitość, różnorodność i szczęśliwy dobór materiałów, czy też wzorowy sposób ich wydania. Nic więc dziwnego, że po wydaniu tego kodeksu imię Prochaski stało się odrazu znane w świecie historycznym, a wśród innych zaszczytów przyniosło mu z czasem tytuł członka Litewskiego Towarzystwa Naukowego w Wilnie.

Zaniechany na razie zamiar napisania wielkiej monografii Witolda wypłynął znowu po wielu latach. Tymczasem przedstawiał ś. p. Prochaska na mniejszych pracach, poświęconych

dziejom Litwy, zajmując się nie tylko samą epoką Witoldową, lecz sięgając wstecz aż do czasów Giedymina, i posuwając się naprzód aż po epokę Kazimierza Jagiellończyka. W dwadzieścia sześć lat po ukazaniu się epokowego Kodeksu Witolda zjawia się druga wielka praca ś. p. Prochaski „Król Władysław Jagiełło”, monografia dwutomowa, zawierająca owoc długoletnich prac i rozmyślań autora. Widać z niej, że autor z biegiem czasu doszedł do wniosku, że głównym bohaterem początków unii polsko-litewskiej był nie Witold, lecz Jagiełło. Jemu też poświęcił wielką monografię, ogarniającą już nie samo życie króla, lecz obraz całej epoki. Monografia ta ma wielkie zalety, które dodatnio wyróżniają ją z pośród analogicznych prac historycznych. Pierwszą zaletą jest jej wszechstronność. Autor nie poprzestał na dziejach politycznych, lecz dał także obraz stosunków kościelnych, społeczno-ustrojowych i kulturalnych tak w Polsce jak i na Litwie. Drugą jej zaletą jest jasna, niczem niezmacona ideologia autora, która czyni z dzieła jego utwór jednolity ideowo. Ta jednolitość jednak jest jednocześnie i słabą stroną utworu. Autor nie jest analitykiem. Nie szuka w źródłach prawdy historycznej. Prawdę tę ma już gotową w swej duszy. Źródła historyczne służą mu tylko do potwierdzenia tego, o czym już wiedział a priori. Dzieje pierwszego Jagiellona dają mu możliwość skonstatowania na podstawie szeregu faktów historycznych, że Polska zawsze dążyła do celów wielkich i wzniosłych, że największym jej czynem była unia z Litwą, że Litwa całą ówczesną pomyślność swoją zawdzięczała unii z Polską, że kurja rzymska zawsze prowadziła politykę mądrą i zbawienną dla Polski, że wreszcie Zakon Niemiecki był zawsze uosobieniem przewrotności i zaprzeczeniem ideałów chrześcijańskich. Jakkolwiek trudno zaprzeczyć, że w wielu wypadkach pogląd autora był istotnie słuszny, jednak prostolinijność poglądów ś. p. Prochaski powodowała, że czytelnik zaczynał z pewną nieufnością traktować jego twierdzenia, zwłaszcza, że nie widział skrupulatnej analizy faktów, któraby twierdzenia te uzasadniała. Ta niedostateczna krytyczność autora, ta zbyt pochopność do zgodnych z przekonaniami swymi uogólnień,

spowodowała, że duże i cenne dzieło ś. p. Prochaski nie spotkało się z takim uznaniem w świecie naukowym, na jakie, zdawałoby się, zasługiwało.

Na tem nie skończył jednak ś. p. Prochaska prac swoich nad dziejami Litwy i unji polsko-litewskiej. Po kilku latach powrócił znowu do ulubionego niegdyś bohatera swego Witolda. W roku 1914-tym ukazała się obszerna monografia pod tytułem „Dzieje Witolda Wielkiego Księcia Litwy”. Monografia ta oparta jest, tak jak monografia Jagielly, na szerokim podłożu dziejowym i jest syntezą wszystkich dotychczasowych prac w tej dziedzinie, zarówno samego autora jak i innych historyków. Ideą przewodnią książki jest myśl, że Witold był wielkim wtedy, gdy był wierny unji, z chwilą gdy wierność tę łamał, wielkość swą tracił. Zaslugą jego główną i jedyną było to, że był szerzycielem i obrońcą wiary katolickiej i kultury zachodniej na wschodzie. O tem, że był przede wszystkim Litwinem i dobro Litwy miał głównie na względzie, autor zdaje się zapominać. Nic więc dziwnego, że cenna skądinąd monografia Witolda nie mogła znaleźć uznania ani u współczesnych narodowców litewskich, którzy w Witoldzie widzieli przede wszystkim litewskiego bohatera narodowego, ani w społeczeństwie polskim, które osobą Witolda wogóle interesowało się mało.

Nie danem było ś. p. Prochascie doczekać się 500-letniego jubileuszu bohatera swego — Witolda. Jubileusz ten ma być obchodzony przez historyków polskich w listopadzie r. b. razem ze stuletnim jubileuszem powstania listopadowego. Któż bardziej od ś. p. Prochaski był powołany do napisania artykułu jubileuszowego, zawierającego głęboką i wszechstronną ocenę działalności Witolda! Jednocześnie Litwa Kowieńska obchodziła uroczyste jubileusz swego największego bohatera narodowego. Rząd litewski, chcąc uczcić pamięć Witolda wydaniem okolicznościowej, a jednocześnie naukowo opracowanej, monografii historycznej, nie znalazł u siebie historyka, któryby mógł zadania tego się podjąć. Musiał się więc zwrócić do któregoś z uczonych zagranicznych. Wybór padł jednak nie na ś. p. Prochaskę, najlepszego niewątpliwie znawcę tej epoki, lecz na uczonego niemieckiego, Józefa Pfitz-

nera, profesora uniwersytetu niemieckiego w Pradze, który dotąd nie dał się poznać pracami w tej dziedzinie. Tak los zawistny nie pozwolił ś. p. Prochasce wziąć udziału w uroczystościach jubileuszowych swego bohatera.

POWRÓT DO KRAJU PO STU LATACH.

Rewindykacja rękopisów z b. Biblioteki Sztabu Głównego w Petersburgu, wywiezionych z Polski po upadku Powstania Listopadowego.

Do licznych bibliotek rosyjskich, które szybki swój wzrost zawdzięczają w mniejszym lub większym stopniu księgozbiorem polskim, wywożonym po każdym powstaniu z ziem Rzeczypospolitej do Rosji, należała nie istniejąca już w obecnej chwili Biblioteka Sztabu Głównego w Petersburgu. Biblioteka ta, jak większość bibliotek rosyjskich, powstała w w. XIX, w r. 1811. Skromna i niewielka w pierwszym dwudziestoleciu, przeznaczona wyłącznie dla celów wykształcenia wojskowego, rozwijająca się powoli dzięki nielicznym zakupom i drobnym darom, stała się po roku 1831-ym jednym z najbardziej zasobnych w obce, stare dzieła i cenne rękopisy, księgozbiorem. Zbogaciła się wtedy znakomicie, otrzymawszy zbory puławskie z Polski. Jak wiadomo upadek powstania Listopadowego stał się końcem świetności i życia Puław, ich świątyni Sybilli, domku Gołtyckiego, zgromadzonych tam zbiorów muzealno-archeologicznych i bogatej biblioteki. Czego nie zdołano wywieźć do Galicji, to powędrowało do Rosji. Wojska rosyjskie, które zrabowały rezydencję książęcą, nie oszczędziły jej skarbów kulturalnych. Pamiątki historyczne, druki i rękopisy wywieziono do Petersburga, gdzie złupiony księgozbiór pozostawał nierozpakowany w 48 skrzyniach do r. 1833. W lutym tego roku na skutek decyzji Mikołaja I postanowiono księgo-

zbiór puławski podzielić między Bibliotekę Sztabu i Bibliotekę Publiczną. Przy podziale wszystkie dzieła matematyczne, historyczne, podróże, słowniki i pewną ilość rękopisów zatrzymano dla Biblioteki Sztabu, resztę, w ilości 7728 tomów, przekazano Bibliotece Publicznej, gdzie utonęła w setkach tysięcy starych druków, przeważnie również polskiego pochodzenia.

Wiadomości nasze o drukach i rękopisach, wcielonych do Biblioteki Sztabu, są bardzo niedokładne i niepełne. Nie mamy np. szczegółowych protokołów zdawczo-odbiorczych. Tak cenny materiał, jak fascykuł akt konfiskaty rzeczy polskich w Puławach, o którym znajdujemy wzmiankę w 4 tomowym katalogu „Wojennno-Uczonago Archiwa”, wydanym przez Bendera¹⁾, okazał się niedostępny. Z konieczności zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do fragmentarycznych materiałów informacyjnych, wśród których jedno z pierwszych miejsc zajmuje wydany drukiem w Petersburgu w 2 tomach w latach 1879 — 80 „Sistematiczeskij katalog Biblioteki Gławnago Sztaba”, jak również i jego uzupełnienie z roku 1885 p. t. „Perwoe Dopolnenije Sistematiczeskago kataloga B. Gł. Sztaba”.

Prawie wszystkie polonica w najszerszym tego słowa znaczeniu, jak również większość najstarszych druków nierosyjskich o treści wyżej wymienionej, są polskiego pochodzenia. Ale, niestety, nie wszystko, co dostało się tam z Puław, jak również z Tow. Przyjaciół Nauk, a pośrednio i od Załuskich (bo i takich druków pewna ilość znajdowała się w Bibliotece Sztabu), dochowało się do naszych czasów. 24 lutego 1900 roku wybuchł w gmachu Sztabu groźny pożar. Ogień przedostał się do największej, „okrągłej”, sali Biblioteki. Pastwą płomieni padło 11724 tomy z działu najstarszych druków i rękopisów. Że w czasie tego pożaru uległa zagładzie znaczna ilość skarbów puławskich, — tam bowiem zgromadzona była

¹⁾ Wiadomość o wywiezieniu zbiorów Puławskich podaje Bender w Katalogu Archiwum Sztabu: 3105 (44518). Delo kancelarii naczelnika głównego sztabu dejstwujuščej armii odnosiaszczijasja do polskoj kampanii 1831 g. Delo N 62 soderžit swedenija ob istreblenii miateżnikami w m. Puławach 5-go eskadrona kazanskago dragunskago polka i ob otprawlenii najdennych w Puławskom zamke weszczej i knig w Brest-Litowsk, zdeś že opisz oznaczennym konfiskowannym predmetam. Bender. Katalog Woennno-uczenago Archiwa Gławnago Sztaba. T. I. str. 44i, N 5097.

większość ksiąg i manuskryptów Czartoryskich, — to nie ulega żadnej wątpliwości. Dotychczas napewno wiadomo, że z działu rękopisów ogień strawił 13 puławskich egzemplarzy.

Zrujnowana w swych najstarszych pokładach Biblioteka Sztabu już nigdy potem nie weszła na dłużej na drogę normalnego, prowadzącego do rozkwitu, rozwoju. W ciągu 6 lat, od r. 1900 do 1906, siedem razy przenoszono ją z miejsca na miejsce, co, jak pisze jej historyk, bibliotekarz A. Łacinskij, zdeorganizowało ją w stopniu nie mniejszym, niż groźny pożar w r. 1900 ¹⁾.

Lata rewolucji i wojen domowych, jakich widownią była później Rosja, położyły ostateczny kres temu księgozbiorowi, który jeszcze tak niedawno, bo w roku 1911, obchodził stuletni jubileusz swego istnienia. Przewieziona w r. 1919 częściowo do Moskwy, odbyła biblioteka Sztabu podróż z jen. Kołczakiem na Syberję, a w końcu znalazła się w całości w Moskwie, złożona w bibliotece publicznej im. Lenina (dawniej Rumiancowskiej), ale już tylko jako pewien zasób książkowy, liczący jednak zgórą 100 000 tomów, a przeznaczony do uzupełnienia biblioteki im. Lenina.

Rewindykacja druków i rękopisów polskiego pochodzenia, dokonana w r. 1930, już z tego właśnie zasobu na podstawie Układu Generalnego z dn. 16 list. 1927 r., opartego na art. XI Traktatu Ryskiego, nie dała takich wyników, któreby były rekompensatą olbrzymich strat, poniesionych przed stu laty przez biblioteki polskie, a w szczególności przez Puławę. Dość dokładne i sumienne zbadanie starych druków powyższego księgozbioru dało nam w rezultacie zaledwie 1166 tomów, z których drobna część pochodzi z Tow. Przyjaciół Nauk i z biblioteki Załuskich, większość natomiast z Puław. Ile rękopisów polskich a w szczególności puławskich posiadała Biblioteka Sztabu, niewiadomo dokładnie. Jeśli sądzić na podstawie tego, co np. wywieziono z biblioteki Puławskiej, to powinna ona była otrzymać co najmniej kilkaset manuskryptów. Część ich razem z częścią książek została przekazana Bibliotece Publicznej. Tem można sobie wytłumaczyć tę

¹⁾ Łacinskij A. K predatojaszczemu stoletiju Biblioteki Gławnago Sztaba. Kratkij očerzk wozniknovenija Biblioteki... Petersburg. 1906 str. 16/10.

okoliczność, że katalog drukowany Biblioteki Sztabu liczy ich zaledwie zgórá sto. Jeśli od tej liczby odjąć 13 rękopisów które się spaliły w r. 1900, to liczba ostateczna powinna sięgać mniej więcej ponad setkę.

Rękopisy Sztabu Głównego badał w r. 1897 dr. J. Korzeniowski i 36 opisał w „Zapiskach z rękopisów Cesarskiej Biblioteki Publicznej w Petersburgu i innych bibliotekach Petersburskich”. 1) Z pośród nich 7 rękopisów spaliło się w r. 1900. W kilka lat po Korzeniowskim, już po pożarze, podjęła pracę nad rękopisami polskiego pochodzenia hollenderka A. C. Croiset van der Kop,¹⁾ która listę opisanych przez Korzeniowskiego uzupełniła jeszcze 10-ma pozycjami. 2) Jednocześnie Croiset v. d. Kop. starała się dokładnie ustalić wykaz spalonych, który w rezultacie jej poszukiwań i obliczeń objął 16 tytułów. Taką samą ilość spalonych rękopisów podaje i dr. Al. Czołowski, który przed kilku laty pracował również nad ustaleniem liczby poloniców rękopiśmiennych w Bibliotece Sztabu i zebrał 74 tytuły²⁾. Na szczęście i on i Croiset v. d. Kop. pomylili się co do ilości spalonych. Liczba przez nich podana, okazała się nie ścisła. Trzy rękopisy (wśród nich dwa dużej wartości, jako materiał historyczny dotyczący bezpośrednio Polski) ocalały i dochowały się do obecnych czasów. Ostatnie poszukiwania znacznie rozszerzyły sporządzony przez dra Czołowskiego spis rękopisów, które powinny były się znajdować w Bibliotece Sztabu. Niestety, nie wszystko, co zgromadzony przez niego materiał obejmuje, zostało zwrócone Polsce przez stronę Sowiecką. Ogólna liczba dotychczas rewindykowanych rękopisów wynosi 48 tytułów w 100-tu tomach. Co się tyczy reszty, to po za 13-tu spalonymi, 14 należy uważać również za zaginione, a losy 30-tu—40-tu nie są jeszcze dokładnie zbadane.

Ponieważ większość tych materiałów rękopiśmiennych nie była dotychczas przedmiotem badań w nauce polskiej, a niejednen z tych rękopisów pozostawał w ciągu całego

¹⁾ Dodatki— I.

²⁾ a) Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce T. XI. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności. 1910. str. 333-350. b) Archiv für slavische Philologie... herausg. von Jagić 35 Band. I und II-es Heft. Berlin 1913. Korzeniowski. Zapiski z rękopisów angez. von Croiset van der Kop. 226—252 c) Materiały rękopiśmienne w archiwum Delegacji.

stulecia nikomu nieznany, podaję niżej ich wykaz, uzupełniony mniej lub więcej szczegółowym opisem. Opis ten daleki jest od wyczerpującego opracowania, ale jeśli ściągnie uwagę naszych historyków na zwrócone ojczystej kulturze skarby i wzbudzi ku nim zainteresowanie, to spełni całkowicie swe skromne zadanie i przeznaczenie.

Dla łatwiejszej orientacji cały, niżej omawiany materiał, podzieliłem na następujące cztery grupy:

- 1) 48 rękopisów, w 100-tu tomach, zwróconych Polsce i przesłanych w czerwcu 1930 r. do Biblioteki Narodowej w Warszawie.
- 2) 7 rękopisów, opisanych przez Korzeniowskiego, które uległy zagładzie w czasie pożaru Biblioteki Sztabu Głównego 24 lutego 1900 r.
- 3) 6 rękopisów, nieznanych Korzeniowskiemu, które również stały się pastwą płomieni w r. 1900.
- 4) 14 rękopisów, o których wiadomo, że się nie spaliły, a których, według zapewnienia strony Sowieckiej, nie znaleziono w b. Bibliotece Sztabu.

Ze względu na to, że wiele rękopisów nie ma ustalonych tytułów, które często bardzo odmiennie i nieraz dowolnie podają i cytują źródła puławskie, katalog drukowany Biblioteki Sztabu, „Zapiski” Korzeniowskiego i Croiset van der Kop w „Archiv für slavische Philologie”, i ponieważ każdy rękopis z reguły posiada po dwie co najmniej sygnatury rosyjskie, nie licząc polskich, podaję przy każdym rękopisie numerus currens katalogu Sztabu, potem prawie wszędzie dwie sygnatury Biblioteki Sztabu, pomijając wszystkie inne dawniejsze, w tem i pierwotne polskie, następnie wymieniam pozycję, pod którą rękopis jest ewentualnie opisany u Korzeniowskiego, i w miarę możliwości, przytaczam dokładny tytuł, przepisany z rękopisu, zaznaczając jednocześnie ważniejsze tego tytułu modyfikacje. Opisy i uwagi Korzeniowskiego i Croiset uzupełniam niezbędnymi własnymi szczegółami, dotychczas nieznanymi. Kilka cennych wśród nich informacji zawdzięczam p. Prof. Stan. Płaszcykiemu, Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych i p. Wit. Suchodolskiemu, Dyrektorowi Departamentu Nauki, za co na tem miejscu obu składam gorące

podziękowanie. Kolejność rękopisów pierwszego spisu odpowiada kolejności pozycji w protokóle zdawczo-odbiorczym Komisji Mieszanej z dn. 12 czerwca rb.

Grupa I-a. Opis 48 rękopisów w 100 tomach, zwróconych Polsce i przesłanych w czerwcu 1930 r. do Biblioteki Narodowej w Warszawie.

I. Rękopis papierowy z 17 w., 315 mm. x 200 mm. kart 329, oprawiony w tekturę zapisany w drukowanym katalogu Biblioteki Sztabu Głównego pod L: 37450, zaopatrzony w dwie jej sygnatury 146a—I—2, 216—I—5 ma niedokładny tytuł po rosyjsku: „Inwentar', dochoda s eparchji Krakowskiej za 1696 god.". Rękopis ten opisuje Korzeniowski w „Zapiskach rękopisów" pod L: 441, nie przytacza jednak wcale następującego dokładnego tytułu:

„Opis inwentarzy, należących do dyecezyi Krakowskiej, z wyszczególnieniem Intraty z r. 1696".

Na końcu też samą ręką, co i cały rękopis: „Actum in Castro Cracoviensi Feria Sexta post festum S. Mathiae Apostoli proxima (2III). Anno Domini Mill. Sexcentes. Nonagesimo Sexto".

II. Rękopis papierowy z 18 w. 230 x 175, str. 205, bez oprawy, w nowej teczce, po brzegach uszkodzony przez pożar, w katalogu drukowanym Biblioteki Sztabu zapisany pod L: 37584, zaopatrzony w dwie jej sygnatury 86-4-2 i 287-I-15, ma w tym katalogu tytuł: „Cheuremont (l'abbé de) Memoire secrets sur le gouvernement de Pologne avec quelques particularités du génie et des moeurs des Polonais. „Rękopisu tego nie znajdujemy ani w „Zapiskach" Korzeniowskiego, ani w sprawozdawczym artykule A. C. Croiset van der Kop. Dokładny tytuł następujący:

„Memoire secrets sur le gouvernement de Pologne très nécessaires a un prince étranger arrivant à la couronne de Pologne avec quelques particularités du génie et des moeurs des Polonais“.

Tytuł ten poprzedza następująca dedykacja: „Presenté à son Altesse Serenissime Monseigneur le Prince de Conty. Par son très humble, très obéissant et très affectionné serviteur l'abbé de Cheuremont”.

Dziełko o charakterze opisowo-informacyjnym, przeznaczone dla kandydatów do tronu polskiego, podzielone na rozdziały, z których pierwszy ma tytuł: „Quelques particularités du Génie et des moeurs des Polonais”.

III. Rękopis papierowy z 18 w., in 12^o, kart 42 i 6 plarów, oprawiony w tekturę, obciągniętą materią jedwabną w kwiaty, w katalogu Bibl. Sztabu figuruje pod L: 37669, posiada dwie sygnatury 39b-7-10 i 287-1-28 i ma w tym katalogu tytuł: „Oelsnitz (A. L.) Remarques sur la bataille donnée en 1770 dans les environs du Kahul en Moldavie 1771”. O rękopisie tym, nie posiadającym własnego tytułu, nie znajdujemy żadnej wzmianki ani u Korzeniowskiego, ani u Croiset van der Kop. Dokładniejszy tytuł podajemy z kartki katalogowej Biblioteki Sztabu:

Remarques sur la bataille donnée 21 juil. le 1 août 1770 dans les environs du Kahul en Moldavie entre l'armée Imperiale de Russie forte de 36000 hommes sous les ordres de Feld-Marechal comte Roumiantzow et l'armée de la Port Ottomanne, forte de 150.000 hommes sous les ordres du Grand Vezir. Par Leopold l'Oelsnitz. (Avec planches et carte) 1771”.

IV. Rękopis papierowy z 18 w. 200 x 160, kart 99, brak końca, bez oprawy, w katalogu Bibl. Sztabu zapisany pod L: 37723, z dwiema jej sygnaturami 92-7-21 i 287-1-20, ma w nim tytuł: „Beschreibung was sich von Anno 1521 bis Anno 1626 in Riga zugetragen”. Korzeniowski, który ten rękopis opisuje pod L: 442, widział go w lepszym stanie, bo w oprawie tekturowej i zawierający jeszcze kart 126. Uszkodzenia spowodowane zostały przez pożar 1900 r. Dokładny tytuł następujący:

„Kurze Beschreibung was sich gedäknwürdiges zu Riga begeben und zu getragen habe A. 1521 (bis 1626) von Gotthard Vieckens”.

V. Rękopis papierowy z końca 17 w. 335 x 200, kart 300, bez początku i końca, bez oprawy, mocno uszkodzony przez ogień, w katalogu Bibl. Sztabu znajduje się pod L: 37726 z sygnaturą 60-2-3 (i 286-1-4) i otrzymał tytuł: Brau (St.) „Danziger Geschichte”. U Korzeniowskiego figuruje pod L: 445, z błędnie podaną liczbą katalogu Sztabu. Autor „Zapisków” widział go przed pożarem. Rękopis posiadał wtedy stron 700 i 19 nlb i był oprawiony w świńską skórę. Tytuł podajemy z kartki katalogowej Biblioteki Sztabu:

„Brau (St.) Dantziger Geschichte wobei die Ordnung aller Könige von Pohlen etc”.

VI. Rękopis papierowy, z początku XIX w., 405 x 250, kart 478, oprawa tekturowa w kat. Bibl. Szt. zapisany pod L: 37731, z dwiema sygnaturami 153a—I—14 i 216—2—27. Korzeniowski podaje jego opis pod L: 447 bez przytoczenia tytułu, którego i rękopis nie posiada, zaznaczając, że „ta nader cenna kollekcja (kopje listów do Dantyszka, Giesego, Hozyusza, Zygmunta I i Zygmunta Augusta) pochodzi prawdopodobnie z Królewieckiego Archiwum”. Na kartce katalogowej znajdujemy następujący tytuł, powtórzony w katalogu Bibl. Sztabu:

„Correspondenz des Markgrafen Albrecht von Brandenburg (im XVI Jahrhundert)”.

VII. Rękopis papierowy z 17 w., 180 x 140, kart 61, oprawa tekturowa, w katalogu Bibl. Sztabu pod L: 37763, zaopatrzone w dwie jej sygnatury 28—I—20 i 286—2—II. Rękopisu tego nie znajdujemy ani u Korzeniowskiego ani u Croisel v. d. Kop. Tytuł, podany w katalogu Sztabu, jest powtórzeniem dowolnego tytułu z grzbietu oprawy: „Kurländische Adelsrechte”. Tytuł dokładny następujący:

„Die Rechte und... welche zum Nütz der Kurländischen Adels gegeben sind und diese... von der öffentlichen Gewalt auch von der Art und Manier wie die Bewichten und Processen”.

Całość podzielona na 232 paragrafy.

VIII. Rękopis papierowy z 18 w., 340 x 205, kart 236, oprawa tekturowa w kat. Bibl. Szt. pod L: 37768, z sygnatu-

rami: 60—3—3 i 287—I—4, z tytułem: „Liebbrüder (J). Chronica der Preussen wie das Land Preussen erfunden und erbawet ist, von Glauben, Sitten, und Gebrauch der Einwohner“. Rękopisu tego niema ani u Korzeniowskiego, ani w uzupełnieniu jego „Zapisków” u Croiset v. d. Kop. Dokładny tytuł:

„Chronica der Preussen wie das Landt Preussen erfunden unnd erbawet ist. Von Glauben, Sitten unnd Gebrauch der Einwohner. Von Anfang des Ordens unnd seiner Regierung, wie sie das Landt verloren. Durch Johann Liebbruedern den Eltern Schulhaltern in Königspergk geschrieben”.

Na następnej karcie znajdujemy następującą dedykację: „Dem Allerdurchleuchtigsten Grossmächtigsten Fürst unnd Herrn Vladislao Dem Sichenten König in Polen, Grosfürst in Litauen, in Reüssen, Preussen... Zum bezeugung underthenigster unndt schuldigen gehorsamb dedicirt unndt offeriret Ioannes Liebbrueder der Elter”.

IX. Rękopis papierowy, częściowo zniszczony przez ogień, 350 x 220, kart 357, oprawa tekturowa, w kat. Bibl. Szt. pod L: 37769 z dwiema jej sygnaturami 77—5—2 i 216—2—33 z tytułem: „Mehlmann (G) Chronica und Beschreibung des Landes Preussen und Polen etc.” Nie znajdujemy go ani w Korzeniowskim ani u Croiset v. d. Kop. Na 1-ej karcie znajduje się następujący tytuł ogólny: Chronicon Georgii Mehlman.” Tytuł pełny podany na jednej z kart następnych:

„Chronica und Beschreibung des Landes Preussen und Polen samst deren gelegenheit wie auch ursprung u herkommen der alten heidnischen Völker so das Land zu Preussen anfänglich besetzen haben von ihren abgöttern heydnischen Gottesdienst, Lebensart und Landessitten idem von dem anfang des Ordens der Ritterbrüder des Hospitals SS. Marien deutschen Hauses zu Jerusalem sonst Kreutzhernn genandt, wie dieselben in Preussen gekommen sind „das Land bestritten und angenommen, die heidnischen

Preussen zum Christlichen glauben gebracht, durch die Polen bekrieget und endlich widerums verloren haben. Aus alten geschriebenen Chronicken zusammen getragen durch George Mehlman Schöppen der Rechten Stadt Dantzig".

X. Rękopis papierowy, z 18 w., 255 x 185, kart 138, oprawa tekturowa, w kat. Bibl. Szt. pod L: 37801, z dwiema sygnaturami 56—2—9 i 287—2—12. Na okładce napis: „Ex bibliotheca Joan. Batt. Colbert. Paris.” U Korzeniowskiego opisany pod L: 449 z tytułem, jak w katalogu Sztabu:

„Conclave di Alessandro VII. 1655”.

XI. Rękopis papierowy z 17 st., 255 x 185, kart 138, oprawa tekturowa, w kat. Bibl. Sztabu pod L: 37802, z dwiema sygnaturami 56—2—8 i 287—2—17. U Korzeniowskiego pod L: 450. Dokładny tytuł zaczerpnięty z rękopisu:

„Conclave fatto per la sede vacante di Papa Urbano Ottave Nel quale fu elette Somo Pontifice il Cardinale Gio: Battista Panfilio Detto Innocentio Decimo del Cardinale Rapaccieli. (1644).

XII. Rękopis papierowy z 17 st., 255 x 185, kart 148, oprawa tekturowa, w kat. Bibl. Szt. pod L: 37806 z sygnaturami 287—2—15 i 56—2—6 z tytułem: „Giustiniane. Relazione della corte di Roma, 1652. „U Korzeniowskiego pod L: 451 z dokładnym tytułem:

„Relazione della corte di Roma, fatta dall'Ecc-mo Signor, Giovanni Giustiniano ambasciatore Veneto l'anno 1652“ „Parte prima”.

Całość składa się z trzech części.

XIII. Rękopis papierowy z 17 w., 255 x 185, kart 486, oprawa tekturowa, w kat. Bibl. Szt. pod L: 37810 z sygnaturami 56—2—10 i 287—2—14. U Korzeniowskiego opisany pod L: 455. Na grzbiecie okładki tytuł następujący: „Memoriale da diversi Ambasciatori 1664—1666. „Dokładny tytuł wzięty z rękopisu:

„Raccolta di memoriali dati da diversi Ambasciatori alli nostri signori Papi Innocentio X e Alessandro VII con altre relazioni e instructioni diplomatiche 1644—1666. Roma”.

XIV (XV i XVI). Rękopis papierowy z 17 w., 190 x 130, kart 121, oprawiony w świńską skórę, składa się z trzech, w katalogu Bibl. Szt. wyszczególnionych, rękopisów każdy pod osobną liczbą, z osobnemi sygnaturami i osobnym tytułem niepełnym: 2) Nani (R) *Relatione della corte di Francia*, kart 43, pod L: 37811, sygn. 149—7—31b i 45—8—46; 1) Nani (R). *Relazione della Germania*, kart 31, pod L: 37812, sygn. 149—7—31 i 45—8—46 i 3) Zani (D). *Relatione della corte di Spagna*, kart 47, pod L: 37819, sygn. 149—7—31a i 45—8—46. Wszystkie trzy wymienia Korzeniowski pod L: 456, nie podając bliższych szczegółów. Tytuł ogólny dla wszystkich, zaczerpnięty z rękopisu: „*Relazioni di varie corti*” Tytuły dokładne poszczególne:

1. „*Relatione della Germania del Cavalier Battista Nani nel Vitorno della sua ambascieria appresso la Maestâdi Leopoldo Primo per la Serenissima Republica di Venetia*”.

2. „*Relatione della corte di Spagna dell' eccellentissimo cavalier Domenico Zani nel Vitorno della sua ambascieria apresso il Re Catolico per la Serma Republica di Venezia*”.

3. „*Relatione della corte di Francia dell' eccellentissimo cavallier Battista Nani nel Vitorno della sua Ambria appresso il Re p-mo per la Serenissima Republica di Venezia*”.

XVII. Rękopis papierowy z 17 st., 270 x 200, str. 818 i 95, oprawiony w świńską skórę, w kat. Bibl. Szt. pod L: 37814 z sygnaturami 146a—1—24 i 286—2—2. Korzeniowski opisuje pod L. 457, podając dokładny tytuł, niezmieniony w kat. Sztabu:

„*Raccolta di varji manoscritti spettanti alla dignita cardinalizia*”.

Jak wynika z załączonego na wstępie spisu treści rękopis zawiera sześć osobnych traktatów.

XVIII. Rękopis papierowy z w. 17, 255 x 187, kart 312, oprawa tekturowa, zapisany w kat. Bibl. Szt. pod L: 37808 z sygnaturami 56—2—11 i 287—2—13. Korzeniowski wymienia go pod L: 453 i podaje tytuł, zarejestrowany w kat. Sztabu, a wzięty z grzbietu okładki albo z rękopisu:

„Instruttioni di Gregorie XV e Urbano VIII 1621—1635.”

XIX. Rękopis papierowy, z r. 1815, w 2 tomach, 260 x 200, str. 561 i 519, w pięknej oprawie skórzanej, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37823, z sygn. 156—6—6 i 216—2—1, z tytułem: „*Dictionarium linguae armenae, latinae et polonicae. 1815. 20 in 4.*” Korzeniowski nie podaje tego rękopisu. Nie zna go również i Croiset v. d. Kop. Tytuł dokładny:

„*Dictionarium linguae armenae Significatione vocum correspondens Latinae et Polonice. In duos tomos dispartitum, in quorum primo tomo vocibus armenae linguae subduntur voces latinae et polonicae subiectas habent armenas.*” Równolegle ten sam tytuł w języku ormiańskim.

Wewnątrz włożona kartka z pocz. XIX w. z notatką, pisaną nieznaną ręką. „Ten dykeyonarz z dołączonym alfabetem i Elementarzem ułożony jest przez JX. Moszorę Ormianina wikariusza przy kościele ormiańskim we Lwowie i ofiarowany Feldmarszałkowi Czartoryskiemu w dowód wdzięczności”.

XX. Rękopis papierowy z 17 w., 305 x 195, kart 123, oprawiony w świńską skórę, w kat. Sztabu pod L: 37824, z sygnaturami 62—6—1, 286—I 10 z tytułem „*Długosch (J) seu Longini can. crac. historiae polonicae.*” Nie znajdujemy go ani u Korzeniowskiego ani u Croiset v. d. Kop. Dokładny tytuł:

„*Joannis Długosch seu Longini canon. Crac. historiae Polon. Liber Septimus, Anno D-ni 1241.*”

Na końcu rękopisu: „*Joannes Wszeborowsky Scripsit Anno Dni 1646.*”

XXI. Rękopis papierowy z 17 w., 320 x 200, kart 773, oprawa skórzana, zielona, w kat. Szt. pod L: 37829 z sygnaturami 89—2—6 i 287—2—5 z tytułem: „*Historicus de tumultu Gedanensi et dimissione Aegidii Strauchii anno 1674.*” Rękopisu tego, pisanego kilku rękami, po łacinie i po niemiecku, nie zna Korzeniowski, podaje go natomiast, jako siódmy Korzeniowskiemu nieznany, i opisuje Croiset v. d. Kop. Na

końcu znajdujemy dwie ryciny z lat 1676 i 1677, przedstawiające fajerwerk w Gdańsku, w dzień koronacji Jana III. Tytuł dokładny z rękopisu:

„Historicus de Tumultu Gedanonsi et dimissione D. Aegidii Strauchii Anno MDCLXXIV cheu exerte Commentarius fideliter conscriptus ab Arnolde a Bobart, co s. Gedan.”

XXII. Rękopis papierowy z 18 w., 220 x 180, kart 172, oprawiony w skórę brązową, w kat. Szl. pod L: 37833, z sygn. 71—2—15 i 286—2—7. Korzeniowski nie podaje tytułu, opisuje go pod L: 460, podając natomiast tytuły czterech zawartych w nim kopij akt publicznych, odnoszących się do Kurlandji i Inflant. Tytuł pierwszego został użyty jako tytuł całości w kat. Sztabu:

„Pacta subiectionis inter S. Regem Sigismundum Augustum et S. Ducem Curlandiae Gothardum de dato Vilna die 28 mensis Novembris anno 1561.

Na wewnętrznej okładce znajdujemy następującą notatkę Gołębiowskiego: „Fasciculus rerum Curlandicarum. Ze względu rzeczy historycznych księga ta ma zaletę. Mieści szereg mistrzów Inflant. XX. Kurlandzkich, pakta poddania się w roku 1570, przywileje, wyroki na xiążąt, ustawy i czyny Komisarzów w 1607, 1642, 1717, 1727”.

XXIII. Rękopis papierowy z 17 wieku, 325 x 210, str. 6—365, bez oprawy, bez końca, zapisany w kat. Szl. pod L. 37836, z sygnat. 89—I—10 i 286—2—38. Nieznany ani Korzeniowskiemu ani Croiset. Tytuł w kat. Sztabu jest skrótem dokładnego:

„Promptuarium Statutorum omnium et constitutionum Regni Poloniae ad usum domesticum Pauli Szezerbicz inscriptum ac in sex partes infra scriptas degestum”.

XXIV. Rękopis papierowy z 18 w., 300 x 190, tomów 16, z których trzy bez oprawy, zdefektowane, reszta oprawiona w skórę ciemno-brązową, mniej lub więcej zniszczona, kart 130 — 151 — 323 — 298 — 309 — 230 — 282 — 306 — 308 — 307 — 326 — 134 — 116 — 203 — 134 — 262, zapisany w kat.

Sztabu w dziale druków, zatytułowanym: „Gubernje Zachodne,” i pod L: 17944 z sygn. 165—I—I i 216—I—2, z tytułem: „Spisek metriczewskim swiдетельstwam wel. kniażestwa Litowskago so wremeni carstwowanija Sigismunda I Korola polskago 13 tomów”. Jest to summarjusz ksiąg Metryki W. X. Lit., sporządzony w r. 1747, niewymieniony u Korzeniowskiego, a opisany bardzo szczegółowo przez Croiset v. d. Kop, która podaje dokładny wykaz treści, ale tylko pierwszych 13 tomów, reszta tomy: XIV-y, XV-y, XVI-y widocznie i jej nie były znane ¹⁾).

XXV. Rękopis papierowy, tomów 17, z w. 18, 390 x 240. Z 18-tu tomów, posiadanych dawniej przez Bibliotekę Sztabu, tom 11-ty zaginął. W poszczególnych tomach kart: 313 — 313 — 338 — 323 — 330 — 390 — 334 — 338 — 342 — 377 — 286 — 339 — 318 — 289 — 307 — 347 — 317. Oprawa tekturowa, tomy 16-y, 17-y, 18-y zlekka uszkodzone przez ogień. Rękopis zapisany w kat. Szt., pod L: 37529 z sygnaturami 77—I—2—I i 217—I—I z tytułem: „Acta historyczne od roku 1140 — 1732. 18 vol.” Tytuł ten widnieje na grzbietach z dodatkiem na każdym tomie „Rok... Tom...” Rękopis ten opisuje szczegółowo Korzeniowski pod L: 425. Materiały te, zatytułowane jako „Akta historyczne”, są częścią „Tek Naruszewicza”, otrzymanych przez Tad. Czackiego w darze od Stanisława Augusta w r. 1797. Olbrzymi ten zbiór zawiera mnóstwo odpisów akt, robionych pod kierownictwem Naruszewicza, poczynwszy od połowy XII w. do połowy 18 w. Całość obejmowała 230 tek, z których wojska rosyjskie wywiozły z Puław tomów 18, reszta, uratowana, znajduje się w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie. Bardzo prawdopodobne, że zaginiony tom XI-ty jest to rękopis, opisany niżej pod L: XLII.

XXVI. Rękopis papierowy z 16 i 17 w., 340 x 220, kart 794, oprawiony w w. XIX w płótno z wyciskami na grzbiecie: „80—I—8. Materiały do historii polskiej ab 1503 ad 1613. Biblioteka Głównego Sztaba”. W kat. Szt. zapisany pod L: 37541 z sygnaturami 80—I—8 i 82—I—8. Rękopisu

¹⁾ Dodatki — II.

tego nie zna Korzeniowski. Cytuje go Croiset v. d. Kop., ale pisze, że spalił się w czasie pożaru Biblioteki Sztabu w r. 1900, co, jak się okazało, nie jest zgodne z prawdą. Zachowany doskonale, cenny ten rękopis ma tytuł następujący:

„Materiały do historyi Polskiej, w której zawierają się: Akta publiczne, Dyplomata, Listy znaczących w Ojczyźnie Urodzeniem y Urzędami Ludzi, Memoryały posłów zagranicznych. Repliki na nie. Listy różnych potentatów Europejskich z kopij pisanych tamtymi wiekami. Po wielkiej części z samych oryginałów złożonych, Tomus I-mus ab 1503 ad 1613”.

Rękopis zawiera między innemi kopje współczesne albo robione w ciągu 17 wieku listów do Kar. Chodkiewicza, Samuela Zborowskiego, Stan. Żółkiewskiego i t. d. Na końcu nota z 19 w. ołówkiem: „w r. 1839 od maja do października przeglądałem rękopis Gł. Sztabu dawniej Puławski z polecenia Komisji Archeograficznej notowałem i wypisywałem dla Komisji co się tyczy historyi właściwie rosyjskiej, jako też co się tyczy Litwy w ogólności i obu Zygmuntów w szczególności, Żegota Onaciewicz” ¹⁾.

XXVII. Rękopis papierowy z 16/17 w., 320 x 215, kart 320, oprawa nowa płócienna ze złotemi wyciskami na grzbiecie, jak na poprzednim ze zmianą w datach z tytułem, powtórzonym za Gołębiowskim:

„Acta od 1585 do 1606 roku”.

Zapisany w kat. Sztabu pod L: 37530 z sygn. 82—I—8, z tytułem: „Acta od 1585 do 1606 roku.” Opisuje go szczegółowo Korzeniowski pod L: 426, podając dokładny wykaz treści. Po pożarze 1900 znalazł się na liście zaginionych, odnalazła go jednak Croiset v. d. Kop. w gablotach bibliotecznych. W uzupełnieniu Korzeniowskiego podaję notatkę

¹⁾ Z Rękopisów XXVI, XXVII korzystał profesor Żukowicz w swej źródłowej pracy p. t. *Sejmowaja borba prawosławnogo zapadnorusskago dworianstwa s cerkownoj uniej* (do 1609.) SPB. 1901 str. 27, 33, 41, 65. Wyzyskał korespondencje dotyczące się recessu sejmu koronacyjnego r. 1588 w sprawach przeważnie wolności wiary w związku z konfederacją r. 1573, artykułami Henrykowskimi i przysięgami Królów: Henryka, Stefana i Zygmunta III. Na str. 65 wyzyskał materiały z rk. XXVII, karty 256—298 dla sejmu lat 1590/91, którego posiadał diariusz.

Gołębiowskiego na początku rękopisu: „Treść Rękopisu Biblioteki JW. Tad. Czackiego. Poznajemy z 53 i 188 karty, że ta książka była własnością Jak. Żeleńskiego. Znajduje się w niej sławny proces Krzysz. Zborowskiego. Prawidła, jak ma być rokosz i co na nim ma być stanowione. Pismo o bezkrólewicach. Instrukcye oryginalne Posłom z Pińczowa do Zygmunta III, ażeby postępował z wojskiem, ale łagodnych użył sposobów... Są ważne opisanie Sejmów 1590 i 1592, zwanego seymem Inkwizycyi. Znajdują się tu niektóre oryginały, reszta składa się z kopij współczesnych. Treść wypisał L. Gołębiowski.“ Znajduje się ona na następnej karcie. Wewnątrz pomieszczono kilka druków in fol. z w. 16 w języku polskim.

XXVIII. Rękopis papierowy z 17 w., 320 x 205, kart 55, oprawa tekturowa, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37533, z sygn. 61—4—5 i 287—I—8. Korzeniowski opisuje pod L: 429, podaje następujący tytuł, niezmienny i w kat. Sztabu, a wzięty z rękopisu:

„Dyaryusz Elekeyi i koronacyi króla Michała”.

Wewnątrz następująca nota Gołębiowskiego: „Treść rękopisu, należącego do świątyni Sybilli przez Łukasza Gołębiowskiego, dozorcę tego zbioru, czynnego członka Tow. Warsz. Prz. Nauk zrobiona w styczniu 1819 r.” Na następnej stronie podaje w 20-tu wierszach treść, kończąc uwagą: „Ten rękopism wiele interesownych szczegółów zamyka”.

XXIX. Rękopis papierowy, z 18 w., 340 x 200, kart 7—161, oprawa tekturowa, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37535 (omyłkowo: 47535) z sygn. 60—2—II i 286—2—45, z tytułem, wziętym z nalepki na okładce: „Dyaryusz sejmów 1623, 25, 26 i 28 roku z niektórymi dodatkami”. Rękopisu tego nie ma u Korzeniowskiego. Nie znajdujemy o nim również żadnej wzmianki w artykule Croiset v. d. Kop. Dokładny tytuł na czele tekstu:

„Dyaryusz Trzech Sejmów 1623, 1625, 1626, 1628, Trzech pod Łasko (!) Jakuba Sobieskiego, 1625 pod Łasko (!) Sokolińskiego, Pisarza WXL y inne tegoż Jakuba Sobieskiego roboty”.

Wewnątrz za okładką ręką Gołębiowskiego: „Treść Rękopisu Biblioteki JW. Tadeusza Czackiego”, a na następnej: „Ważne czterech seymów za Panowania Zygmunta III zdarzenia tym Rękopismem są objęte, dodane ku końcowi Mowy Sobieskiego na późniejszych kraiu obradach. Treść Rękopismu wyciągał Łukasz Gołębiowski.“ Dalej 6 kart streszczeń jego pióra, objętych takim tytułem: „Dyaryusz Seymów, 1623, 1626, 1628 za łaski Jakuba Sobieskiego i Seymu 1625 za Łask Sokolińskiego Pisarza W.X.L. z niektórymi na końcu dodatkami”.

XXX. Rękopis papierowy z 18 w., 175 x 110, bez oprawy w 2 częściach. Część I-a niegdyś zawierała kart 217, obecnie, zapewne po pożarze, tylko 173, część II-a — 98. W kat. Szt. zapisany pod L: 37537, z sygn. 87—3—16 i 287—I—24. Rękopis opisuje Korzeniowski pod L: 431, nie podając, jak i katalog Sztabu, następującego pełnego tytułu:

„Dzieje krótko zebrane generałów artyleryi koronney z wyjęciem praw y prerogatyw przyłączonych z ustaw Dzieiów do tey godności Królestwa Polskiego. Część I. M. DCCLVI”.

XXXI. Rękopis papierowy z końca 18 w., 340 x 205, kart 73, oprawiony, zapisany w kat. Biblj. Szt. pod L: 37538 z sygn. 43—I—10 i 286—2—21. Wewnątrz exlibris J. U. Niemcewicza: herb a pod nim: „Z zbioru Xiąg Jul. Ursin Niemcewicza”. Rękopis ten podaje Korzeniowski pod L: 432 bez tytułu, który prawie dokładnie został podany w katalogu Sztabu:

„Korespondencya Jana Nep. Małachowskiego, Posła naszego w Dreźnie”. Zaczyna się: „N. 1-mo d. 4. Januarii 1792”.

XXXII. Rękopis papierowy, mocno zniszczony, z 16 w., 320 x 210, kart 96, oprawa skórzana, późniejsza ciemnoniebieska, zapisany w kat. Szt. pod L: 37540 z sygn. 82—I—7 i 216—I—4. Korzeniowskiemu nieznany, natomiast opisuje go Croiset v. d. Kop. jako piąty w jej wykazie z liczby nieopisanych przez Korzeniowskiego. Tytuł dokładny, którego tylko początek podaje Kat. Sztabu, następujący:

„Listy po rusku pisane in Materia wojny z Moskwą roku 1573 do Senatorów y Rad nazna-

czonych od króla y Rzplitey od osoby, którey imienia niemasz. Znać że to był Poseł albo Posłannik Polski”.

Zbiór ten zawiera 31 listów oryginalnych w języku ruskim.

XXXIII. Rękopis papierowy z 18 w., in fol. kart 92, zbroszurowany z okładką papierową, niebieską, zapisany w katal. Szt. pod L: 37545, z sygnaturami 156—3—2 i 216—I—7. Rękopis ten jeszcze jako niezszyty fascykuł luźnych papierów opisał Korzeniowski pod L: 436, podając dokładny tytuł, wydrukowany bez zmian i w kat. Sztabu:

„Rapporta tyczące się Szkoły Korpusu Inżynierów z roku 1790—1791”.

Niezmiernie ciekawy materiał, dotyczący tej szkoły, jej nauczycieli, uczniów, zawiera interesujące sprawozdanie z lekcji, ich ocenę, charakterystykę uczniów i t. d.

XXXIV. Rękopis papierowy z XIX w., 340 x 225, kart 121—6 tablic kolorowych, oprawiony w zieloną skórę, ze złotymi wyciskami, z tytułem wyciśniętym na okładce, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37547 z sygn. 6—I—5 i 216—I—3. Rękopisu tego nie znajdujemy u Korzeniowskiego, natomiast podaje go Croiset v. d. Kop. pod Nr. 7. Tytuł dokładny z rękopisu:

„Nauka fortyfikacyi podziemney czyli o podkopach do użytku Kompanii Minierów Polskich z najnowszych autorów wyięta i na oyczysty język przełożona przez M. Rouget w Warszawie 1815”.

Za kartą tytułową na następnej stronie dedykacja: „Jego Cesarsko Xiążęcey Mości Konstantemu Pawłowiczowi Wielkiemu Xięciu Rosyjskiemu Naczelnemu Dowódcy Woyska Polskiego”.

Tekst poprzedza przedmowa.

XXXV. Zeszyt papierowy, z XIX w., 230 x 190, kart 58, zapisany częściowo i tylko po jednej stronie, oprawiony w półskórę, oprawa oderwana od rękopisu, na grzbiecie tytuł:

„O ziemiorodztwie Karpatów. Opisanie wojskowe Karpatów między Węgrami a Galicyą”.

Zapisany w kat. Szt. pod L: 37548 z sygn. 18—a—2—19 i 216—2—19 z tytułem wziętym z rękopisu: „Rozpoznanie wojskowe i topograficzne gór Karpackich”. Korzeniowskiemu nieznany, opisany przez Croiset v. d. Kop. jako 2-gi w jej wykazie. Na końcu uwaga: „W Wiedniu, w Grudniu 1810. Przerobione z niemieckiego. Oryginał znajduje się w Kolekcji Planów i Rysunków lit. C. n. 53.” Croiset zapewnia, że rękopis był własnością Staszica, który w r. 1810 był w Wiedniu, i że jest on odpisem z oryginału dzieła jego: „O ziemiorodztwie Karpatów i innych gór i równin Polski”, które ukazało się w Warszawie w r. 1815 wraz z atlasem. Razem z tym rękopisem musiał być kiedyś oprawiony i inny, o czym świadczy wolne miejsce między oderwanymi od zeszytu okładkami.

XXXVI. Rękopis papierowy, z 17 w., 190 x 150, kart 328, oprawa tekturowa, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37549 z sygn. 174175—5—7 i 216—2—2. Na wewnętrznej okładce pod exlibrisem biblioteki Sztabu znajduje się exlibris biblioteki nieświeskiej Radziwiłłów z napisem: „Ex Bibliotheca Radiviliana ducali Nesvisiensi.” Pod exlibrisem nalepka: „Loc. V N. 25”. Na grzbiecie tytuł: „Podróż Jakuba Sobieskiego.” Tytuł dokładny, którego tylko początek podaje katalog Biblioteki Sztabu, jest następujący:

„Peregrinaciy Jaśnie Wielmożnego J-o M-ści pana Jakuba Sobieskiego Woiewody ziem Ruskich po różnych cudzoziemskich państwach: także drogi do Baden z królem Władysławem IV odprawioney krótkie opisanie”.

Obejmuje lata 1607—1638.

Pod tytułem inną ręką: „Ta xionszka iest mi darowana od królewicza Jmci Konstantego anno 1718. U. S. X. R.” Na końcu: „M... z archiwum Żółkiewskiego Sobieskich.” Rękopisu tego nie znajdujemy w „Zapiskach” Korzeniowskiego. Opisuje go jako pierwszy w swoim artykule Croiset v. d. Kop.

XXXVII. Rękopis papierowy z 18 w., 350 x 200, kart 175, okładka papierowa, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37551

z sygnaturami 159a—2—26 i 411—3—26. Rękopisu tego niema w „Zapiskach” Korzeniowskiego. Podaje go pod L. 6 w swym artykule Croiset v. d. Kop i przytacza szczegółowo treść. Tytuł dokładny, którego początek zawiera katalog Sztabu, jest następujący:

„Taryffa Miast y Wsiów w Wojew. Wileńskiem będących z wyrażeniem ich osiadłości y dystynkcyą niżej w Rubrykach wyrażoną z Taryffy Podymnego. Roku 1775 ułożona”.

XXXVIII. Rękopis papierowy z 18 w., 210 x 165, kart 40, zbroszurowany, okładka papierowa, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37553 z sygnat. 15—6—18 i 286—2—8. Znajdujemy go u Korzeniowskiego pod L: 437, z tytułem dokładnie podanym i w katalogu Sztabu:

„Część I. Woyny Tureckiey Rellacya w sobie zawierająca, która niechętnych Turczyzna zamysłów przeciw chrześcijańskiemu Cesarzowi była rozerwaniem.“ Autor miał brać udział w wyprawie Wiedeńskiej.

XXXIX. Rękopis papierowy z 18 19 w., będący odpisem oryginału z w. 17., 235 x 185, kart 202, oprawiony w tekturę i półskórek, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37555, z sygn. 17—6—8 i 216—2—4 z tytułem:

„Dnewnik puteszestwija po Ewropie na pol. jazykie”.

Korzeniowski opisuje go pod L: 438. Tytułu rękopis ten nie posiada, prócz rosyjskiego ołówkiem, jak wyżej. Zaczyna się od słów: „1677. In nomine Domini ad laudem D. O. M.”, i dalej po polsku: „Ruszyłem się felicibus auspiciis ze Srednika D. 30 Julii, stanąłem szczęśliwie czwartego dnia w Grodnie.“ Kto jest autorem tego diariusza, niewiadomo. Z treści widać, że nieznanym podróżnikiem odbył podróż przez Niemcy, Szwajcarję, Włochy, Francję i Anglię częściowo z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, podkanclerzym i hetmanem polnym litewskim.

XL. Rękopis papierowy, w języku polskim, 325 x 210, kart 373, zbroszurowany, bez oprawy, zapisany w kat. Sztabu pod L. 37556 z sygn. 165—I—10 i 286—I—8 z tytułem:

„Dnewnik Sejma Lublinskago w epochu soedinenja Wel. Kniażestwa Litowskago z carstwom polskim”.

Tytuł ten również umieściła ręka rosyjska na I-ej stronie rękopisu. Na tej samej stronie ręką Gołębiowskiego. „Treść rękopismu JW. Tadeusza Czackiego”, a na następnej tą samą ręką w kilkunastu wierszach charakterystyka unji, uwagi o jej dziejopisach, a w zakończeniu: „...Dziennik jest iedynym źródłem materyałów do opisania tej Epoki. Treść wypisał Łukasz Gołębiowski.” Następnie na 2 kartkach ręką jego treść rękopisu. Dalej na właściwym papierze rękopisu odmienną ręką:

„Zygmunt August Seym Lubelski Roku 1569”. Rękopisu tego nie zna Korzeniowski, podaje natomiast wiadomość o nim Croiset v. d. Kop w swym artykule pod L. 3. „Kojałowicz, który miał w ręku ten rękopis, zaznacza we wstępie do wydania diariusza Sejmu Lubelskiego, zrobionego w r. 1869 z rękopisów Biblioteki Publ. Petersburskiej, (już rewindykowanego), że rękopis Sztabu jest jego kopją, różniącą się w nielicznych szczegółach.

XLI. Rękopis papierowy z 16 17 w., w języku łacińskim i polskim, kart 59, zbroszurowany, oprawa papierowa, uszkodzony w czasie pożaru, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37558 z sygn. 165—I—11 i 216—I—4 z tytułem:

„Sobranie podlinnych gramot Korola Sigiz-munda Awgusta.”

Rękopisu tego nie znajdujemy u Korzeniowskiego. Wymienia go pod L. 4 Croiset v. d. Kop i podaje dokładną treść, na którą się składają oryginały i kopje listów, dekretów i przywilejów z czasów panowania Zygmunta Augusta. Rękopis tytułu nie posiada, prócz rosyjskiego na okładce. Jak z treści widać, w katalogu Sztabu opuszczono po wyrazie „gramot” słowo „wremion” (z epoki), co zasadniczo zmienia sens.

XLII. Rękopis papierowy z 18 w., polsko-łaciński, 395 x 240, kart 195, zbroszurowany, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37559, z sygn. 66—2—I i 287—2—2 z tytułem:

„Sobranie istoriczeskoe, raznych bumag, odnosiaszczychsia k 1624 g”.

Korzeniowski nie rejestruje tego rękopisu, podaje natomiast wiadomości o nim pod L. 9 Croiset v. d. Kop przytaczając bardzo dokładnie treść. Rękopis zawiera odpisy listów i dokumentów, dotyczących roku 1624, dokonane w w. 18 na podstawie materiałów z archiwum Królewskiego Stanisława Augusta, Nieświeskiego, biblioteki Załuskich i in. Rękopis własnego tytułu nie posiada. Bliższe jego zbadanie doprowadzi prawdopodobnie do wniosku, że jest to zaginiony 11-y tom „Tek Naruszewicza”, o których mowa w niniejszym artykule, wyżej, pod L. XXV.

XLIII. Wielki zbiór materiałów statystycznych, sporządzonych przez proboszczów w odpowiedzi na kwestionariusz, rozesłany w r. 1784 do wszystkich parafii polskich, a wywołany zamiarem „ułożenia mapy czyli karty geograficznej” Rzeczypospolitej.

Całość zawiera się w 23 tomach zbroszurowanych, w okładkach papierowych, 18 w., 370 x 200. Objętość poszczególnych tomów jest następująca: 349 kart — 394 — 358 — 302 — 242 — 409 — 457 — 342 — 301 — 301 — 364 — 344 — 462 — 349 — 395 — 262 — 380 — 393 — 435 — 349 — 328 — 255 — 281. Na grzbietach nalepki z napisem: „Tom... (Archi) dyecezia, Dekanat, od lit... do lit.,” zapisany w kat. Szt. pod L: 37561 z syg. 146a—I—I i 216—I—I po tyt.:

„Statisticzkeskoje opisanie prichodam bywszego korolestwa polskago.

Rękopis ten opisuje Korzeniowski pod L. 440, daje własny tytuł: „Opis statystyczny parafji polskich z lat 1784—1786”, a którego rękopis ten wcale nie posiada. Korzeniowski przytacza 9 pytań kwestionariusza, rozmaicie, zresztą, w poszczególnych materiałach sformułowanych. Do kwestionariuszów dołączona była instrukcja, której początek przytaczam. Instrukcja ta jest wyjęta z tomu XXIII-go, obejmującego Dyeceję Kujawską, „Artykuły według których ma być uczynione iak naydokładniejsze opisanie całej dyecezji Kuiawskiey w Polsce na ułożenie mappy czyli karty Geograficznej. Każdy Imć Xiądz Pleban wzięwszy od swego parafialnego kościoła y wykazawszy w którym Archidiaconacie, Dekanacie, Woiewodztwie, Ziemi, Powiecie iest położony, wyrazi wszystkie

wioski y mieysca należące do niego porządkiem alfabetu, nie zaniedbując nawet nowych Osad oraz tychże wiosek y mieysc położenie i odległość od swego parafialnego kościoła. Przy każdej z osobna wiosce wyrazić dziedzica lub possesora tak świeckiego jako y duchownego lub zakonnego. Położenie albo situs wiosek y mieysc należących do parafij wyrazić się ma przez ośm punktów czyli stron horyzontu, to jest Północ, Południe, Wschód, Zachód, Wschód Letni, Wschód Zimowy, Zachód Letni, Zachód Zimowy, co nayprostszeu Rolnikowi wiadome jest. NB. Podczas opisania nayszykowniej będzie tak sobie uszykować stolik żeby usiadłszy przy stoliku tymże obrócić się twarzą albo na samą Północ albo na samo Południe. Obróciwszy się twarzą na samo Południe, wszystkie punkta i strony wschodnie będą w lewej ręce, zachodnie zaś w prawej... Miara odległości mieysc od parafialnego kościołka ma być zawsze wyrażana przez miarę mil. Ponieważ zaś w kraju naszym mile nie są równe, żeby tę trudność ile bydz może ułatwić, na troiaki gatunek mile podzielić można, to jest na Mile wielkie, mierne y małe, także też y część tychże mil to jest $\frac{3}{4}$ mili, $\frac{1}{2}$ mili, $\frac{1}{4}$ mili, pół ćwierci mili, mniej lub więcej resztę odległości można wyrazić przez kroki.“ Komentarz do punktu 4-go: „Droga do tych wszystkich miejsc ieżeli jest prosta albo dla nieprzebytych lasów, bagnisk y innych przeszkód wiele zakrętów mająca, ieżeli równa, lub wzgórzysta, ieżeli twarda, kamienista, piaszczysta, bagnista y wieleby czasu to jest godzin, półgodzin, na iey odprawienie w zimie y w lecie łożyć potrzeby circiter wyrazić może każdy, który, te drogi częste odprawia”.

Do punktu 5-go: „Bacz na błota, ieziora y ich nazwiska, Stawy, Brody, Sadzawki, kanały, mosty, przeprawy, groble, tamy, kępy. Rzeki wielkie spławne, Rzeki, ścieki wód względem wsi lub mieyscy przy którym są położone czyli strony Północney, czy Wschodniej, czy Zachodniej. Skąd się poczynają, pod które wioski y mieysca rozciągają się y płyną, gdzie y przy której wiosce y miasteczku łączą się z drugimi rzekami, rzeczkami etc. y czyli nie graniczą iednego powiatu, ziemi, województwa od drugiego lub somsiedzkiego królestwa”.

Do punktu 7-go: „Młyny, tartaki, Rudnie, Hamernie, Huty, Felusze, mieysca starożytność iaką oznaczające, słone wody etc. wiernie wyrazić”.

XLIV. Rękopis papierowy, włoski, z 17 w., 190 x 130, kart 114, bez karty tytułowej i końca, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37815 z sygn. 82—3—4, (287—I—27), z tytułem: „Relationi d'altre corti IV de Venetia, viaggio in Constantinopoli del Soranze. Relat. di Vienna. Della chiesa di Toscana Sevoia, Mantua etc.” Za czasów Korzeniowskiego, który go opisuje pod L: 458, rękopis ten posiadał kart 150. Croiset v. d. Kop uważała go za zaginiony bezpowrotnie. Rękopis ten składa się z kilku części, objętych wspólnym tytułem:

„Relationi d'altre corti”. 1) Relatione della repubblica di Venetia. 2) Relatione o Diarie del viaggio in Constantinopoli del Soranzo. 3) Relatione di Vienna. 4) Relatione della Stato della Chiesa. 5) Relatione della Toscana, di Savoia Mantova, Modena, Parma, Milano...” i in).

XLV. Rękopis papierowy, włoski, z 17 w., 260 x 200, kart 72, oprawiony w świńską skórę, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37816 z sygn. 62—2—I i 287—2—12, z tytułem:

„Relatione del clarissimo Bernardo Navagiero Tornato, ambasciatore del Gran. Turco nell'anno del Signore 1552 intro di Soltan Solimano”.

O rękopisie tym nie znajdujemy żadnej wzmianki ani w „Zapiskach” Korzeniowskiego, ani w artykule Croiset v. d. Kop.

XLVI. Rękopis papierowy, polski z 18 w., 320 x 200, kart 110, oprawiony w skórę brunatną, zapisany w kat. Sztabu pod L: 37534 z sygnat. 18a—I—36 i 216—I—6. Opis podaje Korzeniowski pod L: 430, przytaczając dokładny tytuł, trochę zniekształcony w kat. Sztabu:

„Dyaryusz podróży Nayiaśniejszego Stanisława Augusta Króla Polskiego, W. X-a Litewskiego na seym do Grodna Sześcioniedzielny przez Pińsk, Nieśwież, Nowogródek w Roku 1784 odprawiony”.

O dwie karty wstecz znajduje się następująca nota: „Dyarjusz podruży — 1784 Nayiaśniejszego Pana zebrany iak naydokładniey dla Domu X. X. Radziwiłłów 1784”.

Croiset v. d. Kop uważa go za zaginiony. Okazało się, że ocalał i dochował się w zupełnie dobrym stanie.

XLVII. Wiązka materiałów (kilka zeszytów i pewna ilość oddzielnych pism i druków), in folio, kart 268, zapisana w kat. Sztabu jako jeden rękopis pod L: 37560 z sygn. 144a-I-41, 216-2-24, zatytułowany:

„Sobranje rukopisnych dzieł odnosiaszczychsia-do raznych zawędenij carstwa polskiego i gubernij sewero-zapadnago kraja Rossji.

Jest to opisany u Korzeniowskiego pod L: 439. „Zbiór aktów urzędowych t. j. rozporządzeń, korespondencyj urzędowej oryginalnej, protokołów wizytacyj, reskryptów i t. d. odnoszących się do spraw szkolnictwa z lat 1809—1824 w Księstwie Warszawskim i na Litwie.” Materiały te mają częściowo charakter drukowany, częściowo rękopiśmienny i sięgają końca 18 wieku, z którego pochodzą raporty z wizyt szkół litewskich i t. p.

XLVIII. Rękopis papierowy z 18. w., 365 x 230, str. 6-276, oprawiony w półskórek i tekturę, zapisany w kat. Sztabu pod L : 37531, z sygn. 79-2-4 i 286-2-35. Korzeniowski opisuje pod L : 427, podając następujący dokładny tytuł, którego skrót wymienia kat. Sztabu:

„Actorum Konfederacyi Generalney Koronney W. X-a Lit. Sprzymierzonych Stanów pod Laską JW. Imci Pana Michała Jana Hrabi Paca. Stty Ziołowskiego Generała Majora w Woysku Litkim Marszałka Konfederacyi Litewskiej Glnego, razem nieprzytomność JW-o na Krasnym Gułowie y Tuchowicach Korwina Krasieńskiego Marszałka Konfederacyi Glney Koronney od dnia 27 Października 1769 aż do dnia 18 aprila 1772 zastępującego potym zaś pod Laskami obudwuch JW. Marszałków tak koronnego iako Litewskiego złączonych Narodów celebruiący się a za Sekretaryi JW. Imci Pana Ignacego Bohusza Miecznika Wileńskiego Sekretarza Konfederacyi W. X. Lit. późniey Konsyliarza Konfederacyi Wa Wileńskiego z Protokołów oryginalnych Spisana y Zreyestrowana”.

Grupa II-a. Rękopisy, opisane przez Korzeniowskiego, które uległy zagładzie w czasie pożaru Biblioteki Sztabu 24 lut. 1900.

1. Rękopis papierowy, z XVI w., 286 x 207 mm., kart 165, oprawiony w półskórek i tekturę, zapisany w kat. Sztabu pod L. 37532 z sygn. 89—1—6 z niedokładnie podanym tytułem „Chwalczewski. Kronika“. W rzeczywistości zawierał dużo więcej. Według Korzeniowskiego, który rękopis ten opisał pod L. 428, na treść jego składały się: kronika Chwalczewskiego, djarjusz sejmu Piotrkowskiego z r. 1548, fragment djarjusza sejmu Piotrkowskiego z r. 1550 oraz kilka innych pomniejszych rękopisów polskich z w. XVI.
2. Zbiór oryginalnych listów króla Jana III oraz listów oryginalnych rozmaitych osób, senatorów i dygnitarzy, przeważnie do króla tegoż pisanych. W kat. Sztabu figuruje pod L. 37542 z sygn. 89—1—6 i z tyt. „Miscellanea w oryginałach i kopiach do króla Jana III i syna jego z archiwum Sobieskich od r. 1670—80 in fol.“ Korzeniowski opisuje go pod L. 433, zaznaczając że całość znalazł nieuporządkowaną, listy niektóre poszarpane.
3. Rękopis papierowy, z XVIII w., 194 x 157, kart 31—26, oprawiony w tekturę, zapisany w kat. Sztabu pod L. 37544, z sygn. 96—2—102., z tytułem „Polonia od roku 1696—1717“, powtórzonym za T. Czackim, który tak zatytułował materiały, zawierające regesty akt politycznych, odnoszących się do Polski z lat 1696, 1701, 1718, a zaczerpniętych z dzieła de Lamberiy „Memoires pour servir a l'histoire du XVIII“. Korzeniowski wymienia go pod L. 435.
4. Rękopis papierowy, z XVIII w., 330 x 200, str. 550, oprawiony w świńską skórę, zapisany w kat. Sztabu pod L. 37724, z sygn. 89—2—11 i 89—2—10, z tyt. „Historia von Aufruhr zu Dantzic 1522—26“. Jak wynika z opisu Korzeniowskiego rękopis ten składał się z dwóch całości, oznaczonych liczbami: 37724a i 37723b.

Zdaniem Croiset van der Kop 37724b miał zaginać w czasie pożaru, natomiast 37724a widziała w r. 1913. W roku 1930 nie odszukano ani jednego ani drugiego. Tytuły, według Korzeniowskiego, miały być następujące: 37724a. „Historia vom Aufruhr zu Dantzic, welcher sich angefangen Anno 1522 und ist durch Königl. Maytt. von Pohlen anno 1526 gestillet mit allem Fleisz beschrieben von Stentzel Bornbach cive Gedanensi. Pars 1a.“ Ma to być jeden z licznych odpisów dzieła Bornbacha.

37724b. Ten sam tytuł jak wyżej „Historia... beschrieben durch den Erbahren Stanislaum Bornbach Civem Gedanensem Anno Domini 1587“.

5. Rękopis papierowy z r. 1596, 322 mm. x 203, kart 184, oprawiony w świńską skórę, zapisany w kat. Sztabu pod L. 37728, z sygn. 89—2—12, u Korzeniowskiego opisany pod L. 446 z tytułem: „Grunau. Cronica des Landes Bruthenia, itzund Preussenlandt, welches auch etwan Prutenia, Bruszeria, Pruszia... genennet ist worden... Ausgeschrieben durch Mart. Mollerum Cobhusiensem Lusacinum Anno 1596.“ Ma to być streszczenie i skrócenie kroniki Szymona Grunau.
6. Rękopis papierowy z 18 w., 260 x 190, str. 320 — 524 — 232, oprawiony w świńską skórę, zapisany w kat. Sztabu pod L. 37809 z sygn. 93—4—7 z tytułem: „Instruzione necessaria, christiana politica per un ambasciadore cesareo spagnole e francese per ben dirigere la sua condotta etc...“ Jest to tytuł jednego z trzech traktatów treści politycznej, z których, jak zaznacza Korzeniowski pod L. 454, składał się ten manuskrypt.
7. Rękopis papierowy z 18 w., 194 x 157, str. XII — 159, zapisany w kat. Sztabu pod L. 37807 z sygn. 96—2—101, zatytułowany: „Hispania. Excerpta des mémoires de Lamberti 1701—1717.“ Korzeniowski opisuje go

pod L. 452, zaznaczając, że są to wyciągi i streszczenia z akt, wydrukowanych w zbiorze de Lamberty: *Mémoires pour servir à l'histoire du XVIII*" odnoszących się do Hiszpanji.

Grupa III-ia. Oprócz powyższych rękopisów jeszcze następujące sześć, Korzeniowskiemu nieznane, miały stać się ofiarą pożaru:

- 1) Dyaryusz seymu convocationis odprawionego w Warszawie 1764. (Kat. Sztabu L. 37536, sygn. 95—2—18).
- 2) Kozłowski. Historia pułku I-go a potem 9, Xięstwa Warszawskiego, (Kat. Sztabu L. 37539, sygn. 31a—2—14).
- 3) Tabella statystyczna departamentu Kaliskiego z roku 1811—15 (kat. Szt. L. 37550, sygn. 30a—2—64).
- 4) Teki Królewieckie 1413—1524. 16 vol. (Kat. Sztabu L. 37552, sygn. 75—1—1).
- 5) Wyprawa cara Moskiewskiego Dymitra do Moskwy z Jerzym Mniszkiem, wojewodą sandomierskim i z inszym rycerstwem 1604. (Kat. Sztabu 37554, sygn. 82—I—9).
- 6) Sobranje dokumentow (podlinnych) i pisem (na pol. jazykie) k raznym licam. (Kat. Sztabu L. 37557, sygn. 165—I—12).

Grupa IV-a. Nieznane są losy następujących rękopisów, nieodszukanych w roku 1930-ym, a o których nie wiadomo aby się spaliły.

- 1) Myśli o równowadze politycznej, czytane w wydziale literatury Towarzystwa Przyjaciół Nauk w r. 1805 w miesiącu Sierpniu". (W kat. Sztabu pod L. 37543, sygn. 17a—2—36. Korzeniowski opisuje pod L. 434).
2. Bornbach. Historia vom Aufruhr... patrz tytuł w poprzednim wykazie spalonych pod L. 4. (W kat. Sztabu pod L. 37724 a z sygn. 82-2-II, Korzeniowski opisuje pod L. 443).
3. Campanella (T.) Discorsi sopra la monarchia di Spagna. (W kat. Sztabu pod L. 37800, sygn. 50-2-I. Korzeniowski opisuje pod L. 448).

4. Relatione moderna del state in che se trova al inte la citta di Roma. 1647. 47 p. (W kat. Sztabu pod L. 37817, sygn. 56-2-7. Korzeniowski opisuje pod L. 459).
5. Regestr Xięgi dekretów, przywilejów, konsensów, za króla Zygmunta Augusta II. in. fol. (W kat. Sztabu pod L. 37546, sygn. 71-1-4 i 5. Korzeniowskiemu i Croiset v. d. Kop-nieznany).
6. Oelsnitz (A. L.) Courstheorique sur la tactique d'infanterie á l'usage de l'ecole militaire Varsovie 1770. in 4^o. (W kat. Sztabu pod L. 37668, sygn. 31 a - 2 - 21. Korzeniowskiemu. Croiset v. d. Kop. nieznany).
7. Oelsnitz. Traité des bogages d'une arme on compagne divisée en deux parties. Varsovie 1769. 2 vol. in fol. (W kat. Sztabu pod L. 37670, sygn. 31 a - 1-3. Korzeniowskiemu i Croiset v. d. Kop-nieznany).
8. Rouget (N.) Dictionnaire portatif de l'ingénieur. Varsovie 1815. in fol. (W kat. Sztabu pod L. 37688, sygn. II a - 2 - 19, Korzeniowskiemu i Croiset v. d. Kop-nieznany).
9. Słownik polsko-turecki ou Recueil des mots, dont on se sert pour exprimer les choses que l'on voit dans le monde. in 4^o. (W kat. Sztabu pod L. 37698, sygn. 154 - 6 - 30. Korzeniowskiemu i Croiset v. d. Kop-nieznany).
10. Kurländische Staatsschriften 3 Bde. in fol. (W kat. Sztabu pod L. 37766, sygn. 72—2—3. Korzeniowskiemu i Croiset v. d. Kop-nieznany).
- 11|12. Rangier u. Exercier-Buch, wornach sich sämmtlich bey der königl. polnischen Kron-Garde Infant. Regiment befindliche Offiziere u Gemeine zu richten haben in 4^o. (W kat. Sztabu pod L. 37777—37778, sygn. 29a—I—26. Korzeniowskiemu i Croiset v. d. Kop-nieznany).
13. Reglement für die königl. polnische Leib-Garde Infanterie. 1723. in fol. 292 s. (W kat. Sztabu pod L. 37780, sygn. 31a—I—12. Korzeniowskiemu i Croiset v. d. Kop-nieznany).
14. Visoloff (J. D.) Erster Anfang der Standt Dantzig, (1155) Heilsberg in fol. (W kat. Sztabu pod L. 37793, sygn. 60—3—12. Korzeniowskiemu i Croiset v. d. Kop. nieznany).

Dodatki.

I.

Str. 4 Anna Croiset van der Kop. (Ur. 15. XI 1859 zm. 18. IV 1914). Uczona holenderka, Doktor filozofii Uniwersytetu Berlińskiego. Po odbytych studiach ślawistycznych w Leidzie u profesora Uhlenbeek'a udała się do Berlina i tam pracowała pod kierunkiem prof. A. Brücknera w zakresie słowianoznawstwa ogólnego a następnie specjalizowała się w kwestji wpływów dawnej literatury polskiej na ruską. Owocem pierwszym tego zajęcia się była jej rozprawa doktorska na uniwersytecie Berlińskim p. t. *Altrussischen Uebersetzungen aus dem Polnischen*. Część I rozprawy poświęcona Dialogowi o śmierci — „*De morte Prologus*” podług wydania Nehringa i rękopisów, jak również ustaleniu stosunku wersji ruskiej do tekstu polskiego p. t. *Skazanie o smierci nekoego mistra welikogo sirecz' filosofo*. Jako swe zadanie główne określa autorka potrzebę charekteryzowania stosunków kulturalnych rusko-polskich i wpływu kultury polskiej na obyczaje i życie duchowe Rusi. W szczególności za zadanie postawiła sobie zbadanie „szczegółowe kwestji, tyczącej się przekładów ruskich z polskiego. W tym celu udała się do Petersburga, gdzie następnie prawie stale przebywała, robiąc wycieczki po Rosji i zaglądając nieraz do swej ojczyzny. Przeważnie pracowała w Bibliotekach Petersburskich i wynikiem tej pracy był między in. Wykaz materiałów rękopiśmiennych polskich w Bibliotece Sztabu, który oddał tak znakomitą usługę nauce polskiej przy rewindykacji tych zbiorów. W r. 1913 ogłosiła w 3 zeszytach. *Pamiętnika Literackiego* (XII, str. 206—217,

326—335, 456—466) teksty dawnych pieśni polskich z odnośnemi notami p. t. Pokłosie z rękopisów Petersburskich. Dawne Pieśni polskie. Tu jednak mylnie zostało trzykrotnie wydrukowane jej nazwisko Croisette zam. Croiset.

Na uniwersytecie petersburskim uczęszczała na moje wykłady języka i literatury polskiej i brała udział w mojem seminarjum paleografii łacińskiej i polskiej.

Stanisław Ptaszycki

II. Sumarjusz i inwentarze metryki Litewskiej.

Do str. 14 XXIV. Wiadomości o rękopisie Sumarjusza sztabu petersburskiego podaliśmy w bezimiennie napisanym artykule p. t. Cesarska Biblioteka Publiczna i metryka Litewska, umieszczonym w Krakowskim Przeglądzie Literackim i Artystycznym, wydawanym przez Kazimierza Bartoszewicza w r. 1883 N 24 i w r. 1884 NN 1 - 5. Tam pisaliśmy: Za panowania Augusta III. sporządzony został opis ksiąg metryki litewskiej przez Jana Chrapowickiego i Jana Szadurskiego w r. 1747 (N 4 r. 1884). Original tego Katalogu w 16 tomach dotychczas się przechowuje w bibliotece głównego sztabu w Pburgu (tamże N. 5 z d. 5 III. 1884 r.) Tam mylnie podaliśmy, datę sporządzenia r. 1761, kiedy wyżej oznaczyliśmy r. 1747.

Jest to nie Katalog lecz Sumarjusz, czy raczej sumarjusz poszczególnych ksiąg Metryki litewskiej napisane w polskiej transkrypcji (o ile w oryginalnych księgach były pisane po rusku) ułożone w porządku ksiąg wedle numeracji warszawskiej. Oprócz tego przy każdej księdze podana sygnatura podług numeracji petersburskiej, oczywista już po przeprowadzeniu jej w Petersburgu. Według numeracji petersburskiej z uwzględnieniem numeracji warszawskiej podaliśmy Opis ksiąg Metryki w naszej rosyjskiej książce p. t. Opisanie Knig i aktow Litowskoj Metryki. Sumarjusz podaje treść każdego aktu, znajdującego się w odpowiedniej księdze. Jest to przepisane polską pisownią dawnego rejestru, który w dawnych księgach pisany był po rusku.

Pierwszy volumen, Sumarjusza ma Tytuł:

Summaryusz ksiąg metryki wielkiej wx Litto Pod Królami to jest Xiążętami Litewskiem i Królem Kazimierzem Alexandrem Zygmuntem Pierwszym i Królowy Bony Począwszy Od roku secundum Graecos 6900 6597, 7000, 7013, 1500 aż do roku 1553 będących.

Za panowania Najaśniejszego Króla Imć Augusta trzeciego Pana naszego Miłto, Za Sprawą JW. Imć P. Jana Fryderyka Hrabi na Kodniu Dorohostajach Etc Sapiehy Kancelrza Wo Wx Litto Gorzdowskiego Propoyskiego Ette Stt i Jo Xcia Imć Michała na Klewaniu i Żukowie Czartoryskiego Podkanclerzego WX Litto Homelskiego Iurborskiego Uswiadskiego Poduswiadskiego Ette Starosty;

Przez nas Jana Chrapowickiego Starostę Szuneliskiego y Jana Szadurskiego Oboz Inilantskiego Komisarzów do Rewizy uczynienie należytego porządku in Archwis metryk Oboyg a Reipublicae naznaczonych Sporządzony A^o 1747 Mc maya.

K. nl 2 (Liczb. nowo 4). Petersburski N 1 Zap. Xsięga Metryki Wiekiej W. Xwa Lito od Xiążąt Litewskich y Inszych Królów na Dobra rozdane ante unionem y insze Listy Roznych Lat pokrótce wzmiankowane sub Numero I-mo et 2-o alias registr.

K 3 (liczb. 5) Registr Sub N^o 3. Xięgi Metriki Wielkiej Wielkiego Xięstwa Litewskiego za Krolow Kazimierza y Alexandra w którey konnotowano iako w Metrykule iakie komu Dobra dano ale bez daty krolnie (sic!) dwoma wierszoma niewyrażając gdzie się te Wioski znajduią. Takowe nic niepewne konnotacye idą aż do karty po łacinie notowaney folio 55. Rok w Przywileiu Krola Imci Kazimierza wyrażony 659 alias według Rachunku od Stworzenia Świata.

Do tomu pierwszego sumarjusza włączone są na początku luźne karty, nienależące do samego sumarjusza, zaczynające się od słów: Te dwie Xięgi pod N. 1 y 2 każda na 245 stronicach oznaczają dwa jednostayne Exemplarze i zawierają w sobie sumaryusze dokumentów na dobra ziemskie. Tą samą ręką co cała strona dopisano: Poświadczam Stefan Kozieli Metrykant Littki.

Przy sumariuszu księgi N 134 (Petersb. N 57 Titulo Zapis.) jest na pierwszej karcie adnotacja: Rewidowałem co do Dyplomatyki 1795 R dnia 7 maja w Petersburgu. Nota ta świadczy, że rękopis ten w tym roku był już w Peterburgu, co oznacza, że nieza-odnie był przywieziony jednocześnie z całą Metryką a nie ze zbiorami puławskimi. Na sumariuszu księgi N 51 (Petersb. Zap. 33) nota: Te xięgi rewidował w r. 1782 ur. Stefan Niemierzycki.

Sumariusz był sporządzany w ciągu lat 1747—1751. Przy Sumariuszu Ks. 10 (Dekr. 2) na końcu nota — Zakończony 10 martii A—o Dni 1747. Przy Sumariuszu księgi C. (Dekr. 64) nota 1750. Zakończony przez M. Piotra Krzyształowskiego.

Na końcu sumariusza księgi 354 (Dekr. 194) z r. 1744 dopisano: Dnia 5 września 1749. Koniec tego Regestru.

Następna księga N 358 (Zap. 178) z lat 1750—1751. Jest ostatnią z Wielkiej Metryki. Na oryginale tej księgi jest dopisek: Te acta metryki kancelaryi wielkiej W. X. L. cum fatis D. M. Iasnie wielmożnego Iana hrabi na Kodniu Sapięhi kanclerza W. X. L. die 6 Iulii anno 1751 subsecutis zakonczone, przezemnie niżej podpisanego ad archiwum metryk W. X. L. w Warszawie będących, oddane — Owsiany. Ta notatka pozwalała mi twierdzić, że księgi Metryki Litewskiej już przed rokiem 1751 były ułożone w Warszawie. Sumariusz, sporządzony niezawodnie w Warszawie w latach 1747—1751, to przypuszczenie potwierdza.

Ta część sumariusza tyczy się wyłącznie Metryki większej, to jest podaje zawartość jedynie ksiąg Kancelarskich. W niektórych księgach odnotowano nazwisko sekretarza. Ks. 295 (Zap. 169) ma adnotację: Akta Metryki Kancellaryi Wielkiej WXLitewskiego... za kanclerstwa Jana Fryderyka... Sapięhy przezemnie Feliksa Stanisława Owsianego aktualnego teyże pieczęci WXLit-o sekretarza sporządzone ab anno 1735 ad annum 1736 12 decem. Na oryginale księgi 300 (Zap. 171) mamy taką adnotację tegoż Owsianego: Te acta przezemnie aktualnego I. K. Mci teyże pieczęci sekretarza sporządzone w zamku Kodeńskim dnia 31 decembra 1739 roku. Feliks Owsiany. Były to acta kancelarskie Jana Fryderyka Sapięhy hrabi na Kodniu. Sporządzenie akt w Kodniu stwier-

dza mniemania, że akta bieżące wraz z sekretarjatem pozostawały przy boku kanclerza. Na początku wieku XVIII Metryka Wielka przechowywała się w Wilnie w Rybnym Końcu podług cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego w kamienicy zwanej Kluczańską, później należącej do spadkobierców sławetnego Dawida Packiewicza (Opisanie Metryki str. 276) i już w pierwszej połowie wieku XVIII znajdowała się w Warszawie.

Akta Metryki Mniejszej — Podkanclerskie otrzymały oddzielną Konsygnację literową od A (Zap. 65) r. 1579 do QQQQ (Zap. 170) r. 1740 za podkanclerstwa Michała Czartoryskiego za sekretaryi pieczęci mniejszej WXLitt Wielm. Jmci P-a Stefana z Głogowy Kossowskiego Czesnika Brzeskiego Kujawskiego. Poza tem następują dissoluta aż do konsygnycji SSSS.

Zbiór ten dochował się w bardzo opłakanym stanie: dawna oprawa zniszczona, niektóre volumina rozpróte podług oddzielnych ksiąg. Są znaczne ślady częstego używania o tem nawet świadczą adnotacje osób korzystających z tych sumarjuszów.

Na egzemplarzu rewindykowanym przy niektórych księgach zaznaczono — księgi nie masz ale sumarjusz podano. Księgi te obecnie znajdują się w Archiwum Głównem w dziale Wyroki z apelacji ziemi podlaskiej i według Opisanie dzieł str. 51 dostarczono do Warszawy w r. 1799 już z Peterburga.

Drugi egzemplarz Sumarjusza posiadała Biblioteka Wilanowska. Obecnie ma się on znajdować w Bibliotece hr. Potockich w Krzeszowicach. Inwentarz manuskryptów Biblioteki Wilanowskiej ze zbiorów Wincentego Korotyńskiego posiada Archiwum Głównie w Warszawie (sygn. 4. 6. 413) a w tym inwentarzu pod NN 15—27 zapisano trzynaście voluminów Sumarjusza Metryki Wielkiej do r. 1759 i trzy NN 28—30 Metryki mniejszej od r. 1579 do r. 1740.

Wykaz Ksiąg Sumariusza podług Katalogu Biblioteki Wilanowskiej.

Nr. 15—27. Xięga Metryki Wielkiej Wielkiego Xięstwa Litewskiego od pierwszych Jego Początków aż do r. 1759 zawarta w 13 Voluminach Numerem od 15 do 27 oznaczonych podług następującego porządku.

Volumin I Zawiera same rejestra dobr ante unionem rozdanych od Xiążąt Litewskich Królów Polskich.

Volumin II-gi Rejestr Księgi Metryki Wielkiej WX L: za Królów Kazimierza i Alexandra, czyli od Stworzenia Świata do r. 1538.

Volumin III-ci Rejestra Księgi Metryki Wielkiej i WX L: za Króla Zygmunta I-go od r. 1530 do 1546.

Volumin IV-ty Rejestr Księgi Metryki Wielkiej i WX L: za Panowania Zygmunta I Bony i Zygmunta Augusta od r. 1546 do 1558.

Volumin V-ty Rejestr Księgi Metryki Wielkiej i WX L: za Panowania Zygmunta Augusta od r. 1551 do 1561.

Volumin VI-ty Sumaryusz Xiąg Metryki Wielkiej i WX Litewskiego za Zygmunta Augusta od r. 1561 do 1578.

Volumin VII Sumaryusz Xiąg Metryki Wielkiej i WX Litewskiego pod Krolami Henrykiem Stefanem i Zygmuntem III od r. 1574 do 1605 sporządzony przez Jana Hrapowskiego, (S.) i Jana Sadurskiego r. 1747.

Volumin VIII-my Sumaryusz Ksiąg Metryki Wielkiej i WX L: za Zygmunta III od r. 1591 do 1632.

Volumin IX-ty Sumaryusz Ksiąg Metryki wielkiej i WX L: za panowania Władysława IV i Jana Kazimierza od roku 1633—1655.

Volumin X-ty Sumaryusz Ksiąg Metryki wielkiej i WX L: za panowania Jana Kazimierza i Michała Wiśniowieckiego od r. 1651—1673.

Volumin XI-ty Sumaryusz Ksiąg metryki wielkiej i WX L: za panowania Michała i Jana III i Augusta II od r. 1672—1719.

Volumin XII-ty Sumaryusz Ksiąg metryki wielkiej i WX L: za panowania Augusta II i III od r. 1713—1750.

Volumin XIII-ty Sumaryusz Ksiąg Metryki wielkiej i WX L: za panowania Augusta III od r. 1752—1759. folio 13.

Nr. 28—30. Xięga Metryki mniejszej Wielkiego Xięstwa Litewskiego zawarta w 3-ch Voluminach podług następującego porządku:

Vol.: 1. Rejestr Księgi Metryki mniejszej za panowania Stefana i Zygmunta III od r. 1579—1625.

Vol.: 2 Rejestr Księgi metryki mniejszej za panowania Zygmunta III Władysława IV Jana Kazimierza Michała i Jana III od r. 1624—1676.

Vol.: 3. Rejestr Księgi metryki mniejszej za Królów Jana III Augusta II i III od r. 1678—1740. — folio — 3.

Z dawnego Sumarjusza Warszawskiego w Petersburgu za Metrykanta Koziełła sporządzony został odpis dla użytku urzędowego a z tegoż drugi dla Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, któremu został dostarczony w maju r. 1827 ale nie w szesnastu lecz tylko w piętnastu tomach. W Metryce rzeczywiście było tylko 15 tomów i brakowało właśnie tomu drugiego, jak to zaznaczyliśmy w naszej notatce o Metryce z r. 1884. Pisma dotyczące się oddania T-wu Przyjaciół Nauk zostały zwrócone z Rosji i one ustalają, że już w r. 1827 brakowało jednego tomu. Nie mogliśmy narazie ustalić, gdzie się może obecnie znajdować egzemplarz Sumarjusza T-wa Przyjaciół Nauk. Oto ta ciekawa korespondencja.

1. Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk. Do Jaśnie Wielmożnego Hr. Grabowskiego Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego.

Powzięło wiadomość Towarzystwo Król. Warsz. Przyjaciół Nauk iż JW. Kozieł Metrykant Radca Stanu ofiarował do Archiwum rzeczonoego Towarzystwa 15 woluminow in folio Summaryuszow Akt Metryki Litewskiej i takowe złożył na ręce Jaśnie Wielmożnego Ministra Sekretarza Stanu. Dar ten jest bardzo ważny i szacowny dla Polaków, zasługujący na szczególniejszą wdzięczność dla Dobroczyńcy. Towarzystwo życząc sobie iak nayprędzey mieć go w swoich zbiorach zaufane w życzliwym charakterze Duszy dla dobra Polaków Jaśnie Wielmożnego Ministra Sekretarza Stanu ośmiela się

zanieść prośbę o łaskawą pomoc w przesłaniu tej ofiary z Petersburga do Warszawy. Przy tej uprzejmej prośbie ma zaszczyt Towarzystwo oświadczyć wyraz wysokiego poważania. W Warszawie 25 czerwca 1826 r. Przewodniczący (—) Niemcewicz, Sekretarz Towarzystwa (—) Czarnecki.

Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Akta Sekretarjatu Stanu Królestwa r. 1827 N. 71, k. 2.

2. N. 492. Towarzystwo Królewskie Warszawskie Przyjaciół Nauk. do Jaśnie Wielmożnego Hr. Grabowskiego Sekretarza Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego.

Summaryusze w piętnastu woluminach in folio Akt Metryki Litewskiej ofiarowane przez JW-o Metrykanta Koziella, za łaskawem zaleceniem Jaśnie Wielmożnego Pana z Petersburga przesłane, Towarzystwo odebrało. Czując nowy obowiązek do wdzięczności za okazywane dowody życzliwych chęci ze strony Jaśnie Wielmożnego Ministra, Towarzystwo składa z uprzejmością prawdziwą szczere swoje dla Jaśnie Wielmożnego Pana podziękowanie, łącząc wyraz prawdziwego poważania.

W zastępstwie Prezesa Towarzystwa Prezes Działu Nauk (—) Prażmowski Biskup Płocki. Sekretarz Towarzystwa (—) Czarnecki. Warszawa dnia 9 maja 1827 r.

Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, Akta Sekretarjatu Stanu Królestwa r. 1827 N 71, k. 4.

N. 714. Kommissya Rządowa Sprawiedliwości Wydział Administracyi i Kontrolli w Warszawie dnia 5/17 Marca 1841 r. N. 2463. odebr. 4/16 kwietnia 1841.

Do JW-o Ministra Sekretarza Stanu. Czyniąc zadosyć odezwie JW-o Ministra Sekretarza Stanu, z dnia 22 lipca / 3 sierpnia 1839 roku N. 714, ma zaszczyt przesłać w załączeniu żadaną kopią spisu akt dawnych, złożonych w Archiwum Trzeciego Departamentu Rządzącego Senatu w Petersburgu, jaki Kommissya Rządowa Sprawiedliwości przy wspomnianej odezwie otrzymała dla Archiwum Głównego Krajowego. Dyrektor Główny Prezydujący (—) Kossecki, Sekretarz Jeneralny (—) J. Karnicki.

Archiwum Akt Dawnych. Akta Sekretarjatu Stanu Królestwa R. 1838/41 N. 185 K. 36.

Inwentarze metryki.

W Warszawie jednocześnie z Sumarjuszem sporządzony został Inwentarz Ksiąg Metryki Litewskiej i ten się szczęśliwie przechował w Archiwum Głównem (sygn. 4. 7. 4. 8.). Na rękopisie u góry jest adnotacja: „ta xiążka przywieziona ze Lwowa między Aktami Galicyjsko — Fiskalnemi w 1811 roku — powinna być po N-rze Archiwalnym 1781 umieszczona”.

Inwentarze Metryk Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Inwentarz Xiąg Metryki W. W-o X-wa Litt-o za Panowania Nayiaśniejszego Króla IEgmei Augusta III za sprawą Yaśnie Wielmożnego Im. Pana Jana Fryderyka HRABl na Kodniu, Czarnobyłu, Dorohostaiach, Kopyłach, Wierzchowiczach y Sapieżinie Sapiehy Kanclerza W-o, W-o X-wa Litt-o Brześciańskiego, Gorzdowskiego, Propoyskiego etc. Starosty y Jaśnie Oświeconego Xcia Imci Michała na Klewaniu y Żukowie Czartoryskiego Podkanclerzego W-o X-wa Litt-o Homelskiego, Iurborskiego, Uświatskiego, Poduświatskiego etc. Starosty przez Nas Jana Chrapowickiego Starostę Szuneliskiego, y Iana Szadurskiego, Obożnego Inflantskiego Kommissarzów do Rewizyi y uczynienia należytego Porządku in Archivis Metryk oboygą Rejpublicae Naznaczonych, sporządzony; a po sporządzeniu do Rąk Im. Pana Józefa Mikłasze-wicza Sekretarza J. K. Mości, Metrykanta W-o X-wa Litt-o z Podpisem Rąk naszych Podany. Roku 1747. Miesiąca Maja Dnia 4.

W Inwentarzu pod Nrem 297 (Zap. 172) oznaczona jest księga z lat 1740—1745. Po czym Nra 298—299 (Zap. 168—169) zawierają tytuły ksiąg z czasów Jana Kazimierza. Od N. 300 do 312 akta dotyczące się spraw Moskiewskich. W Sumarjuszu po N. 299 następuje N. 310 z adnotacją: „Xięgi niemasz i sumarjusza również niema.” Jest za to adnotacja: „Xiążek małych dziesięć, w których znayduią się Enologij Carow Moskiewskich, ograniczenia miast pogranicznych, skargi, relacij, uniwersały etc.” W Inwentarzu pod N. 301 podana księga „Enalogij Carow Moskiewskich”. przy N. 303 umieszczona adnotacja: „NB Pod tym numerem Xięgi niemasz” Jan Sza-

duski OXI Rewizor Metr. W inwentarzu sprawy moskiewskie ciągną się do Nru 311 włącznie, t. j. ksiąg 10. W inwentarzu tym ostatnia pozycja ma N 322 i przy niej odnotowano: Na 2 rozdzielona — Jan Szadurski OXI Rewiz. Po tem następuje uwaga: Protokołów w mniejszey oprawie znajduje się sztuk Nro czterdzieści. W mniejszey oprawie sztuk dwadzieścia y sześć, przy tym Xiążeczka Ruska nowo przepisana Nro jedna Item Nro wszystkie 70.

Na odwrocie: Item Summaryusz Xiąg wszystkich podług tego Inwentarza spisanych przez nas wyżej wyrażonych Komisarzów sporządzony y na 7 ksiąg rozdzielony. Jan Chrapowicki Sta: Szunaliski Komisarz do Rewizyi Metryk WXLitt naznaczony Mpr. Jan Szadurski OXI Inflan Komisarz do Rewizyi Metryk WXLitt naznaczony mpr:

Inwentarz ma zanumerowanych ksiąg 322, w summaryuszu zaś jest opisanych ksiąg 358 (Zap. 178) do r. 1751.

Inwentarz Xiąg Metryki Mniejszey W-o X-wa Litt-o za Panowania Najjaśniejszego Króla IEGomci Augusta III za sprawą Jaśnie Wielmożnego ImPana Jana Fryderyka Hrabi na Kodniu, Czarnobyłu, Dorohostajach, Kopyłach, Wierzchowiczach, y Sapieżynie Sapiehy Kancelrza W. W-o X-wa Litt-o Brześciańskiego, Gorzdowskiego, Propoykiego etc. Starosty Y Jaśnie Oświeconego Xcia Jego Mości Michała na Klewaniu y Żukowie Czartoryskiego Podkanclerzego W-o X-wa Litt-o Homelskiego, Iurborskiego, Uświatskiego, Poduświatskiego etc. Starosty przez Nas Iana Chrapowickiego, Starostę Szuneliskiego y Jana Szadurskiego Obożnego Inflantskiego Kommissarzów do Rewizyi y uczynienia należytego Porządku in Archivis Metryk Oboygą Rejpublicae naznaczonych, sporządzony, a po sporządzeniu do Rąk ImPana Józefa Mikłaszewicza Sekretarza I-oKM-ci Metrykanta W-o X-wa Litt-o z Podpisem Rąk naszych Podany Roku 1747 Miesiąca Maja Dnia 4.

(—) Jan Chrapowicki Sta Szunaliski Komisarz do Rewizyi Metryk WXLitt-o naznaczony. m. p. (—) Jan Szadurski OX-o Infant Komisarz do rewizyi metr. W-o X-a Litt-o naznaczony m. p.

Item Summaryusz Xiąg Wszystkich podług tego Inwentarza spisanych przez Nas Wyżey Wyrażonych Kommissarzów sporządzony y na trzy Xiegi rozdzielony.

W tym Inwentarzu Metryki Mniejszej konnotowano Księgi od A (Zap. 65) r. 1579—1588 do UUUU (Dekr. 307) r. (1694—1695) z szpargałów złożona supplik różnych lat:

W Petersburgu za Metrykanta Franciszka Malewskiego w r. 1839 sporządzony został Spis akt Metryki w dwóch egzemplarzach: jeden dla Archiwum Głównego, drugi dla Sekretarjatu Stanu. Pierwszy przechowuje się obecnie w Archiwum Głównem (sygn. II. 12. 6. 8.) z podpisem rosyjskim Metrykanta Franciszka Malewskiego i Pomocników Franciszka Czarnockiego i Szymona Dowkonta z datą 3 kwietnia (oczywista st. st.) 1839. Drugi egzemplarz, rewindykowany z Rosji wraz z aktami Sekretarjatu Stanu jako aneks do Diela r. 1838 N. 185, ma na końcu zaświadczenie w tych słowach: Zgodność z oryginałem w Głównem Archiwum Królestwa znajdującym się do działu ksiąg Metrycznych wcielonym i liczbami 413, 414, 415 i 416 oznaczonym po sprawdzeniu zaświadczam w Warszawie dnia 22 stycznia (3 lutego) 1841. Sędzia p. o. Naczelnika Głównego Archiwum Królestwa — Bentkowski. Andrzej Guliński Ad. Gł. Ar. Królestwa. Czytałem Piskorski wz adj.

Obydwa egzemplarze mają tytuły identyczne.

Spis Akt dawnej Metryki Koronnej i Litewskiej w Archiwum 3-o Departamentu Rządzącego Senatu w Petersburgu złożonych przez Ministra Sekretarza Stanu przy odezwie z dnia 22 lipca / 3 sierpnia 1839 roku N. 714 Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości w Czterech Voluminach udzielony, a odezwą tejże Kommissyi Rządowej do N. 8843 dn. 10 / 22 Września 1839 roku Głównemu Archiwum Królestwa do użytku przesłany.

W r. 1887, jako ostatni Metrykant, ogłosiłem w języku rosyjskim urzędowo inwentarz p. t. Opisanie knj i aktow Litowskoj Metryki SPB 1887. W czasie układania i drukowania Inwentarza nie znałem Inwentarzy rękopiśmiennych stąd pochodzi w niektórych szczegółach różnica stylizacyjna.

Metryka Litewska była wywieziona z Warszawy na skutek rozkazu cesarzowej Katarzyny II z d. 21 listopada (st. st.) r. 1794. W tym czasie Metryka mieściła się w Pałacu Rzplitej, zwanym potocznie pałacem Krasińskich. Metrykant Metryki Litewskiej Kaczanowski w r. 1786 złożył Radzie Nieustającej memorjał, w którym wyjaśnił, że akta Metryki Litewskiej przez lata złożone w księgi oprawne i do pałacu Rzplitej przeniesione zostały. To samo stwierdza Naruszewicz, podając drukiem na każdej księdze:

Stanislaus Augustus Rex haec Magni Ducatus Litvaniae acta publica vicissitudine temporum dispersa colligi lacera innovari corrosa transcribi atque ex loco squalido in conclavi aedium Reipublicae (t. j. w pałacu Krasińskich) collocari providentia ac beneficentia sua fecit anno D. MDCCCLXXXVI.

Stanisław August stałe się troszczył o Metrykę Litewską i w protokołach Komisji Skarbu Koronnego znajdujemy takie decyzje:

1) 14 wrzesień 1786. Kommissya, Stosując się do Insynuacyi JKMcI względem umieszczenia Archiwum Litewskiego w Pałacu Rzplitej, dysponuje u. Leszczyńskiemu Burgrabiemu Pałacowemu, ażeby Salą z narożnikiem na górnym piętrze na boku będącą, na archiwum pomienione zlecenie na piśmie mającemu od JWM Xsiędza Naruszewicza Pisarza W. X. Lit. oddał.

2) 30 września 1788. Komissya, Stosując się do assignacyi JKMcI y P. Rady przy boku tego Nieustającej pod dniem dziewiętnastym praesentis do Kommissyi swoiey wypadłej, dysponuje U. Biernackiemu superintendentowi Kassy Generalney Sk. Kor., ażeby na oprawę Xsiąg Metryki Lit. Summę złotych tysiąc sześćset dwadzieścia z funduszu Extraordinarynego za poprzedzającym kwitem U. Kaczanowskiego Metrykanta Lit. z Kassy Głównej Sk. Kor. wypłacił.

Dzięki opiece króla Metryka doprowadzona została do stanu wzorowego i w tych oprawach, sprawionych na koszt Skarbu Polskiego, dotrwała do naszych czasów w Moskwie.

Znaczenie naukowe Metryki Litewskiej tak wyjaśnia prof. O. Halecki:

Pierwsze systematyczne księgi Metryki Litewskiej zostały założone w ostatnich latach panowania Kazimierza Jagiellończyka, koło r. 1480, za kanclerstwa Olechny Sudymontowicza, który dzięki dłuższemu przedtem pobytowi na dworze polskim tegoż władcy zapoznał się z Metryką koronną, zaczynającą się kilkadziesiąt lat wcześniej, i na niej się wzorował. Notatki kancelarii litewskiej z wcześniejszych lat zebrano w formie regestrów na początku pierwszej księgi (t. zw. III Ks. Zapisów), przyczem znowu wzorowano się na Metryce mazowieckiej, która w podobny sposób się rozpoczyna. Wynika stąd, że już od pierwszej chwili wszystkie te metryki stanowią właściwie jedną całość, której rozdzielanie utrudnia pracę naukową nad każdą częścią. Genezy zaś całej tej organizacji kancelaryjnej należy szukać w Polsce, tak, że stanowi ona niewątpliwie zabytek polskiej kultury państwowej.

Aż do r. 1569 państwa jagiellońskie były złączone tylko przez osobę władcy. Niesposób jednak prowadzić jakiegokolwiek badania nad osobami królów polskich z dynastji jagiellońskiej, niesposób nawet ułożyć chociażby itinerarium któregośkolwiek z nich, nie sięgając co chwila do ksiąg Metryki litewskiej, których uczeni rosyjscy nawet w zakresie do unji lubelskiej dotąd nie ogłosili w całości, aczkolwiek przez tyle lat mieli je u siebie pod ręką. Co więcej, polityka Polski i Litwy stanowiła już w tym okresie niezaprzeczalną całość, tak że np. rokowania dyplomatyczne, jakie znajdujemy w księgach poselskich Metryki Koronnej, są nieraz zgoła niezrozumiałe bez uwzględnienia rokowań prowadzonych równocześnie przez tegoż władcę w charakterze w. księcia litewskiego, a zapisanych ze względów czysto formalnych w Metryce litewskiej. Zdarza się nawet czasem, np. w dziedzinie stosunków z Tatarami, które równomiernie interesowały Koronę i W. Księstwo, że pewien akt, który formalnie powinien być wciągnięty do jednej z obu Metryk, znajduje się przypadkowo w drugiej, zależnie np. od chwilowego miejsca przebywania króla.

Zresztą księgi z przed r. 1569 stanowią oczywiście mniej-szość w porównaniu z księgami z czasów po unji lubelskiej, który to olbrzymi materiał nie nadaje się do całkowitego ogłoszenia drukiem i wskutek tego będzie łatwo dostępnym tylko dla uczonych tego kraju, gdzie będzie przechowany. Otóż w tym przeszło dwuwiekowym okresie, gdy Polska i Litwa stanowią jedną Rzplite, obie Metryki stanowią aż tak nierozłączną całość, interesującą przede wszystkim historyka polskiego, że wystarczy zwrócić uwagę na dwie tylko okoliczności. Naprzód, ponieważ najważniejsze rody magnackie działają w obu częściach Rzplitej równocześnie, w obu z nich posiadają dobra i piastują urzędy, żadna nawet praca biograficzna nad wybitniejszą postacią dziejów naszych nie jest możliwą bez ciągłego zaglądania do Metryki litewskiej, na równi z Koronną. Ważniejszym jeszcze jest, że sejm, ten stały ośrodek naszego rozwoju historycznego, jest od r. 1569 aż do rozbiorów wspólnym dla Korony i dla W. Księstwa, tak, że akta odnoszące się do działalności jednego i tego samego sejmu, na jednym i tym samym sejmie wystawiane, znajdują się po części w Metryce Koronnej, a po części w Metryce Litewskiej, niezbędnej wobec tego dla historyka nie tylko polityki, ale i parlamentarizmu polskiego. Te zaś, — b. liczne — akta Metryki, które pozabawione znaczenia ogólniejszego, odnoszą się właściwie tylko do spraw prywatnych poszczególnych rodzin, dotyczą wyłącznie warstwy szlacheckiej, a więc ludności wówczas już na całym obszarze W. Księstwa spolonizowanej.

Metryka obecnie znajduje się w Moskwie w dawnym Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości, dokąd została przewieziona z Petersburga w r. 1887 na mocy Ukazu cesarskiego z d. 15 czerwca 1887 (Sobranie Uzakonenij i raspowiażenij prawitelstwa) R 1887 10 lipca N. 65 poz. 585.

Na zasadzie Traktatu Ryskiego powinna być zwrócona Polsce, jako wywieziona z terytorjum Rzplitej Polskiej po 1 stycznia 1772 r.: Traktat stanowi, Rosja i Ukraina zwracają Polsce wywiezione z terytorjum Rzplitej Polskiej, począwszy od 1 stycznia 1772 r. i odnoszące się do terytorjum Rzplitej archiwa, registratury...

Te jednak z wyżej wspomnianych przedmiotów, które aczkolwiek nie odnoszą się w całości do terytorjum obecnej Rzplitej, lecz nie mogą być podzielone będą zwrócone Polsce. (Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą 18 marca 1921 r. Art. XI. 4.)

Do takich obiektów wywiezionych po 1 stycznia 1772 r. i które nie mogą być podzielone należy właśnie najwyraźniej Metryka. Mimo to strona rosyjska (t. j. ZSSR) odmawiają kategorycznie jej zwrotu. Sprawa przechodzi na drogę dyplomatyczną.

Stanisław Płoszycki.

ARCHIWUM AKT DAWNYCH W WARSZAWIE.

- I Akta Rządu Narodowego
 - Akta Wydziału Spraw Zagranicznych
 - Komisji Spraw Wewnętrznych z r. 1831
 - Komitetu Rozpoznawczego
 - Sejmowe z r. 1831
 - Komisji Rządowej Wojny, Sztabu Głównego
 - i Gubernatora Warszawy z r. 1831.
- II Akta Kancelarii Namiestnika
 - Rady Administracyjnej
 - Sekretarjatu Stanu
 - Rządu Tymczasowego Engla
 - Warszawskiego Wojennego generał-gubernatora
 - Sądu Najwyższego Kryminalnego
 - Komisji Spraw Wewnętrznych po r. 1831
 - Komisji Rządowej Wojny po r. 1831
 - Kancelarii polowej naczelnego wodza i szefa
 - sztabu głównego
 - Jeneralnego kwatermistrzostwa.

I

Archiwum Akt Dawnych w Warszawie posiada wiele cennych materiałów do dziejów powstania listopadowego. Rzec można, że większość akt tego zbioru przesycona jest, jeżeli nie sprawami bezpośrednio związanymi z rokiem 1831, to będącymi echem tamtych wydarzeń. Wystarczy zaznaczyć, że przy każdej nominacji w okresie od r. 1831 do 1863 zbierano informacje o zachowaniu się kandydata w czasie r. 1830. W kancelarii Namiestnika prowadzono aż do r. 1863 dział specjalny o zachowaniu się różnych osobistości w czasie powstania. Poza tem ciągle były sprawy o pozwolenie powrotu do kraju, czy to emigrantom, czy to zesłańcom; zabiegano o zdjęcie sekwestru i konfiskat, nałożonych na majątki uczestników, wreszcie czyniono starania o wynagrodzenie strat, poniesio-

nych w czasie powstania. Rzecz prosta, że niepodobna całego tego materiału wyczerpać w krótkim referacie i dla tego należy ograniczyć się do spraw, mających bezpośredni związek z powstaniem i to spraw z lat najbliższych 1830 — 1835. Cały ten olbrzymi mimo to materiał da się podzielić z grubsza na dwie kategorie: na akta, będące wpływem działalności władz powstańczych oraz na akta władz rosyjskich popowstaniowych, dokonywujących likwidacji powstania i jego skutków w różnych dziedzinach życia, więc doraźne zarządzenia władz w czasie jeszcze trwania orężnej walki, represje majątkowe i osobiste zastosowane wobec jego uczestników, zarządzenia, zmierzające do zwijania i kasowania różnych władz i instytucji polskich. Do kategorii pierwszej należy więc duży zespół akt władz centralnych powstania, jako Dyktatury, Rady Najwyższej Narodowej i Rządu Narodowego, dalej akta Komisji Spraw Wewnętrznych z r. 1831, utworzonego w r. 1831 Wydziału Spraw Zagranicznych, część drobna zaledwie ocalałych akt Komisji Rządowej Wojny i archiwum Sztabu Głównego wojsk powstańczych, kilka woluminów akt gubernatora m. Warszawy z r. 1831, akta sejmowe z r. 1831 i wreszcie akta Komitetu Rozpoznawczego, powołanego w czasie powstania do rozpatrzenia papierów tajnej policji oraz ustalenia winy osób, posądzonych o sprzyjanie dawnemu rządowi lub o należenie do policji tajnej.

Do kategorii drugiej zaliczyć należy resztki pozostałe po kancelarii polowej wodzów naczelnych Dybicza i Paskiewicza z okresu kampanji polskiej, akta Głównego Kwatermistrzostwa i Głównego Dyżurstwa, akta pozostałe po Sądzie Najwyższym Kryminalnym, akta Rady Administracyjnej, Sekretariatu Stanu, akta Rządu Tymczasowego po r. 1831, akta generał-gubernatora wojennego oraz przedewszystkiem olbrzymie archiwum Kancelarii Namiestnika, liczące przeszło 24 tysiące woluminów.

AKTA RZĄDU NARODOWEGO.

Przechodząc do pierwszej kategorii akt, stwierdzić należy, że najważniejszym źródłem do dziejów powstania r. 1830—1831 są akta Rządu Narodowego, liczące ogółem około 400 woluminów. Akta te podzielone były na 12 następujących sekcji:

Do pierwszej należały sprawy, dotyczące Rady Stanu i Senatu, do drugiej akta, obejmujące organizację i skład rządów rewolucyjnych, nominacje naczelnych urzędników, raporty komisji rządowych i wojewódzkich, prośby o funkcje oraz memorjały i projekty składane przez poszczególnych obywateli w sprawach ogólnych. W trzeciej sekcji rozpatrywane były interesy wydziału wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Czwarta sekcja dotyczyła interesów wydziału sprawiedliwości, a piąta spraw wewnętrznych, więc kwestyj zaopatrzenia wojska i twierdz w żywność, szpitali wojskowych, spraw pocztowych i komunikacyjnych, urzędzeń, dotyczących żydów i włościan, sejmików, rad wojewódzkich i municypalnych. Sekcja szósta obejmowała sprawy dozoru nad jeńcami wojennymi i osobami podejrzanymi o szpiegostwo oraz wydawanie paszportów. W sekcji siódmej skupiały się wszystkie interesy wydziału wojny, więc sprawy, dotyczące dowództwa naczelnego i tworzenia siły zbrojnej, pospolitego ruszenia, nowych formacji, straży bezpieczeństwa i gwardyj narodowych, zaopatrzenia armji w broń i amunicję, rekwizycji koni, raportów składanych Rządowi Narodowemu o bitwach i utarczках, zarządzeń na wypadek wkroczenia nieprzyjaciela, sądów wojennych, wreszcie zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych. Do sekcji ósmej należały sprawy wydziału skarbowego, między innemi sprawy, dotyczące zabezpieczenia nas przed nieprzyjacielem, zajęcia na skarb dóbr Łowickich, Belwederu, Sielec, zasilenia skarbu srebrami kościelnymi. Sekcja dziewiąta obejmowała interesy wydziału Izby Obrachunkowej. Sekcja dziesiąta dotyczyła spraw wydziału dyplomatycznego. Sekcje XI i XII zawierały interesy różne mniejszej wagi, jak sprawy wsparć i zapomóg udzielanych różnym osobom. Poza temi działami wśród akt Rządu Narodowego znajdowały się 2 woluminy akt Centralnego Rządu Tymczasowego na Litwie oraz papiery, dotyczące działalności partyzanckiej ks. Mirskiego w Augustowskiem i na Litwie. Zespół akt Rządu Narodowego posiada dokładny skorowidz, pozwalający z łatwością odszukiwanie każdej sprawy, obecnie akta, połączone z aktami Dyktatury, opatrzone zostały nową numeracją ciągłą. Niewielki zespół akt, pozostałych po Dyktaturze, dotyczy spraw nastę-

pujących: zaciągu, uzbrojenia i zaopatrzenia w żywność wojska, nominacyj i zmian na stanowiskach rządowych, poruszeń wojska rosyjskiego, jeńców Rosjan i ewentualnego powrotu ich do kraju, tworzenia gwardji narodowej oraz różnych prośb, podań i projektów składanych Dyktatorowi.

WYDZIAŁ SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Po utworzonym w czasie powstania Wydziale Spraw Zagranicznych pozostało nieco akt i to mniejszej wagi, bowiem najważniejsze zostały po upadku powstania wywiezione zagranicę i znajdują się dzisiaj bądź w Bibliotece Polskiej w Paryżu, bądź w archiwum XX. Czartoryskich w Krakowie. Akta te dotyczą korespondencji z różnemi władzami rządowemi: komisją sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, Bankiem Polskim, Sejmem, raportów o poruszeniach wojsk pruskich, rosyjskich i austriackich, poczt, sztafet i wydawanych paszportów, przyjazdu lekarzy cudzoziemskich i wstąpieniu ich do wojska oraz organizacji Wydziału Spraw Zagranicznych.

KOMISJA SPRAW WEWNĘTRZNYCH Z R. 1831.

Po komisji Spraw Wewnętrznych z okresu powstania listopadowego pozostało około 150 woluminów (N. 451a—605b) ogólnego inwentarza władz centralnych powstania 1830—1831) dotyczących formowania sił zbrojnych w poszczególnych województwach, gwardyj narodowych i legji litewsko-wołyńskiej, fortyfikacyj i zaopatrzenia Warszawy i twierdz w żywność również i mieszkańców, dostawy koni, kozuchów i żywności w drodze rekwizycji, zapewnienia jarych obsiewów, doniesień o poruszeniach wojsk nieprzyjacielskich, zarządzeń na wypadek wkroczenia nieprzyjaciela do kraju, zabezpieczenia własności i mienia Cesarzewicza i wojskowych rosyjskich, spraw dotyczących jeńców wojennych, wsparcia mieszkańców, zniszczonych przez wojny, ekscesów i szkód zrządzonych przez wojnę, osób oskarżonych o szpiegostwo i należenie do tajnej policji, urzędzeń pocztowych i poczty polowej, więziennictwa, sądów wojennych, ofiarności na

potrzeby krajowe, wolności druku, urządzenia włościan i żydów, uwolnień tych ostatnich od służby w wojsku i w strażach bezpieczeństwa, zmian urzędników administracyjnych wreszcie rad obywatelskich i municypalnych.

KOMITET ROZPOZNAWCZY.

Cenny materiał do dziejów powstania r. 1831 zawierają akta, t. zw. Komitetu Rozpoznawczego, utworzonego w r. 1831 dla rozpatrzenia spraw osób, oskarżonych o szpiegostwo w czasach poprzedzających insurekcję. Zespół ten liczący: 520 woluminów, obejmuje akta trzech różnych instytucyj Komitetu do przejrzenia papierów policji tajnej, ustanowionego dnia 3 grudnia 1830, komisji Rozpoznawczej, ustanowionej 22. XII. 1830 orzekającej o winie osób poszlakowanych o należenie do tajnej policji, oraz komitetu Rozpoznawczego, który powstał dn. 12. III. 1831 zamiast obu tamtych zwiniętych instytucyj. Bliższe szczegóły, dotyczące działalności tych instytucyj zostały podane na innem miejscu ¹⁾.

W zbiorze tym znajdują się akta dwojakiego charakteru, z jednej strony są akta spraw, wytoczonych poszczególnym osobom, oskarżonym o należenie do tajnej policji, między innemi znajdują się tu akta głośniejszych agentów lub osób, oskarżonych o składanie denuncjacyj, jakoto Ludwika Grünberga, Horowitza, Józefa Hr. Załuskiego, Konstantego Kołaczkowskiego, Mateusza Lubowidzkiego, Makrota, Roźnieckiego, Smągłowskiego, Mateusza Szleja, pułkownika Sznaydra, ks. Stanisława Jabłonowskiego, generała Aksamitowskiego, Mateusza Birnbauma, ks. Adama Würtemberskiego, Jana Hankiewicza, Hr. Engerströma, Mikołaja Hr. Tarnowskiego, Nagórskiego i t. d. Z drugiej strony w zbiorze tym znajdują się akta kancelaryjne samego Komitetu, więc różnego rodzaju dzienniki, wykazy osób, zwolnionych od posądzenia, urzędzeń wewnętrznych samego Komitetu, zabierania papierów policji tajnej po wybuchu powstania, protokołów posiedzeń Komitetu

¹⁾ Archeion VI i VII (Losy kancelarji W. Ks. Konstantego i Nowosilcowa).

wreszcie akta osób, ubiegających się o urzędy drogą niewłaściwą, lub ważniejszych nadużyć popełnionych przez były rząd, tudzież śledztwa w sprawie zatracenia niektórych papierów z biura Komitetu.

AKTA SENATU.

W aktach Senatu znajduje się pewna ilość akt, dotyczących działalności ciał prawodawczych w czasie powstania listopadowego. Między innemi znajdują się tu diariusze posiedzeń Senatu (vol. 116, 116a) fragmenty bruljonów diariusza Sejmu z r. 1831, wydane przez Akademię Umiejętności na podstawie tekstu, znajdującego się w Bibliotece Polskiej w Paryżu, akta deputacji sejmowej, czuwającej nad władzą Dyktatora, kopje protokołów posiedzeń komisyj sejmowych, akta uchwał sejmowych z epoki rewolucyjnej, również z czasu pobytu izb sejmowych w mieście Zakroczymiu, akta korespondencji Senatu i Izby Poselskiej z Radą Najwyższą, Rządem Narodowym, Wodzem Naczelnym i Komisjami Rządowymi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych i Policji, Sprawiedliwości, Przychodów i Skarbu, z Ministrem Spraw Zagranicznych oraz poszczególnymi reprezentantami, akta kwalifikacyjne osób, kandydujących na urząd senatora, akta, dotyczące urlopów i usprawiedliwień się z powodu nieobecności senatorów, posłów i deputowanych, wreszcie księgi wykonanych przysięg rządowi rewolucyjnemu przez szlachtę i nie szlachtę z województw, położonych na lewym brzegu Wisły.

AKTA SZTABU GŁÓWNEGO I KOMISJI WOJNY Z R. 1831.

Z akt wojskowych polskich z r. 1830—1831 ocalała pewna część akt, która po ewakuowaniu do Rosji w r. 1915 powróciła w latach 1924 i 1928 do kraju. Są to akta Sztabu Głównego, Komisji Rządowej Wojny i akta Gubernatora Wojennego Warszawy.

Z kategorii pierwszej zachowały się akta operacyjne, poczynając od grudnia 1830 r. Nr. 3208, 3217, 107/20, korespondencja o poruszeniach wojsk rosyjskich, pruskich i austriackich.

kich (3204, 3209), akta dotyczące fortyfikowania twierdz, sypania szanców (3201), formowania siły zbrojnej (3203, 22/14), ogólnych urzędzeń (3206), posiedzeń Rady Wojennej w Warszawie (3211), rozkazów dziennych Dyktatora i Naczelnego Wodza (594, 3234, 3239, 3240, 3251—4, 3257—59, 3262, 3291, 3294), korespondencji w sprawach osób oskarżonych o szpiegostwo (3202), korespondencji z Rządem Narodowym, Komisją Rządową Wojny (3205) i gen. Bontemps, dyrektorem materiałów artylerji (3210), również korespondencja względem statków i mostów na Wiśle i innych rzekach (109/27).

Z akt Komisji Rządowej Wojny z r. 1831 zachowały się akta gwardji honorowej (3212), fortyfikowania Warszawy i Pragi (3213), formowania nowych pułków (3214, 3216, 3293), fabryk broni i amunicji (3215, 3219, 3221, 3236, 3261, 3282—3, 3287—9, 3290), ogólnych urzędzeń (597, 3233, 3235, 3243, 3286), formowania oddziałów ochotniczych, korpusów powstania oraz gwardyj ruchomych i narodowych (3244, 3246, 3248—3250, 3277, 16/468), raportów i korespondencji o postępie organizacji siły zbrojnej (3218, 3245, 3255—6, 3263, 3284, 3286, 3032/444, 15/444, 3284), raportów o poruszeniach wojsk nieprzyjacielskich (3222), korespondencji z rządem Królestwa Polskiego (3238), obwieszczeń do publikacji przez gazety podanych 3242.

Z akt gubernatora m. Warszawy ocalały tylko akta dotyczące straży bezpieczeństwa (3281), urzędzeń dla starozakonnych (599), zaburzeń z dnia 15/VIII (598), korespondencji z Komitetem Rozpoznawczym 3295, fortyfikowania Warszawy (3296—7), Towarzystwa Patriotycznego (20/91), fabryk broni i amunicji (111/31, 112/32), służby garnizonowej m. Warszawy (108/32), korespondencji z rezerwami jazdy i piechoty (21/26), raportów składanych przez podkomendnych (17/485), papierów kapitana Nieszokocia (113/51).

II

KANCELARJA NAMIESTNIKA.

Do kategorii drugiej akt, dotyczących likwidowania powstania i jego skutków przez władze rosyjskie należą akta, jak już wyżej zaznaczono, pochodzące z t. zwanej kancelarii przybocznej Namiestnika, liczącej przeszło 24 tysiące woluminów. Jak wiadomo instytucja ta, nie przewidziana ani przez konstytucję, ani Statut Organiczny, nie ustanowiona przez żaden ukaz cesarski, nabrała po r. 1831 ogromnego znaczenia, wydawała bowiem w imieniu namiestnika różne rozporządzenia i postanowienia, nie oparte na żadnym obowiązującym prawie, a dyrektor tej kancelarii, będąc najbliższym zaufanym pomocnikiem i doradcą Paskiewicza wywierał wielki wpływ. Nie dziw więc, że w tej kancelarii zbiegały się wszystkie nici polityki rosyjskiej w Polsce i że w jej aktach znajdują się niezwykle ważne materiały, dotyczące ostatecznej likwidacji przez rząd rosyjski powstania. W zespole tym są sprawy doskonale ilustrujące kierunek ówczesnej polityki rosyjskiej wobec Polaków, bądź też rzucające jaskrawe światło na ludzi i wydarzenia świeżo zgąszzonego ruchu narodowego. Więc są akta z czasu, kiedy jeszcze trwały działania wojenne a mianowicie: o miejscu pobytu Rządu Tymczasowego (5), o objęciu przez Hr. Tholla obowiązków wodza naczelnego po zgonie Hr. Dybicza (13), o utworzeniu Komisji Rządu Tymczasowego b. województwa mazowieckiego pod przewodnictwem generała-lejtnanta Ksawerego Dąbrowskiego (15, 16), o rozsyłaniu proklamacyj do narodu polskiego (21), o oddziałach partyzanckich, jakie pojawiły się w różnych miejscowościach królestwa Polskiego (44), o poddaniu się twierdzy Modlina i Zamościa (102), o buncie wybuchłym w województwie kaliskim po zajęciu Kalisza przez wojska rosyjskie (282), o napadzie powstańców pod dowództwem Puszeza na Balwierzyszki (1192), podziękowaniu cesarskiemu dla armii walczącej z buntownikami (103).

Pozostałe akta można podzielić na następujące grupy:

a) o wojskowych polskich, wziętych do niewoli, pozostałych w kraju, wyszłych zagranicę i powracających do kraju ¹⁾ o rozwiązaniu armii polskiej (415), o cudzoziemcach, służących w armii polskiej (423, 756, 3548), o wysyłaniu żołnierzy polskich na Kaukaz lub do tak zwanych bataljonów orenburskich (155, 684, 705, 757), dokąd chciały się udać żony zesłanych (3655), o żołnierzach polskich, pochodzących z gubernij zabranych lub tych, którzy ze służby rosyjskiej przeszli do powstania (301, 491, 524), o oddawaniu sierot po wojskowych polskich do Zakładu Dzieciątka Jezus (303) lub zapisywaniu ich na kantonistów (447), co w swoim czasie wywołało takie oburzenie, a czemu rząd rosyjski zaprzeczał, o umieszczaniu synów wojskowych polskich, poległych w czasie nocy listopadowej lub dnia 15 sierpnia w korpusie paziów (297, 3266), o pozwoleniu powrotu do kraju obu b. wodzom naczelnym — Ks. Michałowi Radziwiłłowi i generałowi Krukowieckiemu.

b) o konfiskacie i sekwestrze majątków uczestników powstania (46, 283, 472—482, 1254, 1281) oraz konfiskacie domu Towarzystwa Przyjaciół Nauk i wysłaniu bibliotek i zbiorów oraz pomnika ks. Józefa do Petersburga (300, 1206, 1352),

c) o amnestji i ułaskawieniu uczestników powstania (135, 360, 378, 506—512, 523, 565, 589, 591),

d) o wynagrodzeniu strat poniesionych podczas powstania (342, 401, 422, 425—426, 1190, 1237, 2566, 3191, 3226, 3317 vol. 425 dotyczy strat, poniesionych w czasie powstania przez Nowosilcowa a 483 mówi o zrabowaniu jego kancelarii),

e) o zakazie posiadania broni i oddawaniu za to pod sąd wojenny (43, 142, 2487—2489, 2521, 2524),

f) o udziale różnych osób w powstaniu (177, 600, 744, 747, 748, 819—825, 827, 1273, 3687), o udziale Karola Sienkiewicza (137), porucznika Fontany (321), Michała Hubego (483), kasztelana Nakwaskiego (484), biskupa Prażmowskiego (486), biskupów i wogóle duchowieństwa (706, 616—617,

¹⁾ 20, 30, 53, 80, 94, 138, 145, 155, 301, 322, 353, 360, 372, 378, 399, 411, 419, 459, 491, 524, 529, 544, 554, 556, 684, 705, 757, 3317, 3643, 3653, 3203, 3219, 3223.

1233—1234), ks. Puławskiego i pośta Zwierkowskiego (515, 612), partyzanta Kusza (522, 627, 638), ks. L. Sapiehy (547), Ks. Eustachego i Ksawerego Sapiehów (618), obywateli witebskich Konstantego Platera i Konstantego Weyssenhoffa (553), Michała Czackiego (643), Seweryna Jana Gałęzowskiego (675). Hr. Anny z Tyszkiewiczów Wąsowiczowej (691), Konstantego Wolickiego (708) i wielu innych osób. O członkach Towarzystwa i Klubu Patriotycznego, których, jak wiadomo, wyłączono z pod amnestji, (537, 766—783, 841—844).

Był nawet utworzony specjalny komitet pod przewodnictwem radcy stanu Brujewicza, który gromadził materiały o zachowaniu się różnych osób w powstaniu. W tym celu przeglądano b. starannie wszystkie wychodzące w czasie powstania czasopisma i druki, również niektóre wydawnictwa emigracyjne oraz akta Rządu Narodowego, a w szczególności akta Sztabu Głównego, czyniono z tych źródeł obszerne wyciągi, dotyczące poszczególnych osób i później układano je w alfabetycznym porządku. Powstało z tego kilkadziesiąt tek z danemi, dotyczącemi zachowania się w powstaniu kilkunastu tysięcy osób, materiały do dziejów powstania dużego znaczenia. Część tego zbioru, obejmująca nazwiska od A do Ж rosyjskiego alfabetu została przepisana na czysto i utworzyła dwa olbrzymie woluminy, reszta w bruljonach pod odpowiedniami literami została uporządkowana już w dobie obecnej.

g) varia: O udziale m. Krakowa w powstaniu (149), o Rządzie Tymczasowym (91, 248), o delegowaniu generała Wincentego Krasieńskiego do objazdu zniszczonych przez wojnę województw (104), o zwrocie niemieckim mieszkańcom fabrycznych wsi zabranej broni (134), o broni pozostawionej przez powstańców (143), o zniszczeniu fabryk broni, młynów prochowych (208), o zakazie korespondowania z emigrantami (208, 545, 685, 727, 742, 817), o Sądzie Najwyższym Kryminalnym (566, 569), o wysłaniu do Mińska powstańców z pow. dziśnieńskiego (574), o usługach, oddanych rządowi przez Dawida Trejtela (607), o deputacji wierno-poddańczej, wysłanej do Petersburga (610), o zakopanych i wywiezionych przez powstańców pieniądzach (341, 837), o wydrukowaniu w piśmach angielskich korespondencji urzędowej w sprawie wy-

siedlania szlachty podolskiej na Kaukaz (1230), o zbieraniu składek na emigrantów (541, 1399), o uchyleniu postanowień i dekretów rządu rewolucyjnego (428), o rozkazach, wydanych przez wodza naczelnego po zdobyciu Warszawy (435), o wynagrodzeniu pruskich poddanych za dostarczone drzewo i łodzie do budowy mostu (366), o zmarłym w Moskwie Wincentym Niemojowskim (1434), o nawracaniu unitów (1505), o umorzeniu spraw, wytoczonych przez władze powstańcze za sprzyjanie dawnemu rządowi (371), o rabunkach, popełnionych przez powstańców (422, 1190, 2535, 3191, 3319), o różnych dostawach i rekwizycjach (17, 74, 131, 222, 269), o zachowaniu w całości pozostawionych przez powstańców archiwów (80, 350).

AKTA RADY ADMINISTRACYJNEJ.

W wielkim zespole akt Rady Administracyjnej, liczącym przeszło 10,000 woluminów, znajdują się pewne materiały, dotyczące powstania r. 1831. Są to przeważnie akta w b. Rządzie Tymczasowym Engla, ustanowionym w Królestwie po upadku powstania; akta te zostały dołączone później do registratury Rady Administracyjnej, dotyczą one różnych spraw, związanych z likwidacją powstania oraz represyj, zastosowanych przez władze rosyjskie wobec uczestników powstania. Więc przedewszystkiem akta, dotyczące ustanowienia Rządu Tymczasowego i zmian zaszyłych w organizacji Rady Administracyjnej i Rady Stanu oraz utworzenia Zarządu Warszawskiego General-Gubernatora Wojennego i naczelników wojennych (4044, 3679, 3696), akta dotyczące utworzenia Sądu Najwyższego Kryminalnego nad sprawcami i kierownikami powstania oraz uczestnikami i podżegaczami zaburzeń i morderstw w dn. 15/VIII 1831 (N 4738 ab, 4787, 5124). Spraw sekwestru i konfiskaty majątków, należących do głównych uczestników powstania, którzy opuścili kraj, dotyczą vol. 4622, 4960, 4961 a b c (sekwestr majątku ks. Adama Czartoryskiego, Ludwika Paca, ks. Michała Radziwiłła (4962—4966, 5470—5475, 5475—7, 5479—5487) w związku z tem sprawy donacyj dla dostojników rosyjskich 5488 a—k. Duży dział

stanowią akta, dotyczące wynagrodzenia strat, poniesionych wskutek działań wojennych (3739 — 3740, 3745, 5161 — 5165, 5240 — 5252, 5255 — 6, 5258 — 5266, 6002). Z tym działem mają pewien związek sprawy osób, prześladowanych podczas powstania za wierność dawnemu rządowi lub tych, którzy oddali specjalne usługi wojskom rosyjskim (NN 4295 — 4297, 4346, wynagrodzenia za wierność fabrykantów Zduńskiej Woli, 4380 — 4382, 6582). Akta NN 3033, 4853—4 dotyczą prośb, składanych przez różne osoby o powrót do kraju, a 6190 ab. dotyczy kawalerów orderowych, skompromitowanych udziałem w rokoszu, NN 4624, 5604—6 zawierają sprawy o zachowaniu się różnych osób w powstaniu. Niektóre woluminy dotyczą poszczególnych spraw, jak dostaw dla wojska rosyjskiego (4225 — 4227), lazaretów w czasie wojny (4298), fabryk broni i amunicji (4292), nabycie artykułów wojskowych na rzecz rządu rewolucyjnego zagranicą (5350), zwrotu dzwonów, zabranych w czasie rewolucji do ludwisarni (5352), uchylenia uchwał i postanowień rządu rewolucyjnego (4675), rewizji i opieczętowania akt senatu (4045), zachowania i uporządkowania akt W. Ks. Konstantego, wreszcie komisji, będącej pod sterem generał-lejtnanta Dąbrowskiego, czynnej w czasie i po powstaniu (5160).

AKTA SEKRETARJATU STANU.

Znaczną ilość spraw, mających związek z powstaniem listopadowym, zawierają akta Sekretarjatu Stanu niedawno zwrócone z Rosji. Dotyczą one w przeważnej części spraw związanych z likwidacją powstania i jego skutków. Akta te są treści najróżniejszej, dadzą się one jednak podzielić na grupy następujące:

a) o ułaskawieniu, amnestji i powrocie z niewoli uczestników powstania ¹⁾

¹⁾ R. 1831 NN 39, 41, 150, 151, 158, 160 — 165; R. 1832, NN 434, 435, 478, 480, 481, 484 — 485, 490, 491, 493, 496, 497, 499, 500, 504, 516 — 519, 521, 555, 556; R. 1833 NN 20, 21, 407, 408, 411, 412, 469, 481; R. 1834 NN 141, 355, 367, 369, 372, 373, 377, 378, 404, 440; R. 1835, NN 288, 289, 291, 294, 307.

b) o sekwestracji i konfiskacie majątków¹⁾

c) o wynagrodzeniu strat, poniesionych podczas powstania²⁾

d) o nagrodach dla osób, które wyświadczyły szczególne usługi rządowi w czasie powstania lub poległy za wierność monarsze. Więc przedewszystkiem nagrody i odznaczenia dla generałów rosyjskich, biorących udział w minionej kampanji, począwszy od Hr. Dybicza, Czernyszewa, Tholla, Benkendorfa, Witta, a kończąc na niższych stopniach³⁾. Między innymi otrzymał Orła Białego ks. Lobkowitz, namiestnik Galicji, uchodzący za przyjaciela Polaków i orędownika ich interesów w Wiedniu w czasie powstania (126 1831). Do tej kategorii należy zaliczyć akta, dotyczące, nadanych po r. 1831 dostojnikom rosyjskim, majoratów (1 1835 z alegatami). Dalej pensje, nagrody i awanse Roźnieckiego, Rautenstraucha, Kosseckiego, Maks. Fredry, Skarbka, Macieja Lubowidzkiego, generała Kurnatowskiego, Sędziego Faleńskiego, Puchały-Cywińskiego, emerytur dla rodzin poległych dnia 29 listopada i 15 sierpnia Haukego, Blumera, Siemiątkowskiego, Stasia Potockiego, Trębickiego, Salackiego, Bukowskiego, Jankowskiego, wdowom po znanych szpiegach Makrocie, sec. voto Wimanowej, Kaweckiej, Szymanowskiej, Petrykowskiej niejaki Hr. Chrapowickiej i Kiedrzyńskiej za szczególną wierność i oddanie się okazane legalnemu rządowi, również jak i mieszkańcom Zduńskiej Woli Niemcom, którzy dali dowody swego przywiązania i wierności dla tronu.⁴⁾ Zaliczyć należy do tej kategorii podania różnych osób jak deputowanego do sejmu pośła Falca lub biskupa Prażmowskiego z wyszczególnieniem swych zasług dla rządu (149/1831).

¹⁾ R. 1830, NN 304; R. 1831, 155; R. 1832, 22, 37, 262, 263, 479, 578; R. 1833, 19, 20, 217, 451, 487; R. 1834, 134, 232, 234, 352, 368, 411; R. 1835, 11, 113, 114, 116, 317, 350.

²⁾ R. 1832, NN 33, 50, 54, 68, 294, 389, 437, 440, 442, 453, 454, 464, 507, 509, 511, 514, 523, 529, 535, 542, 546, 549, 551, 557, 563, 572; R. 1833, 24, 26, 417, 420, 425, 426, 439, 462, 483, 484; R. 1834, NN 14, 15, 38, 131, 236, 296, 316, 330, 386, 407, 421, 436; R. 1835, 74, 75, 77, 195, 277, 286, 302, 309, 312, 349.

³⁾ R. 1830, 443; R. 1831, 77, 90, 108, 113—115, 119—124, 129, 131, 134.

⁴⁾ R. 1831, 11, 12, 15—18, 21, 26, 29, 30, 34, 44, 61, 69, 132, 149, 159; R. 1832, 11, 28, 29, 31, 32, 34—36, 100, 113, 121, 124, 158, 161, 203, 223, 228, 271, 295, 387, 394, 509, 522, 558, 578; R. 1833, 335, R. 1834, 188, 371, 386; R. 1835, 63, 203.

e) o byłych wojskowych polskich i ich losie ¹⁾

f) varia: między innymi niezwykle ważny 2/1830 o wybuchu powstania w Królestwie Polskim, zawierający korespondencję, prowadzoną w początkach powstania, pomiędzy Dyktatorem Chłopickim a Petersburgiem. Uzupełnieniem tego woluminu jest zwrócony z Rosji w r. 1928, niestety tylko jeden z 3 vol. akt Archiwum Ministerstwa Wojennego 1056, zawierający cenną bardzo, a nieobjętą wydawnictwem „Sbornika Istor. Obszczestwa“ 131 i 132, korespondencję Mikołaja z Konstantym z pierwszych tygodni po wybuchu powstania. O utworzeniu Rządu Tymczasowego w Kr. Pol. po r. 1831 (7/1831, 25/1831), o obrachowaniu strat, poniesionych przez Królestwo Polskie na skutek powstania (14/1831), o mianowaniu Hr. Dybicza generał-gubernatorem wszystkich województw Kr. Polskiego (22/1831), o delegowaniu generała Winc. Krasińskiego do obejrzenia zniszczonych przez wojnę miejscowości (53/1831) o niewykonanych na skutek powstania rozporządzeniach najwyższych (72/1831), o przyznaniu dożywotniej emerytury niejakiej Laurze Górskiej, walczącej w szeregach powstańczych (7/1831), o zreformowaniu Rady Stanu i Rady Administracyjnej po r. 1831, (14/1832), o utworzeniu Najwyższego Sądu Kryminalnego i wydaniu Statutu Organicznego dla Królestwa Polskiego (26/1832), o dozorze nad studentami, którzy służyli w szeregach powstańczych (16/1833), o dostarczeniu wiadomości o osobach, które brały udział w morderstwach dnia 15 sierpnia (80/1835), o żądaniu sprawozdania od ks. Ksawerego Lubeckiego z wydatkowania sumy 12150 rs., danej mu w r. 1830 na podróż do Petersburga (160/1835).

AKTA RZĄDU TYMCZASOWEGO ENGLA.

Akta Rządu Tymczasowego Engla, utworzonego po upadku powstania, częściowo włączone zostały do zespołu Rady Administracyjnej; z pozostałych następujące dotyczą powstania:

a) o amnestji uczestników powstania 66, 108, 157, 245, 312, 334, 357

¹⁾ R. 1831, 10, 13, 14.

b) o sekwestracji i konfiskacie majątków: 19, 140, 142, 193, 194, 199, 210, 220, 254, 312, 537 (sekwestr dóbr ks. Czartoryskiego)

c) o udziale różnych osób w powstaniu 87, o powstańcach, pochodzących z gubernij zachodnich 38, 181, 402

d) wynagrodzenie strat poniesionych w czasie powstania 100, 143, 159, 198, 207—8, 253, 264, 339, 344, 345, 376, 400, 409, 458, 501, 504, 533

e) o wojskowych polskich 147, 177, 178, 195, 297, 318 (o cudzoziemcach, służących w szeregach powstańczych), 320, 338, 351, 355, 370 (werbowanie do armji rosyjskiej), 375, 378, 456, 475

f) o jeńcach i zesłanych na Sybir i wgląb Rosji 160, 163, 241, 249, 334, 338, 346, 362

g) varia: o lazaretach wojskowych 2, o broni, porzuconej przez wojsko polskie podczas marszu do granicy pruskiej, o papierach, pozostawionych przez powstańców w Kielcach i Krakowie (165), o prześladowaniu Żydów z powodu pełnienia przez nich służby wywiadowczej dla armji rosyjskiej (168), o wydrukowaniu w gazetach podziękowania dowódcy 1 korpusu mieszkańcom województwa płockiego za życzliwy stosunek do wojsk rosyjskich, o dostawach dla wojska poczynionych w r. 1831 (223), o przekazaniu spraw b. komisji pod przewodnictwem gen. Dąbrowskiego (236), o podziękowaniu dla członków Komisji Rządu Tymczasowego (251), o zamierzonym wywiezieniu akt przez władze powstańcze (263), o zachowaniu w całości archiwów (275), o dostawie z zagranicy bydła roboczego (333), o denuncjacji Arona Chwata o zabójstwie, popełnionem przez powstańców w m. Krzepicy (358), o prześladowaniu w czasie powstania Jana Białaczewskiego, podejrzanego o szpiegostwo (359), o wynagrodzeniu Józefa Feldenszwalbą za wziętą przez wojska żywność (392), o kształceniu w rosyjskich zakładach wychowawczych sierót po wojskowych polskich (398), o wspieraniu osób prześladowanych przez władze powstańcze (427), o wynagrodzeniu osób, układających spisy tych, którzy złożyli przysięgę rządowi powstańczemu (452, 486), o odznaczeniu kozaków za waleczność w czasie wojny r. 1831 (459), o wynagrodzeniu

za wierność Michała Dunin Borkowskiego (464), o urzędnikach, mianowanych przez generała Dąbrowskiego (483), o wypłaceniu żołdu oficerom gwardji narodowej warszawskiej (513), o lojalności i usługach, okazanych przez mieszkańców Zduńskiej Woli (552), o zamordowaniu we wsi Wojciechowicach 2 kozaków w czasie powstania (600).

AKTA WOJENNEGO GENERAL-GUBERNATORA WARSZAWSKIEGO.

Jednem z najważniejszych źródeł do dziejów powstania listopadowego byłyby akta warszawskiego generał-gubernatora wojennego, którym, jak wiadomo, po zdobyciu Warszawy został generał hr. Witt. Ze względu na swe pochodzenie, pokrewieństwa oraz doskonałą znajomość stosunków warszawskich i środowiska polskiego informacje, zbierane przez niego o świeżo stłumionem powstaniu były dla władz rosyjskich niezwykle cenne, z drugiej strony i Polacy udawali się chętnie do niego, jako do rodaka z prośbą o poparcie lub o ratunek wobec represyj, stosowanych przez władze rosyjskie po zajęciu Warszawy. Stąd w jego kancelarji gromadziło się mnóstwo spraw, mających związek z niedawną insurekcją. Generał-gubernatorowi wojennemu była podporządkowana policja, czuwająca nad bezpieczeństwem, tropiąca ukrywających się jeszcze uczestników niedawnych wydarzeń. Należały do niego również sprawy paszportowe i kwaterunkowe. Instytucja Zarządu Wojennego Generał-gubernatora Warszawskiego istniała od r. 1831 do 1862 i pozostawiła po sobie olbrzymie archiwum, liczące przeszło 22 tysiące woluminów. Niestety zespół ten uległ barbarzyńskiemu zniszczeniu i do naszych czasów zachowało się zaledwie około 2000 woluminów i to akt mniejszej wagi. Reszta w nieznanym bliżej sposób znikła. Nie dało się stwierdzić, kiedy i w jakich okolicznościach ten zespół uległ zdewastowaniu. Prawdopodobnie nastąpiło to wkrótce po r. 1864 i do Archiwum Akt Dawnych akta te trafiły już w stanie dzisiejszym. Zachowały się tylko inwentarze oraz skorowidze; świadczą one o bogactwie materiałów, zawartych w tym zespole. W zachowanych do czasów obecnych aktach znajduje się kilkanaście zaledwie woluminów,

odnoszących się do wypadków r. 1831 i to znaczenia pod rządne. Dotyczą one wojskowych rosyjskich, którzy wstąpili do szeregów polskich (280), jeńców Polaków zwolnionych z niewoli najwyższym rozkazem (1903, 4213), zesłanych do wojska za udział w powstaniu (1908), emigrantów i ich starań o powrót (2632 — 2633), wysłania do Petersburga zbiorów, biblioteki, gabinetów i różnych przedmiotów muzealnych z Zamku Warszawskiego (372, 405, 1351, 2314, 2367, 4151, 5953), wynagrodzenie strat poniesionych (422, 5773), zachowania się różnych osób w czasie powstania, nagród za wierność (3753), konfiskat i poszukiwań majątków powstańców i emigrantów (2510, 4361), zesłania na Sybir Wincentego Niemojowskiego (4286), aresztowania osób oskarżonych o udział w mordach 15. VIII (4283), przebudowy kościółka Wolskiego na cerkiew prawosławną (5898), układania spisu uczestników powstania (1918), oskarżenia bankiera krakowskiego Bochenka o przemykanie broni (2454), wojskowych polskich (284, 286, 424, 427).

AKTA NAJWYŻSZEGO SĄDU KRYMINALNEGO.

Ważnem źródłem do dziejów powstania r. 1831 są akta Sądu Najwyższego Kryminalnego ustanowionego ukazem carskim z dn. 1/13 II 1832 nad sprawcami nocy listopadowej, członkami Rządu Narodowego, posłami, którzy uchwalili akt detronizacji oraz uczestnikami zaburzeń 15 sierpnia. Akta tego Sądu, liczące ogółem 772 woluminów dzielą się na 3 zasadnicze grupy. Do pierwszej można zaliczyć akta sądowe więc akta pierwszej, drugiej i trzeciej delegacji Sądu Najwyższego Kryminalnego, akta generalne Najwyższego Sądu Kryminalnego, księgi protokółów i narad tegoż sądu oraz akta powstałe poza sądem, jak akta prokuratora, sędziego delegowanego pisarza Sądu Najwyższego Kryminalnego, a także akta komisji śledczych po województwach.

Do drugiej grupy należały akta ściągnięte przez Sąd Najwyższy Kryminalny od rozmaitych władz i instytucyj, więc akta Sądu Sejmowego, rządu rewolucyjnego z r. 1830—31 itd.

Do grupy trzeciej należały akta prokuratora przy Najwyższym Sądzie Kryminalnym, akta szczegółowe przeciwko obwinionym oraz akta Kancelarii prezesa Warszawskiego Najwyższego Sądu Kryminalnego.

Na podstawie zeznań składanych przez oskarżonych da się wytworzyć dokładny obraz wypadków dnia 29 listopada oraz 15 sierpnia, to też akta są istną kopalnią dla historyków powstania. Z akt tych w szerokiej mierze korzystali przy pisaniu swych prac prof. Tokarz, «Sprzysiężenie Wysockiego» oraz p. Harbut, «Noc listopadowa w świetle i cieniach procesu przed Najwyższym Sądem Kryminalnym». W aktach tych znajduje się bardzo cenny materiał do działalności wielu wybitniejszych osobistości z czasów powstania, jakoto Piotra Wysockiego, Wincentego Niemojowskiego, Olizara, Świdzińskiego, Morawskiego Franciszka, Zwierkowskiego, Gurowskiego i innych.

KOMISJA SPRAW WEWNĘTRZNYCH PO R. 1831.

Z akt Komisji Spraw Wewnętrznych i Policji po r. 1831 wydarzeń tego roku dotyczą następujące akta: sekwestrów i konfiskaty dóbr (6563, 6565—6569), wynagrodzenia strat i wsparcia mieszkańców, zniszczonych przez wojnę (7088—7091), zachowania się różnych osób w czasie powstania (7265—7266), amnestji i ułaskawienia osób zesłanych lub zbiegłych zagranicę (7496, 7511—7516, 7517—7559, 7562—7578), dochodzenia skradzionych korpusowi gwardji w Łomży efektów wojskowych (8514) oraz zniesienia herbów rewolucyjnych i przywrócenia herbów Królestwa Polskiego.

AKTA KOMISJI RZĄDOWEJ WOJNY PO R. 1831.

Zespół akt Komisji Rządowej Wojny zawiera pewną ilość akt, mających związek z powstaniem listopadowem. Są to akta, dotyczące pensyj i zapomóg, pobieranych przez b. wojskowych polskich po r. 1831, listy imienne b. wojskowych polskich niższych stopni, oddanych do wojska rosyjskiego

(2213—2238), oraz różne rozporządzenia, okólniki i pisma rządowe z czasów powstania nadesłane przez burmistrzów Dobrzynia, Pułtuska, Lipna, Czerska, Nowegomiasta, Ostrołęki, Augustowa i t. p.

AKTA KANCELARJI POŁOWEJ WODZA NACZELNEGO.

W Archiwum Akt Dawnych znajduje się część kancelarii polowej naczelných wodzów wojsk rosyjskich: feldmarszałka Hr. Dybicza i po jego zgonie Paskiewicza. Akta te, przechowywane w Archiwum Sztabu Warszawskiego Okręgu Wojennego, wywiezione w czasie ewakuacji r. 1915, powróciły z Moskwy w r. 1924 w stanie szczątkowym. Wobec braku inwentarzy niepodobna nawet ustalić, co zaginęło. Wśród zachowanych następujące dotyczą powstania i wojny r. 1831.

1) Dziennik pism, wychodzących z kancelarii polowej Hr. Dybicza.

2) Rozporządzenia, poczynione przez Hr. Dybicza na wypadek śmierci.

3) Różnego rodzaju korespondencja załatwiana w kancelarii Hr. Dybicza.

4) Decyzja co do różnych osób, które bądź służyły w szeregach powstańczych, bądź wydalily się z kraju.

5) O zwrocie kościołowi zabranych w czasie powstania dzwonów do arsenału celem przetopienia na działa.

6) O szkodliwej działalności kupca Giedrojczyka w Krakowie.

7) O wrogiem dla Rosji usposobieniu mieszkańców Rzpłtej Krakowskiej, zarówno w czasie powstania, jak później.

8) O Sądzie Najwyższym Kryminalnym nad uczestnikami powstania.

9. O zwolnieniu z aresztu osób, biorących udział w powstaniu na podstawie manifestu z dn. 20. X. 1831 r.

10. O podaniu do wiadomości powszechnej amnestji, udzielonej oddziałowi generała Stryjeńskiego,

11. O generał-adjutancie w. polskich Kurnatowskim, który nie brał udziału w powstaniu,

12. O zabranii w księgarniach książek wydanych w Warszawie w duchu wrogim legalnemu rządowi.

13. O delegowaniu generała Winc. Krasieńskiego dla obejrzenia województw, które najbardziej ucierpiały w czasie wojny.

14. O konfiskacie majątków Polaków, którzy brali udział w powstaniu.

15. O zachowaniu się urzędników w czasie powstania.

16. O ilości wojsk powstańczych, które przeszły do Prus.

18. O członkach klubu patriotycznego i ich rozklasyfikowaniu.

19. O zwróceniu majątków, powracającym z zagranicy oficerom polskim.

22. O delegowaniu generała Rennenkampfa dla likwidacji wydatków, poniesionych przez rząd austriacki na utrzymanie wojsk polskich, które przeszły na terytorjum Austrii.

24. O oddaniu ks. Adamowi Wirtemberskiemu majątku skonfiskowanego jego matce.

32—34. Rozkazy dzienne naczelnego wodza wojsk ros.

39—42. Sprawozdanie i księgi nagród, otrzymanych przez armję rosyjską w l. 1830-31.

51. O różnych rozporządzeniach względem b. wojskowych polskich zarówno znajdujących się w niewoli, jak i tych którzy powrócili z zagranicy.

52. O przemianowaniu w „magafy” 29 szeregowców muzułmańskiego pułku za męstwo w czasie powstania.

56. O utworzeniu komisji celem uporządkowania akt kancelarii W. ks Konstantego.

57. O wysłaniu do Petersburga ołtarza i aparatów z kaplicy katolickiej w Zamku oraz wszystkich popiersi bronzowych z sali marmurowej.

AKTA KANCELARJI SZEFA SZTABU GŁÓWNEGO.

Z kancelarii Szefa Sztabu Głównego armji rosyjskiej ocalały następujące akta:

1. Raporty gen. adjutanta Hr. Czernyszewa, składane cesarzowi z powodu wybuchłego powstania tudzież kopje niektórych rozporządzeń i ukazów carskich, wydanych do Sztabu Głównego.

2. O spotkaniach i rozmowach, jakie mieli w r. 1830 ks. Lubecki i Jezierski w drodze do Petersburga.

4. O będących w niewoli wojskowych i urzędnikach rosyjskich.

5. O rozsyłaniu proklamacyj, wydanych do wojska i narodu polskiego,

6. O rozsyłanym liście pasterskim metropolity Józefa Bulhaka do duchowieństwa unickiego z powodu wybuchu powstania.

7. O przyjeżdżających do generała Dwernickiego do Lublina i Zamościa deputowanych z Wołynia.

8. List i reskrypt najwyższy dla generała bar. Rozena.

9. O śmierci Hr. Dybicza.

9a. O wysłaniu z Warszawy tronu i sztandarów wojskowych polskich.

10. O wydrukowanym w czasie powstania projekcie konstytucji dla Rosji oraz o oryginale konstytucji polskiej.

11. O niedopuszczaniu do styczności oficerów rosyjskich z ludnością polską.

20-22. Dzienniki Kancelarii naczelnika Sztabu Głównego.

AKTA KWATERMISTRZOWSTWA GENERALNEGO.

Z zachowanych Akt Archiwum Generalnego Kwatermistrzostwa wypadków r. 1831 dotyczą następujące wol.:

2. Armaty i pociski wykopane z ziemi.

4. O broni zamówionej przez powstańców zagranicą.

61—81. O wydanych przez rząd pruski i austriacki wojskowych polskich.

82. Wykaz oficerów, którzy nie skorzystali z amnestji.

83—86. 92, 95, 98. Wcielanie wojskowych polskich do pułków rosyjskich.

96, 99. O opracowywaniu dziejów kampanji z 1831.

100. O instrumentach matematycznych, używanych przez Główny Sztab Polski, a pozostawionych w Warszawie.

ARCHIWUM OŚWIECENIA.

I. ORGANIZACJA SZKOLNICTWA ¹⁾.

Zarząd oświaty tak za czasów Królestwa Polskiego jak i w czasie powstania listopadowego należał do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wybuch powstania nie zmienił normalnego biegu prac Komisji. Po przerwie zaledwie jednodniowej, w dniu 30 listopada, praca szła dawnym trybem. Dopiero po paru dniach dokonano pierwszych zmian personalnych. Joachim Lelewel zostaje mianowany Zastępcą Ministra Prezydującego, a miejsce dawnych Dyrektorów Jeneralnych Józefa Kalasantego Szaniawskiego, Tomasza hr. Grabowskiego i Ignacego Badeniego zajmują Jan Majewski, Paweł Klemens Witkowski i Prot Lelewel jako zastępcy Radców Stanu Dyrektorów Jeneralnych. Nominacje te zmieniły charakter Komisji, oddając jej kierownictwo w ręce ludzi, zapatrujących się w odmienny od swych poprzedników sposób na rolę oświaty, ale nie wpłynęły na powiększenie roli, jaką Komisja odgrywała w powstaniu. Podobnie zresztą

¹⁾ Rozdział ten został napisany na podstawie następujących prac:

Dr. T. Manteuffel Centralne władze oświatowe na terenie b. Królestwa Kongresowego. — Warszawa 1929 r.

J. Kucharzewski Epoka Paskiewiczowska. Losy oświaty. — Warszawa — Kraków 1914 r.

A. Okolski Wykład Prawa Administracyjnego oraz Prawa Administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskiem. Tom. I. Warszawa 1880 r. Korzystałem ze źródeł:

Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskiem. Warszawa 1830 r.

Archiwum Oświecenia Publicznego. Akta Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dotyczące się zdawanych raportów.

Nr. 27 A. S. J. Vol. XII i XVI.

i późniejsze zmiany, jak np. nominacja Aleksandra Hr. Bnińskiego na Ministra Oświecenia i Wyznań Religijnych, nie zmieniły istniejącego stanu rzeczy. Przeprowadzona w Sejmie dyskusja nad projektem przekształcenia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego także nie wprowadziła w praktyce niczego nowego. Kapitulacja Warszawy i następujący po niej upadek powstania zakończyły okres powstaniowy w życiu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Bilans prac w tak krótkim a burzliwym okresie nie może przedstawiać się okazale. Komisja, poza swemi normalnemi czynnościami, przystąpiła do wstępnych prac, zmierzających do zmiany systemu nauczania i sposobów wychowawczych.

W pierwszym okresie po upadku powstania urzędnicy, mianowani przez władze powstańcze, opuścili zajmowane stanowiska, a miejsce ich zajęli dawni. Utworzenie 16 września 1831 r. Rządu Tymczasowego sprowadziło zmiany o charakterze tymczasowym; trwałe zmiany wprowadziło dopiero ogłoszenie w 1832 roku Statutu Organicznego. Statut połączył Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji, tworząc jedną połączoną Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego, a znosząc stanowiska „ministrów prezydujących”, postawił na czele komisji dyrektora głównego prezydującego.

Po zreformowaniu władz oświatowych przystąpiono do reformy całego systemu wychowania. Ustanowiona przez cesarza Komisja opracowała w Petersburgu projekt reformy szkolnictwa w Królestwie Polskiem. Projekt ten rozpatruje w Warszawie, specjalnie w tym celu utworzony, Komitet Edukacyjny z J. K. Szaniawskim na czele. Swoje uwagi wraz z projektem odesłał Komitet do Rady Administracyjnej. Ustawa, zatwierdzona przez cesarza tytułem próby na jeden rok, wprowadzała nowy czynnik w zarządzie oświaty Królestwa — Radę Wychowania Publicznego, oraz reorganizowała system nauczania. Ta reforma była pierwszym krokiem, zmierzającym do zupełnego podporządkowania szkolnictwa w Królestwie centralnym władzom rosyjskim w Petersburgu, a tem samem

do jego zrusyfikowania. Uwieńczeniem centralistycznych za-
mierzeń był ukaz, podpisany przez cesarza dnia 2 grudnia
1839 roku, ustanawiający na terenie Królestwa Okrąg Naukowy
Warszawski, uzależniony bezpośrednio od Ministra Oświaty
w Cesarstwie. Okrąg Naukowy, jako naczelna władza oświa-
towa, przejął od Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych
Duchownych i Oświecenia Publicznego tylko sprawy związane
ze szkolnictwem, sprawy zaś wyznaniowe pozostały nadal
pod zarządem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych
i Duchownych.

Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego była, jak to już zresztą wskazuje sama jej nazwa,
organem władzy wykonawczej, zarządzającym względnie
dozorującym wszystkie instytucje oświatowe i duchowne.
W dobie Królestwa Kongresowego liczba szkół ulegała
ciągłym i to dość poważnym wahaniom. W roku 1830, a więc
w roku wybuchu powstania, liczba szkół tak rządowych jak
i prywatnych, względnie subsydjowanych przez państwo
sięgała 900 instytucji różnego typu. Najwyższą uczelnią
w kraju był Królewski Uniwersytet w Warszawie. W 1830
roku na Uniwersytecie wykładało ogółem, na wszystkich
pięciu wydziałach, 48 profesorów, oraz było zapisanych razem
756 słuchaczy. Oprócz Uniwersytetu znajdowały się w Kró-
lestwie następujące wyższe zakłady naukowe, kształcące
uczniów w specjalnych gałęziach wiedzy przy pomocy zajęć
praktycznych:

- 1) Szkoła Politechniczna, a raczej otwarta tymczasowo
Szkoła Przygotowawcza do Instytutu Politechnicznego.
Sama Szkoła miała być zorganizowana po odpowied-
niem przygotowaniu jej uczniów.
- 2) Instytut Agronomiczny w Marymoncie.
- 3) Szkoła Górnicza.
- 4) Szkoła Szczególna Leśnictwa.
- 5) Instytut Muzyki i Deklamacji czyli Konserwatorium.

Szkoły średnie dzieliły się na wojewódzkie i wydziałowe.
Licea czyli szkoły wojewódzkie składały się z sześciu klas,
przyczem nauka w klasie ostatniej trwała dwa lata. Uczeń
otrzymywał w szkole ogólne wykształcenie, uprawniające go

do zapisania się na wyższą uczelnię, względnie starania się o posadę urzędnika średnich kategorii. Szkoły wydziałowe składały się z czterech klas, czwarta klasa trwała dwa lata. W szkołach wydziałowych otrzymywali uczniowie wykształcenie praktyczne. Szkoły wojewódzkie były zbliżone do późniejszych gimnazjów. Przejściem między szkołami średnimi a elementarnymi były szkoły podwydziałowe. Uczniowie w szkołach podwydziałowych zdobywali potrzebne wiadomości do pracy w rzemiośle, handlu, praktycznem gospodarstwie czy wreszcie na niższych posadach urzędniczych. Nauka trwała trzy lata.

Najniższym typem szkół były szkoły elementarne rządowe czy prywatne. W Warszawie utworzono wzorowe szkoły elementarne czyli cyrkulowe. Oprócz szkół elementarnych, zbliżonych do dzisiejszych szkół powszechnych, utworzono po miastach specjalne szkoły dla terminatorów t. zw. szkoły rzemieślniczo-niedzielne.

Ponadto istniały jeszcze instytuty kształcące nauczycieli szkół elementarnych w Łowiczu i Puławach oraz Instytut dla młodzieży głuchoniemej i ociemniałej w Warszawie (koe-dukacyjny).

Inne wyżej wymienione typy szkół były dostępne wyłącznie dla młodzieży męskiej. Dla młodzieży żeńskiej istniały szkoły trzech typów: elementarne, pensje i szkoły wyższe. Tak pensje, jak i szkoły wyższe miały trzyletni kurs nauk o wspólnym poziomie. Różnica polegała na tem, że pensje był to rodzaj internatów ze stałym dozorem ochmistrzyń, a w szkołach internatów nie było. Istniał także Instytut Rządowy Guwernantek z trzyletnim kursem nauk i roczną praktyką. Poziom naukowy szkół żeńskich był niższy od poziomu tego samego typu szkół męskich.

Dla żydów istniały specjalne szkoły elementarne oraz Szkoła Rabinów, w której kształcili się także i kandydaci na nauczycieli żydowskich szkół elementarnych.

Oto krótki szkic stanu szkół w chwili wybuchu powstania listopadowego. W czasie powstania wstrzymano większość wykładów na Uniwersytecie, wykłady w Szkole Przygotawczej do Instytutu Politechnicznego oraz naukę w wyższych

klasach szkół wojewódzkich, gdyż młodzież tych uczelni wstąpiła do wojska, względnie Gwardji Honorowej Dyktatora. Na Uniwersytecie wykłady odbywały się tylko na dwóch wydziałach, teologicznym i lekarskim. Na wydziale lekarskim skrócono przepisane studia celem dostarczenia jak największej ilości lekarzy i sił pomocniczych dla wojska. Celem lepszego uświadomienia przyszłych obywateli wprowadzono w szkołach naukę konstytucji. Wszelkie wysiłki ze strony Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dążące do poprawy stanu szkolnictwa nie osiągnęły skutku. Z jednej strony zajmowanie kraju przez nieprzyjaciela, z drugiej używanie lokali szkolnych przez wojsko uniemożliwiało jakąkolwiek realną pracę nad rozwojem oświaty. Na dobitkę szerząca się cholera spowodowała rozpuszczenie uczniów do domów i zamknięcie licznych szkół. W tych warunkach nie mogło być mowy o jakichkolwiek pozytywnych rezultatach.

Upadek powstania pogorszył tylko położenie polskiego szkolnictwa. Władze rosyjskie w obawie przed nowymi zaburzeniami wstrzymały wpisy i otwarcie wyższych zakładów naukowych oraz szkół wojewódzkich. Tymczasowo otworzono parę szkół wydziałowych celem zajęcia nauką młodzieży, uczęszczającej dawniej do szkół wojewódzkich. Ale były to tylko pierwsze, łagodne zarządzenia, stopniowo przychodziły inne ostrzejsze ukazy. Zamknięcie wyższych zakładów naukowych i wywożenie zbiorów było pierwszą zapowiedzią przyszłych reform. Aż do wprowadzenia reformy z 1833 roku — prawie wszystkie szkoły średnie były nieczynne, a elementarne wegetowały w znacznie zmniejszonej liczbie. Wspomniana ustawa ustalała nowy podział szkół na: elementarne, obwodowe i gimnazja. Podział ten nie wprowadzał wielkich zmian organizacyjnych, a poza zmianą programu, likwidował typ szkół podwydziałowych, zmieniał nazwy szkół i czas trwania nauki. Ale też nie to było celem nowej ustawy; wprowadzenie języka rosyjskiego, znaczne zwężenie programów przez obcięcie przedmiotów w praktycznym życiu nie potrzebnych oraz ograniczenie nauki języka polskiego i historii było fundamentem nowych zasad wychowania.

II. ZACHOWANE AKTA.

Archiwum Oświecenia Publicznego przechowuje w zespole Okręgu Naukowego Warszawskiego akta Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zespół Komisji uległ dwukrotnie rozbić. Po raz pierwszy w 1839 roku, po utworzeniu Okręgu Naukowego, wydzielono z registratury Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego akta dotyczące szkolnictwa i przekazano je Okręgowi Naukowemu. W 1861 roku po utworzeniu na nowo Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego połączono z powrotem rozerwane części registratury. Wskutek nowej fali represyj rosyjskich po powstaniu styczniowym, akta Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uległy ponownemu podziałowi w 1864 roku. Odlączone sprawy wyznaniowe przeszły wraz z aktami z powrotem do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych i odtąd, dzieląc już losy tej ostatniej wraz z jej aktami dostały się do Archiwum Akt Dawnych w Warszawie. Druga część akt b. Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego weszła później w skład registratury Okręgu Naukowego Warszawskiego. Okrąg Naukowy Warszawski traktował po macoszemu odziedziczone akta władz polskich; znaczna ich część została usunięta z zajmowanego lokalu do szopy na terenie Uniwersytetu, gdzie część voluminów uległa zniszczeniu względnie zaginęła.

Okres wolności nie wywarł, jak to zresztą widać z historii, wielkiego wpływu na normalny bieg prac Komisji. Dlatego też i w aktach niema silnego odbicia powstania. Prawie zupełnie nie zachodziła potrzeba zakładania nowych numerów podziału rzeczowego w registraturze, gdyż nie było czynności, któreby się nie mieściły w dawnych ramach organizacyjnych. Naogół w każdym voluminie, z tego okresu, znajduje się kilka czy kilkanaście pism z okresu powstania, ale są to przeważnie tylko różnego typu ciekawostki. Zato znajdują się w aktach Komisji bardzo cenne i obfite materiały do represyj powstaniowych; bogate materiały do historii wywożenia zbiorów

naukowych, liczne źródła dotyczące zachowywania się nauczycieli w czasie powstania wreszcie obfite dane do historii reformy z 1833 roku.

Akta Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oprócz voluminów dotyczących raczej spraw ogólnych zawierają także liczne volumina dotyczące poszczególnych szkół. Ponieważ akta pojedynczych szkół z tego okresu w większości wypadków nie istnieją, akta Komisji dotyczące szkół są obecnie najczęściej jedynym źródłem, skąd można wydobyć dokładniejsze dane o szkołach w czasie powstania.

Oprócz akt, będących wynikiem normalnych czynności Komisji, zachowały się akta mające już tylko pośredni związek z pracami Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Są to naogół bardzo cenne i ciekawe materiały np. nadesłane przez drukarzy i księgarzy wykazy książek, pism, ulotek i broszur drukowanych w czasie powstania, a nawet także i egzemplarze druków oraz rękopisy; akta wyprute z ksiąg poszczególnych władz duchownych diecezji kujawsko-kaliskiej z okresu powstania i nadesłane do Komisji.

Akta Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, uległy, jak już nadmieniałem, częściowemu zniszczeniu wskutek usunięcia ich do nieodpowiedniego lokalu, oprócz tego liczne braki zostały spowodowane nieporządkami w kancelarii oraz niedbalstwem sukcesorów archiwalnych Komisji. Z licznych voluminów wypadły poszczególne pisma, czasami nawet rozsypały się całe volumina, z tych rozspanych pism utworzyły się całe stosy dissolutów, które teraz, często z wielkim trudem, włącza się na właściwe miejsca.

Oprócz zespołu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Archiwum Oświecenia Publicznego przechowuje akta kilku poszczególnych instytucji naukowych czynnych w czasie powstania. Są to akta następujących szkół:

1. Królewski Uniwersytet Warszawski.
2. Liceum Warszawskie.
3. Szkoła Wojewódzka XX Pijarów w Warszawie.
4. Konwikt XX Pijarów na Żoliborzu.
5. Szkoła Wojewódzka Praktyczno-Pedagogiczna na Lesznie w Warszawie.

6. Szkoła Wydziałowa XX Dominikanów w Warszawie
7. Szkoła Wydziałowa przy ul. Królewskiej w Warszawie.
8. Szkoła Wydziałowa na Nowym Świecie w Warszawie.
9. Szkoła Wydziałowa na Muranowie w Warszawie.
10. Szkoła Wojewódzka w Kielcach.
11. Szkoła Wojewódzka w Szczepieszynie.

Naogół są to akta mało ciekawe dla badaczy okresu powstania, bo bardzo rzadko zawierają ważniejsze materiały z tego okresu. Odnosi się to także i do akt Królewskiego Uniwersytetu, gdyż dziwnie skąpe są tam wiadomości dotyczące powstania, w większości wypadków dotyczą te akta drobnych spraw administracyjnych związanych z funkcjonowaniem Uniwersytetu. Dla przykładu wystarczy zaznaczyć, że do historii Gwardji Honorowej utworzonej z profesorów i studentów Uniwersytetu, w aktach Uniwersytetu, poza paru drobnymi fragmentami, nie ma żadnych materiałów. Ale akta wymienionych zespołów mają ogromną wartość innego rodzaju. Zawierają naogół w kompletach cenzury i wykazy byłych uczniów z lat wcześniejszych (mniej więcej od 1815 roku począwszy), którzy bardzo często odegrali dużą rolę w powstaniu. Przy opracowywaniu życiorysów poszczególnych uczestników powstania można znaleźć w aktach szkół bardzo cenne i liczne dane.

Archiwum Oświecenia Publicznego przechowuje także mały zespół, składający się z czterech voluminów, a dotyczący w całości represyj rosyjskich po powstaniu. Są to akta Komitetu Edukacyjnego, utworzonego dla rozpatrzenia, opracowanego w Petersburgu projektu reformy w 1833 roku. Akta te znaleziono niedawno w Archiwum między dissolutami. Obecnie uporządkowane i zszyte tworzą ładną całość.

Z obcych papierów, dotyczących powstania, znaleziono w Archiwum także wśród dissolutów: 1) akta gminy Sterdyn woj. Podlaskiego; 2) 25 numerów Dziennika Województwa Podlaskiego z miesięcy grudnia 1830 i stycznia 1831 roku oraz 3) egzemplarz „Patrioty Podlaskiego” pisma dotąd nieznanego. Dziennik ten zbliżony do „Patrioty” wychodzącego w Warszawie, podobnie jak i ostatni jest wyrazem poglądów Towarzystwa Patriotycznego Warszawskiego.

Adam Moraczewski.

ARCHIWUM SKARBOWE.

„Niewiele mamy materiału, dotyczącego działalności Komisji Skarbu za czasów Powstania Listopadowego. W niektórych tomach akt, w których powinny się znaleźć dokumenty z owej epoki, znaleźliśmy tylko ślady wydartych kart. Zapewne w późniejszym okresie ucisku i rusyfikacji gorliwi urzędnicy wydzielali wszystkie papiery podpisywane przez urzędników z ramienia Rządu Narodowego urzędujących”.

Temi słowy rozpoczyna Henryk Radziszewski w znanym swem dziele o Skarbowości w Królestwie Polskiem rozdział XII-ty tomu pierwszego, poświęcony historii finansów za czasów powstania listopadowego. Pojmowany dosłownie ustęp powyższy nie powinienby zachęcać do studjów nad dziejami powstania w Archiwum Skarbowem, gdzie właśnie znajdują się te same akta b. Komisji Przychodów i Skarbu, na których autor oparł całą swoją pracę.

Rzecz jednak w tem, że Radziszewski, pisząc o Skarbie Królestwa i jego organizacji, szukał w aktach wyłącznie danych do historii tych zagadnień, a nie do historii samego powstania.

Gdy pisze o zauważonych przez się lukach w aktach, widoczne jest, że chodzi mu o poszczególne dokumenty lub akta większego historycznego znaczenia, ale tylko pod kątem widzenia skarbowości. Brak ich słusznie tłumaczy umyślnem usunięciem ich z pobudek politycznych, choć mogły być i inne, na przykład, kolekcjonerskie.

Próżno Radziszewski szukał także i innych ciekawych dokumentów np. poufnej korespondencji Rządu Narodowego

z Komisją Skarbu, lecz zawsze chodziło mu o akta dotyczące działalności Komisji i jej organów w tym czasie, a nie, jak nam, o akta dotyczące samego powstania.

Tych ostatnich pomimo, niejednokrotnej w czasach późniejszych segregacji akt połączonej z ich wyłączeniem i niszczeniem, w Archiwum Skarbowem zachowało się dość dużo. Większych braków tu nie widać z wyjątkiem rozwińnięć budżetowych i protokółów posiedzeń Komisji z tego okresu. Naogół powiedzieć można, że materiał aktowy, odnoszący się do dziejów powstania listopadowego, jest obfity. Akt, bezpośrednio dotyczących samego okresu wojny, jest mniej; znacznie więcej jest tych, które odnoszą się do jej skutków; oświetlają one długi popowstaniowy okres ucisku i prześladowań.

Różnorodny ten materiał nie stanowi w aktach byłej Komisji odrębnego kompleksu akt powstaniowych, w znaczeniu samodzielnego zespołu archiwalnego, powstałego w niej i traktowanego jako osobna całość. Komisja Przychodów i Skarbu, nie ulegając podczas powstania znacznieszym zmianom organizacyjnym i nawet nie rozszerzając właściwie ustawowego zakresu działania, wypełniała w związku z wojną wszystko, czego od niej Rząd Narodowy wymagał, ale czyniła to w ramach dawnej swej kompetencji i niezmiennego ustroju. Ztąd akt skarbowych tak lub inaczej związanych z rewolucją i wojną 1830—31 roku, szukać należy z osobna pośród akt każdego z Wydziałów, na jakie dzieliła się Komisja, i władz od niej zawisłych, jak Mennica, Departament Górnictwa i in.

Sporządzony w ten sposób wykaz podaję niżej. Oparty na inwentarzach archiwalnych z podaniem ich sygnatur i ułożony według tytułów akt, oczywiście nie wyczerpuje on przedmiotu. W każdym poszczególnym wypadku dopiero w toku ewentualnych badań może być uzupełniony innemi pokrewnemi materiałami.

NR. 1 AKTA OGÓLNE EKONOMICZNE.

Lit. D: Nr. 36. Dzierżawy dóbr zasekwestrowanych.

„ „ Nr. 37. Doniesień o nieobecności w kraju różnych osób.

- „ „ Nr. 38. Darowizny dóbr skonfiskowanych.
 „ „ Nr. 39. Dóbr zajętych na użytek wojskowy.
 Lit. K: Nr. 21. Konfiskaty majątków osobom, należącym do tajnych towarzystw.
 „ „ Nr. 25. Konfiskaty majątków w cesarstwie rosyjskiem, należących do osób, udział w polskiej rewolucji mających.
 „ „ Nr. 32. Komitetu do zajęcia majątków ustanowionego.
 „ „ Nr. 33. Kompensata z dóbr zasekwestrowanych.
 „ „ Nr. 65. Korespondencji z Komitetem Wojny.
 Lit. L: Nr. 19. Odstąpienie akt dóbr skonfiskowanych.
 Lit. P: Nr. 20. Przebaczenie osobom o przewinienia polityczne obwinionym.
 „ „ Nr. 22. Postanowień i przepisów w przedmiocie konfiskaty.
 „ „ Nr. 47. Poszukiwanie majątku przez Ludwikę hr. Pac po ojcu skonfiskowanych.
 „ „ Nr. 45. Procesów majątków skonfiskowanych.
 „ „ Nr. 48. Poszukiwania summy od Walerjana Krasieńskiego.
 „ „ Nr. 99. Prośb do tronu podawanych.
 Lit. S: Nr. 12. Sekwestru i konfiskat majątków.
 „ „ Nr. 17. Śledzenia osób, których majątki ulegają sekwestrowi.
 Lit. W: Nr. 41. Wojny z Rosją 1830.
 „ „ Nr. 52. 12 tomów akt, dotyczących dóbr skonfiskowanych.

Nr. 7. SPIS KONTROL BUCHALTERYJNYCH, EKONOMICZNYCH I LEŚNYCH.

513. Wykaz spraw konfiskacyjnych przez Prokuratorję popieranych (3 tomy).
 514. Wykaz tabellaryczny spraw konfiskacyjnych (3 tomy).
 515. Lista wychodźców — 1848.
 516. Lista imienna osób, mających udział w rokoszu polskim, a będących z państwa rosyjskiego.
 517. Kontrola osób wyszłych lub wydanych zagranicę, którym powrót do kraju wzbroniony został.

548. Ekstrakty z lasów skonfiskowanych 1854.
 550. ditto.
 556. ditto.
 557. ditto.
 558. ditto.

SPIS AKT WYDZIAŁU GÓRNICTWA KRAJOWEGO
 OD ROKU 1825 DO 1833.

Karta 25. III. Obstalunki wojskowe.

	Numery akt.
Akta rozmaitych wyrobów z Górnictwa	
dla wojska	65 — 1475, 1476
„ obstalunków wojskowych dla wojska	95 — 1477 — 1480
„ przepisów do odbioru obstalunków	
żelaznych wojskowych	637 — 1481
„ zaległości za obstalunki wojskowe .	1032 — 1482
„ potrzeb wojskowych od mies. grud-	
nia 1830 r.	1102 — 1483 — 1486
„ sposobów odlewania amunicji . . .	1130 — 1487
„ odlewu armat żelaznych z obstalunku	
dla wojska	1133 — 1488
„ wyrobów górniczych dla wojsk ce-	
sarsko-rosyjskich	1149 — 1489
„ zniesienia fabrykacji broni i jej	
śledztwa	1158 — 1490
„ pretensji fabrykanta broni Coletti .	1203 — 1491
„ zaboru wyrobów górniczych przez	
wojska cesarsko-rosyjskie	1213 — 1492
„ obstalunku blach do budowli woj-	
skowych przez p. ministra	1229 — 1493
„ dostawy wyrobów górniczych do	
twierdz Warszawy i Modlina . . .	1440 — 1494

SPIS AKT PO B. KOMITECIE, ROZPOZNAJĄCYM NAKŁADY
 PRZEZ BANK POLSKI NA GÓRNICTWO POCZYNIONE OD
 R. 1833 DO 1842.

Str. 1. Kontrola wydawanych pocisków władzy wojskowej.

NR. 10. SPIS AKT KOMISJI RZĄDOWEJ PRZYCHODÓW
I SKARBU (sekretariat).

- Lit. A: — 8. Amnestji (1 zes. z r. 1831).
 „ „ — 9. Zabezpieczenia całości Archiwów Rządowych (1 zes. z r. 1831).
 Lit. B: — 12. Pozwolenia oraz poszukiwania broni i pism z czasów Rewolucji (1 zeszyt z 1833 r.).
 Lit. F: — 2. Likwidacji z Francją z czasu Rządu Rewolucyjnego z 1831 r.
 Lit. K: — 31. Korespondencji z Komitetem, dochodzącym strat Królestwu Polskiemu przez Rewolucję zrzadzonych (1 zes. z 1832 r.).
 „ „ — 32. Komitetu, rozpoznającego czynności osób w czasie Rewolucji 1831 r. (zesz. z l. 1834-45)
 „ „ — 33. Osób należących do Klubu Patriotycznego r. 1831 (1 zes. z lat 1844-46).
 Lit. O: — 15. Osób, nie mających wejść do służby lub z takowej oddalonych (II zes. z r. 1852).
 Lit. P: — 14. Pospolitego ruszenia (1831 r.).
 „ „ — 15. Poruszeń wojska w czasie wojny 1831 r. (II zes. z r. 1831).
 Lit. R: — 2. Raportów tygodniowych Radzie Najwyższej Narodowej i Rządowi [Narodowemu składanych (1 zes. 1831 r.).
 „ „ — 13. Raportów o ważniejszych rozporządzeniach i wypadkach nadzwyczajnych (1 zeszyt z 1831-42 r.).
 Lit. S: — 4. Korespondencja względem stanu Skarbu Księstwa Warszawskiego a następnie Królestwa Polskiego (II zes. z 1836 r.).
 Lit. T: — 8. Deklaracyj zrzeczenia się tajnych towarzystw przez Rząd zabronionych (III zes. z lat 1826-35).
 Lit. U: — 8. Kwalifikowanie urzędników pod sąd (1 zes. z r. 1832).
 Lit. W: — 3. Władz krajowych (1 zes. z lat 1830-41).
 Lit. Z: — 6. Zaciągu wojskowego (5 zes. z lat 1820-49).

NR. 11. AKTA KANCELARJI GŁÓWNEGO DYREKTORA
PREZYDUJĄCEGO W KOMISJI RZĄDOWEJ PRZYCHODÓW
I SKARBU (FUHRMANA).

- Lit. C: — 4. Czyszczenie listy cywilnej (3 zeszyty).
 Lit. D: — 6. Deklaracyj urzędników skarbowych co do zachowania się w czasie Rewolucji.
 „ „ — 33. Deklaracyj czyli powtórnego aktu wierności dla tronu.
 „ „ — 5. Deklaracyj i śledztw rozmaitych (3 zeszyty).
 Lit. K: — 1. Poszukiwania papierów i kosztowności Konstantego cesarzewicza.
 Lit. M: — 17. O nadaniu medali za wojnę urzędnikom Królestwa.
 Lit. P: — 13. Policyjnych urzędzeń (przejazdu osób z Galicji do Królestwa).
 „ „ — 22. Policji celnej w Warszawie i na komorach pogranicznych od strony Krakowa.
 Lit. R: — 8. Raportów czyli sprawozdań z administracji Skarbowej za 1831 r.
 „ „ — 9. Tychże za rok 1832.
 Lit. S: — 9. Sum asygnowanych naczelnikom wojennym za wydatki sekretne.
 Lit. S: — 10. Sum skarbowych, bankowych i prywatnych w czasie rewolucji przez wojska rosyjskie zajętych na wydatki wojenne roku 1831.
 „ „ — 21. Sekretne miscellanea.
 Lit. U: — 3. Urzędników pozostałych wiernymi prawemu rządowi w czasie Rewolucji 1830/31 r.
 Lit. W: — 22. Wojskowych polskich, wracających z niewoli rosyjskiej.
 Lit. Z: — 6. Zwrotu akt skarbowych w czasie Rewolucji uwieczionych.

NR. 29—32. INWENTARZ DYREKCJI KONTROLI.

II. Książę Namiestnik, Rada Administracyjna, Minister
Sekretarz Stanu, Rada Stanu i t. d.

- Lit. D: — 2. Dyktatura, etal i fundusze i wydatki tejże 1830 r.

- „ „ — 3. Dyplomatyczny wydział 1831 r.
 Lit. K: — 7. Komisarzy nadzwyczajnych Rządu Narodowego 1831 r.
 Lit. R: — 4. Rządu Narodowego etat, pensje i różne wydatki 1830 r.
 „ „ — 5. Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego 1831 r.
 Lit. U: — 5. Uchylenie uchwał i postanowień Rządu Rewolucyjnego 1831 r.

IV. WYDZIAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI.

- Lit. K: — 5. Komisji Rozpoznawczej 1831 r.
 „ „ — 6. Koszta oddzielnego Sądu Kryminalnego 1832 r.
 Lit. U: — 2. Urzędników sądowych z różnych województw do Warszawy przybyłych z powodu wkroczenia wojsk nieprzyjacielskich 1831 r.

V. WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICJI, UBEZPIECZEŃ OD OGNI, KOMUNIKACJI LĄDOWYCH I WODNYCH, INSTYTUTÓW DOBROCZYNNYCH, KOMITET URZĄDZAJĄCY, KOMISJA LIKWIDACYJNA.

- Lit. K: — 14. Komitetu do przejrzania papierów policji tajnych 1831 r.
 „ „ — 15. Komitetu do obliczenia strat wynikłych z wypadków rewolucyjnych 1832 r.
 „ „ — 16. Komitetu do wykrycia osób, mających czynny udział w rewolucji i prześladowanych.
 „ „ — 23. Kwaterunku w dobrach i domach rządowych 1831 r.
 Lit. O: — 1. Ofiary obywatelskiej 1807, 1811, 1831 r.
 „ „ — 4. Odezwy i przełożeń Rad Obywatelskich 1831 r.
 Lit. W: — 8. Wynagrodzenia strat poniesionych przez fabrykantów w czasie rewolucji 1832 r.
 „ „ — 11. Wydatków za wykrycie burzycieli pokoju (2 tomy).
 Lit. Z: — 6. Zapomóg udzielanych zniszczonym mieszkańcom w czasie rewolucji 1831 r.

- „ „ — 7. Zapomóg z funduszu przeznaczanego dla mieszkańców zniszczonych przez wojnę, powierzonych do dyspozycji hr. Krasin-skiego, 1831 r.

VI. WYDZIAŁ WOJNY.

- Lit. A: — 8. Awanse na biuro Nowosilcowa
 „ „ — 11. Armat nowych odlania 1831 r.
 Lit. B: — 4. Bataljonów i szwadronów nowoformujących się 1830—32 r.
 „ „ — 5. Biuro polowe Komisarza Rządu Narodowego intendenta jeneralnego wojska. 1831 r.
 Lit. D: — 2. Dyrekcja artylerji, fundusze i wydatki tejże 1810—1831 r.
 „ „ — 29. Dezerterów rosyjskich 1831—32 r.
 Lit. F: — 5. Fortyfikowanie miasta Warszawy i Pragi 1830—31 r.
 „ „ — 6. Fabryki broni 1830—31 r.
 Lit. G: — 3. Gwardja Narodowa 1812—1831 r.
 „ „ — 7. Gwardja honorowa 1830—31 r.
 „ „ — 8. Gubernatora mi-sta Warszawy i jego biura 1831 r.
 Lit. I: — 6. Instytutu dzieci żołnierzy rosyjskich.
 „ „ — 7. „ „ „ polskich.
 „ „ — 8. Jeńców polskich.
 Lit. K: — 23. Komisja Żywności wojska Królestwa Pol-skiego 1830—32 r.
 „ „ — 24. Konie dla wojska polskiego.
 „ „ — 27. Kosztów utrzymania wojsk polskich w Pru-sach i Korpusu Giełguda, Rollanda i Chła-powskiego jako też i w Austrii 1831—43 r.
 Lit. L: — Legjów litewskiej i wołyńskiej 1831 r.
 Lit. P: — 24. Pułków piechoty z nowego zaciągu urządze-nia, ubrania i utrzymania 1831 r.
 „ „ — 25. Park transportowy 1831 r.
 „ „ — 26. Pułków jazdy polskiej 1831 r.
 „ „ — 28. Powrotu podoficerów i żołnierzy polskich z Austrii i Pruz 1831 r.

- Lit. U: — 6. Uzbrojenia i utrzymanie Powstania Narodowego 1830—31 r.
- Lit. W: — 15. Wydatków w odwołaniu wojsk rosyjskich z Warszawy 1830—31 r.
- „ „ — 16. Wkroczenie wojsk nieprzyjacielskich oraz środków zabezpieczenia dobra publicznego 1831 r.
- „ „ — 17. Własności Wielkiego Księcia Konstantego.
- Lit. W: — 21. Wynagrodzenia wojskowych za straty poniesione w czasie rewolucji.
- „ „ — 23. Wypłat z przyaresztowanych plac uiszczanych z etatu biur po b. Komisji Rządowej Wojny powstałych.
- Lit. Z: — 14. Zabór pieniędzy przez Wojsko Polskie z Kas publicznych 1830 r.
- „ „ — 15. Żywność i furazę 1830—31 r.
- „ „ — 16. Zaopatrzenie w żywność twierdzy Zamość 1831—32 r.
- „ „ — 17. Żywności Wojsk Polskich 1831 r.
- „ „ — 18. Zabory samowolne żywności i furazów przez Wojska Narodowe 1831 r.
- „ „ — 19. Żołdu oficerów polskich z funduszu dochodów z dóbr skonfiskowanych wypłacanego 1831—33 r.
- „ „ — 20. Zabór pieniędzy z kas i urzędów skarbowych przez wojska rosyjskie.
- „ „ — 21. Żywności czynnej armji rosyjskiej 1831 r.
- „ „ — 22. Zwrot kosztów wyłożonych przez władze rosyjskie na rachunek Skarbu Królestwa Polskiego 1831 r.
- „ „ — 23. Żołnierzy b. Wojska Polskiego użycia do robót publicznych 1831—32 r.

VII¹⁾ SKARBOWE OGÓLNE.

- Lit. B: — 18. Budżet dochodów i wydatków Królestwa na rok 1831.
- „ „ — 19. Budżet dochodów i wydatków Królestwa na rok 1832.

- Lit. D: — 3. Dyspozycji generała Dąbrowskiego naczelnika Rządu Tymczasowego 1831 r.
- Lit. O: — 6. Organizacji Rządu Narodowego i Władz Krajowych 1830 r. (1 tom).
- „ „ — 9. Osób pozbawionych prawa sprawowania urzędów 1832—61 r.
- Lit. P: — 8. Publikacyj, postanowień, rozporządzeń i wiadomości urzędowych 1830 r.
- Lit. S: — 4. Świadcstw o konduicie urzędników 1836 r.
- Lit. U: — 2. Ustawy i urządzenia względem urzędów i urzędników 1832 r.
- Lit. W: — 2. Wyjazdu Rządu Narodowego i Władz oraz wywiezienie kas i akt z Warszawy 1831—38 r.
- Lit. Z: — 4. Źródeł zasilenia Skarbu Publicznego 1831 r.

VII^a KOMISJA SKARBOWA.

- Lit. L: — 7. Listy prezent.
- „ „ — 8. Listy konduity osób w Dyrekcji Kontroli pracujących 1831—53 r.
- Lit. R: — 6. Raporta o wykonywanych poleceniach Dyktatury 1830 r.
- Lit. U: — 7. Uregulowanie Archiwum Dyrekcji Kontroli 1822 — 1867 r.

VIII^a. MENNICA.

- Lit. D: — 2. Depozytów mennicy 1832—61 r.
- Lit. O: — 3. Ofiar w kruszczach szlachetnych 1831 r.
- Lit. P: — 7. Przebieg pieniędzy z epoki rewolucyjnej 1831—56 r.

VIII^a. POBOROWE.

- Lit. D: — 5. Dochodów z dóbr skonfiskowanych 1831-67 r.
- Lit. P: — 9. Podatków pobranych w czasie Rządu Rewolucyjnego 1831 r.

VIII. WYDZIAŁ DOCHODÓW NIESTAŁYCH.

- Lit. Z: — 3. Zaległych ekspedycyj (Wydziału Dochodów) z czasu rewolucji w Głównym Urzędzie Pocztowo-Nadawczym 1832.

IX. IZBA OBRACHUNKOWA, PROKURATORJA.

- Lit. P: — 12. Pretensyj, pochodzących z epoki rewolucyjnej 1831 r.
 Lit. W: — 4. Wsparcia urzędników cywilnych 1832 r.
 „ „ — 6. Wsparcia urzędników, wdów i sierot 1833 r.

XI. KASOWE I OBRACHUNKOWE.

- Lit. O: — 8. Obraz Skarbu Królestwa Polskiego na rok 1831, przedstawiony Stanom 1830 r.
 „ „ — 9. Obraz zamożności i wydatków Skarbu Królestwa Polskiego z ostatnich czterech miesięcy 1831 r.
 „ „ — 10. Obrachowania Kas, ustanowionych przez generał lejtenanta Dąbrowskiego 1831 r.

X². KASA GŁÓWNA KRÓLESTWA.

- Lit. K: — 2. Kasy Jeneralnej Interymalnej 1831 r.
 Lit. P: — 4. Przeniesienia zapasów Kasy Jeneralnej do Banku Polskiego 1830 r.
 Lit. Z: — 8. Zapasu złotych monet w Kasie Jeneralnej 1830 r.

XIV. BANK I TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE.

- Lit. A: — 10. Areszta na pensjach urzędników Banku Polskiego 1830 r.
 Lit. F: — 4. Funduszków asygnowanych na kupno broni w czasie rewolucji 1831 r.
 Lit. P: — 8. Posiłków polskich 1831 r.
 Lit. R: — 3. Rewizji Kasy Banku Polskiego 1831 r.
 Lit. S: — 4. Zdjęcie sekwestru z funduszków bankowych 1831 r.

NR. 38. SPIS AKT CELNYCH.

Akta ogólne.

- Lit. U: str. 123. Uzbrojenia siły narodowej 1831 r.
 Lit. S: „ 125. Szkód zrządzonych w czasie rewolucji w dochodach, budowlach i utensyljach celnych 1832 r.
 Lit. F: „ 128. Zapomóg fabrykantów przez wojnę zniszczonych.
 Lit. P: „ 139. Przepisów celno-policyjnych względem broni, prochu, książek, rycin przy wchodzie do kraju 1832 r.
 Lit. F: „ 140. Ekspedycyji feldjegrów, sztafeti i kurjerów 1832 r.
 Lit. W: „ 176. Przepisy o przepuszczeniu efektów i innych rekwizytów dla wojska z Rosji do Polski i z powrotem 1831 r.

NR. 57. INWENTARZ KOMISJI LIKWIDACYJNEJ.

- Lit. G: str. 128. Nr. 12. Zrządzonych szkód w r. 1830—31.
 „ „ „ 130. Nr. 37. Ogólnych postanowień Rządu Tymczasowego od 21. X. 1831—1834 r.
 „ „ „ 131. Nr. 49. Wiadomości o osobach, które od 29 listopada 1830 r. z biura wyszły.
 „ „ „ 150. Nr. 255. Ogólnie przesłanych władzom dowodów za dostawionych jeźdźców i konie dla jazdy i artylerji 1829—1833 r.

NR. 5. AKTA LEŚNE I OGÓLNE.

- Lit. B: „Wykaz akt wykrycia majątku osób z całego kraju pochodzących, alfabetycznym sposobem ułożonych” (karta 37—71), zawiera 512 numerów akt ułożonych w porządku alfabetycznym nazwisk. Akta obejmują różnorodną korespondencję z odnośniami władzami w przedmiocie poszukiwań i ubezpieczenia dla Skarbu Państwa majątków, kapitałów i wszelkich funduszy osób zamieszanych albo osobiście czynnych w wypadkach rewolucyjno-wojennych.

Aleksander Markiewicz.

ARCHIWUM GŁÓWNE AKT DAWNYCH

I

WIADOMOŚCI O AKTACH.

Treść:

- I. Akta Komisji Rządowej Sprawiedliwości.
- II. Akta sądowe XIX w.: a) W ogólności.
b) Akta sprawy karnej z powodu rozruchów i morderstw 15 i 16 sierpnia 1831 r.
- III. Akta zarządów dóbr państwowych.
- IV. Akta Komisji Rządowej Wojny.
- V. Dział »Rękopisy różne».
- VI. Akta własne Archiwum Głównego.

W Archiwum Głównem znajdują się następującego rodzaju akta, dotyczące rewolucji vel powstania 1830/31 r., z czasu od 29. XI. 1830 r. do 25. VII. 1836 r., t. j. od wybuchu rewolucji do zapadnięcia wyroku ostatecznego w Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w sprawie karnej z powodu rozruchów i morderstw 15 i 16 sierpnia 1831 r.:

a) akta władz Królestwa Polskiego z epoki powstania, zarówno dotyczące spraw, związanych mniej lub więcej z działalnością powstańczą, jak wszelkich innych spraw — przynajmniej więc tyle mające wspólnego z ruchem, że są to akta władz „nielegalnych”, przez nie wyprodukowane, względnie do nich skierowane;

b) akta władz Królestwa Polskiego z epoki porewolucyjnej, dotyczące represyj zaborcy wobec Narodu Polskiego jako całości (ograniczenia odrębności prawno-politycznej Królestwa i inne) oraz represyj władz „legalnych” Królestwa przeciw uczestnikom ruchu.

Akta te znajdują się w Archiwum Głównem w kilku działach: I) w aktach Komisji Rządowej Sprawiedliwości, II) w aktach sądowych XIX w., III) w aktach zarządów dóbr państwowych, IV) w aktach Komisji Rządowej Wojny, V) w dziale „Rękopisów różnych”, VI) w aktach własnych Archiwum Głównego.

1. AKTA KOMISJI RZĄDOWEJ SPRAWIEDLIWOŚCI KRÓLESTWA POLSKIEGO.

1. Ustrój Komisji: podstawy prawne; właściwość i główne zasady organizacji; Archiwum Komisji.

W literaturze naukowej poza podręcznikami nie było omawiane stanowisko Komisji Rządowej Sprawiedliwości w organizacji państwowych władz Królestwa Polskiego, ani jej ustrój wewnętrzny z przed 1847 r., kiedy to na podstawie Statutu organicznego 1832 r. oraz ustaw, wydanych dla ministerjów i władz wyższych Cesarstwa, z uwzględnieniem zasad organicznych 1816 r., na jakich opierała się organizacja Komisyj Rządowych Królestwa, a w szczególności Komisji Sprawiedliwości, powstała Redakcja Zbioru Ustaw Organicznych Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Stanowisko to i ustrój w głównych zarysach, ważnych również z punktu widzenia archiwalnego, przedstawiało się następująco.

W chwili wybuchu rewolucji listopadowej stanowisko i ustrój wewnętrzny Komisji Rządowej Sprawiedliwości opierały się: 1) na art. 76 i 79 Ustawy Konstytucyjnej Królestwa z 27. XI. 1815 r., 2) na Statucie Organicznym Komisyj Rządowych z 17. XI. 1816 r., 3) na rozwijającym jego postanowienia Statucie Organicznym Komisji Rządowej Sprawiedliwości z tejże daty, 4) na Wewnętrznem Urzędzeniu Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 20. II. 1817 r.

Oba Statuty Organiczne, uchwalone przez Zgromadzenie Ogólne Rady Stanu w wykonaniu art. 76 i 79 Konstytucji, zatwierdzone przez Króla i oddane przez Namiestnika do wykonania, obowiązywały mimo, że z woli królewskiej ogłoszenie ich w Dzienniku Praw zostało wstrzymane aż do dalszych zarządzeń monarszych (reskrypt Namiestnika z 22. X. 1816 r.).

„Wewnętrzne Urządzenie” Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zawierające porządek postępowania w jej biurze, na polecenie królewskie w powyższym reskrypcie przygotowane zostało w Komisji i uchwalone przez nią 20. II. 1817 r. w formie projektu do postanowienia królewskiego, ale nie uzyskało zatwierdzenia monarszego. Mimo to z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości weszło w życie i było stosowane.

W czasie powstania nie ukazał się żaden akt prawny władz powstańczych, któryby zmieniał powyższe podstawy prawne Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Wydany 4/16 września 1831 r., po upadku Warszawy, manifest cesarski o ustanowieniu Rządu Tymczasowego wprowadzał w tej dziedzinie zmiany niewielkie. W jakiś czas po upadku całego powstania miejsce Ustawy Konstytucyjnej zajął Statut Organiczny z 14. II (starego stylu) 1831 r.

*

*

*

Faktycznie jednak ustrój, z jakim Komisja ta wkroczyła w rewolucję, nie tylko w czasie powstania, lecz również nawet w latach bezpośrednio po niem następujących nie uległ zmianom istotnym.

Zmieniał się kształt Rządu, którego zwierzchnictwu Komisje Rządowe podlegały, od którego zależały pod względem swego składu i kierunku ogólnego swych prac oraz z którym dzieliły niektóre funkcje szczegółowe, nawzajem — wpływając do Rządu przez Ministrów Prezydujących w Komisjach, a zasiadających przeciw w Radzie Administracyjnej. Przez Rząd przed powstaniem konstytucja rozumiała w zasadzie Króla, który mógł pracować zarówno pojedynczo z Ministrami, jak w Radzie Administracyjnej. Że jednak na mocy pełnomocnictwa królewskiego władzę rządową — z wyjątkiem spraw, zagranicznych które były wspólne z Cesarstwem Rosyjskiem, oraz z wyjątkiem niektórych innych spraw, zastrzeżonych do własnej bezpośredniej decyzji królewskiej — sprawował Namiestnik, w praktyce przez Rząd rozumiano z reguły Namiestnika „w Radzie” Administracyjnej, mającej przy nim głos doradczy. Po śmierci zaś pierwszego i jedyne go Namiestnika przedpo-

wstaniowego (Zajączka) w 1826 r. przez Rząd rozumiano odtąd samą Radę Administracyjną, na którą Król przelał wtedy prawa Namiestnika.

W czasie powstania stanowisko Rządu w pełnem tego słowa znaczeniu zajmowały kolejno: 1) Rada Administracyjna w składzie powiększonym przez kooptację, 2) Rząd Tymczasowy, 3) Dyktator, mający przy sobie dotychczasowy Rząd Tymczasowy pod nazwą Rady Najwyższej Narodowej, 4) Rząd Narodowy, wybrany przez Sejm i pozostający pod jego permanentną „władzą czuwającą”. Ministrowie, kierujący Komisjami Rządowymi, zasiadali w Rządzie.

Po wzięciu Warszawy Mikołaj I najpierw manifestem z 4/16 września 1831 r. ustanowił Rząd Tymczasowy Królestwa z władzą byłej Rady Administracyjnej. Stosunek tego przejściowego Rządu do Komisji Rządowych był o tyle wyjątkowy, że członkowie jego, kierujący poszczególnymi „Wydziałami w Rządzie Tymczasowym” (np. Członek Rządu kierujący Wydziałem Sprawiedliwości) stali zewnątrz Komisji Rządowych, (oczywiście nad nimi), gdy przedtem Ministrowie należeli do Komisji, jako prezydujący w nich. Następnie zaś, gdy Statut Organiczny 14/II 1832 r. w zasadzie przywrócił przedrewolucyjną organizację Rządu, Rada Administracyjna — pod prezydencją mianowanego znowu Namiestnika — zachowała moc decydującą, przy dominującym jednak wpływie Namiestnika.

Na czele poszczególnych Komisji w czasie powstania stali nadal, jak przed niem, Ministrowie Prezydujący w Komisjach Rządowych. Za dyktatury mieli tytuł jedynie Zastępców Ministrów, gdyż Dyktator (Chłopicki) nie chciał wkraczać w atrybucje królewskie co do nominacji. Za krótkotrwałego porewolucyjnego Rządu Tymczasowego w każdej Komisji Rządowej funkcje kierownika pełnił najstarszy Dyrektor wydziałowy. W Komisji Sprawiedliwości występował w aktach jako „dyrygujący Komisją Rządową Sprawiedliwości”. Statut Organiczny zniósł stanowiska Ministrów oprócz Ministra Sekretarza Stanu zostającego przy osobie Króla. Na miejsce Ministrów wydziałowych na czele poszczególnych Komisji Rządowych postawił Dyrektorów Głównych Prezydujących (art. 25) z władzą uszczuploną.

Za porewolucyjnego Rządu Tymczasowego Komisje Rządowe pozbawione były na rzecz Rządu prawa mianowania i dymisjonowania urzędników, które służyło im względem niższych stopni.

Znoszenie, względnie łączenie Komisyj po upadku powstania nie dotknęło Komisji Sprawiedliwości.

Można rzec przeto, że — z powyższymi zmianami, nie licząc innych, mniej ważnych — Komisja Rządowa Sprawiedliwości zarówno w czasie powstania, jak w obchodzącem nas pięcioleciu następnem działała w ramach ustroju przedrewolucyjnego.

Komisja była kolegjalnem ministerjum, ustanowionem dla Królestwa Polskiego na miejsce Ministra Sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego.

Jako taka:

a) kierowała całą administracją sądową, a więc zwłaszcza:

- 1) czuwała nad prawidłowością postępowania sądowego i szybkością wymiaru sprawiedliwości;
- 2) „ „ „konduita” sędziów i innych urzędników sądowych oraz nad wewnętrznym porządkiem władz sądowych, bez naruszania jednak ich niezawisłości konstytucyjnej;
- 3) „ „ całością depozytów sądowych, nad porządkiem i całością hipotek;
- 4) „ „ stanem więzień i więźniów;
- 5) „ „ archiwami krajowemi i księgozbiorami sądowemi;
- 6) mianowała urzędników niższych i oficjalistów, zostawionych do jej wyboru;
- 7) przedkładała kandydatów na urzędy, na które mianowanie zastrzeżone było dla Rządu;
- 8) dbała o pomieszczenia dla podległych sobie władz i urzędów;
- 9) zarządzała funduszami służby sprawiedliwości zgodnie z etatem zatwierdzonym przez Rząd;

- b) przedstawiała do łaski;
- c) przygotowywała projekty do praw cywilnych i kryminalnych, zarówno materialnych jak ustrojowych;
- d) przygotowywała dla Rządu projekty w sprawach sądowego podziału kraju.

Z działalności swej i ze stanu podległego sobie wydziału służby państwowej Komisja składała Rządowi raport corocznie.

Komisja składała się: 1) z kierownika prezydującego (kto był nim i z jakim tytułem — zob. wyżej), pod którego kierunkiem działała; 2) z trzech członków, mianowanych przez Króla (względnie przejściowo powołanych przez Rząd powstańczy), który stali na czele trzech Dyrekcyj (czyli wydziałów), na jakie dzieliła się Komisja (Dyrektorzy wydziałowi); 3) od czasu powstania — również z jednej lub dwóch innych osób. powoływanych przez Rząd w charakterze należących do obrad Komisji. Biurem Komisji kierował Sekretarz Jeneralny, mianowany również przez Króla.

W pewnych sprawach miało sobie zastrzeżoną decyzję plenum Komisji. Inne należały do Ministra (przemianowując go na Dyrektora Głównego, uszczuplono ich zakres), zwłaszcza rzeczy prostego wykonania oraz znoszenie się z Rządem, z innymi Komisjami Rządowymi i z władzami zagranicznymi. Nie wchodzimy w szczegóły tego podziału kompetencji, ponieważ nie odbił się on na sposobie prowadzenia akt, jest przeto obojętny przy poszukiwaniach archiwalnych: nie różniano osobnych akt Ministra (Dyrektora Głównego) i Komisji.

Wewnętrzny podział pracy pomiędzy Dyrekcje był następujący.

Do Dyrekcji I, po upadku powstania nazwanej Dyrekcją Administracji Sądownictwa, należały sprawy administracyjne i ogólne:

- 1) podział sądowy kraju;
- 2) pomieszczenia („lokalności”) władz, archiwów i księgozbiorów, stosunki z władzami administracyjnymi w tej dziedzinie;
- 3) egzaminy i udowodnianie kwalifikacji do urzędów;
- 4) „rozwiązywanie” podań o funkcje i podawanie kandydatów;

- 5) listy sprawowania się („konduity”) urzędników i oficjalistów sądowych;
- 6) zwierzchni dozór nad wiernością i dokładnością w drukowaniu postanowień prawnych, nadsyłanych od Rządu do ogłoszenia;
- 7) „zwierzchni dozór nad wszelkimi archiwami krajowymi i księgozbiorami sądowemi”;
- 8) cała rachunkowość sądownictwa;
- 9) korespondencja z władzami zagranicznymi w przedmiocie wręczania pozwów i w innych sprawach sądowych.

Do Dyrekcji II, po upadku powstania nazwanej Dyrekcją Sądownictwa Cywilnego, należały sprawy następujące:

- 1) układanie projektów do praw, dotyczących sądownictwa cywilnego;
- 2) wykroczenia urzędników i oficjalistów wydziału cywilnego;
- 3) spory jurysdykcyjne władz sądownictwa cywilnego z administracyjnymi;
- 4) „rewizja sądów cywilnych, depozytów, kas sądowych, urzędów aktowych i hipotek”;
- 5) czuwanie nad zachowywaniem przepisanego porządku i nad pośpiechem w wymiarze sprawiedliwości w sporach cywilnych i w sprawach konkursowych, utrzymywanie tabel kwartalnych biegu sądownictwa cywilnego;
- 6) podawanie pod zatwierdzenie rządowe zapisów i legatów, przeznaczających fundusze dla instytucji;
- 7) podania o dyspensy.

Do Dyrekcji III, po upadku powstania nazwanej Dyrekcją Sądownictwa Kryminalnego, należały sprawy następujące:

- 1) układanie projektów do praw, dotyczących sądownictwa karnego;
- 2) zażalenia i skargi na urzędników i oficjalistów sądownictwa karnego;
- 3) spory jurysdykcyjne władz sądownictwa karnego z administracyjnymi;
- 4) rewizja sądów karnych, depozytów, kas, oraz utrzymywania więzień i więźniów;

- 5) czuwanie nad zachowywaniem przepisanego porządku i nad pośpiechem w wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych, utrzymywanie tabel kwartalnych biegu tego sądownictwa;
- 6) podawanie do łaski.

* * *

Akta Komisji Rządowej Sprawiedliwości w sprawach załatwionych znajdowały się w Archiwum Komisji, t. j. w biurze, w którym zarazem koncentrował się obieg akt bieżących w urzędzie.

Wyjątek stanowiły:

- 1) dziennik sekretny, archiwum sekretne i protokoły posiedzeń Komisji, które utrzymywał Sekretarz Jeneralny pod swoim zamknięciem;
- 2) dziennik główny i księga rozsyłcza, utrzymywane przez Dziennikarza;
- 3) dzienniki wydziałowe (t. j. Dyrekcyj), utrzymywane przez Sekretarzy wydziałowych.

Do spraw sekretnych należały: 1) listy kondukt, 2) denuncjacje przeciw urzędnikom, uznane za tajne, 3) sprawy z natury wymagające tajności lub za tajne uznane.

Archiwum Komisji utrzymywał Archiwista, mający do pomocy Adjunkta, a w miarę potrzeby Kancelistę (w jakiś czas po upadku powstania — dwóch Adjunktów), którzy podlegali jego bezpośredniemu nadzorowi. Przełożonym bezpośrednim Archiwisty był Sekretarz Jeneralny.

Archiwista winien był — oczywiście przy pomocy swoich podwładnych:

- 1) foljować akta;
- 2) utrzymywać serjarz w każdym pliku akt (przeważnie nie czynił ani jednego, ani drugiego);
- 3) utrzymywać repertorium akt w Archiwum;
- 4) utrzymywać skorowidz władz i stron;
- 5) " " numeryczny, wskazujący w kolejności numerów dziennika głównego, do jakiego voluminu wszyto poszczególne akta. Do 1836 r. włącznie oba

skorowidze prowadzono w jednym tomie (na każdy rok osobny tom, a w nim najpierw skorowidz numeryczny, potem zaś władz i stron);

- 6) utrzymywać rejestr reprodukcji i terminów, w jakich zalecono dopełnienie czynności w poszczególnych sprawach i podawać go regularnie do wydania decyzji (nie dochował się).

2. Akta Komisji: dzieje po zniesieniu Komisji; akta z okresu 1830 — 1836 r.

Komisję Rządową Sprawiedliwości zniesiono z dniem 1. VII. 1876 r. Kompetencję jej przejęło prawie wyłącznie Ministerjum Sprawiedliwości w Petersburgu, w niewielkiej części — władze miejscowe. Warszawska Izba Sądowa przejęła akta Komisji. Po latach, w ciągu miesięcy października do grudnia 1905 r., przekazano je do Archiwum Głównego Akt Dawnych, podległego dawniej Komisji, a od 1876 r. Izbie Sądowej. Ukończono przekazywanie 13. XII. 1905 r. Sporządzono akt zdawczo-odbiorczy, pełniejszy od repertorium, używanego w Komisji do końca jej urzędowania, lecz bardziej sumaryczny względem tej części akt, która nie była objęta przez repertorium.

* * *

Materiały do okresu powstania znajdują się w aktach niemal wszystkich działów służby sprawiedliwości. Ale w olbrzymiej większości są to akta spraw typu normalnego, jakie odbywały swój bieg mimo zmienionych warunków politycznych i toczącej się wojny. Wojna miała jednak ten wpływ, że zmniejszyła znacznie liczbę spraw cywilnych, zwłaszcza wskutek częściowego moratorium („juristitium”) z 15. XII. 1830 r., zniesionego przez mikołajowski Rząd Tymczasowy 27. X./8. XI. 1831 r. Wogóle zaś w miarę stopniowego zajmowania kraju przez nieprzyjaciela malała liczba sądów i urzędów miejscowych, komunikujących się z Komisją Rządową Sprawiedliwości.

Oczywiście, znaczna część akt z epoki powstania i z lat represyj popowstaniowych miała charakter sekretny i znajdowała się w archiwum sekretne Komisji.

Co do akt z okresu samego powstania, to w 1844 r. uznana została zasada tajności wszelkich akt z tego czasu. Mianowicie, jak notuje protokół posiedzenia Rady Administracyjnej z 26. V./7. VI., Namiestnik, „powziąwszy wiadomość, iż dzienniki interessów władz Gubernialnych i powiatowych z epoki rokoszu znajdują się w ręku urzędników Gubernialnych i władz powiatowych i że czytanie ich może wywierać szkodliwy wpływ na młodych urzędników i aplikantów”, wezwał Radę 24. V./5. VI o wydanie rozporządzenia: „aby wspomniane dzienniki i akta zachowane były w oddzielnej szafie pod kluczem starszego archiwisty lub utrzymującego Akta i wydawane były referentom niejnaczej jak za piśmiennym upoważnieniem naczelnika tejże władzy”. Na skutek tego wezwania — i rozumiejąc je jako odnoszące się do wszystkich wydziałów rządowych — Rada Administracyjna decyzją, powziętą na temże posiedzeniu „poleciała... Kommissyom Rządowym tudzież władzom naczelnym, aby bezzwłocznie wykonały rozkaz ten Jego Xiążęcey Mości”. W praktyce jednak niewątpliwie w samej Komisji postąpiono podobnie, jak w podwładnych jej sądach i urzędach (zobacz niżej), t. j. nie wydzielono jako tajnych wszelkich akt z epoki powstania, lecz jedynie te, które miały z niem związek. Przeprowadzenie tej kwalifikacji i segregacji akt musiało nastęrczać trudności techniczne. Stąd liczne niedokładności. Doprowadzić to musiało do takiego rezultatu, że w różnych działach jawnych akt Komisji Rządowej Sprawiedliwości obok licznych akt, o tyle tylko związanych z powstaniem, że są to akta władz powstańczych (przez nie wyprodukowane, względnie do nich skierowane), zdarzać się mogą akta z tego czasu w mniejszej lub większej części związane z powstaniem pod względem treści.

Z akt Komisji ogólny wgląd w jej działalność w okresie 1830—1836 r. dają: dziennik główny oraz protokoły posiedzeń.

Dziennik dochował się z tego okresu niemal w komplecie. Brak go jedynie za drugi kwartał 1831 r. Skorowidz władz i stron oraz skorowidz numeryczny (zob. wyżej) — związane z dziennikiem, a oddające wielkie usługi przy poszukiwaniach archiwalnych — dochowały się z całego interesującego nas okresu.

Protokółów posiedzeń natomiast brak za czas od września 1831 r. do grudnia 1834 r. włącznie oraz z 1836 r. Co do września 1831 r. przypuszczać wolno, że w tych ostatnich gorących dniach rządów powstańczych w Warszawie Komisja raczej nie zbierała się. Co się zaś tyczy protokółów z okresu po stłumieniu rewolucji, to — jeżeli nie zaginęły — musiały znaleźć się w aktach innych władz, o czym jednak nie znaleziono wzmianki w aktach Komisji. Są wszakże minuty protokółów, które częściowo wypełniają luki. Są mianowicie z czasu od 8/XI do 31/XII 1831 r., kilka z 1832 r., jedna z 1833 r., kilka z 1836 r.

Z pośród właściwych akt spraw kilka tylko działów zawiera materiał do działalności powstańczej jako takiej.

Na pierwszym miejscu pod tym względem stoi jedyny dział akt Komisji, zawierający wyłącznie akta, dotyczące czy to (przeważnie) samej rewolucji i spraw przez nią spowodowanych, czy to spraw, załatwianych wprowadzić zarówno w czasie normalnym, jak rewolucyjnym, które jednak w czasie rewolucji nabierają specjalnego — rewolucyjnego — charakteru (zwłaszcza nominacje). Dział ten właśnie jako taki — jako dotyczący rewolucji — wyodrębniony był od początku. Oczywiście musiał być uważany za sekretny przez władze porewolucyjne. Mianowicie są to akta, oznaczone na okładkach voluminów inicjałami R. T. (t. zn. Rząd Tymczasowy) i numerami kolejnymi. Dochowało ich się przeszło dwadzieścia voluminów. Celem zorientowania w znaczeniu tego zespołu dla historii powstania listopadowego wymieniamy voluminy, treścią akt szczególnie związane z działalnością powstańczą:

1) na czoło wysuwa się volumen najgrubszy, zawierający kopje urzędowe „Urządzeń i Ustaw wydanych od 1 grudnia 1830, t. j. od czasu powstania narodowego”. Zbiór kończy się na dniu 19. VIII. 1831 r.;

2) akta „Rapportów Tygodniowych Rządowi składanych” przez Komisję Rządową Sprawiedliwości, wprowadzonych ze względu na warunki wyjątkowe — mianowicie rewolucję;

3) akta „Wykonania Przysięgi na Wierność Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu”;

4) akta „Zaprowadzenia Straży Bezpieczeństwa w Mieście Stołecznym Warszawie i Organizacji Gwardyi Narodowej i pociągnięcie do niej iako też do Woyska Urzędników Sądowych”; akta, „tyczące się Powoływania Urzędników i Officyalistów (służby sprawiedliwości, przyp. nasz) dawniej Woyskowych napowrót do służby Woyskowej”; akta, „tyczące się Pospolitego Ruszenia”;

5) akta „Składek i Ofiar na Potrzeby Kraju w Czasie Powstania Narodowego”;

6) akta w sprawach „Śledztwa przeciwko Osobom obwinionym o należenie do Szpiegostwa i Policji tajney”; w sprawach „Śledztwa przeciwko niektórym Urzędnikom Wydziału Sprawiedliwości z powodu należenia do Komitetów Śledczych przed 29 Listopada 1830 r. istniejących”; akta „tyczące się Sprawy Kryminalney przeciwko Jozefowi Lubowidzkiemu, Henrykowi Lubieńskiemu i innym obwinionym o ułatwienie ucieczki byłemu Viceprezydentowi (Warszawy, przyp. nasz) Mateuszowi Lubowidzkiemu.”;

7) akta „Organizacji Sądów Wojskowych i oddanych pod też Sądy Przestępców”;

8) akta „tyczące się Zabezpieczenia Wolności Osobistej”; akta „Uwolnienia Osob bez Wyroków Sądowych w różnych miejscach uwięzionych”;

9) akta „Nadużyć Wolności Druku”;

10) akta „Juristitium (t. j. moratorium, przyp. nasz) i Intitulacyi Wyroków i Akt Sądowych w Czasie Powstania Narodowego”;

11) akta, „tyczące się Nominacyi i Dymissyi udzielonych Urzędnikom Wydziału Sprawiedliwości w Czasie Powstania Narodowego”.

Dział „R. T.” w aktach Komisji Rządowej Sprawiedliwości zawiera wyłącznie akta, dotyczące — jak to wyżej omówiliśmy — spraw bezpośrednio lub chociażby pośrednio związanych z rewolucją (w drobnej części znajdują się tam również akta Rządu porewolucyjnego, stanowiące kontynuację tychże materyj w latach najbliższych rewolucji). Dział ten nie wyczerpuje jednak akt tego rodzaju w aktach Komisji.

Znajdują się one bowiem także, jak zaznaczyliśmy, rozproszone w poszczególnych działach, prowadzonych normalnie — niezależnie od zmiany warunków politycznych. I to nie tylko w archiwum sekretne. Aczkolwiek oczywiście dotyczy to zwłaszcza tego archiwum, gdyż akta stosunkowo najbardziej „polityczne” były właśnie sekretne.

W archiwum sekretne Komisji znajdują się akta porewolucyjne — w sprawie urządzenia Oddzielnego Sądu Kryminalnego, w przedmiocie kilku osób, zamieszanych do sprawy rozruchów i morderstw 15 i 16 sierpnia 1831 r., w sprawie sekwestrowanych nieruchomości (po jednym voluminie). Jest volumen, zawierający akta z czasów rewolucji, dotyczące „różnaitych przedmiotów” administracyjnych wydziału sprawiedliwości, zarówno merytorycznych, jak personalnych. W innych voluminach porewolucyjnych tego działu znaleźć można również pewne materiały do rewolucji i represyj porewolucyjnych, zwłaszcza wiadomości o udziale urzędników służby sprawiedliwości w rewolucji i o skutkach, wynikłych z tego dla nich po upadku ruchu.

W pozostałych — jawnych — kilkudziesięciu działach akt Komisji pozostały liczne akta z okresu rewolucji i pierwszych lat po niej (1830 — 1836 r.), a wśród nich znaleźć można materiały, dotyczące samej rewolucji lub represyj porewolucyjnych. Voluminy, w całości dotyczące spraw związanych z rewolucją i represjami, są nieliczne. Np. w dziale „Prawodawstwa” jest volumen p. t. „Akta Statutu Organicznego w r. 1832 nadanego oraz organizacy Rady Administracyjney i Rady Stanu”; w dziale „Organizacy władz” — volumen p. t. „Akta Ustanowienia Najwyższego oddzielnego Sądu kryminalnego dla sądenia przestępców od Amnestyi wyłączonych”. W wielu voluminach natomiast dochowały się liczne poszczególne akta z tej epoki — przeważnie zresztą dotyczące normalnych czynności władz sądowych, nie zaś specjalnie związanych z rewolucją.

Odrębny od innych, olbrzymi dział akt Komisji Rządowej Sprawiedliwości stanowią akta urzędników wymiaru sprawiedliwości: zarówno urzędników samej Komisji, jak sę-

dziów i podwładnych jej urzędników. Układano je według osób. W aktach tych znajdują się również materiały do działalności urzędników wymiaru sprawiedliwości w czasie powstania.

II. AKTA SĄDOWE XIX w.

a) W ogólności.

W Archiwum Głównem znajdują się akta sądów XIX w. na terytorjum Królestwa Polskiego aż do czasu organizacyjnej i językowej rusyfikacji sądownictwa, t. j. do 1. VII. 1876 r. Akta te przejęte zostały w 1876 r. przez sądy rosyjskie, a w latach 1902 — 1905 przekazane zostały do Archiwum Głównego.

Zawierają oczywiście również materiał sądowy z epoki rewolucji listopadowej i represyj porewolucyjnych. Rewolucji dotyczyć mogą akta takich spraw karnych, wynikłych na jej tle i w związku z nią, które — ze względu na cechujący je pierwiastek przestępstwa raczej pospolitego, niż politycznego — skierowane zostały po rewolucji nie do Oddzielnego Sądu Kryminalnego dla osób wyjętych z pod amnestji, lecz do zwykłych sądów karnych. Tak było właśnie z najważniejszą i największą z tych spraw — ze sprawą morderstw, popełnionych w Warszawie w czasie rozruchów w nocy z 15 na 16 sierpnia 1831 r. (o czem niżej osobno pod b). Tak było i z innemi sprawami, mniejszej wagi i o mniejszym rozgłosie, jak np. ze sprawą rabunku mienia generała Lewickiego w dniu 29. XI. 1831 r. (w Archiwum Głównem dochowały się niekompletne akta dochodzeń specjalnej komisji śledczej przy Urzędzie Muncypalnym m. Warszawy z czasów po rewolucji — w liczbie czterech voluminów), lub ze sprawą rabunku kasy komisji prowiantowej Korpusu Litewskiego w dniu następnym (w Archiwum Głównem są niekompletne akta dochodzeń porewolucyjnych: jeden volumen akt komisji śledczej przy warszawskim Urzędzie Muncypalnym i jeden volumen akt Gubernatora Wojeanego Warszawy). O aktach obu spraw zob. jeszcze niżej: zarówno pod a), jak pod b).

Akta sądowe są jednak w ogromnej części zdekompletowane. Z akt XIX w. względnie kompletne są akta wyroków instancji wyższych — Trybunałów Cywilnych, Sądu Apelacyjnego, Sądu Najwyższej Instancji, istniejących przejściowo Departamentów Warszawskich petersburskiego Rządzącego Senatu (Departamentu IX — cywilnego — i X — karnego). Natomiast akta Sądów Pokoju, Sądów Policji Prostej, Sądów Policji Poprawczej i Sądów Kryminalnych są w olbrzymiej większości zniszczone. Zniszczenia tego dokonano na podstawie szczegółowej instrukcji Ministra Sprawiedliwości z 1882 r. Tak np. z Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego z przed 1860 r. dochowały się jedynie akta w sprawie karnej z powodu rozruchów i morderstw sierpniowych 1831 r. oraz parę voluminów akt innych spraw karnych, związanych również z powstaniem, o których wyżej. Z Sądu zaś Kryminalnego Województwa Mazowieckiego i Kaliskiego z tej epoki dochowały się zaledwie cztery voluminy akt do sprawy rozruchów i morderstw sierpniowych.

Zniszczeniu uległy szczególnie akta administracyjne. Wśród tych, które zachowano, jest kilka voluminów akt korespondencyjnych specjalnego typu z epoki rewolucji. Zawierają otrzymane przez dany sąd, względnie urząd prokuratorski rozporządzenia ogólne i sądowe centralnych władz rewolucyjnych Królestwa, przesyłane do władz i urzędów prowincjonalnych, oraz raporty o wykonaniu tych, które przesyłano w celu wykonania. Voluminy te powstały w ten sposób, że naskutek decyzji Rady Administracyjnej z dnia 26 maja (7 czerwca) 1844 r. (zob. wyżej pod 1, 2), którą Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Sprawiedliwości 12/24 czerwca t. r. podał do wiadomości podwładnych sądów i urzędów, zarządzono wyprucie „wszelkich akt z rokoszem związek mających z akt w sądowych voluminach zawartych” i złożenie ich w „oddzielny volumen”, który archiwista sądowy „pod kluczem u siebie zachowa, i nie inaczej jak na żądanie Sekretarza” sądu „wydawać będzie” (jak się wyraża pismo Naczelnego Prokuratora IX Warszawskiego Departamentu Rządzącego Senatu do Archiwisty tegoż Departamentu z 2/14 lipca t. r. — zamieszczone na wstępie voluminu, złożonego właśnie na podstawie tego

pisma — wyznaczając Sekretarza IX Departamentu na tego, za którego zezwoleniem Archiwista tegoż Departamentu może wydawać z pod klucza akta wyżej wymienione). Niewątpliwie jednak, podobnie jak to było w Archiwum Głównem (zob. niżej pod VI), nie wykonano tego ściśle. Musiały również pozostać akta nie wyparte.

Odrębny dział w aktach poszczególnych sądów stanowią akta sędziów i urzędników sądowych. W aktach tych są również materiały do działalności sędziów i urzędników sądowych w czasie powstania.

b) Akta sprawy karnej z powodu rozruchów i morderstw 15 i 16 sierpnia 1831 r.

1. DZIEJE SPRAWY i AKT.

Dział akt, noszący w Archiwum Głównem nazwę powyższą, przekazany został w swoim czasie do tego Archiwum osobno od zespołów akt sądowych zwykłych. Składa się on z czterech odrębnych części. Mianowicie:

1) z zespołu akt Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym „w przedmiocie dochodzenia podżegaczy i wykonywaczy morderstw, spełnionych w Warszawie 15 i 16 sierpnia 1831 r.”;

2) z zespołu akt śledczych Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego Wydziału I (wydziału właściwego dla miasta Warszawy) „w przedmiocie” jak wyżej;

3) z akt Sądu Kryminalnego Województw Mazowieckiego i Kaliskiego;

4) z akt Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego.

Drugi z tych zespołów oprócz zasadniczego zrębu akt sądu poprawczego mieści w sobie szereg grup akt innego pochodzenia, dotyczących również rozruchów i morderstw sierpniowych. Do zespolenia tego doszło w toku sprawy.

Bezpośrednio po rozruchach, więc jeszcze pod rządem rewolucyjnym, zajął się sprawą Sąd Wojenny Nadzwyczajny, mający sobie poprzednio powierzoną sprawę karną osób, nad którymi właśnie owej nocy sierpniowej tłum dokonał samosą-

du. Cały przewód sądowy trwał zaledwie kilka dni. Dotknął jedynie niewielkiej części uczestników rozruchów. Zakończył się 21. VIII. wyrokiem, skazującym tylko kilka osób.

Po wzięciu Warszawy przez Rosjan Gubernator Wojenny stolicy zajął się energicznie na nowo od początku dochodzeniem winnych morderstw, powodując liczne aresztowania i śledztwo policyjne przez Wydział Indagacyjny Urzędu Muncypalnego m. st. Warszawy. Zapewne skupił wtedy w swej kancelarii wszystkie „anteriora” sprawy, a więc odpowiednie akta Rządu Narodowego oraz akta — również powstańczego — Sądu Wojennego Nadzwyczajnego, dotyczące śledztwa nie tylko przeciw mordercom, lecz również przeciw zamordowanym więźniom.

Postanowieniem cesarskiem 13 25 lutego 1832 r. ustanowiony został Oddzielny Sąd Kryminalny dla sądenia osób, wyjętych z pod amnestji z 20. X./1. XI. 1831 r., zwany też Najwyższym Sądem Kryminalnym. Prezesem jego został dotychczasowy Gubernator Wojenny Warszawy. Teraz registratura tego sądu przejęła wszystkie dotąd wyprodukowane akta w sprawie morderstw sierpniowych. Znalazły się tu mianowicie dotyczące tej sprawy akta Rządu Narodowego, akta Sądu Wojennego Nadzwyczajnego, parę voluminów akt Sądu Policji Prostej i Sądu Policji Poprawczej, które kontynuowały w tym czasie badania śledcze przeciw poszczególnym osobom, wszczynane przez Wydział Indagacyjny municypalny każdorazowo z rozkazu Gubernatora Wojennego, oraz akta kancelarii przybocznej tegoż Gubernatora, zawierające m. in. wiele sprawozdań Wiceprezydenta m. Warszawy z dochodzeń policyjnych z załączonemi protokółami badań, przeprowadzonych przez Wydział Indagacyjny municypalny.

Na podstawie tych wszystkich akt oraz badań przygotowawczych, prowadzonych przez sędziego, delegowanego do Najwyższego (t. j. Oddzielnego) Sądu Kryminalnego, Prokurator przy tym Sądzie sporządził akt oskarżenia, wskutek którego wszczęte zostało na nowo śledztwo przez Delegację III tegoż Sądu, wyłonioną z pośród jego członków.

W międzyczasie Cesarz postanowieniem 29. XII. 1832 r./10. I. 1833 r. wyłączył z właściwości Oddzielnego Sądu Kryminalnego sprawę obwinionych o morderstwa sierpniowe

i skierował ją, jako „z istoty swojej podlegającą) raczey zwyczajnemu Sądownictwu Karnemu”, do Sądu Kryminalnego Województw Mazowieckiego i Kaliskiego. Wskutek odpowiedniego postanowienia Rady Administracyjnej Delegacja III Oddzielnego Sądu Kryminalnego wstrzymała dochodzenie.

Sąd Kryminalny wojewódzki porucił śledztwo Wydziałowi I Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego. 23. III. 1833 r. Sędzia Prezydujący w tym Wydziale z upoważnienia Komisji Rządowej Sprawiedliwości przejął nadzór nad obwinionymi, osadzonymi w Domu Przytułku i Pracy, oraz wszelkie akta, wyprodukowane do tego czasu w tej sprawie, przechowywane u Pisarza Oddzielnego Sądu Kryminalnego (jeden volumen przejęty został osobno dopiero 6. XI.). Były to mianowicie — oprócz wzmiankowanych wyżej grup akt dochodzeń — volumen akt ogólnych Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym, 9 volumenów akt badań przygotowawczych sędziego, delegowanego do tego Sądu i jedyny dotyczący tej sprawy volumen akt Delegacji III tegoż Sądu.

Na mocy jednoczesnego upoważnienia Komisji Rządowej Sprawiedliwości Podprokurator przy Wydziale I Sądu Policji Poprawczej przejął akta Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym, dotyczące tej sprawy.

W czasie śledztwa, prowadzonego przez sąd poprawczy, akta poszczególnych obwinionych kursowały wielokrotnie między tym sądem a Sądem Kryminalnym wojewódzkim z racji zaskarżenia różnych decyzji pierwszego z nich.

Sąd Policji Poprawczej po zamknięciu śledztwa przesłał Sądowi Kryminalnemu wojewódzkiemu przy raporcie z 5. IV. 1834 r. wszystkie akta, przez siebie wyprodukowane, jak również otrzymane z Oddzielnego Sądu Kryminalnego.

Zaraz też, 8. IV., Podprokurator przy sądzie poprawczym przesłał Prokuratorowi przy Sądzie Kryminalnym wojewódzkim akta Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym.

Po osądzeniu sprawy wyrokami z 13/25 maja — 5/17 sierpnia 1835 r. i z 20. II./3. III. 1836 r. Sąd Kryminalny wojewódzki na skutek licznych apelacyj odesłał przy piśmie z 18/30 marca 1836 r. do Sądu Apelacyjnego wszystkie akta,

otrzymane uprzednio z sądu poprawczego, z dołączeniem akt własnych. Po wyroku Sądu Apelacyjnego z 22. VI/4. VII. — 13/25 lipca 1836 r., lecz niewiadomo kiedy, akta powróciły do Sądu Kryminalnego wojewódzkiego. Ten zaś przy piśmie z 26. VI/8. VII. 1843 r. zwrócił akta otrzymane — zarówno śledcze, jak prokuratorskie — Wydziałowi I Sądu Policji Poprawczej. Własne akta zatrzymał.

Dopiero po trzydziestu latach, we wrześniu 1873 r., wydobył te akta z zapomnienia Sędzia Prezydujący w Wydziale I Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego, donosząc o nich Komisji Rządowej Sprawiedliwości w sprawozdaniu o stanie archiwum swego sądu i zaznaczając, że „w aktach tych nie ma całości; — brak początku i końca; — niewiadomo nawet — dla użytku jakiej Władzy, jakiego Sądu śledztwa te prowadzone były, i co się stało z obwinionymi...”

Na to Komisja reskryptem z 9/21 listopada t. r. w przedmiocie uporządkowania archiwów Wydziału I Sądu Policji Poprawczej w Warszawie nakazała oddanie tych akt do Archiwum Głównego Królestwa „dla zachowania”. Sąd Poprawczy przekazał Archiwum Głównemu przy piśmie z 7. V. 1874 r. zespół, nazwany aktami Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym, przy piśmie z 2. VII. t. r. zespół, nazwany aktami śledczymi Wydziału I Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego.

Osobno przekazane zostały do Archiwum Głównego następujące akta w sprawie rozruchów i morderstw sierpniowych:

1) jeden volumen akt powstańczego Sądu Wojennego Nadzwyczajnego, należący do grupy akt tego Sądu w powstałym później zespole akt śledczych Wydziału I Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego;

2) dwa voluminy akt Sądu Kryminalnego Województw Mazowieckiego i Kaliskiego (jeden z nich — wyrok);

3) jeden volumen akt Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, zawierający przewód sądowy wraz z wyrokiem.

Cztery te voluminy dołączone zostały w Archiwum Głównym do całego zespołu akt sprawy sierpniowej, przyczem

akta Sądu Kryminalnego wojewódzkiego, które przybyły do Archiwum rozdzielnie — bo w części w transporcie 1874 r., w części osobno — połączono w Archiwum w jedną całość.

2) AKTA.

Nie wszystkie akta dochowały się.

Pod nazwą akt Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym przybyło do Archiwum Głównego 49 voluminów. Po odliczeniu dwóch zeszytów akt Sądu Kryminalnego wojewódzkiego, przypadkowo zaplątanych do tego zespołu w czasie wędrowki akt, ale wyodrębnionych w Archiwum Głównem (zob. niżej), po doliczeniu natomiast jednego zeszytu akt Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym, który — również w czasie wędrowki akt — znalazł się wśród akt śledczych Sądu Policji Poprawczej (o których niżej), otrzymujemy w Archiwum Głównem 48 voluminów akt, które stanowią pod względem formalnym zespół jednolity — akta Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym. Faktycznie jednak tylko w nieznacznej części są to właściwe akta działań Prokuratora w 1832/3 r. Reszta zaś — to kopje materiałów śledczych, zbieranych przez różne urzędy od dnia popełnienia przestępstw.

W porównaniu z pierwotnym składem tego zespołu z chwili przekazywania go z Oddzielnego Sądu Kryminalnego do Sądu Policji Poprawczej brak czterech voluminów, które w tym sądzie poprawczym, przed przesłaniem akt sprawy do Sądu Kryminalnego wojewódzkiego, wcielone zostały do akt śledczych sądu poprawczego. Jednak tylko jeden z nich stanowiły akta samego Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym. Trzy zaś były to części akt innych władz, działających w tej sprawie, odłączenie więc ich od akt Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym i wcielenie do właściwych im grup wśród ogółu akt śledczych sądu poprawczego było zupełnie uzasadnione. Powyższy odłączony volumen akt samego Prokuratora zaginął następnie w czasie wędrowki akt.

W zespole, nazwanym aktami śledczymi Wydziału I Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego, było pierwotnie — przy przesyłaniu ich z Sądu Kryminalnego wojewódzkiego do Sądu Apelacyjnego w 1836 r. — 191 voluminów w czym 174 pochodziły z sądu poprawczego. Sąd poprawczy otrzymuje w 1843 r. — via Sąd Kryminalny wojewódzki — tylko 165 voluminów, a Archiwum Główne w 1874 r. już tylko 132, właściwie zaś zaledwie 122. Pozostałe bowiem dziesięć nie wchodzi w rachubę przy porównaniach ilościowego stanu zachowania zespołu. Jeden volumen mianowicie należy do zespołu akt Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym (o którym wyżej); jeden, zawierający akta korespondencyjne Podprokuratora przy Wydziale I Sądu Policji Poprawczej, oraz dwa, zawierające akta korespondencyjne tego Sądu, powstałe po przekazaniu sprawy i akt Sądowi Kryminalnemu wojewódzkiemu, nie były przysyłane do wyższych instancji sądowych; sześć zaś dotyczy dochodzeń w innych sprawach karnych, związanych również z powstaniem (zob. wyżej pod a) oraz niżej przy końcu tego tytułu).

Natomiast w Archiwum Głównym włączono z powrotem do tego zespołu na właściwe miejsce należący do niego jeden volumen akt powstańczego Sądu Wojennego Nadzwyczajnego, przekazany do Archiwum Głównego osobno od akt sprawy sierpniowej.

W rezultacie zespół akt śledczych Wydziału I Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego w sprawie sierpniowej w Archiwum Głównym liczy: 122 vol. + 3 vol. + 1 vol. = 126 voluminów.

Akta Sądu Kryminalnego Województw Mazowieckiego i Kaliskiego w sprawie sierpniowej liczyły 17 voluminów (w tem jeden Prokuratora przy tym sądzie). Dochowały się w Archiwum Głównem, jak wynika z wywodów wyżej zamieszczonych, tylko cztery voluminy (volumen akt Prokuratora przy Sądzie Kryminalnym wojewódzkim nie dochował się). Nie są związane między sobą. Jeden z nich — to wyrok

Dochowany volumen akt Sądu Apelacyjnego, zawierający przewod sądowy wraz z wyrokiem, stanowi prawdopodobnie całość akt, wyprodukowanych w tym sądzie w sprawie sierpniowej.

Jako inwentarze służyć mogą:

1) spis akt Prokuratora przy Oddzielnym Sądzie Kryminalnym w sprawie sierpniowej, wydanych Podprokuratorowi przy Wydziale I Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego w 1833 r. (dzisiaj gra rolę inwentarza idealnego) współ ze spisem zdawczo-odbiorczym akt tego zespołu, przekazanych do Archiwum Głównego w 1874 r.;

2) spis akt, przesłanych przez Sąd Kryminalny Województwa Mazowieckiego i Kaliskiego Sądowi Apelacyjnemu w 1836 r. (obecnie gra rolę inwentarza idealnego akt śledczych sądu poprawczego oraz akt Sądu Kryminalnego wojewódzkiego i Prokuratora przy nim) współ ze spisem zdawczo-odbiorczym akt śledczych Sądu Policji Poprawczej, przekazanych do Archiwum Głównego w 1874 r.

Sprawy karnej z powodu rozruchów sierpniowych dotyczy również fascykuł akt Komisji Rządowej Sprawiedliwości, znajdujący się w archiwum sekretnej tej Komisji, które wraz z ogółem jej akt złożone jest w Archiwum Głównym (zob. wyżej I. 2).

Jak wyżej zaznaczyliśmy, w aktach Wydziału I Sądu Policji Poprawczej Obwodu Warszawskiego, przekazanych do Archiwum Głównego, znajduje się sześć voluminów akt dochodzeń w innych sprawach karnych, związanych również z powstaniem, mianowicie z jego wybuchem (bliżej o tych aktach zob. wyżej pod a).

III. AKTA ZARZĄDÓW DÓBR PAŃSTWOWYCH.

Powstanie listopadowe zastało dobra i lasy państwowe pod zarządem Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Król. Polsk. Podlegały mu Wydziały Dóbr i Lasów Rządowych w ogólnoadministracyjnych Komisjach Wojewódzkich, z Prezesami Wydziałów na czele. Przemianowanie Komisyj Wojewódzkich na Zarządy Gubernjalne w 1837 r. nie zmieniło ich kompetencji. Po skasowaniu w 1869 r. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu zarząd centralny dóbr państwowych przejęło Ministerjum Finansów w Petersburgu. Zarząd miejscowy oddano nowo-

utworzonym Zarządom Dóbr Państwowych, obejmującym po kilka gubernij, a podległym bezpośrednio Ministerjum Finansów. W tych Zarządach znalazły się akta poprzednich władz miejscowych w tej dziedzinie.

W końcu dziewiątego i w początkach ostatniego dzieściolecia XIX w. sprzedano na makulaturę część dawniejszych akt. Ponowieniu tego procederu w początkach XX w. zapobiegła interwencja ówczesnego Naczelnika Archiwum Głównego Teodora Wierzbowskiego, który uzyskał przekazanie tych akt Archiwum Głównemu.

W rezultacie kilkakrotnego przekazywania znalazły się w Archiwum Głównem: 1) znaczna część akt Warszawskiego Zarządu Dóbr Państwowych, obejmującego gubernje warszawską, kaliską, piotrkowską, płocką; 2) mała część akt Radomskiego Zarządu Dóbr Państwowych, obejmującego gubernje radomską, kielecką, lubelską, siedlecką. Są to akta do 1886 r. Pozostała część akt tych Zarządów znajduje się obecnie w innych archiwach państwowych — z wyjątkiem, oczywiście, akt, które zdążono sprzedać na makulaturę.

Archiwa Zarządów Dóbr Państwowych o tyle ważne są dla historii represyj po powstaniu listopadowem, że znajdują się w nich akta zajęcia i zarządu szeregu dóbr, zasekwestrowanych i skonfiskowanych właścicielom za udział w powstaniu. Akta tych spraw nie stanowią osobnego zespołu wśród ogółu akt dóbr państwowych. Każdy majątek państwowy posiada tutaj swoje osobno prowadzone akta układane chronologicznie. Akta sekwestracji umieszczone są pod poszczególnymi dobrami. Znaczna większość tych akt dotyczy sekwestracji, zaniechanych na skutek wyjaśnienia się, że właściciel dóbr nie brał udziału w rewolucji, a więc nie podlega karze konfiskaty dóbr.

IV. AKTA KOMISJI RZĄDOWEJ WOJNY.

W aktach Komisji Rządowej Wojny Królestwa Polskiego w Archiwum Głównem znajduje się: 1) gros akt Ministerjum Wojny Ks. Warszawskiego (stosunkowo niewielka ich część

jest w Archiwum Akt Dawnych) oraz 2) stosunkowo niewielka część akt Komisji Wojny Król. Polsk. (gros ich znajduje się w Archiwum Akt Dawnych).

Wśród akt samej Komisji Rządowej Wojny w Archiwum Głównem jest jedynie dwadzieścia kilka voluminów akt z epoki powstania listopadowego, stanowiących niezwiązane ze sobą ułamki wielkiej całości, która znajduje się gdzieindziej, mianowicie w Archiwum Akt Dawnych. Dlatego pomijamy ten dział, pisząc o materiałach do powstania listopadowego, zawartych w Archiwum Głównem.

V. RĘKOPISY RÓŻNE.

Dział ten w Archiwum Głównem zawiera rękopisy przeważnie typu bibliotecznego, nie zaś archiwalnego, t. j. rękopisy, które nie stanowią akt władz. Trafiają się tutaj jednak również „disiecta membra” archiwalne.

Powstania (względnie jego epoki) oraz represyj popowstaniowych dotyczy szereg rękopisów prywatnych. Jest też kilka urzędowych, jak zwłaszcza:

- 1) „Akta seymowe. Vol. VII od 4. do 20. Grudnia 1830 r.”;
- 2) „Koley zasiadania Senatorów w Sądzie Naywyższej Instancyi Królestwa Polskiego w Roku 1830”;
- 3) „Lista Imienna Osób, które z Postanowienia Naywyższego do żadnych Urzędów w Królestwie Polskiem przypuszczone być niemogą” (do 1837 r. 159 osób, do 1860 r. 233 osoby);
- 4) „Listes nominatives des militaires, démissionnés avant l'époque de 17/29 Novembre 1830, qui sont rentrés au service pendant l'insurrection, qui ont prêté de nouveau serment de fidélité et remplis les formalités présentes” (bez daty, podpisał „Le Lieutenant Général Rautenstrauch”).

VI. AKTA WŁASNE ARCHIWUM GŁÓWNEGO.

Z lat 1830 — 1836 dochowały się wogóle następujące akta własne Archiwum Głównego, które wtedy nosiło nazwę Archiwum Ogólnego Krajowego.

1) Oblaty dokumentów, dokonywane w Archiwum Głównem. Vol. I. p. t. „Protokuł oblat dyplomatów, tytułów honorowych etc.” zawiera pod koniec po oblacie z 13. VII 1830 r. oblata z lat 1832 — 1834. Vol. II p. t. „Księga Oblat Przywilejów Dyplomatów i innych ważniejszych dzieł przez strony podanych” zawiera na wstępie kilka oblat z 1834 r., poczem oblata dopiero z 1837 r.

Księgi te założono w 1810 r. na podstawie pisma Ministra Sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego do Archiwum z 24. VII., polecającego uformowanie „Protokułu”, w którym byłyby „zapisywane przywileja monarchy na szlachectwa”, przyczem oryginały dokumentów zezwolono stronom odbierać (pismo to wszyte jest na wstępie założonego „Protokułu”). Archiwum Ogólne Krajowe uzyskało w ten sposób charakter analogiczny do urzędu grodzkiego d. Rzplitej, względnie — do nowoczesnego urzędu rejentałnego: wnoszono tutaj dokumenty w celu urzędowego utrwalenia ich treści. Trwało to do 1875 r. W praktyce wnoszono nietylko dokumenty szlacheckie, lecz i inne — mające charakter dowodów praw różnego rodzaju, głównie osobistych, czy nawet tylko dowodów zasług osobistych w służbie publicznej (cywilnej, ale zwłaszcza wojskowej), a trafiają się nawet akta takie, jak świadectwa postępu w naukach szkolnych.

2) „Akta z roku 1830 i 1831 tyczące się czynności za Rządu rewolucyjnego”. Volumen akt korespondencyjnych pod tym tytułem zawiera otrzymane przez Archiwum rozporządzenia ogólne i sądowe centralnych władz Królestwa z czasu rewolucji oraz raporty o wykonaniu tych, które przeznaczone były do wykonania przez Archiwum. Sięga od 6. XII. 1830 r. do 16. XI. 1831 r. (zawiera jeden akt powstaniowego Rządu Tymczasowego). Volumen ten powstał niewątpliwie wskutek decyzji Rady Administracyjnej z czerwca 1844 r. o wyodrębnieniu akt, mających związek z rewolucją (zob. wyżej pod 1, 2 i IIa). Decyzję tę Archiwum otrzymało przez Komisję Rządową Sprawiedliwości 13 lipca. W Archiwum również nie wykonano jej dokładnie. W zwykłych aktach korespondencyjnych pozostał szereg akt, związanych z powstaniem, nawet akt tego typu, jak wyodrębnione w omawianym voluminie.

3) Akta korespondencyjne z lat 1830 — 1836. Siedem voluminów.

4) Dziennik korespondencyjny z tychże lat. Trzy voluminy: 1830 r., 1831/32 r., 1833 — 1836 r.

5) Akta urzędników Archiwum.

W bibliotece podręcznej Archiwum Głównego znajduje się szereg druków z 1831 r., dotyczących powstania. Szczególnie cenne (osobno wydane rozporządzenia i odezwy władz rewolucyjnych i rosyjskich) przechowywane są w Archiwum nie w bibliotece, lecz w dziale dokumentów papierowych.

Inwentaryzację Archiwum Głównego prowadzą wedle planu i pod kierunkiem Dyrektora J. Siemieńskiego wszyscy urzędnicy naukowcy, każdy w dziale sobie powierzonym. Niniejsza praca przypadła w udziale niżej podpisanemu, jako kierownikowi działu akt Komisji Rządowej Sprawiedliwości, w którym stosunkowo najwięcej jest materiału do sprawy powstania listopadowego. W zakresie innych działów autor oprócz materiałów własnych korzystał: 1) z wykazów, sporządzonych przez p.p. Z. Wdowiszewskiego (do rozdziału III) i A. Stebelskiego (do rozdziału IV) oraz — do rozdziału IIb) — z wykazu i opracowania szczegółowego p. Z. Krausówny.

St. A. Groniowski.

Adjunkt Archiwum Ogólnego Krajowego w Powstaniu Narodowym ¹⁾).

„W dniu... 29 Listopada 1830 Ign.(acy) Niemojewski z wieczora, gdy już o godzinie 7. chciał spoczynku używać, iako utrudzony zabawami poprzednich dni w dwóch Resursach odprawionymi, aby rano mógł do swych archiwowch stawić się obowiązków, usłyszał rozruch i zaburzenie w mieście, kazał więc Klasztor zamknąć i noc całą czuwał w temże nie wychodząc nad salami archiwowemi, aby te tak od ognia iako i innych wypadków wolne być mogły...”

Tak opisuje rewolucyjną Noc Listopadową, spędzoną przez siebie w Archiwum Ogólnem Krajowem ²⁾ (ówczesna nazwa późniejszego Archiwum Głównego Akt Dawnych), jeden z dwóch — drugi obok Walentego Huberta — Adjunktów tego Archiwum ³⁾, mieszkający w tymże gmachu.

Słowa te — jak wogóle cały elaborat, z którego zostały wyjęte, mianowicie „Rys zatrudnień od d. 29 Listopada

¹⁾ Źródła archiwalne: 1) Akta Komisji Rządowej Sprawiedliwości Król. Polsk., »tyczące się Urządzeń i Ustaw wydanych od 1 grudnia 1830, t. j. od czasu powstania narodowego« do 19/VIII 1831 r. (sygn.: R. T. 1). 3) Akta tejże Komisji, »tyczące się zaprowadzenia Straży Bezpieczeństwa w M. St. Warszawie i Organizacyi Gwardyi Narodowej i pociągnięcie do niej iako też do Woyska Urzędników Sądowych« (sygn.: R. T. 9). 3) Akta Archiwum Ogólnego Krajowego »z r. 1830 i 1831 tyczące się czynności za Rządu rewolucyjnego.« 4) Akta korespondencyjne Archiwum Ogólnego Krajowego z 1830 i 1831 r. 2 tomy. 5) »Protokół oblat diplomatów, tytułów honorowych etc.«, przyjmowanych do zapisania w Archiwum Ogólnem Krajowem. Vol. I. 6) Akta osobiste urzędników wymiaru sprawiedliwości w Archiwum Komisji Rząd. Sprawiedl.: »Akta Kom. Rząd. Sprawiedl. Kr. Pol., tyczące się urzędowania Ignacego Niemojewskiego.« Wszystkie akta powyższe — w Archiwum Głównem.

²⁾ Powołany niżej »Rys« Niemojewskiego.

³⁾ Akta osob. Niemojew. i Akta koresp. Archiwum Og. Kr. 1831 r.

1830 r. wspierający curriculum vitae Ignacego Niemojewskiego na teraz Adjunkta Archivi Ogól. Król. Pol." z 12. XII. 1831 r.¹⁾ — przyjąć należy ostrożnie. Autor podał władzy przełożonej swój „Rys” już po upadku powstania, w którym brał udział, po złożeniu przysięgi na wierność Mikołajowi I i powrocie do Archiwum. Pisał go więc w okolicznościach szczególnych, które skłaniały go do tuszowania swej działalności powstańczej, a natomiast podnoszenia czynności, mogących uchodzić za zasługi „objektywne”, niezależnie od tego, czy położone były pod rządem rewolucyjnym, czy też pod „legalnym”. Podobny charakter mają podania Niemojewskiego do Komisji Rządowej Sprawiedliwości, zwłaszcza z 2. XI, ale również z 7. XI. 1831 r. o dopuszczenie do pełnienia dawnych obowiązków Adjunkta w Archiwum²⁾.

Z cytowanych wyżej słów Niemojewskiego powziąć można przesadne wyobrażenie, jakoby Archiwum było owej nocy bezpośrednio zagrożone. Tak nie było. Gmach po klasztorze Karmelitów na Krakowskim Przedmieściu, mieszczący w owym czasie Archiwum Ogólne Krajowe, nie był wtedy narażony na niebezpieczeństwo bezpośrednio. Wogóle cały zamach przeszedł bez większych walk, a te które się odbyły, toczyły się zdala od Krakowskiego Przedmieścia, na którym jedynie zginęło kilku wyższych oficerów z rąk przeciągających tamtędy podchorążych. Natomiast rzeczywiście, dopóki walki nie ustały zupełnie — co nastąpiło dopiero około godziny 3 w nocy — musiał Niemojewski liczyć się z ewentualnością, że w razie niepowodzenia rewolucji teren walki może przesunąć się do przedmieścia. A w takim razie niebezpieczeństwo stałoby się aktualne. Nawet po ustaniu walk nie było to wykluczone na dnie najbliższe. Wszak pierwszą noc rewolucji miasto spędziło w obawie — która zresztą potem okazała się płonną — że stosunkowo silne wtedy wojska Konstantego zechcą nazajutrz wkroczyć do stolicy. Poza to sam rozruch w mieście, fakt uzbrojenia po zajęciu arsenału licznych mieszczan — w znacznej części pospólstwa — musiał mimo całego zapału patriotycznego uzbrojonych — nasuwać

¹⁾ Akta koresp. Archiwum Og. Kr. 1831 r. Stron 8 in fol.

²⁾ Akta osob. Niemojew.

obawę przed ekscesami ze strony szumowin miejskich. Nie obyło się przecież np. bez rozbijania szynków. Dlatego przyznać trzeba, że nasz archiwista miał słuszne powody do całonocnego „czuwania” nad bezpieczeństwem Archiwum.

Nic też dziwnego, że Niemojewski następnie, „jako mieszkający w tymże gmachu chcąc ten zabezpieczyć” — nie wiemy kiedy, nie wiemy również, czy z własnej inicjatywy, czy też z polecenia swego zwierzchnika, Archiwisty Głównego Krajowego Walentego Skorochocha Majewskiego — udał się, jak bezpośrednio po cytowanym wyżej opisie nocy, spędzonej w Archiwum, podaje w „Rysie”, do hr. Piotra Łubieńskiego, Naczelnika tworzącej się Straży Bezpieczeństwa m. st. Warszawy, w celu uzyskania zabezpieczenia gmachu Archiwum. Uzyskał odeń 3/XII odpowiedni rozkaz: „Celem zabezpieczenia pomników Starożytności Polskich zachowanych w Ogólnem Archivum Królestwa Polskiego i ochrony już od wydarzających się nieprzyzwoitości poleconem zostało Ignacemu Niemojewskiemu adiunktowi Archivum tegoż zamieszkałemu obok tegoż archivum aby się zniósłszy z pobliskim Kommendantem lub setnikiem (scil.: Straży Bezpieczeństwa), wzięwszy w Kommendę swą mieszkających w tymże gmachu, czuwał nad bezpieczeństwem takowego, przy zdawaniu o tem rapportu Naczelnikowi swego archivum...”¹⁾

Równocześnie jednak Niemojewski — na wezwanie („rozkaz”) Łubieńskiego, jak pisze w „Rysie” — wstąpił do Straży Bezpieczeństwa. Cytowany przed chwilą rozkaz przeznaczył go „do Biora Naczelnika Straży Bezpieczeństwa, przy którym w Kancellaryi o ile dobro wymaga w Sztabie głównem znajdować się winien w wolnych od swej Archiwowej służby godzinach”. Zresztą stołeczna Straż Bezpieczeństwa, organizowana na podstawie postanowienia Rady Administracyjnej z 2. XII o utworzeniu Straży bezpieczeństwa po miastach (3. XII wyszło podobne rozporządzenie dla wsi), wyjmującego od obowiązku służby w Straży „urzędników w czynnej służbie” — już 11. XII otrzymała od Rządu Tymczasowego nowy statut (potwierdzony przez Dyktatora 17. XII) przez ustanowienie Gwardji Narodowej w Warszawie. Usta-

¹⁾ W Aktach osob. Niemojew.

nawiając Gwardję, powołano do niej m. in. osobami w wieku lat 18 do 50 również „urzędników cywilnych”, pobierających przynajmniej 3.000 zł. rocznie (16. I obniżono tę sumę do 1.000 zł). Od służby osobistej można było wykupić się stałą opłatą. 16 Stycznia jednak i takie zwolnienie uzależniono od potrzeb służby cywilnej, jaką dany urzędnik pełnił¹⁾. Archiwista Główny Krajowy Majewski zwolniony został od służby w Gwardji ze względu na swój wiek (67 lat)²⁾. Pierwszy adjunkt Hubert pełnił w Gwardji „służbę... kolejno na niego przypadającą” obok obowiązków swych w Archiwum³⁾.

Niemojewski — zapewne jako były oficer za Księstwa Warszawskiego — został setnikiem i adjutantem. Według statutu Gwardji pierwsze stanowisko było obieralne, drugie — obsadzane w drodze nominacji. Służbę w Gwardji objął 3. XII⁴⁾. W godzinach urzędowych pracował nadal w Archiwum⁵⁾, które 6. XII. rozpoczęło zwykłe czynności w myśl rozporządzenia Rządu Tymczasowego z tego dnia do wszystkich władz i urzędów⁶⁾. „Noc trawił w ratuszu” przy boku Naczelnika Straży (Gwardji). Jak potem się chwali, udzielał pomocy „niewinnie więzionym”, ułatwiał „wdowom i sierotom” bieg prośb, przez nie podawanych, wydawał karty bezpieczeństwa pozostałym w mieście „rosyjskim urzędnikom i wdowom”. Oczywiście, nie był tak nierozzgarnięty politycznie, za jakiego po roku, mówiąc o tem, usiłuje podać się w „Rysie”. Niewątpliwie przecież nie służył w Gwardji Narodowej jedynie tylko dla „nagrody w samem dziele robienia przysług ludzkości nie wchodząc ani znając się na celu uzbrojenia przeciwno komu jest takowe...”

Na tej bezpłatnej służbie bezpieczeństwa pozostawał do końca grudnia.

Urodzony 3. V 1784 r. w Ciechocinku, liczył teraz lat 46. W armji Księstwa Warszawskiego służył w piechocie od listopada

¹⁾ Pierwsze trzy rozp. rząd. — w Aktach Kom. Rząd. Spraw. R. T. 1; dwa ostatnie — w R. T. 9.

²⁾ Akta Kom. Rząd. Spraw. R. T. 9.

³⁾ Raport Majewskiego w Aktach koresp. Archiwum Og. Kr. 1831 r.

⁴⁾ »Rys«.

⁵⁾ »Rys« i rap. Majewskiego w Aktach koresp. Archiwum Og. Kr. 1831 r.

⁶⁾ Akta czynności Archiwum Og. Kr. z r. 1830 i 1831 oraz Akta Kom. Rząd. Spraw. R. T. 1.

1806 r. do końca 1809 r. W Legii Nadwiślańskiej ciężko ranny pod Saragossą. Wziął dymisję jako porucznik. Od listopada 1810 r. był urzędnikiem wojskowym. W kwietniu 1812 r. wstąpił w stopniu porucznika do zaprzęgów wojskowych francuskich. W czasie odwrotu wzięty nad Berezyną do niewoli. W grudniu 1815 r. uzyskał dymisję od Aleksandra I. Ale już od 30. IV. t. r. wszedł do służby w Archiwum¹⁾.

Ulegając wezwaniu rządowemu do dymisjonowanych wojskowych — „w dopełnieniu woli Rządu i z powinnośc dla Kraju poświęcenia się stawiając w szeregach Ojczyzny”, jak pisze 3. I w podaniu do Komisji Rządowej Sprawiedliwości o urlop nieograniczony — wstąpił tego dnia do Gwardji Ruchomej, formowanej na mocy rozporządzenia Rządu Tymczasowego z początków grudnia. Mianowany kapitanem w piechocie, otrzymał przydział do bataljonu 2 Gwardji Ruchomej Województwa Mazowieckiego. Ale już 15. I z powodu odnowienia się ran otrzymanych w dawniejszych kampanjach wziął dymisję od wojewódzkiego dowódcy Gwardji. Nazajutrz przerwał nieograniczony urlop urzędniczy i powrócił do służby w Archiwum. Formalnie przywrócony został do urzędowania reskryptem Komisji Rządowej Sprawiedliwości z 22. I. Zarazem powrócił też do Straży Bezpieczeństwa, gdzie jako porucznik pełnił, jak pisze w „Rysie” służbę wartowniczą na główniejszych odwachach²⁾.

Już po miesiącu jednak przybyła mu trzecia służba obok dwóch dotychczasowych.

Jak pisze Niemojewski w swoim „Rysie”, ówczesny Gubernator Warszawy generał dywizji Wołczyński pozwolił paniom z towarzystwa warszawskiego zająć się opieką nad potrzebami lazaretów stołecznych. W związku z tem kazał wyszukać oficera, znającego ten rodzaj służby w czasie wojny. Komendant placu przedstawił mu Niemojewskiego. Zaproponowano Niemojewskiemu zajęcie się organizacją główniejszych lazaretów. Przyjął propozycję.

¹⁾ Dowody służby wojsk. i cyw. Niemojew. w jego Aktach osob. i w Oblatach Archiwum Og. Kr. Vol. I str. 442. nast.

²⁾ „Rys” i podania Niemojew. z 2/XI i 7/XI 1831 r. Szczegóły w aktach urzęd. (Akta koresp. Archiwum Og. Kr. 1831 r. i Akta osob. Niemojew.).

Zaledwie, w charakterze bezpłatnego inspektora lazaretów, zdążył urządzić z paniami dwa lazarety — w Salach Redutowych (z generałową Małachowską) i u Pijarów — gdy z pod Białoleki, a zaraz potem z pod Grochowa zwały się do stolicy tysiące rannych. W dniu bitwy pod Grochowem (25 lutego), jak pisze Niemojewski po upadku rewolucji, wobec braku odpowiednich oficerów lub urzędników wojskowych, chętnych do przyjmowania tylu rannych, wezwano go i odrazu zawieziono do koszar Aleksandrowskich, przeznaczonych na lazaret. Koszary nie były jeszcze wcale przygotowane do tego celu. Zaledwie Niemojewski przybył i zaczął otwierać drzwi, do których klucze zagubiono, zaledwie zaczął starać się o słomę, naczynia, wodę do ran, szarpie, lekarzy, nagle zaczęto zwozić dorożkami, wozami i powozami tysiące rannych z pod Grochowa. Nie byli opatrzeni na placu boju. Układano ich w pojazdach niewygodnie. Wielu umierało w drodze. Zwożono już „gotowych trupów” („Rys”). Składano w koszarach zmarłych obok żywych. W tych trudnych warunkach nie było mowy o opuszczaniu lazaretu dla pracy w Archiwum. Niemojewski pisze 2/XI 1831 r., że grożono mu „rozstrzelaniem w przypadku opuszczenia Szpitala” i zapewniano „stopień Kommissarza Woennego za wytrwanie w pracy”. Spędzał w lazarecie dnie i noce¹⁾.

Wreszcie zdecydował się oddać się całkowicie nowym zajęciom. 8 marca Komisja Rządowa Wojny mianowała go Komisarzem Wojennym — co było stanowiskiem wyższem od stopnia porucznika Wojsk linjowych i kapitana Gwardji Ruchomej. Formalności służbowe w Archiwum trwały jeszcze miesiąc. Na skutek podania z 22 marca Komisja Rządowa Sprawiedliwości 11. IV. udzieliła mu urlopu na czas nieograniczony. Lecz dopiero 30. V. udało się doręczyć mu ten restrykt Komisji, jak pisze w „Rysie”. Bowiem nowomianowany Komisarz Wojenny już 9/III oddał się całkowicie służbie sanitarnej, w związku z czem wciąż zmieniał miejsce pobytu²⁾.

¹⁾ »Rys« i podania Niemojew. j. w. Nadto o obowiązkach inspekt. lazaretów — w podaniu do Kom. Rząd. Spraw. 22/XI 1831 r., o urządzeniu 1-szego lazaretu — dokum. wojsk. (oba w Aktach osob.).

²⁾ »Rys« i podania Niemojew. j. w. Szczegóły w aktach urzęd. (Akta koresp. Archiwum Og. Kr. 1831 r. i Akta osob. Niemojew.).

„Ordonnator Woyska” najpierw — odrazu przy nominacji — przeznaczył go do Modlina. Zadaniem Niemojewskiego był nadzór nad magazynami twierdzy, a zwłaszcza nad stanem żywności i środków lekarskich. Ale już 14. III odwołano go do Warszawy, poczem wyprawiono do korpusu Dwernickiego. Przebieg służby Niemojewskiego w polu znamy niemal wyłącznie z jego relacji popowstaniowych (powołuje się w „Rysie” na to, że dowody są w Komisjach Rządowych: Wojny, względnie Sprawiedliwości). Jak pisze, odbył z Dwernickim wyprawę wołyńską. Podaje, że w bitwie pod Boremlem pełnił obowiązki naczelnika ambulansów polowych, że w kwietniu z rozkazu Dwernickiego przewoził rannych do Galicji (wiadomo, że Dwernicki przechodząc 27. IV do Galicji, gdzie ze swym korpusem złożył broń, wysłał przodem rannych i pociągi, przyp. nasz) oraz, że gubernjum lwowskie wydało mu świadectwo dopełnionej pracy i starań w tej sprawie i na swój koszt odesłało go do Sandomierza.

Korzystając ze złożenia broni przez korpus Dwernickiego być może Niemojewski zdradził wtedy chęć wycofania się z ciężkiej służby, skoro „Ordonnator Woyska” 12. V. w odpowiedzi na nieznany nam raport Niemojewskiego z 28. IV, pozostawiając w mocy przydział jego do korpusu, wezwał go, aby nie ustawał w „troskliwości... względem chorych i rannych”, poświęcając usługi Rodakom w obronie praw i swobód krew przelewających i rany odnoszących” ¹⁾.

Po niedługim wypoczynku przydzielono Niemojewskiego 13/IV do korpusu generała Dziekońskiego, potem Ramorino Niemojewski, mianowany w Bolimowie naczelnikiem ambulansów polowych tego korpusu, wziął na tem stanowisku udział w bitwie pod Szymanowem. Powiększenie korpusu Ramorino do 20.000 ludzi (druga połowa sierpnia) zwiększyło pracę Niemojewskiego. W ciągu dnia odbywał marsze wraz z innymi. Nocami konferował z lekarzami, zajmował się chorymi i niesieniem pomocy rannym, zaopatrywaniem w żywność i furaż całego korpusu. Nad ranem zaś dbać musiał o wydawanie bonów. Skarżył się potem w znanym nam już „Rysie”, że

¹⁾ »Rys« i podania Niemojewskiego j. w. Przydział do Modlina i wezw. do Warszawy oraz pismo »Ordonn. Woyska« — w Aktach osob.

drzemanie dzienne na koniu „było snem w czasie marszu y całkiem noclegiem“. Doznawał więc nasz archiwista na „urlopie“ wojennym zwykłych trudów, związanych z kampanją. W bitwie pod Rogoźnicą w końcu sierpnia, jak się chwali „nie odstępował lekarzy i chirurgów na placu noc całą“, opatrywał „wspólnie z doktorami rannych“, „rannym zaś tak rossyjskim, iak polskim rowne wygody, rowna pomoc y przyzwoite wyżywienie dostarczone było, czego dowod pozostał na wyzdrowiałych iuż niektórych officerach znaydujących się w spomnionej bitwie“ ¹⁾.

Jak po upadku rewolucji Niemojewski opowiada, wysłany został przez Ramorinę (wraz z adjunktem swym Lewińskim) przodem, aby w Sandomierskiem czynił zapasy dla wojska. Dlatego nie mógł uczestniczyć w końcowych walkach, stoczonych przez korpus, najmańej zaś w ostatniej, nad granicą austriacką (pod Bolechowem, przyp. nasz), ani nie udał się z korpusem do Galicji. Przeciwnie, po nadejściu wiadomości o poddaniu Warszawy wojskom Mikołaja skierował się do swej siedziby rodzinnej, „aby powrócić pod panowanie prawego Monarchy“ („Rys“). Perypetje wędrówki z Lewińskim opisuje głównie w „Rysie“, poczęści w podaniach z 2. XI i 7. XI 1831 r.

Po drodze zatrzymywany był przez oddziały korpusu generała Różyckiego, ale nie połączył się z nim. Zmierzał przez województwo kaliskie na Kujawy do swej rodziny. Jeszcze pod Zawichostem utracił powóz i większą część papierów komisarskich. Odbyszał więc podróż podwodami, dostarczanemi z łaski przez obywateli. Na granicy województw krakowskiego i kaliskiego napadnięty przez „maruderów z różnych krakowskich powstań“, zmuszony został przez nich do opuszczenia podwojy i pozostawienia w ich ręku żywności, otrzymanej od obywateli, oraz reszty rzeczy wraz z pieczęciami. Przebierał się teraz pieszo ku Kujawom. Doznawał w swej wędrówce pomocy od niektórych obywateli.

¹⁾ »Rys« i podania Niemojew. j. w. Przydział do Dziekońsk. — w Aktach osob.

W mieście Kole dowiedział się Niemojewski, iż rząd Mikołaja wezwał urzędników, przedrewolucyjnych aby powrócili do swych obowiązków. Wobec tego zmienił zamiar i postanowił udać się do Warszawy.

Wspólnie z Lewińskim zwrócił się zaraz 1/X do rosyjskiego komendanta placu, aby im dopomógł do przejazdu do Warszawy w celu złożenia przysięgi i powrotu do swoich czynności urzędniczych. Uzyskali na podaniu przychylną wizę, dzięki czemu już nazajutrz, 2/X, Niemojewski (a zapewne i Lewiński) stanął w Warszawie. Następnego dnia, 3/X, Niemojewski zameldował się u komendanta placu i u gubernatora wojennego hr. Witta. Następnie złożył deklarację w Komisji Rządowej Wojny, odbył protokół i złożył przysięgę ¹⁾.

Tegoż dnia zgłosił się do Majewskiego i powrócił do pełnienia czynności w Archiwum. Uczynił to w sposób faktyczny, bez załatwienia odpowiednich formalności. Oczekiwał decyzji Komisji Rządowej Sprawiedliwości. Wreszcie 2/XI złożył do Komisji podanie o przywrócenie do obowiązków, od których w swoim czasie otrzymał urlop nieograniczony. 7/XI wystąpił z ponownym podaniem. Podając najpierw ogólnikowy, potem nieco dokładniejszy rys swej działalności w czasie rewolucji, poparty szeregiem załączonych dokumentów, podkreślał: 1) o bezpieczeństwo Archiwum Ogólnego Krajowego „w czasie Rewolucyi dbać nie przestawałem”, 2) „w czasie Rządu rewolucyjnego... czynności szpitalowe, usługa Ludzkości, były mojem zatrudnieniem” (2/XI 1831 r.). 7/XI nie omieszkiał powołać się — wymieniając nazwiska — na przywrócenie szeregu wojskowych z czasu rewolucji do przedrewolucyjnych funkcji urzędniczych ²⁾.

Już po formalnem dopuszczeniu do dawnego stanowiska w Archiwum, w „Rysie” z 12/XII, najobszerniejszej swej relacji, podkreślał szczególnie, że nie należał do stowarzyszeń tajnych. Píše iż dopiero w drodze powrotnej z wojska, pod Kołem, dowiedział się z gazet, „że były Towarzystwa tak zwane patryotyczne i Kluby, które w samej Warszawie... mieszkając

¹⁾ »Rys« i podanie Niemojew. 7. XI. 1831 r. Podanie do kolskiego kom. placu i wiza — w Aktach osob.

²⁾ »Rys« i podania Niemojew. Szczegóły w aktach urzęd. (Akta koresp. Arch. Og. K.r. 1831 r. i Akta osob.).

nie widział; nie mając nawet tyle czasu, aby dla samej hystoryi wiedzieć mógł., co kiedy istniało“. Ten brak czasu uzasadnia Niemojewski całkowitem oddaniem się pomocy „cierpiącej Ludzkości“. Dodaje, że nie znał zresztą „kawiarniów i kątów, gdzie te zabawy się odprawiały“. Bo wprawdzie przed rewolucją „we dwóch Resursach był członkiem” „Towarzystwa Resursy Kupieckiej”. Miał bowiem „i iakie takie dochody i stałą pensyą i kilkaset złotych z pensyi dodatku naczelnika Archiwum”. Ale w czasie rewolucji, od sierpnia 1831 r. nie płatny, nie był w stanie należeć do Resursy.

11/XI Komisja Rządowa Sprawiedliwości wystąpiła do Członka Rządu Tymczasowego, kierującego Wydziałem Sprawiedliwości, z zapytaniem, czy Niemojewski może by dopuszczony do dawnej swojej funkcji. Zaznaczała, że w jej rozumieniu nie podlega on rygorowi postanowienia monarszego z 20. IX/2. X, wyjmującego z pod amnestji oficerów, którzy z Ramoriną schronili się do Austrii. Zanim nastąpiła decyzja rządowa, Archiwista Główny Krajowy Majewski nie podawał Niemojewskiego do płacy, a 21/XI, jak pisze Niemojewski nazajutrz, wręcz oświadczył mu ustnie, że nie powinien bywać i pracować w Archiwum, jako nieobjęty etatem. Niemojewski zaapelował nazajutrz w nowem podaniu do Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Wreszcie 5. XII Członek Rządu kierujący Wydziałem Sprawiedliwości zezwolił na dopuszczenie Niemojewskiego do przysięgi i do obowiązków adjunkta w Archiwum Ogólnem Krajowem. Reskrypt Komisji Rządowej Sprawiedliwości w tej sprawie z 5/XII Majewski otrzymał 9/XII. 12 grudnia odebrał od Niemojewskiego przysięgę według rot, przepisanej dla urzędników cywilnych ²¹⁾.

W ten sposób Ignacy Niemojewski powrócił na stanowisko, zajmowane przed wstąpieniem do wojska rewolucyjnego. Zmarł na suchoty 24/XII 1833 r. ²²⁾.

St. A. Groniowski.

²¹⁾ Jak wyżej.

²²⁾ Akta osob. Niemojew.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE w LUBLINIE.

Postanowienie Namiestnika w Królestwie Polskiem z dnia 3 lutego 1816 r. wprowadziło w województwach nowy ustrój administracyjny¹⁾. Naczelna władza administracyjna w każdym województwie, czyli Komisja Wojewódzka, miała się odtąd składać z prezesa, pięciu komisarzy zasiadających, komisarzy delegowanych po jednym z każdego obwodu i wreszcie z sekretarza jeneralnego. Do województwa lubelskiego należały wtedy obwody: lubelski, krasnostawski, hrubieszowski i zamojski²⁾.

Komisja Wojewódzka, jako organ zwierzchniej władzy wykonawczej w województwie, wszelkie zarządzenia od komisji Rządowych wychodzące podawała natychmiast do wiadomości komisarzy poszczególnych obwodów, pilnie przestrzegając zadośćuczynienia przez nich przepisom władz centralnych. Pozatem obowiązana była Komisja czuwać nad utrzymaniem ładu i porządku publicznego w województwie, nad całością własności publicznej i prywatnej, oświeceniem publicznem, „zgoła nad tem wszystkim, co w obrębie województwa naród i Rząd obchodzić może”³⁾. Komisja Wojewódzka dzieliła się na wydziały: wyznań religijnych i oświecenia narodowego, administracyjny, wojskowy, skarbowy, policyjny⁴⁾.

Przechowywane w Archiwum Państwowem w Lublinie akta z czasów powstania listopadowego umożliwiają odtworzenie nader licznych trudności, jakie musiała przezwyciężać

¹⁾ Dziennik Praw Kr. Pol. tom II str. 28—63.

²⁾ Ibid. str. 22.

³⁾ Ibid. str. 29—30.

⁴⁾ Ibid. str. 31.

w swem urzędowaniu Komisja województwa lubelskiego, rozproszona po kilku miejscach po zajęciu Lublina a z czasem i niemal całego województwa przez wojska nieprzyjacielskie.

Na tle tych zmagania zarysowuje się sylwetka dzielnego prezesa Komisji Wojewódzkiej Kajetana Morozewicza, szczerego patrioty, pełnego poświęcenia dla sprawy narodowej. Najcenniejszego materiału wyświetlającego niezmordowaną działalność tego energicznego administratora dostarczają akta, zawierające korespondencję jego z komisarzem skarbu, Janem Puchalskim (Sygn. Arch. K. 10).

Wojska rosyjskie pod dowództwem generała barona Kreutza dn. 8 lutego 1831 r. zajęły Lublin¹⁾. Część urzędników lubelskiej Komisji Wojewódzkiej przed wkroczeniem nieprzyjaciela opuściła miasto i rozciągnęła pod kierownictwem Morozewicza władzę na niezajętą przez rosyjską armję część województwa, która stopniowo coraz bardziej się kurczyła. Odtąd prawie bez przerwy niemal w całym województwie dzierżył władzę rząd rosyjski. Z raportu komisarza obwodu lubelskiego do Komisji Wojewódzkiej z dn. 7 sierpnia 1833 r. dowiadujemy się, że „województwo lubelskie przez wojsko cesarskie od 8 lutego 1831 r. było zajęte i ciągle prawie rząd prawy istniał”²⁾.

Po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Lublina powstała tam Komisja Wojewódzka z prezesem Antonim hr. Rostworowskim na czele. W skład jej weszli pozostali w mieście członkowie. Równocześnie więc istniały dwie Komisje województwa lubelskiego, jedna z ramienia władz wojskowych rosyjskich, druga zaś wykonująca rozkazy Komisji Rządu Narodowego.

¹⁾ Przechowywany w Archiwum Państwowem w Lublinie fascykuł akt p. t. »Akta urzędników przez władzę wojskową w roku 1831 do obowiązków powołanych« (sygn. Arch. S. 10) zawiera kilka rozkazów wydanych w Lublinie przez barona Kreutza i między innymi pismo jego do prezesa Komisji województwa lubelskiego z dn. 9 lutego 1831 r. Por. też. Stanisław Barzykowski »Historja powstania listopadowego«, Tom. II. Poznań 1883 str. 358.

²⁾ Arch. Państw. w Lublinie. Akta dzieł zakazanych 2. D. 64. k. 20. Jan Riabinin »Fragmenty z dziejów cenzury lubelskiej (1831—1864 r.)«. Pamiętnik lubelski Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie, Lublin. 1930. Tom. 1. str. 51.

Uchodzący z Lublina przed naporem sił zbrojnych Rosjan urzędnicy Komisji Wojewódzkiej zabrali ze sobą kasy oraz ważniejsze akta i udali się do Radomia, skąd wkrótce przenieśli się do Kielc. Morozewicz zaś wyjechał do Warszawy, skąd przybył do Radomia dn. 14 lutego 1831 r.¹⁾ Prezes Komisji Wojewódzkiej prowadził stałą urzędową korespondencję z komisarzem skarbu Puchalskim, przebywającym w Kielcach wraz z urzędnikami i mającym przy sobie kasy i akta. Komisarz skarbu pełnił funkcje zastępcy prezesa jeszcze z polecenia poprzedniego prezesa Lubowieckiego. Wymieniony wyżej fascykuł akt korespondencji z komisarzem skarbu Puchalskim zawiera pisma z okresu od 16 lutego do 27 lipca 1831 r.

Pilnie śledząc poruszenia wojsk nieprzyjacielskich i narodowych Morozewicz ciągle dbał o to, by w miarę możliwości znajdować się tuż nad granicą województwa i wznowić na jego terenie urzędowanie, skoro pomyślny rozwój działań zbrojnych na to pozwoli. Powiadamiając w dn. 16 lutego 1831 r. Puchalskiego, że, sądząc z doniesień od Wisły, nieprzyjaciel zaniechał ruchu na Radom i Warszawę, uwzględniając również przesunięcie sił zbrojnych narodowych w kierunku województwa lubelskiego, poleca prezes Komisji swemu zastępcy, by natychmiast wyprawił z powrotem do Radomia Krzyżanowskiego, sekretarza jeneralnego, wraz z tymi urzędnikami, którzy nie są niezbędni dla służby kasowej i rachunkowej.

Następny punkt pisma dotyczy wywiezionej z Lublina części Archiwum: „Powracający przywiozą z sobą ile możliwości akta korespondencyjne z Lublina zabrane w ogólności wszystkie; jeżeliby jednak tychże było zbyt wiele, wezmą przynajmniej akta wszystkie wydziału wojennego i żywności dotyczące, ażeby można mieć do dalszych czynności priora, — również wszystkie akta korespondencyjne od wyjazdu Komisji Wojewódz. z Lublina uformowane, oraz intytullacje, pieczęcie i inne materjalia”²⁾. Zlecenie to jednak nie zostało wykonane. Z powodu bowiem wejścia nieprzyjaciela do Radomia sam prezes Komisji przybył do Kielc.

¹⁾ Arch. Państw. w Lublinie. K. 10 k, 1—1 v

²⁾ Ibid. k. 1.

Wkrótce już, w każdym razie przed 25 lut. 1831 r., Morozewicz udaje się do Rachowa, dokąd Puchalski ma natychmiast odsyłać na jego imię streszczenia lub odpisy pism urzędowych. Jądro Komisji Wojewódzkiej było wtedy w Kielcach, gdzie Puchalskiemu właśnie Morozewicz, tak samo jak to uczynił poprzednik jego — Lubowiecki, powierzył zastępstwo. Urzędy i kasy celne w owym czasie znajdowały się w Opatowie, komora celna lubelska — w Sandomierzu ¹⁾.

Morozewicz na wypadek przyjazdu do Kielc Lubowieckiego powierzył Puchalskiemu odebranie znajdujących się u niego akt urzędowych, pieczęci i map. „Gdyby jaśnieliemożny Lubowiecki, były prezes, do Kielc nadjechał, piśze Morozewicz, a mnie nie zastał, wezwie go wielmożny kommisarz do podpisania abschlussów i wszelkich aktów stan rzeczy po dzień rozpoczęcia przeze mnie urzędowania udowodniać mających, oraz o oddanie pieczęci i mapy czyli atlasu Królestwa i województw, którem był w Komisji Wojewódzkiej (jeżeli tenże jest własnością biórową), również o oddanie wszelkich, jakieby mieć mógł, akt urzędowych” ²⁾.

25 lutego prezes Komisji był w Kielcach, skąd w tym dniu wysłał pismo do Komisji Rządowych. Tymczasem korpus generała Dwernickiego w wyprawie na Ruś zbliżał się do Lublina i zajął go dn. 4 marca 1831 r. ³⁾. W związku z tem chwilowem powrotem na frontie Komisja Wojewódzka z prezesem Morozewiczem na czele od 5 do 11 marca urzęduje w Lublinie. Odpowiadając w dn. 8 czerwca 1831 r. na zapytanie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji dotyczące wydanych przez lubelską Komisję Wojewódzką paszportów zagranicznych, Morozewicz w piśmie wysłanem z Tarnobrodu oznajmia: „To jednak pełną i o tem Komisja Wojewódzka urzędową dać może Komisji Rządowej wiadomość, iż ani przez czas pobytu swojego od 5 do 11 marca r. b. w Lublinie, ani też później aż do dnia dzisiejszego żadnemu z obywateli paszportu do wyjazdu za granicę nie udzieliła” ⁴⁾.

¹⁾ Ibid. k. 5.

²⁾ Ibid. k. 5.

³⁾ St. Barzykowski op. cit. t. III str. 85.

⁴⁾ Arch. Państw. w Lublinie. »Akta dotyczące się wydawania paszportów za granice Królestwa Polskiego«. P. I. k. 3 v.

Niedługo zabawił Dwernicki w Lublinie, gdzie w myśl polecenia rządu, „jeżeli możliwość pozwoli, miał przywrócić władzę narodową, aresztować prezesa kom. wojew. Rostworowskiego i burmistrza miasta Lublina i do Warszawy ich odesłać lub sam karę na nich wymierzyć. Obydwa oni przyjęli władzę od Moskali“¹⁾. Żądaniu temu Dwernicki nie uczynił zadość. „Czy z braku energii Dwernickiego, czy o niebezpieczeństwie uprzedzeni, obydwaj karze ująć potrafili“²⁾.

Materiały archiwalne wyświetlają okoliczności, które ułatwiły im wycieczkę. Jeziorański, były urzędnik Komisji Wojewódzkiej, w obszernym memorjale z dn. 2 maja 1834 r. przedłożonym prezesowi Komisji Rostworowskiemu, prosząc o nadanie posady naczelnika sekcji lub rewizora, usprawiedliwia się ze swych czynności w okresie urzędowania, po wkroczeniu do Lublina Dwernickiego, w Komisji „rewolucyjnej” oraz wymienia swe „zasługi” w stosunku do władz rosyjskich³⁾.

„Jakoż zaledwie miałem sposobność odczytać w Komisji rzeczonej, pisze Jeziorański, na działo(?) od Rządu Rewolucyjnego rozkazy względem aresztowania tych urzędników, którzy od władzy wojennej rosyjskiej urzęda przyjęli i piastowali, i stawienia ich niezwłocznie przed sądem wojennym w Warszawie, pośpieszyłem o tem te osoby równie jak samego jaśnie wielmożnego Radzcę Stanu Prezesa zawiadomić“⁴⁾. Wstawiając się przed Naczelnikiem Wojennym Hurką za Jeziorańskim, Rostworowski potwierdza to jego zeznanie⁵⁾.

Natychmiast po wejściu Dwernickiego do Lublina nakazano Puchalskiemu wraz z urzędnikami i kasami udać się do Radomia. Rozkaz ten otrzymany przezeń jednak nie został wykonany, ponieważ wojska rosyjskie wkroczyły do województwa lubelskiego i następna poczta z Lublina do Kielc nie nadeszła. W odpowiedzi na powiadomienie o tem z dn. 15 marca Morozewicz poleca dn. 29 marca Puchalskiemu

¹⁾ St. Barzykowski, op. cit. t. III. str. 81.

²⁾ Ibid. str. 81.

³⁾ Arch. Państw. w Lublinie, Akta przedmiotów sekretnych Wydziału Służby Ogólnej. Rok 1834. S. 17 k. 149—153 v.

⁴⁾ Ibid. k. 151.

⁵⁾ Ibid. k. 148, 155.

„ażeby starał się utrzymywać stosunki z Kommissyją Wojewódzką, która na teraz znajduje się w Zwierzyńcu (acz w szczupłym tylko składzie kilka osób) — później w miarę okoliczności wojennych bądź naprzód, bądź nad granicę Galicji, bądź nad Wisłę udawać się będzie, zawsze utrzymując się ile możności w granicach województwa swego, o miejscu zaś dokąd przesyłane bydź mają ekspedycje urząd pocztowy w Zawichoście będzie miał wiadomość”¹⁾).

W raporcie Komisji województwa lubelskiego do generała Hurki z dn. 9 czerwca 1834 r. znajdujemy następującą wzmiankę o Morozewiczu: „W dniu 11 marca 1831 kiedy korpus wojsk cesarsko-rossyjskich pod dowództwem jaśnie wielmożnego generała korpusu barona de Kreutz podstąpił pod Lublin, p. Morozewicz z panem Michałem Pomorskim dzisiejszym pisarzem Dyrekcji Kredytowej przy pomocy oddziału piechoty i kawalerji powstańców, pod dowództwem Borakowskiego majora w Lublinie będącego zachęcał i zmuszał wszelkiej klasy mieszkańców do powstania i obrony miasta a zebraną dosyć znaczną massą ludzi usiłował dawać opór wojskom cesarsko-rossyjskim, lecz na odgłos dział pan Morozewicz z Pomorskim ratując się ucieczką, przenieśli swe urzędowanie w obwód zamojski...”²⁾).

Po ustąpieniu z Lublina, z początku do Janowa, Morozewicz następnie dość często zmieniał miejsce swego pobytu, wobec czego urywały się czasem nici łączące go z przebywającym w Kielcach Puchalskim. Od 18 marca 1831 r. prezes Komisji przebywał przeważnie w Zwierzyńcu, oddalając się niekiedy bądź do Tarnobrodu, bądź do Luchowa. Ogniwem łączącym prezesa Komisji z jej członkami przebywającymi w Kielcach i otrzymującymi pisma urzędowe z Warszawy był urząd pocztowy w Zawichoście, gdzie, p. Litwicki, sekretarz urzędu dbał o utrzymywanie ciągłej komunikacji pocztowej.

Morozewicz dokładał wszelkich starań, by pozostałych w Kielcach urzędników Komisji z Puchalskim na czele wraz z aktami ważniejszymi najrychlej sprowadzić do Zamościa. Etapem przy przetransportowaniu miał być Zawichost.

¹⁾ Arch. Państw. w Lublinie. K. 10. k. 13.

²⁾ Arch. Państw. w Lublinie. S. 17². k. 26—26 v.

Celem wykonania przesłanego przez prezesa Komisji Wojewódzkiej rozkazu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu przybył Puchalski do Zawichosta i obrał do rozmieszczenia urzędników z kasami i aktami klasztor franciszkanów, by tam następnie oczekiwać dalszych zarządzeń. Powiadamia o tem prezesa pismem wysłanem z Zawichosta dn. 25 czerwca 1831 r. Tymczasem jeszcze 4 lipca pisze Puchalski do Morozewicza z Kiele: „...do dalszego rozkazu z kassami pozostają, nie widząc jeszcze ułatwionego powrotu w województwo lubelskie¹⁾. Wobec ponowionego przez prezesa stanowczego żądania natychmiastowego przeniesienia się do Zawichosta Puchalski swe postępowanie usprawiedliwia tak niebezpieczeństwem ze strony nieprzyjaciela posuwającego się ku Zawichostowi, jak również obawą przed grasującą tam cholera. W zakończeniu pisma powiadamia prezesa: „Już kassy i papiery były na wozach w przewiezieniu do Zawichosta, powziawszy wiadomość, z raportu ekspedytora w Zawichoście o zagrażającym niebezpieczeństwem, wstrzymałem się z wyjazdem, i doniósłszy o tym Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu oczekuję dalszego rozkazu”²⁾. Morozewicz w piśmie do Puchalskiego nadesłanem z Zamościa dn. 16 lipca poleca natychmiast wszystkich urzędników, kasy i akta wyprawić do Zawichosta, oświadczając, że będą przedsięwzięte środki celem bezzwłocznego przejazdu stamtąd do Zamościa. Tem samem usuwa się wyrażone przez Puchalskiego obawy.

Komisarz Puchalski dostosował się wreszcie do żądania prezesa. Dn. 23 lipca 1831 r. powiadamia go: „Mam honor donieść jaśniewielmożnemu prezesowi, iż w dopełnieniu rozporządzenia Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu przybyłem do Zawichosta z wszystkimi indiwiduumi, kassami i aktami z dnia 21 na 22 o godzinie 12 w nocy i ulokowałem się w klasztorze X.X-ży franciszkanów”³⁾.

Na tym raporcie urywa się korespondencja prezesa Komisji Wojewódzkiej z komisarzem skarbu Puchalskim. W sprawie zabezpieczenia Archiwaliów pozostałych po likwi-

¹⁾ K. 10 k. 41.

²⁾ Ibid. k. 42—42 v.

³⁾ Ibid. k. 51.

dacji powstania Narodowego Głównodowodzący Armią czynną hr. Paskiewicz w dniu 2/XI. 1831 wydał następujące zarządzenie, którego dalsze losy nie są znane:

Stosownie do tego rozporządzenia ustanowiona została specjalna komisja pod przewodnictwem generała-porucznika Krywcowa, której polecono „zgromadzenie i uporządkowanie archiwów sztabu głównego i oddzielnych biur ś. p. księcia-cesarzewicza, w czasie wynikłego buntu w Warszawie pozostałych”, a w tym celu polecono zwrócić się o pomoc do władz Królestwa Polskiego „co do odkrycia akt, których brakuje, i co do przedstawienia sobie indywiduów, które akta nazwane zabierały”. Członkowie rządu, kierującemu wydziałem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, generałowi dywizji Rautenstrauchowi, powierzono zwierzchnią pieczę nad wszystkimi archiwami rządowymi i publicznymi „w celu zachowania ich w całości, aby zwłaszcza akta i dowody oryginalne wzięte z nich lub zatracone nie były”. — W związku z temi zarządzeniami archiwa wyposażone zostały „w urzędników nieskazitelnych i zaufania zaszczyconych, którzy za całość aktów im powierzonych byli odpowiedzialni”¹⁾.

Morozewicz pozostawał w Zamościu aż do poddania się twierdzy, potem zaś objął znów urząd prezesa Towarzystwa Kredytowego, jaki piastował, zanim stanął na czele Komisji Wojewódzkiej²⁾. Puchalski natomiast już po uśmierzeniu nie tylko pozostał na swem stanowisku komisarza Wydziału Skarbowego, lecz tak samo jak przedtem zastępował w razie potrzeby prezesa Komisji Wojewódzkiej³⁾.

Teraz wypada z kolei zastanowić się nieco nad losami akt archiwalnych Komisji Wojewódzkiej. Przyczynki do tego przedstawione wyżej można uzupełnić innemi danemi, niestety fragmentarycznemi.

¹⁾ Riabinin. Archiwum Państwowe w Lublinie str. 237 Zast. Archiwum.

²⁾ Arch. Państw. w Lublinie S 15¹. k. 65—65 v.

³⁾ Ibid. k. 7.

Część akt trafiła z czasem do rąk jen. Hurki, któremu one były potrzebne prawdopodobnie do oceny postępowania podczas powstania poszczególnych osób ubiegających się o posady rządowe. Stwierdza to następująca wzmianka w piśmie Komisji wojewódzwa lubelskiego do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu wydanem w dniu Bożego Narodzenia 1831 r.: „Akta przez byłego prezesa Kommissji Wojewódzkiej Lubowieckiego uformowane, a obecnie u jaśniewielmożnego generała Hurko Naczelnika siły zbrojnej województwa lubelskiego znajdujące się...¹⁾).

Pisma urzędowe z późniejszego okresu chronologicznego zawierają dane świadczące pośrednio, że niektóre zbiory akt z czasów powstania listopadowego bądź zaginęły, bądź zostały świadomie zniszczone. Kabczewski, b. archiwista Wydziału Wojennego Lubelskiego Rządu Gubernjalnego, przedłożył dn. 6/18 lipca 1839 r. projekt urządzenia Archiwum wymienionego Wydziału. Wzmiankując o swej pracy porządkowej w Archiwum, wymienia naprz. fascykuły akt: „cudzoziemców, którzy służyli w wojsku powstańców”, „cudzoziemcom dozwole nie czasowego pobytu w kraju”, których obecnie Archiwum Państwowe w Lublinie w swych zbiorach nie posiada²⁾. W ułożonym dn. 19/31 sierpnia 1840 r. wykazie akt Archiwum Wydziału Wojennego przeznaczonych do zniszczenia znajdujemy między innymi następujące zbiory akt: „J. O. Xięcia Adama Czartoryjskiego pomnik” (2. C. 116)³⁾, „Szpiegów” (2. S. 320)⁴⁾, „Osób należących do rewolucji” (2. O. 13)⁵⁾.

Gubernator cywilny gubernji lubelskiej nadesłał dn. 27 czerwca /9 lipca 1844 r. Radcy Wydziału Wojennego następujące pismo, dotyczące akt z czasów powstania listopadowego: „W skutku postanowienia Rady Administracyjnej z dn. 26 maja/7 czerwca r. b. N 14084 objawionego reskryptem Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dn. 6/18. czerwca r. b. N 45379 polecam wielmożnemu Radcy, aby

¹⁾ Arch. Państw. w Lublinie, S. 14 k. 94 v.

²⁾ Arch. Państw. w Lublinie. Akta uporządkowania Archiwum.
2. A. 5. k. 34 v.

³⁾ Ibid. k. 45—55 v.

⁴⁾ Ibid. k. 50 v.

⁵⁾ Ibid. k. 52.

dzienniki podawcze i akta z epoki rokoszu w Archiwum Wydziału wojennego znajdujące się z pomocą archiwisty zebrał i mnie przedstawił dla dalszego ich w oddzielnej szafie zamknięcia pod kluczem wielmożnego Radcy, które wydawane być nie mają inaczej referentom, jak tylko wrazie koniecznej i udowodnionej urzędowej potrzeby za piśmieniem mojem upoważnieniem i zaraz po zrobionym użytku zwracane¹⁾. Zarządzenie to ponowiono w dn. 14/26 kwietnia 1854 r.²⁾.

W wykonaniu powyższego przepisu radca Wydziału Wojennego przesłał tego samego dnia do gubernatora akta z czasów powstania z nadmienieniem: „że papiery z czynności byłej Komisji województwa lubelskiego od 1 stycznia 1831 do 11 lutego r. t. posiedzenia swe wówczas w Zwierzyńcu odbywającej w Archiwum nie znajdują się, które być może, że w czasie czynności Komitetu do rozpoznawania pretensyj rewolucyjnych ustanowionego wraz z aktami zabrane i w miejscu do tego przeznaczonem pozostawionemi zostały³⁾. Załączony do pisma spis akt istotnie wymienia tylko 20 faszcykułów.

Dokonywano wielokrotnie segregacji akt dawnych celem pozbycia się faszcykułów bezużytecznych dla Archiwum. Po segregacji akt przedsięwziętej w r. 1866 sporządzono 1/13 listopada tegoż roku: „Wykaz znajdujących się w Archiwum biura Naczelnika powiatu hrubieszowskiego wszelkiego rodzaju akt, papierów i ksiąg wyszłych z użycia, a po rozsegregowaniu zakwalifikowanych do sprzedaży.” W spisie tym umieszczono między innemi: „Akta specjalne osób w czasie rewolucji weszłych do wojska”. (3. O. 12.)⁴⁾.

W Janowie dn. 19/31 października 1866 r. spisano. „Wykaz akt dawnych znajdujących się w plikach wiązanych niezszywane (sic!) od 1809 do roku 1837, które po rozsegregowaniu jako niepotrzebne kwalifikują się do sprzedania w myśl reskryptu Rządu Gubernjalnego z dnia 17/29 grudnia

¹⁾ Ibid. k. 78.

²⁾ Arch. Państw. w Lublinie. Akta dzieł zakazanych. 1. D. 8. k. 9. J. Riabinin op. cit. str. 42.

³⁾ Akta uporządk. Arch. 2. A. 5. k. 79.

⁴⁾ Arch. Państw. w Lublinie. Akta urzędzenia Archiwów. 1. A. 7. k. 345.

1865 roku N 84265 18298. W tym wykazie znajdujemy naprz. Akta emigracyjnych paszportów — 6 plik z lat 1820—1836 ¹⁾, strat i zniszczeń wojennych — 2 pliki z lat 1832—1833 ²⁾, wykazy b. wojskowych polskich z r. 1832 ³⁾.

Archiwum Państwowe w Lublinie posiada obecnie 179 fascykułów akt z czasów powstania listopadowego, w tej liczbie akt Komisji województwa lubelskiego 99 fascykułów, Komisji województwa podlaskiego — 51, Naczelnika powiatu łukowskiego 27, Prezydenta miasta wojewódzkiego Siedlec. 1, Wydziału Administracyjnego Lubelskiego Urzędu Gubernjalnego — 1.

Fascykuły z zarządzeniami władz powstańczych centralnych i lokalnych zawierają akta: zaprowadzenia gwardji ruchomej, formowania pułku krakusów, strzelców pieszych, ustanowienia lazaretów, magazynów, ustanowienia komisarza pełnomocnego Rządu Narodowego i odbieranych od niego rozkazów, czynności Rady Obywatelskiej, składek obywatelskich, zaprowadzenia straży bezpieczeństwa, zaopatrzenia wojska narodowego w żywność i furaz, zdawania raportów o nadzwyczajnych wypadkach i poruszeniach wojsk w ościennych prowincjach, szpiegów i in.

Ze zbiorów akt władz zaborczych zasługują przede wszystkim na wymienienie: sekretnie z lat 1831 — 1835, ostatecznego rozwiązania wojska polskiego, wojennych strat i wsparcia, żywności i furazu dla wojska ces. rosyjskiego, dóbr skonfiskowanych, dzieł zakazanych.

Archiwalja lubelskie zawierają dość obfite dowody uświadomienia narodowego i ofiarności społeczeństwa naszego. Tak naprz. ze składek dobrowolnych w lubelskiem zebrano przed dniem 12 stycznia 1831 r. 1.648 122 złot. Fundusz ten powstał tak z drobnych stosunkowo sum pieniężnych, jak również z hojnych ofiar. Z tych wymienię niektóre: Konstanty hr. Zamoyski z Ordynacji Zamojsk. na wystawienie pułku jazdy wyznaczył 1,000,000 zł., książe wojewoda Czarto-

¹⁾ Ibid. k. 373 v.

²⁾ Ibid. k. 374.

³⁾ Ibid. k. 374.

ryski, właściciel Puław — 50,000 zł., książę wojewoda Radziwiłł — 60,000 zł., Pani hr. Małachowska z książąt San-guszków, właścicielka Lubartowa — 150,000 zł.¹⁾

Fascykuł akt Rady Obywatelskiej p. t. „Akta przeprowadzenia wojsk rosyjskich tudzież jeńców, Syg. Arch. 15/1831, zawiera uwierzytelniony przez sekretarza Rady odpis sporządzonego dn. 12. grudnia 1830 r. raportu do Rady Obywatelskiej komisarzy delegowanych do przeprowadzenia przez województwo lubelskie przechodzących pod dowództwem Wielkiego księcia Konstantego wojsk rosyjskich²⁾. Komisarze delegowani zdją sprawę ze swych czynności oraz ze swej rozmowy pożegnalnej z Wielkim Księciem w pałacu lubartowskim. Zalił się się Wielki Książę, że doznał zawodu w swem przywiązaniu do narodu polskiego, że wypędzono go z Warszawy, grożąc atakiem, gdyby się z wojskiem nie cofnął; wymawiał zamach na jego życie i mordowanie generałów. Oświadczył jednak „iż żadnego narodu tyle nie kochał, jak naród polski, że dał tego dowód przez zamieszkanie lat szesnastu w tym narodzie, przez nabycie w tym kraju majątku i przez wniście w związki małżeńskie z żoną swoją, która jest Polką, i że chętnie prosić będzie cesarza, ażeby w nie-pamięć puścił te zaburzenia, które się stały w Warszawie a których naród nie dzieli³⁾. Powiedział następnie, że „mundur, który 26 lat nosi, zdejmuję, gdyż pod jego rozkazami żaden Rossjanin przeciwko narodowi polskiemu walczyć nie będzie”⁴⁾.

Ciekawe szczegóły podają raporty nadesłane do prezesa Komisji województwa podlaskiego przez Lasockiego, kontrolera handlu m. Kocka, z dn. 13 maja i 16 czerwca 1831 r. W relacji z dn. 13 maja znajdujemy barwny, oparty na opowiadaniu specjalnego wysłańca, opis wzniesionego przez wojsko rosyjskie pożaru miasta Lubartowa, którego mieszkańców od nieludzkiego postępowania żołdaków wybawił oddział wojsk narodowych. Polacy po opuszczeniu Kocka z dn. 8 na 9 maja „podstąpili pod Lewartów, tam zastali zgrozę, zapalone miasto,

¹⁾ Akta raportów z ogólnych czynności. R. 3. k. 28 v.

²⁾ 15/1831 k. 19—24.

³⁾ Ibid. k. 22v—23.

⁴⁾ Ibid. k. 23.

uciekających mieszkańców z ognia nie puszczali Moskale, napychając w ogień z bagnietem wręku tych biednych mieszkańców. Gdy tymczasem Bóg im zesłał na pomoc braci Polaków, których zapewne tak obrażający widok więcej pobudził do walki; wpadają na nieprzyjaciela, ścielą trupem, kto im się tylko opiera, i tak miasto Lewartów, dziś większej części w popiół zamienione, za karę zasłane trupem nieprzyjacielskim”¹⁾.

Z dalszego ciągu relacji dowiadujemy się, iż nawoływania do walki z nieprzyjacielem znajdowały żywy oddźwięk wśród ludu z województw podlaskiego i lubelskiego. „Donoszę też jasnie wielmożnemu panu, że mnóstwo włościan popuszczało swoje siedliska z okolic Kocka i Lewartowa i udali się z wojskiem polskim. Wszyscy włościanie w województwie podlaskim i lubelskim tchną duchem powstania ogólnego, bo już uprzykrzyło im się ciągle prześladowanie nieprzyjaciela a największa niedostatek żywności”²⁾.

Raport wysłany przez Lasockiego z Kocka do Komisji województwa podlaskiego z dn. 16 czerwca 1831 r. oświetla smutny obraz spustoszenia i nędzy. Okolice traktu od Kocka na Radzyń, Łuków, Łysobyki są zupełnie zniszczone. „Ciągle bowiem od miesiąca marca praktykowane rekwizycje przez najeżdżanie oddziałów różnej broni moskiewskich czynione, wyniszczyły nie tylko spichrze, stodoły, ale nawet zachowane zboże po dołach i spiżarniach, leguminy i tym inne krwasiwa, sól nawet zabierana była — tak dalece, że nawet u włościan ostatnie szczątki pozabierano bez litości, nic do życia nie pozostawiwszy”³⁾. „Miasto Kock zupełnie spustoszone wszystkie. Parkany, płoty a nawet niektóre domy i stodoły porąbano i popalono, resztę użyto na balikadowanie szanów wokoło miasta. Spłonęło w ogniu pięć domów starozakonnych, co także mieli podpalić Moskale dla swego zysku. Żaden ogród w całym tym nieszczęśliwym miasteczku nie jest zasadzony. Słowem powiedzieć miasto Kock zwaliska, jak gdyby

¹⁾ Akta poruszeń wojsk nieprzyjacielskich. 6. 1831 k. 5—5 v.

²⁾ Ibid. k. 5 v.

³⁾ Ibid. k. 9. v.

opuszczone od mieszkańców" ¹⁾). Nieco dalej czytamy: „Wszystkie wsie na trasie od Kocka do Łukowa, Radzyna i Żelechowa, Łysobyk leżące są w nędznym stanie” ²⁾).

Te klęski jednak nie stłumiły ducha narodowego. „Duch mieszkańców katolików, informuje kontroler Lasocki, wogóle tak w miastach jako też i po wsiach dla sprawy narodowej jest tak odpowiadający, że trudno jest opisać uczuć, z jakim ciż przyjmowali swoich rodaków, bez rozrzewnienia z każdej przechodzącej wsi nie można się było oddalić; toż samo czyliła i wyższa klasa obywateli” ³⁾).

Przytoczone wyciągi z akt Archiwum Państwowego w Lublinie świadczą o dość pokażnej ilości i różnorodności materiału, zawartego w archiwaliach lubelskich z czasów powstania listopadowego.

Aleksander Kossowski.

¹⁾ Ibid. k. 9 v.

²⁾ Ibid. k. 10.

³⁾ Ibid. k. 10 v.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE w WILNIE.

MATERIAŁY DO DZIEJÓW POWSTANIA LISTOPADOWEGO,
PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W WILNIE¹⁾.

I.

Powstanie listopadowe głośnem echem odezwalo się w częściach ziem b. Rzpltej, przyłączonych po rozbiorze do Cesarstwa Rosyjskiego, objętych ogólną nazwą ziem „zwróconych Rosji”. — Z akt oficjalnych dowiadujemy się, że akcja powstańcza rozpoczęła się na Litwie 13. III. 1831 r.; w ogniu powstania stoją powiaty szawelski i rosieński, w trzy dni później telszewski, 17 tego miesiąca kowieński, 18 upicki, 21 brasławski, 22 trocki i oszmiański, a najpóźniej, bo w pierwszych dniach kwietnia zawilejski (święciański)²⁾. W gubernji mińskiej 5. IV rozwija się akcja powstańcza na terenie powiatu wileńskiego, 11. IV w dziśnieńskim, 25. V w mozyrskim i 15. VII w pińskim; w innych do wybuchu nie doszło. Na terenie gub. grodzieńskiej początek powstania miał miejsce na obszarze puszczy Białowieskiej, położonej w powiecie prużańskim, gdzie około 20. IV akcja się rozpoczęła. Chłapowski przechodząc z Królestwa przez tereny powiatów wołkowyskiego 15. V, grodzieńskiego 17, lidzkiego 19, budzi do czynu zbrojnego w tych powiatach. W Lidzie połączyły się z nim oddziały z pow. słonimskiego pod dowództwem Soltana.

¹⁾ Część pierwsza niniejszego szkicu stanowi streszczenie pracy przygotowywanej do druku o Wil. Komisji Śledczej z 1831—1835 r.

²⁾ K. 9. 9. R. 1830. N. 508 »Ukazania, odnosiaszczyjasia k miatieźnikam i ich imienijam, a także o rozporiażenijach po onym« K. 210 Raport Wil. Gubernatora.

Nowogródzcy powstańcy dają o sobie znać 9. VII na terenie pow. lidzkiego, rozbrajając etap. — Oddział Tytusa Pusłowskiego równocześnie z nowogródzkim operuje na terenach powiatów prużańskiego, słonimskiego i kobryńskiego. Jedyne na terenie pow. brzeskiego nie działał żaden oddział powstańczy, chociaż, jak twierdziły władze rosyjskie, stąd szły najgorętsze pobudki do akcji¹⁾.

Na terenie obwodu białostockiego w kwietniu organizuje wysłannik wojskowy rządu powstańczego oddział, około 1000 ludzi, pod dowództwem Jana Płońskiego i Drozdowskiego, złożony z mieszkańców pow. białostockiego i sokólskiego, oddział ten ukrywał się w puszczy Knyszyńskiej i tam operował.

Oddział powstańczy pod dowództwem Houwaldta, Mateuszowicza i Ronka przeszedł powiat białostocki i z lasów na terenie powiatu sokólskiego czynił wypad. Na terenie sokólszczyzny akcję właściwą rozpoczęły w nocy z 4 na 5. V oddziały Zaliwskiego. Pow. drohiczyński własnych grup powstańczych nie tworzył, przez sam Drohiczyn 12. VII przechodzą oddziały generała Różyckiego, 9. V na terenie powiatu operuje oddział gen. Dembińskiego przez pow. bielski i 17. VII przechodzi w odwrocie z pod Wilna Dembiński²⁾.

Podział administracyjny, dzielący kraj na gubernje i obwód białostocki, stawiał na ich czele gubernatorów cywilnych, podległych generał-gubernatorowi wojskowemu w Wilnie, z wyjątkiem Mińszczyzny, która dopiero później weszła w skład wileńskiego gen.-gubernatorstwa³⁾.

Wybuch powstania zmienił dotychczasowy porządek: rozpoczęta walka wysuwa w miejsce władz administracyjnych cywilnych — także władze wojskowe. Obok gubernatorów cywilnych w gubernjach zostają mianowani gubernatorzy woj-

¹⁾ Ibid. K. 248 Raport Grodzieńsk. Gub. Murawjewa do Wil. Gen. Gub. 27. XI. 1834.

²⁾ Ibid. K. 220.

³⁾ Terytoria te w późniejszym podziale administracyjnym zmieniły swą konfigurację: z gubernji wileńskiej wyodrębniono tereny żmudzkie tworząc gubernję kowieńską, a do pozostałych powiatów: wileńskiego, trockiego, oszmiańskiego, święciańskiego (zawilejskiego), przydzielono z gubernji mińskiej powiaty dziśnieński i wilejski, z grodzieńskiej — lidzki; obwód białostocki wcielono do tej ostatniej. Chwila powstania zastała jednak podział wyżej wspomniany.

skowi, w powiatach naczelnicy i komendanci. Władze rosyjskie na tym ustroju opierają się i podczas likwidacji powstania. Ukaz z dnia 6. VI. 1831 r. powołujący do życia komisje dla określenia stopnia winy uczestników powstania, tworzy takowe w miastach gubernjalnych i wyjątkowo tylko na Żmudzi powstaje oddzielna Komisja śledcza, podległa jednak wileńskiej; podobnie połączone z poprzednimi komisje sekwestru i konfiskaty majątków uczestników powstania na Litwie, mają ten sam podział, tak samo, jak i trzecia z rzędu komisja likwidacyjna długów właścicieli majątków powstańczych.

II.

Archiwum Państwowe w Wilnie przechowuje w swych zbiorach materiały urzędów państwowych rosyjskich z obszaru Gen.-Gubernatorstwa Wileńskiego i urzędów gubernjalnych. W zbiorach tych dzieje powstania listopadowego mają własne zespoły, a tamże znajdują się materiały i w innych większych działach o czym mowa będzie poniżej. Tworzą je głównie akta władz administracyjnych rosyjskich i dotyczą spraw wojskowych tylko o tyle o ile chodzi o kwestję aprowizacji, kwaterunku, przemarszów i t. p., gdyż samą akcją wojenną kierowali dowódcy poszczególnych armij, czy też niższych jednostek wojskowych. Akta władz powstańczych znajdują się wyjątkowo, jako załączniki do akt śledczych, a były znalezione u osób aresztowanych, lub też zostały porzucone przez powstańców w odwrocie.

Materiały te jeszcze za czasów rosyjskich przeszły do archiwum i w myśl przepisów obowiązujących posiadają inwentarze zdawcze, gdzie są zapisane podług daty założenia; są też do nich szczegółowe indeksy osobowo-rzeczowe. W wypadkach, gdy po objęciu archiwów przez władze polskie nie znaleziono inwentarzy, opracowywano takowe polskie, głównie systemem kartkowym (patrz Akta Dóbr Państwowych).

Najwięcej ilościowo materiałów znajduje się w b. kancelarii Gen.-Gubernatora Wileńskiego; akt tych nie wyodrębniono w oddzielny jakiś zespół, mają numerację roczną. Są

one zinwentaryzowane jeszcze za czasów rosyjskich i zaopatrzone indeksami rzeczowo-osobowymi tak, że w każdej chwili można odnaleźć żądane materiały. Nie są one jeszcze liczne w roku 1830, w następnym na ogólną ilość 2564 voluminów, stanowią niewiele więcej 33%, podobnie i w roku 1832, by później tworzyć tylko niewielką grupę w jednym z wydziałów.

W pierwszym okresie (1832—1834) głównie dotyczy sprawy przejęcia majątków skonfiskowanych, później także powrotu z emigracji uczestników powstania. — Akta te wiążą się z takimiż innych urzędów i narastają równomiernie z ich rozwojem.

Ilość ich i kategorie za lata 1830—1835, t. j. okresu największych represyj po-powstaniowych, wykazuje załączona niżej tabelka:

Treść voluminów	Lata							Ogółem
	1830	1831	1832	1833	1834	1835		
Ogólna ilość voluminów każdego roku	631	2584	2840	2053	1963	1731	11802	
1. Areszty, udział w powstaniu, zamieszani, „szajki“, napady, emigranci.	19	509	746	187	244	95	1800	
2. Wojskowe oddziały rosyjskie, dyzlokacja wojsk ros., szpie-dzy, jeńcy.	19	173	73	47	1	1	314	
3. Represje, ograniczenia.	10	51	10	16	3	—	90	
4. Sekwestry, konfiskaty, ka-saty.	3	55	104	30	24	36	252	
5. Odszkodowania, straty, ra-chunki.	—	73	20	10	5	—	108	
Ogółem	51	861	953	290	277	132	2564	

W przeciwstawieniu do akt generał gubernatorskich tworzą akta tego rodzaju w zarządzie gubernjalnym oddzielny zespół z lat 1831—1835 t. j. od powstania Wileńskiej

Komisji dla określenia stopnia winy¹⁾ i połączonej z nią Komisji Konfiskat; Komisje te zostały zlikwidowane na początku 1835 r.

Akta obu tych Komisyj posiadają utartą nazwę „Tek Bobakowskiego”²⁾. Komisja ta, jak brzmi tytuł, miała określić li tylko stopień winy i przeprowadzić sekwestr majątku, a po zapadłym wyroku, wydanym początkowo przez głównodowodzącego I armją także i konfiskatę. Z powodu tego w aktach po niej pozostałych znajdują się głównie materiały, mające wyjaśnić stopień winy danego osobnika w sprawie konfiskaty majątku. Dzieli się akta na cztery rejestry, noszące numerację od I do IV, a właściwie każdy z nich tworzy oddzielną całość i jest wytworem oddzielnego referatu. Rejestr I zawiera akta od NN. 1—629 pod nazwą rejestra referenta Kandorskiego („po opisi Kandorskago”). Od NN. 619—624, są to protokoły Komisji, okres: sierpień 1831—grudzień 1834 r. Rejestr II zawiera NN. 1—197, tytuł: „sprawy odnoszące się do powstania w 4-ch żmudzkich powiatach, włączonych do Wileńskiej Gubernjalnej Komisji³⁾ za 1831 i 1832 rok.

Rejestr III zawiera NN. 1—70, zatytułowany: „Sprawy Żmudzkiej Komisji Śledczej i akta” — mamy tu najwięcej materiałów archiwalnych polskich, odebranych od władz powstańczych⁴⁾.

Rejestr IV zawiera NN. 1—729, zatytułowany: „Wykaz spraw Komisji utworzonej w m. Wilnie dla określenia stopnia winy Litewskich powstańców, zaczęte w maju 1831 r.” Jak wynika z uwag marginesowych, referentem był radca Kozłow-

¹⁾ Nazwa oficjalna po połączeniu brzmi: „Komisja po Wysoczajszemu powieleniju w g. Wileńskiej uczreźdionnaja dla opredielenia stepieni winy lie, uczastwowawszyh w miatieże, sekwestre i konfiskacji imienij”.

²⁾ Nazwa od referenta Józefa Bobakowskiego, który pracował w Wileńskiej Komisji najdłużej ze wszystkich urzędników, sporządzał inwentarz akt, przekazując je do Archiwum Gubernjalnego. Wówczas nie nazywano wydziałów, a tylko ogólnie pisano: „akta, podług spisu takiego to referenta »diela po opisi...« z tego powodu utarł się ten termin »Tek Bobakowskiego« i przeszedł już do historii, gdyż tak je cytuje cały szereg osób, wykorzystujących te materiały.

³⁾ Przez niecałe dwa lata powiaty żmudzkie miały oddzielną komisję śledczą, wydzieloną z Wileńskiej i później z nią połączonych. Porówn. K. 9. 9. 1831 r. N. 2432. K. 20 i następne.

⁴⁾ W wykazie znajdują się zapisane dwie grupy: N. 1—35, 1—70, z których, pierwszej brak zupełny, akta z drugiej od N. 1—15 dotyczą powstania w pow. telszewskim.

ski. Do akt tych znajduje się inwentarz zdawczy rosyjski, oraz bardziej szczegółowy polski, gdzie na marginesie zaznaczone są ciekawsze uwagi. Prócz tego do rejestru I i IV znajduje się rosyjski indeks osób, z krótkim wyjaśnieniem personalij, stopnia winy, wyroku i zatwierdzenia ¹⁾). Uzupełnieniem akt, wyżej omawianych, są akta przekazane po nowem rozgraniczeniu mińskiej gubernji i wydzieleniu z archiwaliów mińskich akt powiatów dziśnieńskiego i wilejskiego, wchodzących ongiś w skład mińskiej Komisji śledczej.

Obecnie akta tych dwóch powiatów tworzą oddzielne zespoły z własnymi inwentarzami zdawczymi rosyjskimi.

Powiat dziśnieński zawiera pozycy 1—51

„ wilejski „ „ 1—77.

Ponadto do tej kategorii należy zaliczyć księgi-wykazy osób, co do których w Mińskiej Komisji Śledczej prowadzono korespondencję.

Zatytułowane: „Alfabetyczny wykaz wszystkich osób, o których prowadzono korespondencję z Mińskiej Komisji Gubernjalnej, najwyżej utworzonej w sprawach o byłem w 1831 powstaniu” ²⁾).

Ogółem trzy księgi: Cz. I litery A—J.

II „ K—P.

III „ R—Ja.

Po zamknięciu komisji śledczej, sprawy niezakończone zostały przekazane specjalnemu czasowemu wydziałowi w Zarządzie Gubernjalnym ³⁾), istniejącym od 1835 do 1837 r. Wydział ten podlegał 2 referatowi II wydziału Zarządu Gubernjalnego, gdzie prowadzono od 1831 r. korespondencję w związku z powstaniem. Akta te za okres 1831—1844, wcielone do Archiwum (pozycje 1—1889, ostatnie lata korespondencja różnorodna), noszą w rejestrach nazwę: „podług wykazu Bereśniewicza” ⁴⁾).

¹⁾ Znajdował się w aktach 2 wyd. 2 ref. Zarządu Gubernjalnego, zapisany pod N. 1689.

²⁾ Zawiera rubryki: 1) Nazwisko i stan. 2) Na podstawie czyjego doniesienia prowadzono. 3) Wina i wyrok Komisji. 4) Kto i jak konfirmował wyrok. Ułożone podług alfabetu rosyjskiego.

³⁾ »Osoboje Wremiennoje Otdielenije«. Porównaj podanie Bobakowskiego, w którym mówi o przebiegu swej służby. Kanc. Gen. Gub. R. 1845. N. 231.

⁴⁾ »Po opisi Beresniewicza«.

Bezpośrednio z aktami Komisji Śledczej i Konfiskacyjnej łączą się materiały, zebrane przez Wydział Konfiskacyjny Wileńskiej Izby Skarbowej¹⁾ powołany do życia przez tenże ukaz, co i poprzednia. Akta w 1840 roku, z chwilą utworzenia Wileńskiej Izby Dóbr Państwowych zostały wraz z innemi sprawami majątków rządowych tam odesłane²⁾. Do działu tego należało przejmowanie na własność państwa majątków skonfiskowanych, oraz ich administracja. Sprawy niezakończone zostały oddane do dalszego urzędowania Izbie Dóbr Państwowych, zakończone z podziałem na przepisowe kategorie, z odpowiednim inwentarzem i indeksem do niego, tworzą oddzielny zespół w grupie akt b. Wil. Izby Dóbr Państwowych. Zachowały się tylko akta I-ej kategorii, zaliczone do wieczystego przechowywania w ilości 140 foljałów, numeracja 1—481³⁾.

Dalsze sprawy przejmowania majątków, skonfiskowanych w gub. Wileńskiej, znajdują się w Wydziale Gospodarczym Izby Dóbr Państwowych; majątki leśne wcielono do wydziału leśnego, gdzie znając nazwę majątku, można przeprowadzać poszukiwania. Dane, co do obszaru i urządzenia gospodarki w majątkach skonfiskowanych, znajdują się w aktach lustracyjnych, przechowywanych tamże. Do tych ostatnich działów, prócz inwentarzy rosyjskich, znajdują się indeksy geograficzno-osobowe kartkowe polskie.

Najdłużej istniejącą instytucją, powołaną do życia z powodu powstania była Wileńska Komisja Likwidacyjna. Powstała 28. VI. 1832 r. kończy swą pracę dopiero w roku 1861. Przeżyła analogiczną k-sję w Grodzieńskiej gubernji, której akta niezakończone przejęła w 1844 r. Zakres jej działalności, jak już wynika z samej nazwy, polegał na likwidacji skonfiskowanego mienia i załatwieniu zgłaszanych pretensyj. Była to instytucja o charakterze sądowym, zależna tylko od

¹⁾ »Konfiskacyjnyj Otdiel Wileńskoj Kazionnoj Palaty».

²⁾ Wileńska Izba Skarbowa R. 1840. N. 1050.

³⁾ Różnica cyfrowa w ilości foljałów (+ 140) i n-rów inwentarza (1—481) pochodzi z faktu zniszczenia przez władze rosyjskie części akt zakwalifikowanych do kategorii II i III.

Senatu Rządzącego; z tego też powodu akta jej złożone zostały na przechowanie do Archiwum Sądowego i tam zaopatrzone N. rejestru 38, pod którym figuruje.

Akta te posiadają inwentarze i indeksy rosyjskie. Ilość akt przy ogólnej numeracji 1—585 dzieli się na grupy, z czego pozycje 1/1—224/218 to akta o likwidacji, zanumerowane podług osób, którym mienie skonfiskowano; każda pozycja zawiera kilka, lub kilkanaście części. Korespondencja Wileńskiego Zarządu Gubernjalnego o wydzieleniu majątków pod numerami 277/226—388/397 zawiera materiały ogólne, a pod numerami 389/1—512/112 dane co do pretensyj, rozpatrywanych w drodze łaski monarszej. Pod numerami 511/1—573/63 znajdują się dzienniki posiedzeń Wileńskiej Komisji za czas od 11. IX. 1832 r. do 31. VII. 1861 r. Akta, przesłane z Komisji Grodzieńskiej są zapisane pod numerami 238/232—276/266, dzienniki posiedzeń tejże pod numerami 574/64—585/75 za okres od 2. I. 1835 do 1. V. 1844 r.

Fragmentaryczne materiały znajdują się jeszcze w zespołach innych urzędów i nie przekraczają liczby kilkunastu, a są następujące:

W zespole Wileńskiego Gubernjalnego Zarządu Żandarmskiego mamy akta

za r. 1830 — 3

„ „ 1831 — 20

dalej już tylko pojedyncze sprawy.

W aktach b. Wil. Miejskiego Zarządu Policyjnego ¹⁾, przeznaczonych do wieczystego przechowywania, znajdują się, począwszy od 1831 r., poszczególne akta o powstańcach, głównie listy gończe, wywiady, akta nadzoru, podobnie jak w żandarmerji.

W aktach „tajnych“ b. Wilen. Zarządu Gubernjalnego, począwszy od 1830 r. znajdują się materiały głównie o nadzorze, posiadają inwentarz polski.

¹⁾ »Wilenskoje Gubernskoje Żandarmskoje Uprawlenije«.

²⁾ »Wileńskago Gorodskago Policejskago Uprawlenijaz«.

W wydziale „specjalnym” Kancelarii Gubernatora Cywilnego, który zawiera akta za okres od r. 1831—1869 w odpowiednich latach znajdują się nieliczne materiały, głównie listy gończe, poszukiwania majątków. Akta te posiadają inwentarze za lata 1831—1869 i indeksy do nich za okres 1831—1848.

Stefan Resiak.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE w GRODNIE

RZUT OKA NA GRODZIŃSKIE MATERJAŁY O POWSTANIU LISTOPADOWYM.

*Koledze z przed stulecia,
ś. p. Tomaszowi Kraskowskiemu.*

Archiwum grodzieńskie z okresu powstania listopadowego obejmuje terytorjum rozległe i ważne.

Pomijając niezbyt liczne i pomniejszej wartości akta zdewastowanego archiwum suwalskiego (czyli, w danej kwestji, zespoły akt administracyjnych i samorządowych województwa Augustowskiego), posiada Grodno niewyzyskane dotychczas materiały historyczne, w kilku tysiącach voluminów i zeszytów zamknięte, a pozostawione nam, jako wynik urzędowania władz rosyjskich gubernji Grodzieńskiej i obwodu Białostockiego.

Panowały owe władze nad krainą obszerną. Od zachodu, wydłużonym szeregiem słupów i wart, stał czujny kordon graniczny z Królestwem Kongresowem, srogą sprawując ochronę przed „wolnodumną” zarazą ziem sąsiednich, od Sopoćkiń aż po Włodawę. Oparta na południu wąskim pasem o Wołyń, grzęzła granica od wschodu w tajemniczych mgłach Polesia, sunęła wyżej, obok Nieświeża i ziem mińskich, aby skręciwszy na lewo, pod powiatami Oszmiańskim i Trockim, podejść już niedaleko do promienistego Wilna.

W takich to granicach leżały puszcze litewskich przepastne krainy, w dorzeczach Buga i Niemna, na obszarach równych niemal Królestwu Kongresowemu; dzieliły się zaś pod względem administracyjnym na dwie różnej wielkości jednostki.

Mniejsza z nich zachodnia, obwód Białostocki, krótki miała żywot, od roku 1807 po 1843; w latach 1830—31 obwód ten w składzie czterech powiatów (Białostocki, Bielski, Drohicki i Sokólski) rządzony był osobno, w zależności instancjonalnej od gubernatora wojennego w Wilnie, któremu, w równorzędnym stosunku, podlegała także gubernja Grodzieńska, z ośmiu powiatami: Grodzieńskim, Lidzkim, Nowogródzkim, Słonimskim, Wolkowyskim, Prużańskim, Brzeskim i Kobryńskim.

Na czele obwodu stał zarządzający („prawitiel”), na czele gubernji gubernator cywilny, obydwaj nominowani przez cesarza. Podlegali im w powiatach „sprawnicy” (isprawnicy ziemscy, rodzaj starostów) z nominacji wileńskiego gubernatora wojennego. Gubernator i „prawitiel” obwodu posiadali kancelarie przyboczne o szerokim zakresie działania, o kilku „ekspedycjach” czyli wydziałach; urzędowali w nich naczelnik kancelarii, urzędnicy do zleceń, referenci i kanceliści, między nimi archiwista. Obok kancelarii pracował rząd gubernjalny obradując kolegalnie w osobach sówietników (radców) pod przewodnictwem vice-gubernatora, zajętego przeważnie sprawami skarbowymi.

Gubernatorowi podlegał bezpośrednio policmajster, pośrednio komendant garnizonowego bataljonu inwalidów. Policję zgodnie z dawnym prawem, utrzymywało miasto, dysponował nią niższy sąd ziemski przez swego asesora.

W bliskim kontakcie z gubernatorem pracowała izba skarbowa; obowiązkiem jej, oprócz właściwych funkcji finansowych, był zarząd majątków państwowych, rejestracja ludności opodatkowanej i wybieranie rekruta, przy pomocy, oczywiście, władz administracyjnych.

Do zarządu dóbr państwowych zaliczał się zarząd lasów, z jego swoistą organizacją napóły wojskową: forstmejstra, leśniczych, strażników i strzelców. Tamże przeprowadzano konfiskaty.

Silną ingerencję do spraw skarbowych posiadał pierwotnie strapczy, później (i w r. 1830) prokurator, jednocześnie kontroler polityczny sądownictwa. W sądownictwie, napóły obieralnym, dogorywał przez ostatni swój lat dziesiętek, statut

litewski, skazany już na zagładę przed powstaniem listopadowem. Sądy urządowały jeszcze po polsku, prokurator — już po rosyjsku.

Oczywiście, ścisła współpraca między prokuratorem a gubernatorem cywilnym była konieczna.

Procesy polityczne, jeżeli nie koncentrowano ich w Wilnie, albo u wielkiego księcia w Warszawie, roztrząsał sąd specjalny, t. zw. Komisja Sądu Wojennego przy ordonans-hauzie, przy pomocy specjalnych też Komisji śledczych. W skład owego sądu wchodził gubernator lub jego zastępca, prokurator, sowiećnik rządu gubernjalnego, policmajster, delegat władz wojskowych, gubernjalny marszałek szlachty oraz inni członkowie, ad hoc powoływani. Wyroki, confirmowane w Wilnie, zaś ważniejsze — osobiście przez cara, wykonywał niższy sąd ziemski przy pomocy policji i wojska; egzekucji fizycznej dopełniał kat przebywający w Grodnie, wysyłany, w razie potrzeby, do Białegostoku.

Silnie ograniczone samorządy: miejskie i szlacheckie, grały już tylko rolę pomocniczą dla administracji i jej zadań. Miasta posiadały zwierzchników w postaci rosyjskich horodnicznych albo burmistrzów, wykonywały zlecenia władz, wkraczających w najdrobniejsze szczegóły gospodarki i porządków.

Stan szlachecki, atawistyczną potrzebę sejmikowania, zaspokajał wyborami deputatów, sędziów granicznych, marszałków powiatowych. Aczkolwiek mocno skrępowane w wypowiedzianiu postulatów, a nawet opinii, cieszyło się ziemianstwo słodką uludą przywilejów w zamkniętem kole posesjonatów, obcując towarzysko z czynnikami rzeczywiście decydującymi. W gruncie rzeczy, instytucja marszałków szlachty, produkt swego nieszkodliwego sejmikowania, służyła władzom za pośrednika i uległą pomoc w rządzeniu, wielce pożyteczną przy wybieraniu świadczeń w naturze, nie do pogardzenia przy sondowaniu nastrojów politycznych, albo zgóła prywatnych, częstokroć intymnych stosunków obywatelstwa.

Rząd zaborczy, słabo jeszcze ugruntowany w kraju o tak bardzo odrębnej i obcej, a wyższej kulturze, musiał korzystać ze współpracy konfidentów różnego autoramentu, nie mając jak się wyrażono kiedyś, oka własnego w prywatnych i społecznych ośrodkach życia kulturalnego i umysłowego. Takimi ośrodkami były dwory magnatów i zamożnej szlachty wśród których rej wodziły Dereczyn Sapiehów, Swiętoch Tyszkiewiczów, Rożanka Paców, Boćki Potockich, Knyszyn Krasieńskich, Roś Niesiołowskiej, Szczorsy Chreptowiczów i wiele innych; były wpływowe, wysoko wykształcone klasztory: dominikanów w Grodnie, Dereczynie, pijarów w Szczuczynie i Drohiczyźnie, bazylianów w Supraślu, cystersów w Berezie, że wymieniam już najbogatsze i pracujące najintensywniej. Klasztory te żyły własnem swoim prawem, według dyrektyw rządowi nieznanych. Duchowieństwo świeckie, dla kontroli dostępniejsze, nie utraciło jeszcze względnej swobody ruchu, narówni, przynajmniej, z resztą obywateli.

Ogniskiem zamkniętem dla obcych była także każda szkoła, kierowana ideologią Uniwersytetu Wileńskiego albo równolegle, polskiego zakonu, który ją prowadził; stamtąd też — i słusznie, oczekiwano przedewszystkiem akcji powstańczej.

Przy najostrzejszej czujności, życie i myśli w tych wszystkich domach, instytucjach i zgromadzeniach, wymykać się musiały bacznej obserwacji obcych urzędów. Sukursem mogłyby służyć liczne dwory donacyjne, z rozdarowanych generałom rosyjskim królewsczyzn; przybysze jednak, czując się źle na naszym gruncie, wyprzedali się przeważnie ludziom świeższych fortun, lecz polakom.

Imperjalizm rosyjski, po za sferą urzędniczą, posiadał na Litwie dwóch tylko wybitnych działaczy, byli to: Nowosilcow w Słonimie i Siemaszko w Żyrowicach, — przyjaciele kłopotliwi, delatorowie więcej niż pewni.

W usposobieniu społeczeństwa ujawnionem nazewnątrz przed listopadem 1830 roku, panował przedewszystkiem kwietyzm. Jeszcze zgodnie szukało się form współżycia z zaborcą; nie bez wpływu były tu licznie rozsiane domy targowiczian, gdzie starsze pokolenie po części ton nadawało.

Tradycje kościuszkowskie, niezbyt mocne in patria sua, od lat kilkunastu zasnęła mgiełka miłego, nieobowiązującego frazesu. Z reakcji po klęsce napoleońskiej wydarli się byli przed kilku laty zorzanie, filareci; parę lat temu tropiła policja rozgałęzienia Tow. patriotycznego. Wiemy przecież dobrze, że procesy, stąd wysnute, miały dostarczyć narodowi pożywienia duchowego na długie lat dziesiątki: i cóż stąd, że oglądane przez mikroskop dochodzeń śledczych, zatracają te sprawy swe tęczowe blaski? Synteza pozostanie zawsze „nasz naród jak lawa”.

Że zaś ówczesna skorupa nie miała pozorów stałego, bezpiecznego gruntu, dowodzi zamknięcie przez Konstantego granic Królestwa dla studentów z Litwy, zakaz wydany w wigilię niemal Nocy Listopadowej.

Mimo nagromadzonych goryczy, rozczarowań, niechęci, mimo wszelkie gabinetowe aspiracje i salonowe opozycje starszych, a buntownicze, wileńskie porywy młodzieży, nie było jakoś jeszcze głębokiej przepaści między rządzonymi a rządzącymi. Chodziło o to, że skład personalny urzędów, zwłaszcza części, bezpośrednią styczność z ludnością zachowującej, był przeważnie polski.

Polakiem z rodu i kultury był zarządzający obwodem Białostockim Joachim hr. Wołłowicz z Augustowskiego; podobnie jak gubernator grodzieński, Michał Bobiatyński z Wileńszczyzny. Kancelarje ich, sekretarjat, nominowana część sądownictwa, prokuratura, policja — pełne były polaków.

W okresie wyjątkowego naprężenia stosunków, władze centralne przesłały niektórych rdzennych rosjan na stanowiska obserwatorskie: dowódców żandarmerji, komendantów garnizonu, policmajstrów, burmistrzów. Nie zapominajmy przytem, że litewskie i wołyńskie pułki gwardji, były to wojska tery-

torjalne; że w szeregach mówiono po polsku, że wśród oficerów pełno było nazwisk historycznych, z krajem najściślej związanych.

Nie byli to przecież polacy z ducha i przekonań. Co tu decydowało: braterstwo broni, czy solidarność zawodowa, tchórzostwo czy wyrachowanie, niewiara w byt niepodległy, czy stara przyśpiewka o słońcu i motyce, a najprędzej owa tajemnicza siła psychiczna: zorganizowane państwo, — coś trzymało tych ludzi w karnych szeregach; i bez względu na zarzuty zdrady, stawiane czynownikom — polakom przez Murawjewa i jego szkołę polityczną, musimy uznać nieufność ogółu polskiego do „czerwonych kołnierzy” za usprawiedliwioną i słuszną.

Powstanie listopadowe dowiodło, że polacy w służbie rosyjskiej w przygnębiającej większości służyli lojalnie, często energicznie, czasem z zaciętą nienawiścią do słabszego materialnie przeciwnika. Jeżeli tedy rosyjskie czynniki rządowe spoglądały nieufnie na żywioł polski w swojej służbie, zarzucając mu opieszałość i nieszczerłość, to jednocześnie, przez doskonałą znajomość terenu, czynownictwo polskie było realnem niebezpieczeństwem właśnie dla polskich stosunków wewnętrznych.

Wśród mnóstwa owych asesorów, zmieniających tak łatwo mundury i zapatrywania; wśród owych majorów Płutów, rodem z miasteczka Dzierowicz, kilkunastu zaledwie znalazło się ludzi, co wyrzuciwszy gęsie pióro z za ucha, ruszyli do lasu, na znoje i głody partyzantki, a do prawdziwych wyjątków zaliczamy tych, którzy od samej nocy listopadowej (a może i wcześniej jeszcze) żyli tęsknotą do walki zbrojnej, lejąc kule, zwiżając naboje, organizując wyprawę.

Z dumą więc i serdeczną radością grodzieńska służba archiwalna w Polsce Odrodzonej oddaje cześć koledze swemu przed stu laty, archiwście kancelarii gubernatora, Tomaszowi Kraskowskiemu, — naczelnikowi białowieskiego powstania, kawalerowi złotego krzyża *Virtuti Militari*.

II.

Materiały archiwalne do dziejów powstania listopadowego, w ścisłym znaczeniu, można podzielić na dwie grupy zasadnicze. Pierwszą z nich stanowi korespondencja o bieżących wypadkach i związanych bezpośrednio z temi wypadkami funkcjach urzędowych; na grupę drugą składają się wiadomości zdobyte w urzędach po upływie wypadków, na podstawie informacji retrospektywnych.

Obie te grupy nie dadzą się, rzecz prosta ściśle rozgraniczyć. Łączy je funkcja represyjna względem winowajców, indemnizacyjna za straty, remuneracyjna dla zasług. Podobnie wszelkim źródłom dziejowym, dowody faktów wypływają z podłoża przyczyn głębokich, niosą fałę skutków dalekie: głęboko więc i daleko zaprowadzić mogą ich badania. Któż obliczy sumę wpływu zdrady dziadowskiej na bohaterstwo wnuka-powstańca? Kto się doszuka atawizmu osad żołnierskich Batorego u zielonych strzelców leśnych? Kto, analizując czyn donosiciela, wydobędzie na światło zbrodnię, popełnioną przezeń lat temu parę?...
* * *

Źródła obecnie rozporządzalnie posiada Archiwum nasze w zespołach akt kancelaryj gubernatora i zarządzającego obwodem; w resztkach barbarzyńsko ongi zeszkartowanego archiwum rządu gubernjalnego; w osobnych zespołach: Komisji do badania winy buntowników (1831—1834); Komisji likwidacyjnej długów, obciążających majątki skonfiskowane; komisji aprowizacyjnej; komitetu więziennego; działu konfiskacyjnego i innych działów izby skarbowej, wcielonych później do izby dóbr państwowych. Wszystko to jest spuścizną po urzędach II instancji, wiąże się przytem niemal organicznie z materiałami instancji wyższej — w Wilnie.

Nie posiadamy natomiast archiwaliów ówczesnych władz wojskowych ani ściśle tajnego archiwum gubernatora do stosunków służbowych z temiż władzami. Oprócz tego zaginęło, niestety, doszczętnie cenne archiwum deputacji szlacheckiej, z niewątpliwie ciekawemi dokumentami w korespondencji ziemianstwa ze swoją reprezentacją marszałkami szlachty.

Daje się także odczuwać brak archiwów niższych instancji. Posiadają one w wielu wypadkach walory własne, jakich nie będą miały archiwa władz wyższych; jest to szczegółowość i świeżość relacji z pierwszego źródła, często w dalszym toku sprawy zatracana. W tym sensie nie należałoby lekceważyć akt sprawników powiatowych, niższych sądów ziemskich, policji, magistratów i t. p. Niestety, uległy one zagładzie z różnych powodów w ciągu minionego stulecia.



Ustaloną już mapę gubernji i obwodu przerysowały, przemazały po swojemu wypadki wojenne. Zainteresowanie, wartość, znaczenie — przeniosły się nagle z dawnych obiektów na zupełnie nowe. Los rozchwianego mostku, rozmytej grobli obchodził odtąd bardziej, niż rozwój parku przy pałacu cesarskim; puszczańskie olsy i ostępy stały się droższe niż uprawne pola; jeden dzień w życiu brudnej karczmy na rozstaju mógł zaćmić stuletnie dzieje pięknego dworu wiejskiego; stacja pocztowa w zapadłym kącie, z wystraszonym poczt halterem a rączemi końmi, zabierała drogą opłatę — niejednem życiem ludzkim; los najmniejszego miasteczka, jeżeli tylko posiadało magazyn prowiantowy, leżał na sercu władz wysokich i najwyższych, a gruntownie obojętnych na zanik pięknego, historycznego miasta.

Przewrót nastąpił jednocześnie w organizacji rządów. Zaczęło się od dnia 2 grudnia 1830 r., kiedy wydano pierwsze zarządzenia policyjne, skutkiem sztafety o wybuchu warszawskim. Z dniem 1 (13) grudnia rozkaz Mikołaja poddał obwód Białostocki, gubernję Grodzieńską i resztę ziem kraju zabranego pod władzę wojskową Dybicza; wywołało to wielkie zmiany w zakresie kompetencji i czynności władz administracyjnych. Od tej chwili samodzielność Bobiatyńskiego i hr. Wołłowicza uległa silnej redukcji: myśl polityczna wraz z inicjatywą organizacyjną przeniosła się do kwatery głównej; wysiłki służbowe nakierowano według rozkazów wojskowych, słowem cywilny aparat administracyjny sprowadzono do roli pomocniczej dla armji czynnej.



Głównem zadaniem administracji, z chwilą rozpoczęcia działań wojennych, stały się świadczenia dla wojska.

Prowiantowanie i furazowanie armji spoczęło w rękach komisjonerów intendentury; zapasy, nagromadzone w słynnych magazynach — pod opieką dozorców, mianowanych przeważnie z pośród urzędników szlacheckich. Otóż zużytkowanie tych zapasów uzupełnianych coraz to nowym kontyngensem, przy biernym oporze ziemiaństwa, stanowi treść cierpkiej korespondencji od grudnia 1830 do końca 1831 r.

Na specjalną uwagę zasługuje tu okres zimowy i wiosenny 1830-31 r., z odzwierciedleniem trudności piętrzących się przed intendenturą rosyjską, gdy nie dość było z trudem zebrać ładunek, ale wysiłków dalszych wymagała jego dostawa: zdobycie koni, furmanek, opornych woźniców; w końcu sama ekspedycja, głuchym a groźnym korytarzem boru.

Drugą bolączką była komunikacja. Szosy nieznano jeszcze, eksperymentem o nieustalonej nazwie był mały jej odcinek pod Brześciem. Po miękkich traktach, luźno sypanych groblach, przez bajora niebrukowanych rynków, na prymitywnych promach i drewnianych mostach trzeba było przerzucać ciężką konnicę gwardji, sznury karet oficerskich, tabory, artylerję. Po tych samych szlakach pędziła co tchu sztafeta, mknęła poczta, przelatywał za rozkazem czynownik.

Szarwarki obciążały ziemiaństwo a zamęczały pańszczyżnianych chłopów; za dostępność dróg i przepraw, niszczonych przez zużycie i przez powstańców, za obecność świeżych i zdrowych koni na stacjach pocztowych, grabionych raz po raz — odpowiadał gubernator i jego podwładni.

Do klęski wojny przyłączyła się, jak wiadomo, klęska epidemji. Wojsko wniosło cholerę między ludność; wymierały całe rodziny bez pomocy lekarskiej, przy zupełnym braku środków leczniczych dla cywilnych obywateli. Szpitale przepełniły się w mgnieniu oka.

Organizacja nowych lazaretów kosztowała mnóstwo zabiegów i pieniędzy; powszechny zaś brak budynków rozporządzalnych potęgował ogólne trudności kwaterunkowe. Nie-

zależnie od kłopotów z rozmieszczeniem chorych i rannych, musiały urzędy zaopatrywać szpitale w żywność, bieliznę, ubranie, środki opatrunkowe. Komitetów społecznych nie powoływano w tym celu; potrzebne materiały ściągano dość ogłędnie przez rekwizycję surowców, albo kupowano po wysokich, spekulacyjnych cenach. Chude kasy skarbowe, przy nieustalonym kursie marnego pieniądza, nastarczyć potrzebom i pretensjom wojska nie mogły.

Oprócz obowiązku kwaterowania mas wojskowych, obcych ludności, a przeważnie dzikich, należało umieszczać na czas nieokreślony jeńców wojennych, partje więźniów politycznych; wymagało to zasadniczego rozszerzenia aresztów i etapów z przystosowaniem budynków do potrzeb więziennych. Kiedy zkolei zabrakło miejsca w urzędowych więzieniach, aresztach i odwachach, trzeba było lokować więźniów i jeńców po czynnych jeszcze podówczas klasztorach katolickich. W samym Grodnie mieścili się jeńcy u Bernardynów, ważniejsi więźnie polityczni u Karmelitów, kobiety u Brygidek. Wysokie mury i rygor klauzurowy dawały niejaką gwarancję bezpieczeństwa, lecz na nieprawomyślnych gospodarzy gmachów spoglądano podejrzliwie; stąd nowe kłopoty, wymiana pism; z nich, zkolei, akta archiwalne.

Wśród wszystkich tych trosk urzędowych i urzędowego bezhołowania, nikt oczywiście nie brał do serca doli spokojnej ludności. Bez echa pozostawała skarga narabunki żołnierskie, na strатовanie łąk, wypas młodego zboża; nikogo też nie obchodził los starego, historycznego miasta Brześcia, które tak jakoś naprędce, skutkiem pożarów, a dzięki naglej budowie twierdzy istnieć przestało.

* * *

Nie sądźmy, że grube foljały o stacjach pocztowych, magazynach, transportach, szpitalach; o słomie dla więźniów i butach dla jeńców, zawierają same tylko gospodarcze dane. Tam właśnie, w raportach i zaleceniach, znajdziemy cenne, żywe relacje, o świeżych, nieraz bieżących wypadkach; stamtąd dowiemy się o akcji dywersyjnej Powstania Litew-

skiego, o przemarszu Chłapowskiego przez Lidę, o partjach nowogródzkich i białowieskich. Tam zobaczymy odwrotną stronę rzekomego patriotyzmu jednych, rzekomej zdrady innych. Jakiś raport, naprędce spisany, jakiś zawrócony z drogi list, czyjeś ostre wymówki, gładkie tłumaczenia, — wszystko to przemawia z odległości stulecia wyraźniej nieraz, niż subiektywną mgiełką przysłonięte pamiętniki.

Przez suche, prozaiczne pisma urzędowe o losach żołdackiego chleba, przebijają w pewnych momentach pieśń o przelanej krwi.

* * *

Partyzantka, rozpoczęta bez wiedzy administracji bardzo wczesną wiosną 1831 r. (gdy urzędowa chronologia podaje ten początek na końcowe dni kwietnia st. st.) nie zakończyła się przejściem wojska polskiego za pruską granicę; nawet rejerada Dembińskiego nie zamknęła działań dywersyjnych na Litwie. Po słonimskich i nowogrodzkich borach długo jeszcze rozlegał się grzechot wystrzałów; pocztę i transporty moskiewskie chodziły pod nieustannym terorem. Powstanie na Litwie przeżyło upadek Warszawy. Oddziały zbrojne, krusząc i topniejąc z dnia na dzień, w rozsypce, nędzy straszliwej, snuły się niby „upiórów gromada”. Pojmanych czekał los okrutny: oddawna już wydane były najgroźniejsze sankcje karne na tych, kto owym „włóczęgom i dezterterom” — pomocy ośmieliłby się udzielić. Strach i obojętność z jednej, zaciętość, rozgoryczenie i rozpacz z drugiej strony, zaostrzyły stosunki między ludnością a nieszczęsnymi jej rycerzami. Spokojni obywatele zaczęli wierzyć potrosze w niebezpieczeństwo socjalne ze strony owych „zbójców”, którzy w kurnej chacie znajdowali chwilowy przytułek łatwiej i chętniej, niż we dworze pełnym kryjówek a dobrze zorganizowanym.

„To z girlandy, co leciała ponad Lidą, jakiś sługa dziewczki Wandy, jakiś złoty husarz z dzidą”... romantyzowała pięknie emigracja. „A ty zląkł się? — syn szlachecki!” odpowiedziało z szyderstwem życie.

Tomy akt o włóczęgach i dezterterach przez kilka lat jeszcze po powstaniu, tchną wyrazem najgłębszej ludzkiej i narodowej tragedji. W tamte właśnie tomy wplecie się niebawem przejmująca historia Michała Wołłowicza.

* * *

III.

Administracyjna działalność polityczna podczas powstania o tyle, do września 1831 roku, była uproszczona, że politykę wogóle ujęto w formy walki czynnej, na gruncie zatem kancelaryj rosyjskich zredukowano ją do wywiadu, pościgu, śledztwa i represji. Wywiad w ścisłym znaczeniu terminu, pozostawał w rękach czynników wojskowych, które same dobierały konfidentów; w aktach gubernatorskich znajdziemy później tylko pojedyncze wzmianki o nagrodach za szpiegostwo, o dokonanych przez powstańców doraźnych egzekucjach, Wywiad administracyjny zato, który polegał na wyprawach zaufanych delegatów na miejsce starcia lub napadu, dostarczyć może ciekawych materiałów, nowego oświetlenia faktów i okoliczności znanych z literatury pamiętnikarskiej. Konsekwencja zaś wywiadu: dochodzenie śledcze i pościg daje odrębną kategorię materiału historycznego w postaci zeznań, których ilość wzrasta z rozwojem procesów, pod wpływem dokonanego zamknięcia akcji zbrojnej.

Przed upływem sierpnia 1831 roku, niewiele powstało akt śledczych.

Zahukany, wystraszony, niedołężny gubernator Bobiatyński, pozostawał na stanowisku do końca sierpnia starego stylu. Białostocki jego sąsiad i kolega ustąpić musiał wcześniej, z wiosną jeszcze, pomocnikowi swemu Arszeniewskiemu. Trudno dociec, ile prawdy mieściły zarzuty stawiane Bobiatyńskiemu, o dwulicowej polityce, doprowadzonej aż do ekspedycji zasilku dla partyzantów. W każdym razie, przerażone wojną kurniki administracyjne nie widziały krążącego coraz bliżej jastrzębia.

Był nim Michał Mikołajewicz Murawjew, do niedawna cywilny gubernator mohylowski, następnie, przy kwatermistrzostwie armji, ukryty szef służby wywiadowczej, organizator

swoistej policji na buntowniczych ziemiach Żmudzi, postrach ludności, wieszateli. Zdobył swego wywiadu przedłożył świeżo carowi; teraz po zakończeniu akcji zbrojnej, obejmie stanowisko gubernatora grodzieńskiego po to, by własną metodą, niezłomną wolą, nieubłaganą konsekwencją wykonania zbudować podstawy polityki rosyjskiej w kraju zabranym, polityki o dalekim zasięgu imperjalistycznym.

Z nadejściem Murawjewa zmieni się bardzo wiele. Żelazna miotła przejdzie przez urzędy. Ureguluje się system biurowości. Wypłyną zarzucone gdzieś papiery. Wznowią się zaniechane śledztwa; rewizji będą poddane już uprawnione wyroki; prawo cofnie się wstecz. Nadejdą czasy nieograniczonego odwetu.

* * *

Źródła retrospektywne archiwum grodzieńskiego to zeznania, wspomnienia, pamięciowe relacje, zgromadzone w zakresie rosyjskiego urzędowania. Znajdujemy je przedewszystkiem w aktach i protokołach komisji do badania stopnia winy buntowników, która rozpoczęła urzędowanie w dniu 26 listopada st. st. 1831 roku. Pierwsze posiedzenia, odbyły się pod przewodnictwem gen. Lachowicza, naczeka woj. punktu grodzieńskiego jako zastępcy Murawjewa, zajętego objazdem powiatów; następne objął już Murawjew osobiście, z członkami: marszałkiem gub. ks. Czetwertyńskim, pułkownikiem żandarmerji Własowem, wspomnianym gen. Lachowiczem. Po upływie pewnego czasu weszli tam jeszcze: nowy (po usuniętym Chodoleju) vice-gubernator Łaszkarew i prezes izby skarbowej Ługowski.

Komisja ta, którą nazywamy tu w skróceniu I Komisją Śledczą, otrzymała na wstępie swych czynności 61 zeszytów akt śledczych z Wilna, od daty 27 marca st. st. 1831 r.

Na treść dalszych voluminów złożyły się materiały kilku komisij pomocniczych, jako to: komisji do ściągania zeznań, oraz specjalnych, wyłonionych do zbadania osobnych wypadków i sytuacji, a mianowicie: napadu na karczmę Nietupe,

zajęcia poczty pieniężnej pod starym dworcem; magazynu w Bielicy; powstania w pow. Nowogródzkim i powstania w puszczy Białowieskiej.

W tych przygotowawczych komisjach, między innymi pracowali stale: prokurator Sokołogorskiej, po nim Sankowski, prawa ręka Murawjewa (podobno, według pism emigracyjnych, były oficer wojsk polskich) oraz stary nasz wileński znajomy, sowietnik rządu gubernjalnego Botwinko.

Trudno dociec, jakich nadużyć dopuszczały się podczas badań komisje śledcze. Nie ulega wątpliwości, że przynależność stanowa oskarżonego odgrywała rolę decydującą. Nie zapominajmy, że system kar cielesnych w zastosowaniu do klasy włościańskiej był sankcjonowany prawem, uświęcony odwieczną rosyjską tradycją. Nie zapominajmy, że knuty, owe specyficznie skonstruowane narzędzia kary, jawnie należały do inwentarza policyjnego; że zresztą, miejskie prawo magdeburskie przewidywało i szeroko praktykowało tortury jako środek pomocniczy w dochodzeniach. Przedewszystkiem jednak, tortura moralna wiele mogła z więźniów wydobyć.

W świetle akt, prowadzonych przez Botwinkę i Sankowskiego, nie widzimy pomnikowych postaci bohaterów. Romantyczna postawa, gest i piękne słowa opadły w łachmanach, brudzie, poniewierce więzienia. W rozpacz przegranej sprawy i zdeptanej ambicji wplatała się troska o losy najbliższych, oddanych na pastwę wroga. Z załamanych charakterów mogła często wypełznąć zdrada, ciągnąc za sobą nowe, fizyczne i duchowe ofiary. Surowy wyrok wydany przez wroga, był nieraz mimowolną karą za przestępstwo przeciwko własnej sprawie.

Jakże łatwo przy pomocy akt urzędowych wysnuć tandetę „rewelacji historycznej”, obalić legendę, pomniejszyć wyniosłość tradycji. Jakże łatwo zachwiać własną wiarę, uwierzyć cudzym oskarżeniom. Gorycz rozrachunków emigracyjnych przepoić może młodszego, mniej doświadczonego badacza. Trudno, nie rozwikłamy wszystkich splotów ludzkiej duszy, nie poznamy wszystkich okoliczności i wszystkich przyczyn postępowania. O jednym nie wolno nam zapominać:

tylko bezstronny sędzia może ferować wyroki. Na pobojożyku zaś dwóch ideologii państwowych gospodarować powinni tylko rycerze, albo samarytanie.

*

*

*

Równolegle ze śledztwem szły konfiskaty większych i mniejszych majątków, zamykanie klasztorów, rusyfikacja szkolnictwa; zwycięzca brał zdobycz ogromną, materialną i moralną. Jako swoistą kontrybucję, zabierał rząd dzieci powstańców, emigrantów albo zesłanych na Sybir.

Jednocześnie, w roku 1831, przeniknął w żałobne domy drobnoucznym drukiem ogłoszony nakaz wychowawczy: „Wcześniej mu ręce okręcaj łańcuchem, do taczkowego każ przykuwać woza, żeby nie zbłądzał przed kątą obuchem, ani się spłonił na widok powroza”.

Jednocześnie, zaczęła policja tropić „sprzysiężenia dla wychowania dziatwy w nienawiści ku Rosji”. Zarysowywał się w oddali rok sześćdziesiąty trzeci.

Janina Kozłowska-Studnicka.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE w POZNANIU.

Na mocy uchwał kongresu wiedeńskiego z r. 1815 (art. II-gi) otrzymały Prusy ziemie polskie w dorzeczu Warty i Noteci na zupełną własność, z przyznaniem domowi Hohenzollernów wszelkich praw suwerennych, ale z równoczesnem zagwarantowaniem szeregu uprawnień dla ludności odstąpionego terytorjum, zmierzających do zachowania narodowości polskiej (zupełna wolność handlu, zupełne otwarcie granic, prawo używania języka ojczystego we wszystkich sprawach publicznych)¹⁾. Według tegoż traktatu ziemie te weszły w skład państwa pruskiego jako osobna jednostka terytorjalna pod nazwą W. Księstwa Poznańskiego, z osobnym namiestnikiem na czele. Został nim spokrewniony z domem Hohenzollernów ks. Antoni Radziwiłł (mąż Ludwiki Hohenzollernówny, a brat Michała, późniejszego naczelnego wodza powstania listopadowego w okresie bitwy grochowskiej). Z chwilą wybuchu powstania listopadowego zwolniono Antoniego Radziwiłła tymczasowo z pełnienia obowiązków namiestnika, co następnie reskrypt gabinetowy z 27 stycznia 1833 r. przedłużył na nieograniczony czas (w tymże roku umarł Radziwiłł, a wraz z jego śmiercią przestał istnieć urząd namiestnikowski, którego już nigdy później nie wznowiono)²⁾.

¹⁾ Karwowski St., *Historja W. Ks. Poznańskiego*. Poznań 1918, T. I, str. 1 nast.

²⁾ Laubert Manfr., *Die Verwaltung der Provinz Posen: 1815—1847*, Breslau 1923, str. 31 nast.; Tenże, *Die preussische Polenpolitik von 1772—1914*, Berlin 1920, str. 40—58. Przechowana w Arch. Państw. w Pozn. registratura namiestnika Radziwiłła nie zawiera skutkiem jego zwolnienia zaraz po wybuchu powstania żadnych ważniejszych akt dotyczących powstania, mimo że obejmuje ona lata: 1815—1833; są tutaj tylko nieliczne wiadomości odn. do powstania (n. p. sygn.: XII. 10. vol. 1. — dot. udziału uczniów szkół średnich w powstaniu).

Pominąwszy te zresztą nieznaczące odrębności, bo zakres działania namiestnika był bardzo ograniczony, opierała się cała organizacja administracyjna W. Ks. Poznańskiego na ogólnych wzorach pruskich, w szczególności na słynnych reformach Steina i Hardenberga z r. 1807, które pozostawiły dawny urząd naczelników powiatowych t. zw. landratów, ale zaprowadziły w miejsce dawnych izb wojenno-administracyjnych (Kriegs- u. Domänen Kammern) nową władzę, również o kolegialnym ustroju, t. zw. rejencje (Regierungen). W. Ks. Poznańskie składało się z dwóch takich rejencji: poznańskiej i bydgoskiej (od r. 1825 dzieliły się na trzy oddziały: I-szy dla spraw wewnętrznych, II-gi dla spraw kościelnych i szkolnych, III-ci dla bezpośrednich podatków, domen i lasów). Rejencja poznańska obejmowała 17 powiatów z landratami na czele, powoływanymi najczęściej z polskiej sfery ziemiańskiej, a rejencja bydgoska 9 powiatów ¹⁾).

Najważniejszą jednak nowością reformy Steina było utworzenie instancji pośredniczącej między władzami lokalnymi i ministerstwami resortowymi w osobach naczelnych prezesów prowincyj (Ober-Präsident, Ober-Präsidium). Był to urząd o nadzwyczajnej doniosłości dla usprawnienia i ujednolajnienia administracji, którego zakres nie dał się jednak ująć w sztywne paragrafy; wiele zależało tu od indywidualności odnośnego prezesa.

W przededniu wybuchu powstania listopadowego zmarł prezes Baumann, sztywny, bezduszny biurokrata, poczem, po przejściowym okresie zastępczych rządów wiceprezesa rejencji poznańskiej Zenckera, objął rządy w prowincji poznańskiej na mocy dekretu nominacyjnego z dn. 6 grudnia 1830 r. Edward Flottwell (ur. 23 lipca 1786 r. w Insterburgu w Prusach Wschodnich), dotychczasowy prezes rejencji kwidzyńskiej, nawskroś przejęty zasadami swego dotychczasowego przełożonego i przyjaciela Teodora v. Schöna, naczelnego prezesa połączonych prowincyj Prus Wschodnich i Zachodnich²⁾). Zdolny ten, bystry i pracowity urzędnik, wyrosły podobnie

¹⁾ Porówn. Laubert M., Die Verwaltung, passim.

²⁾ Laubert M., Eduard Flottwell, ein Abriss seines Lebens, Berlin 1919, str. 7—33.

jak jego nauczyciel v. Schön¹⁾ w ideałach epoki steinowskiej (jako trzeci z tej trójki dziłał równocześnie na Śląsku prezes Fr. Teod. v. Merckel), reprezentant kierunku określonego w nauce niemieckiej mianem liberalno-konserwatywnego, zapoczątkował w Wielkopolsce i przez dziesięć lat (1830—1841) prowadził ostry kurs polityki anty-polskiej, nieraz nawet wbrew woli ministerstw berlińskich.

Jedną z pierwszych czynności Flottwella było ustalenie i przeprowadzenie tych zmian w administracji, jakie uważał za niezbędne ze względu na sąsiedztwo jego prowincji z terenem walki powstańczej. Rozpoczął swą działalność od zaprowadzenia ściślejszego nadzoru policyjnego w Poznaniu i okolicy, oraz w ośmiu powiatach, leżących nad granicą Królestwa Polskiego. W Poznaniu była dotąd policja w ręku organów miejskich; Flottwell wzmocnił ją przez stworzenie osobnej komisji, nazwanej „Kommission zur unverweilten Besorgung polizeilicher Angelegenheiten”, z burmistrzem na czele²⁾. Ale uważał to za środek niewystarczający, bo chciał koniecznie poddać policję pod bezpośredni zarząd państwowy. Ustanowił więc osobnego dyrektora policyjnego na miasto Poznań i powiat poznański w osobie radcy rejencyjnego (Regierungsrat) Tenspolde'go. Równocześnie zreformował dla celów policyjnych administrację ośmiu nadgranicznych powiatów, nie dowierzając tamtejszym landratom, którymi byli w przeważnej części Polacy. Cały ten obszar podzielił Flottwell na dwa policyjne okręgi, obejmujące po cztery powiaty, z osobnymi policyjnymi dyrektorami na czele (Distrikts-Polizei-Direktoren), którym obok kontroli policyjnej nad mieszkańcami tych okręgów i nad sprawami granicznymi była także powierzona kontrola nad samymi landratami; wysyłali oni periodyczne sprawozdania do naczelnego prezesa, ale pozostawali równocześnie — (co niezbyt dogadzało ambitnemu Flottwellowi) — w bezpośrednim kontakcie z ministerstwami berlińskimi. Dyrektorem północnego okręgu policyjnego, obejmującego powiaty inowrocławski, mogileński, gnieźnień-

¹⁾ O Schönie i powstaniu listopadowem mamy ciekawy szkic Wojtkowskiego Andr., *Władze Prus Wschodnich i Zachodnich wobec powstania listopadowego* (Strażnica Zachodnia, roczn. V, nr. 1, str. 18—27).

²⁾ Arch. Państw. w Pozn.: Nacz. Prez. IX. B. b. 35, str. 69.

ski i wrzesiński, został mianowany wysłużony rotmistrz, gnieźnieński komisarz sądowy Karol Goltz, z urzędową siedzibą w Gnieźnie, dyrektorem zaś 4-ech powiatów południowych: pleszewskiego, krotoszyńskiego, ostrzeszowskiego i odolanowskiego został dotychczasowy landrat pleszewski Rankowitz, z siedzibą w Ostrowie¹⁾.

Równie ważne, a może jeszcze ważniejsze, były zmiany w organizacji sił zbrojnych W. Ks. Poznańskiego. W chwili wybuchu powstania listopadowego był tutaj stacjonowany V-ty korpus armii pruskiej, stojący pod dowództwem mało wybitnego pruskiego generała kawalerji v. Roedera, człowieka wygodnego, wyrosłego na służbie dworskiej i adjutanckiej²⁾. Wybuch powstania spowodował bezpośrednio silne wojskowe ujęcie całego terenu Księstwa i sąsiednich prowincyj granicznych. Zmobilizowano cztery korpusy: I-szy, II-gi, V-ty i VI-ty, nad którymi w marcu 1831 r. objął naczelne dowództwo wsławiony w wojnach napoleońskich feldmarszałek Gneisenau, a po jego śmierci w sierpniu 1831 r. generał v. d. Kneesebeck³⁾.

Urzędowa korespondencja naczelnego prezesa Flottwella z centralnymi władzami berlińskimi (zwłaszcza z ministrami v. Lottum i v. Brennem), z dyrektorami policyjnymi Tenspoldem, Goltzem i Rankowitsem, z prezesem rejencji bydgoskiej Colombem, z landratami i z władzami wojskowymi (w szczególności z gen. Roederem), stanowi główny zręb materiałów z czasów powstania listopadowego, przechowanych w Archiwum Państwo-

¹⁾ Arch. Państw. w Pozn.: Nacz. Prez. IX. B. b. 7, fol. 10 nast.; Flottwell do min. Brenna d. d. 17. XII. 1830; Nacz. Prez. IX. B. b. 42. vol. I.

²⁾ Dokładną charakterystykę gen. Roedera dał Sommer Hugo, *Das Generalkommando in Posen von 1815—1918* (Wissenschaftl. Zeitschrift f. Polen, zes. 19, z r. 1930, str. 60—63); memoriał Roedera o sprawie polskiej p. t. *der Adel im Grossherzogtum Posen*, zachowany w aktach Nacz. Prez., przedrukował Laubert, *Verwaltung*, aneks I-szy.

³⁾ Nominacja Gneisenaua i Kneesebecka w aktach Nacz. Prez. IV. A. 16: *Acta betreffend die Ernennung des H. General-Feldmarschalls Grafen von Gneisenau Excellenz zum Oberbefehlshaber des 1-ten, 2-ten, 5-ten u. 6-ten Armee-Korps u. die Geschäfts-Verbindung mit demselben*; udzielona mu pisemna instrukcja ma datę 10 marca 1831. O śmierci Gneisenaua w sierpniu 1831 r. na choleryę pisał Laubert M., *Zu Gneisenaus Tod* (Hist. Monatsblätter f. d. Prov. Posen, roczn. XIV, z r. 1913, str. 153 nast.). Na choleryę która wtedy silnie panowała w Księstwie, przywleczone z Królestwa (umarł na nią naczelny wódz rosyjski Dybicz), umarł również Clausewitz, szef sztabu Gneisenaua. Dla zwalczania cholery ustanowił rząd pruski osobną komisję (Immediat-Commission zur Abwehrung der Cholera) i kwarantannę na granicy Księstwa w Strzałkowie. Celem zbadania tej choroby wysłała Francja do Królestwa osobną lekarską komisję, porówn. Nacz. Prez. IX. B. b. 1, vol. I, str. 137 nast.

wem w Poznaniu. Stanowią one zatem część akt b. Naczelnego Prezydium (Ober-Präsidium) w Poznaniu, które w głównej swej masie wpłynęły w październiku 1889 r. do Archiwum Państwowego w Poznaniu (zał. w r. 1869) i wkrótce potem zostały uporządkowane i spisane w dwutomowym repertorium przez ówczesnego archiwariusza Adolfa Warschauera, znanego badacza dziejów Poznania i Wielkopolski.

Gdy Warschauer porządkował i repertoryzował akta Naczelnego Prezydium nie obowiązywały jeszcze w prowincjonalnych archiwach pruskich ścisłe zasady naukowej provenjencji, wprowadzone wprawdzie w Tajnem Archiwum Państwowem w Berlinie już w r. 1881, ale dla archiwów prowincjonalnych przepisane dopiero w 15 lat później zarządzeniem pruskiej Dyrekcji Archiwów Państwowych z dn. 12 października 1896¹⁰⁾. W Archiwum Państwowem w Poznaniu porządkowano akta od chwili jego założenia w ten sposób, że tworzone zespoły archiwalne tylko z akt ogólnych („generalia”) łączono bez względu na ich provenjencję, w trzy duże kompleksy, tworząc (na półkach i w repertoriach) trzy zasoby archiwalne według ogólnego podziału na: 1. miasta, 2. wsie, 3. klasztory¹¹⁾. Tylko wzgląd na ważność akt Naczelnego

¹⁰⁾ Bestimmungen aus dem Geschäftsbereich der k. preuss. Archivverwaltung (Mitteilungen d. k. preuss. Archivverwaltung, Leipzig 1908, zesz. 10) str. 17, § 2 i str. 16. uw. 1. W sprawie zasady provenjencji porówn. Paczkowski Józef, Zasada archiwalna provenjencji (Pamiętnik IV. zjazdu historyków polskich, sekcja VI.), oraz Bachulski Aleksy, Zastosowanie zasady provenjencji w porządkowaniu nowoczesnych zasobów archiwalnych (tamże).

¹¹⁾ Z tym stanem rzeczy liczył się archiwalny zarząd berliński, tak że po przeprowadzonej w tej sprawie korespondencji zgodził się na pewne ustępstwa w zatwierdzonym regulaminie dla Arch. Państw. w Pozn. z 24 czerwca 1898. (Dienstsanweisung f. d. Ordnungsarbeiten im k. Staats-Archiv zu Posen: § 4. Die Aufstellung der Archivalien erfolgt mit den in den §§ 5 u. 6 angegebenen Einschränkungen nach der Provenienz; § 5 dotyczy dyplomów, planów i tłoków pieczętnych, osobno przechowywanych i repertoryzowanych; § 6 brzmi: Aus allen Registraturen der nachpolnischen Zeit werden sämtliche Akten, welche sich auf einzelne Ortschaften oder Klöster beziehen, herausgenommen u. dem Ortsakten-Archiv zugewiesen, porówn. Akten des k. St. Archivs zu Posen betr. allgem. Bestimmungen f. d. Staats-Archive, vol. II, fol. 71—72 i 79 nast., sygn.: I. Gen. 1, vol. II. W sprawie terminologii: „zespół archiwalny — zasób archiwalny” porówn. Konarski Kazimierz, Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania, Warszawa 1929, str. 8—11 i passim (Wydawnictwa Archiwów Państwowych T. X). W sprawie zasad przestrzeganych przy porządkowaniu archiwaljów w Arch. Państw. w Pozn. porówn. Kaletka Adam, Zagadnienia zasadnicze przy porządkowaniu aktów niemieckich (Pamiętnik IV-go Zjazdu Hist. Pol. sekcja VI).

Prezydjum skłonił Warschauera, że przy ich porządkowaniu i spisywaniu odstąpił od obowiązujących w archiwum poznańskim zasad i nie wyłączył specjalistów; cały jednakże ten zespół ugrupował według własnego rzeczowego podziału, ułożonego na podstawie treści akt, a nie na podstawie starych urzędowych sygnatur.

Zrekonstruowany według tych sygnatur dawny podział obejmuje dwa główne działy, w których są akta dotyczące powstania listopadowego:

- I. Policyjny (Polizei-Sachen), rozpadający się z kolei na:
 1. Generalia — ok. 40 fascykułów,
 2. Specialia — ok. 300 fascykułów.
- II. Wojskowy (Militaria), z podziałem na:
 1. Zapotrzebowania (Bedürfnisse) — 2 fascykuly,
 2. Sprawy dezertorów (Desertions—Sachen) — 1 fascykuł,
 3. Sprawy furażowe (Fourage-u. Verpflegungs-Sachen) — 1 fascykuł,
 4. Sprawy poborowe (Kanton-u. Rekrutierungs-Sachen) — 2 fascykuly,
 5. Sprawy landwery (Landwehr-Sachen) — 12 fascykułów,
 6. Sprawy mobilizacyjne (Mobilmachungs-Sachen) — 9 fascykułów,
 7. Sprawy kwaterunkowe (Servis-u. Einquartierungs—Sachen) — 1 fascykuł.

Ogółem obejmuje zatem cały ten zespół około 370 fascykułów dotyczących powstania listopadowego ¹⁾.

W aktach tych odzwierciedla się dokładnie cały nastrój społeczeństwa wielkopolskiego od chwili wybuchu rewolucji lipcowej w Paryżu, aż do upadku powstania.

¹⁾ Akta Nacz. Prez. odnoszące się do powstania listopadowego mieszczą się w repertorium Warschauera w następujących działach: III. D. Diplomatisches, IV. Militaria, VII. Sicherheits- u. Ordnungspolizei, IX. Die polnische Propaganda; B. die dreissiger Jahre: a. die Revolution 1830—32 in Polen, b. die Revolution 1830—32 u. ihr Einfluss auf Posen, d. die Emigranten, Flüchtlinge, Ueberläufer; ponadto w dziale XXIV (Kirche u. Schule), D. III. b. i c. są nieliczne akta dotyczące stosunku duchowieństwa do powstania (n. p. XXIV. D. III. c. 17).

Już w sierpniu zaczęły się władze pruskie silnie niepokoić, niebawem pojawiają się nalepiane na murach kartki wymierzone przeciw rządowi pruskiemu, miotające niedwuznaczne groźby¹⁾. Następuje wybuch powstania 29 listopada, o czym donosi generałowi Roederowi pruski konsul Schmidt z Warszawy już 30 listopada 1830 r.²⁾; zachowały się nadto w aktach inne listy Schmidta, wysyłane pod wspólnym adresem do gen. Roedera i Flottwella: z 22. XII. 1830 r. o Chłopińskim, o wysłanej do Petersburga delegacji, entuzjazmie ludności („der Enthusiasmus des Adels und der Jugend ist wirklich gross zu nennen”) i o w. ks. Konstantym (— „...um so mehr als ich, der den Grossfürsten Cesarewicz vom 29 ten v. M. Abends an bis zum Moment seines Abmarsches keinen Augenblick verlassen, die feste Ueberzeugung habe Ir. Kaiserliche Hoheit werden trotz allem, was vorgefallen, ein eifriger Vertheidiger der Polen beim Kaiser sein”); z 3 stycznia 1831 r. o Poznańczykach w oddziałach wojska polskiego; z 10 stycznia 1831 r. o delegacji petersburskiej; z 13.

¹⁾ N. p. odezwa, przechowana w aktach w niemieckim tłumaczeniu: „Wartet ihr deutsche Bestien und Racker und euer beschiesener König ist ein Dieb. Wenn die Franzosen kommen werden, dann werden wir auf euch schiessen, wie auf die Hunde”. Nacz. Prez. IX. B. b. 8. Powstają również ulotne piosenki, jak n. p. przyłapana w październiku 1830 r. piosenka, której autorem miał być jakiś b. oficer polski Pomorski: „Żyj Sarmacie luby — szukaj w polu chłuby — dobywaj szabli — niech biorą djabli — tych Prusaków, psów, łajdaków — oni nas zrabowali — patryotów z kraju brali etc.” Nacz. Prez. IX. B. b. 2b; może jest to ta sama piosenka, w „Hej, Sarmato luby!”, śpiewana wraz z innymi piosenkami w jesieni 1830 r. przez akademików warszawskich, o czym wspomina Wacł. Tokarz w swej świetnej monografii: *Sprzysiężenie Wysockiego i Noc Listopadowa*, Warszawa 1925, str. 66; ciekawy dialog wierszowany między Amerykaninem i Europejczykiem o treści rewolucyjnej, a liczący aż 200 wierszy, przychyliła policja poznańska w listopadzie 1830 r., Nacz. Prez. IX. B. b. 9. Nastroje w Wielkopolsce w chwili wybuchu powstania kreśli z wielką drobiazgowością Laubert M., *Stadt u. Provinz Posen bei Ausbruch des Warschauer Novemberaufstandes* (Dtsche Wiss. Ztschft f. Polen, XIX (1930), str. 5 nast. Szczegółową rozprawę p. t. *Udział Wielkopolski w powstaniu listopadowym* przygotował Dr. Wojtkowski Andrzej, dla 4-go zesz. Kwart. Hist. za r. 1930; jest ona w przeważnej części oparta na gruntownej znajomości i wykorzystaniu omawianych akt Naczelnego Prezydium; za łaskawe udzielenie mi rękopisu tej pracy, jak również za liczne bardzo cenne informacje, składam Dr. Wojtkowskiemu najserdeczniejsze podziękowanie.

²⁾ Nacz. Prez. IX. B. b. 2a fol. 107. i IX. B. a. 8. fol. 2. Dzięki Schmidtowi dowiedział się pruski minister spraw zagr. hr. Bernstorff już 3 grudnia o wybuchu powstania, Schiemann Theod., *Die Sendung des Feldmarschalls Diebitsch nach Berlin*, str. 21 (Ztschft f. osteurop. Gesch. roczn. I (1910), zesz. 1).

stycznia 1831 r. o projektowanym obaleniu Chłopickiego i kandydaturze Lelewela na stanowisko dyktatora; z 20 stycz-
1831 r. o rezygnacji Chłopickiego i prowizorycznem
następstwie gen. Weyssenhofa; wreszcie list z 8 lutego
1831 zawiadamiający o jego odwołaniu z placówki warszaw-
skiej do Berlina ¹⁾. Zastępcą jego został radca Precht, już
dawniej wysłany do Warszawy w sprawach banku pruskiego,
którego kilka listów z września i października 1831 r. zachowało
się w aktach. Dopiero około grudnia 1831 r. wrócił Schmidt
do Warszawy na swą dawną placówkę ²⁾. Z innych materia-
łów, odnoszących się do przebiegu walk powstańczych, na
wyróżnienie zasługują pisma prezesa Prus Wschodnich i Za-
chodnich v. Schöna ³⁾, raport v. Canitza do generała Ben-
kendorfa v. Hindenburga w Toruniu z 16. III. 1831. o działa-
niach Dwernickiego w lubelskiem ⁴⁾, sprawozdania Schleinitza,
gen. Zepelina i Kraffta o rozbrojeniu armji pod Brodnicą.
Zwłaszcza ostatnie dwa sprawozdania są ważne, bo dają dokład-
ny imienny wykaz generałów armji Rybińskiego, spis wszystkich
pułków, które przeszły granicę, ich dyslokację w dorzeczu
dolnej Wisły, wyszczególnienie w osobnych pozycjach liczby

¹⁾ Nacz. Prez. IX. B. b. 1. vol. 1. fol. 7, 9, 12, 13, 20, 32.

²⁾ Listy Rady Prechta z kwietnia, września i października 1831 r.,
Nacz. Prez. IX. B. a. 4. vol. 1. fol. 175 nast., vol. 2. str. 191 nast., 203 i 209
nast. List Schmidta po jego powrocie na placówkę warszawską z dn. 6. listop.
1831 i gen. Witzlebena z grudnia 1831 w sprawie Bonawentury Niemojow-
skiego i relacje gen. Wincentego Krasieńskiego o rzekomych niepokojach
w W. Ks. Poznańskiem, Nacz. Prez. IX. B. a. 3. str. 93 i Nacz. Prez. IX.
B. b. 17. str. 13. Porówn. Askenazy Szymon, Dozór konsulacki, w jego zbiorze
szkiców: Dwa stulecia, Warszawa 1910, II. str. 447 nast. i str. 569, oraz
tegoż autora, Zabiegi dyplomatyczne polskie: 1830 — 1831 (Bibl. Warsz. T. II,
zesz. 2-gi (1903), str. 244 nast.); według przedstawienia Askenazego cała sprawa
tak wygląda, jak gdyby Schmidt po odwołaniu w lutym 1831 r. potem już na
to stanowisko nie wrócił, tymczasem zachowane listy wykazują, że objął on
ponownie stanowisko konsula w Warszawie w jesieni 1831 r. po upadku pow-
stania.

³⁾ Materiały te wyzykał Dr. Wojtkowski w swej wyżej cytowanej
pracy o władzach Prus Wsch. i Zach. wobec powstania listopadowego.

⁴⁾ Nacz. Prez. IX. B. a. 4. vol. 1. str. 91 — 93. O wyprawie Dwer-
nickiego porówn. Tokarz Wacł., Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831, Warszawa
1930, str. 209 nast.; tamże na stronie XXXII. krótka charakterystyka »Denk-
schriften« Canitza, który był wojskowym attaché pruskim w głównej kwar-
terze Dybicza.

oficerów i liczby żołnierzy w kawalerji, piechocie i artylerji¹⁾. Na wyróżnienie zasługuje też wyciąg z noty polskiego ministerstwa spraw zagranicznych, protestującej w Berlinie przeciw naruszeniu neutralności przez Prusy, a zawierającej dziwny zarzut o udziale żołnierzy i artylerji pruskiej w bitwie pod Ostrołęką²⁾.

Pozostałe materiały w dziale policyjnym akt Naczelnego Prezydium odnoszą się przedewszystkiem do czterech spraw: 1. Sposobu postępowania względem oddziałów wojska polskiego i rosyjskiego szukających schronienia na terytorjum Księstwa; 2. środków ochronnych przeciw przekradaniu się Wielkopolan do oddziałów powstańczych i przeciw osobom przybywającym z Królestwa; 3. konfiskaty i zakazu gromadzenia, wywozu i przewożenia broni i amunicji; 5. cenzury.

W sprawie pierwszej wydał rząd pruski szereg przepisów silnie faworyzujących armję rosyjską; tak n. p. rozkazem gabinetowym z 11. II. 1831 r. dozwolono oddziałom rosyjskim

¹⁾ Nacz. Prez. IX. B. d. 21 i Nacz. Prez. IX. B. a. 3 str. 69 nast. Były to: z I-ej dywizji piechoty 2-gi, 12-ty, i 16-ty pułk linjowy, 1-szy pułk strzelców pieszych, 6-ta bateria pozycyjna i pierwsza lekka bateria; z III-ej dywizji piechoty 4-ty, 10-ty i 8-my pułk piech. linjowej, 5-ty pułk strz. piesz., 7-ma bateria poz. i 3-cia lekka bateria; z IV-ej dywizji piechoty pułk grenadierów gwardji, 13-ty i 9-ty pułk linjowy, 3-ci pułk strz. piesz., 4-ta bat. poz. i 6-ta lekka bateria; razem w piechocie: 780 oficerów i 11148 żołnierzy = (11928 głów); z I-ej dywizji kawalerji z I-ej brygady 1-szy pułk strz. konn. i 10-ty pułk ułanów, z II-ej brygady 3-ci, 4-ty i 5-ty pułk strz. konn., z III-ej brygady 2-gi pułk krakusów, jazda sandomiersko i augustowska, 6-ty pułk ułanów i 1-sza lekka bateria; z II-ej dywizji kawalerji z I-ej brygady 2-gi pułk ułanów; legja litewsko-wolińska, 2-gi pułk Mazurów, z II-ej brygady, 4-ty i 13-ty pułk ułanów, 1-szy pułk krakusów, 3-cia lekka bateria; razem w kawalerji 634 oficerów i 5300 żołnierzy = (5934 głów); artylerji rezerwowej 1-sza i 5-ta bateria pozycyjna, 2-ga i 4-ta lekka bateria, w parku artyleryjskim jeden bataljon artylerji rezerwowej i jeden bataljon saperów, razem 176 oficerów, 2902 żołnierzy = (3078 głów); nadto 362 oficerów i 132 żołnierzy bez przydziału formacyjnego (nicht regimentirt); oprócz tego gen. Rybiński z 11 generałami: Lewińskim, Dobieckim, Dembińskim, Woyczyńskim, Muchowskim, Ziemięckim, Sobierzyńskim (!), Wronieckim, Bemem, Oborskim i Dłuskim. Tokarz, Wojna, str. 617, uw. 1 podaje cyfry nieco różne według Klemensowskiego i Dankbaha.

²⁾ Nacz. Prez. IX. B. a. 8. str. 36 nast.: «Extrait d'une note présentée au Cabinet de Berlin par le Ministre des affaires étrangères du Royaume de Pologne, relative à la conduite du dit Cabinet dans les affaires de la Pologne, ust. 13 f.; Le Gouvernement polonais a reçu de plusieurs endroits la nouvelle confirmée par des témoins oculaires que des soldats prussiens, blessés à la bataille d'Ostrołęka, ont été amenés à Thorn et que ces soldats recevaient du Trésor Russe 15 gros par jour, en sus de leur solde, il sait aussi que l'artillerie prussienne a pris part à la bataille d'Ostrołęka». Noty tej niema u d'Angeberga, Recueil des traités, Paris 1842. Powyższe zarzuty są oczywiście całkiem nieprawdopodobne, niemniej jednak charakterystyczne.

przekraczać granicę Księstwa z bronią w rękę, oraz wracać stąd następnie z bronią w rękę z powrotem na plac boju; podczas gdy nakazano bezwzględnie rozbrajać oddziały polskie, a broń wydawać Rosji¹⁾.

Przekradaniu się za kordon graniczny miały przeciwdziałać zarówno ustanowione przez Flottwella dwa graniczne okręgi policyjne o szerokich kompetencjach, o których była już wyżej mowa, jak zwłaszcza silne obsadzenie granicy zmobilizowaną armją obserwacyjną i wzmocnienie żandarmerji²⁾.

Mimo to, jak wykazują zachowane akta, napływ Wielkopolan do oddziałów powstańczych był znaczny, tak n. p. do maja 1831 r. zbiegło do armji powstańczej 112 uczniów szkół średnich³⁾. Jako jedni z pierwszych przeszli granicę hr. Tytus Działyński i Marcinkowski, Ludwik Szczaniecki, Ludwik Mycielski, Maciej Mielżyński, gen. Dezydery Chłapowski, co szczególnym żalem i troską przejęło władze pruskie, ze względu na wielką powagę jaką się cieszył, a którą nawet Flottwellowi imponował⁴⁾. Przez pewien czas obawiał się rząd

¹⁾ Nacz. Prez. IX. B. a. 10. t. str. 95: Cabinettsorder v. 11. II. 1831, § 2. Der nachgesuchte friedliche Uebertritt kais. russischer Truppen, welche auf diesseitigem Gebiet Schutz suchen, ist jedoch nicht als Grenzverletzung anzusehen, also auch mit Waffen zu gestatten, den Insurgenten aber nicht zu gewähren... § 6. Den auf preussischem Gebiete aufgenommenen kais. russischen Truppen ist zu verstatten mit ihren Waffen, Beute-Pferden u. Fahrzeugen, in kleinen Abteilungen, durch das preussische Gebiet nach Russland zurückzukehren. Den polnischen Insurgenten können die auf das diesseitige Gebiet herübergebrachten, freiwillig niedergelegten, oder ihnen abgenommenen Waffen, Beute-Pferde u. Fahrzeuge niemals gelassen werden, vielmehr sind dieselben bis auf weitere Verfügung in Verwahrung zu bringen. Die Rückkehr in ihre Heimat kann ihnen jedoch einzeln u. ohne Waffen gestattet werden. Reskrypt z 9 lipca 1831. orzekł w § 2: Alle den Insurgenten abgenommenen Waffen etc. sind als kais. russisches Eigentum zu behandeln.

²⁾ Rozmieszczenie armji obserwacyjnej podaje fascykuł Nacz. Prez. IX. B. a. 10.

³⁾ Wojtkowski Andr., Udział Poznania i Wielkopolski w powstaniu 1830-31 r. (Kronika m. Poznania, roczn. I-szy (1923), str. 51 nast), oraz Laubert M., Die Posener Gymnasiasten u. der Novemberräufstand (Dtsche Wiss. Ztsch. f. Polen, zeszyt 4-ty (1924), str. 32—53).

⁴⁾ O konszachtach szlachty wielkopolskiej: Nacz. Prez. IX. B. b. 3 i B. b. 7, gdzie mowa o zjeździe w Boguszynie i spiskach u Mycielskich w Wydawach; o podburzaniu chłopów do powstania przez Tytusa Działyńskiego i Mielżyńskiego z Wilczyna: Nacz. Prez. IX. B. b. 2b i B. b. 4, IX. B. b. 2a. str. 63 i 65; o przejęciu Działyńskiego i Marcinkowskiego przez granicę: Nacz. Prez. IX. B. b. 7, str. 2v; odpis listu gen. Chłapowskiego do żony: Nacz. Prez. IX. B. a. 3. str. 27, tamże str. 23 nast; list niem. lekarza Wiédemaann listy; Niemojowskich do matki w Sliwnikach: Nacz. Prez. IX. B. b. 7. W aktach specjalnych Naczelnego Prezydium jest osobny oddział odnoszący

pruski, że nawet ks. Antoni Sułkowski wstąpi w szeregi powstańcze, ale obawy te okazały się płonne. Mniej natomiast liczył się Flottwell z możliwością wybuchu powstania w samej Wielkopolsce¹⁾; tylko z początkiem grudnia 1830 r. krążyły plotki o mającym wkrótce nastąpić wybuchu. Ufał, że mimo silnej agitacji duchowieństwa, która szczególnie silnie wystąpiła w okresie spowiedzi wielkanocnej 1831 r., chłop wielkopolski pozostanie w swej masie bierny; liczył przytem na wielkie znaczenie przeprowadzanej podwólczas regulacji majątków włościańskich, co zdaniem jego zbliżało chłopca do rządu²⁾. Z materiałów, wiążących się z omawianymi tu sprawami, zasługują ponadto na wyszczególnienie akta odnoszące się do misji zagranicznej J. Łubieńskiego z Pudliszek, współwłaściciela banku w Warszawie³⁾, do kolektorek i kolekt na cele powstańcze⁴⁾, do wybitniejszych osobistości, które uciekły z Królestwa, jak n. p. Stanisław Grabowski, b. min. oświaty,

się do t. zw. spraw emigracyjnych (Emigrations-Sachen), spisany przez Warschauera pod sygnaturami: IX. B. d. 70—231, w układzie alfabetycznym; są tu personalia osób związanych z powstaniem lub podejrzanych politycznie: n. p. gen. Umińskiego (pod nr. 201), porówn. Laubert M., Friedrich Wilhelm IV. u. General v. Uminski (Hist. Monatsblätter f. d. Prov. Posen, XIII. (1912), str. 33 nast.) lub o Machnickim (nr. 141), porówn. Pollak R., Kazimierz Machnicki (Kwart. Hist. roczn. XLII (1928), str. 580 nast.); z materiałów tych korzystał również Staszewski Janusz w monografii p. t. Gen. Michał Mycielski, Poznań 1930.

¹⁾ Nacz. Prez. IX. B. b. 35. Ustęp z skonfiskowanego listu Winc. Kalksteina: str. 45: »Po X. Sułkowskiego posłałismy, woysko cale dzielą na dwa główne korpusa, z których pierwszy dla niego przeznaczony, cieszymy się bardzo na jego przybycie, bo nie tylko armii, ale i nam będzie bardzo użyteczny. Zachowaj co do Sułkowskiego sekret, dopóki nie będziesz pewny, że już granicę przebiegał«. W sprawie inwigilacji Sułkowskiego porówn. Nacz. Prez. IX. B. b. 2. str. 45 nast. i list usprawiedliwiający Sułkowskiego w Nacz. Prez. IX. B. b. 17. str. 42 n.

²⁾ Spis »der enrargierten Polen« w Nacz. Prez. IX. B. b. 3; o cudzie jarocińskim (płaczący krwawymi łzami obraz M. Boskiej), Nacz. Prez. IX. B. b. 7 i 34; o chłopach wielkopolskich, Nacz. Prez. IX. B. b. 7 i B. b. 17. Jak znaczne musiały być sympatie chłopstwa wielkopolskiego do rządu pruskiego z powodu przeprowadzonej regulacji majątków chłopskich, o tem dowiadujemy się z pisanego w 9 lat później listu Emilji Sezanieckiej do Benigny Małachowskiej z dn. 30 IV. 1839, w którym przy omawianiu sporu rządu pruskiego z arcyb. Dussinem także wypowiedziała charakterystyczne zdanie: »Nie uwierzysz, ile to zakłócenie religijne nas cieszy, rzad nie głupszego nie mógł wymyślić dla siebie, bo tem tak chłopów przeciw sobie oburzył, że, co tylko luter, to nienawidzą, a przeto sami stracili tę trochę przychylności, co zyskali przez darowiznę (= regulacja)«, porówn. monografię H. Łuczakówny o Emilji Sezanieckiej w Rocznikach Hist., IV (1930), str. 167.

³⁾ Nacz. Prez. VII. F. 2b.

⁴⁾ Nacz. Prez. IX. B. b. 14. vol. 1; IX. B. b. 35, IX. B. b. 13a. vol. II,;

syn St. Augusta z morganatycznego jego małżeństwa z Grabowską¹⁾, przejazdu przez Wielkopolskę naturalnego syna Napoleona, Walewskiego, śpieszącego na pomoc powstańcom²⁾, oraz wzmianki o gen. Faboier, pułk. Pontecoulant, spóźnionej misji amerykańskiej Hove'a, przejazdu przez Wielkopolskę po upadku powstania Niemcewicz z Walerjanem Krasińskim³⁾.

W trzeciej grupie dotyczącej amunicji i broni są bardzo obfite materiały do konfiskat, szczególnie ostro przeprowadzanych w promieniu trzech mil od granicy; wystarczy dla przykładu podać, że Rankowicz, dyrektor południowego okręgu policyjnego, skonfiskował po sklepach w 12 miastach 850 kos, które następnie zwrócił rząd w okresie żniw⁴⁾. Transport broni i amunicji zagranicznej odbywał się albo drogą morską z Hamburga do portów bałtyckich (Szczecin, Gdańsk, Królewiec), albo z Francji i Belgii drogą lądową, zwykle przez Saksonję i Czechy (lub Śląsk) do Krakowa, gdzie szczególną ruchliwością odznaczała się firma Kirchmayer. W Warszawie działała firma Ferd. Rosenthal i paryska firma Le Prince, która przesyłała broń ukrytą w maszynach tkackich (*machines à filer le coton*; 2000 strzelb)⁵⁾.

W czwartej wreszcie grupie mamy cały przebieg dziejów cenzury; w sprawie tej ścierały się ostro poglądy Flottwella z odmiennymi zapatrywaniami centralnych władz berlińskich. Flottwell, który nie wahał się ostro podkreślać, że nie wolno Berlinowi traktować go „als einen Kommis eines einzelnen Verwaltungskreises”, był zasadniczo przeciwnym cenzurze, jako nie prowadzącej do celu, a tylko niepotrzebnie podniecającej umysły; władze jednak centralne, powołując się na przy-

¹⁾ Nacz. Prez. IX. B. b. 1. vol. 1.

²⁾ Nacz. Prez. F. 2 a. vol. 1; porówn. Laubert M., Graf Walewskis Reise nach Warschau 1831 (Hist. Monatsbl. f. d. Prov. Posen, XIV (1913), str. 150 nast.).

³⁾ Nacz. Prez. IX. B. b. 1, vol. 1.

⁴⁾ Nacz. Prez. IX. B. b. 7; ogłoszki o przechowywaniu broni w katedrze; IX. B. b. 18; dokładne spisy broni zabytkowej u Kwileckich w Wróblewie i u Działyńskich w Kórniku; Nacz. Prez. IX. B. a. 12. sprawozdania Rankowicza w sprawie konfiskat.

⁵⁾ Nacz. Prez. IX. B. a. 13. a. Porówn. Tokarz W., Wojna, str. 109 nast.

kład i presję Austrii na berlińskie ministerstwo spraw zagranicznych, nie ustąpiły i cenzura trwała przez cały okres powstania¹⁾,

Pozatem obejmuje dział policyjny akt Naczelnego Prezydjum sprawy konfiskacyjne, ułożone w porządku alfabetycznym według nazwisk osób, którym majątki skonfiskowano²⁾. Sprawy te omówił dokładnie Dr. Wojtkowski w ostatniej swej pracy³⁾. Po powstaniu wszystkie te dobra zwrócono prawowitym właścicielom, nakładając na nich tylko kary więzienne i pieniężne, z których utworzono osobny fundusz, zresztą nieznaczny.

Dział drugi, wojskowy (Militaria), na jaki się rozpadają akta Naczelnego Prezydjum, składa się z wyżej wymienionych 7-miu poddziałów, których tytuły wyraźnie wskazują na ich treść, nie potrzeba ich więc dokładniej omawiać. Należy tylko podkreślić, że znajdujące się tam akta mobilizacyjne (Mobilmachungs-Sachen), dotyczą niemal wyłącznie (z wyjątkiem fascykułu o naczelnem dowództwie nad zmobilizowanymi korpusami) spraw zaopatrzenia zmobilizowanej armii przez władze cywilne w potrzebną ilość rzemieślników, kuchnie polowe, konie etc.

Z innych zespołów archiwalnych, przechowywanych w Archiwum Państwowem w Poznaniu, żaden nie dorównuje znaczeniem omówionemu zespołowi akt Naczelnego Prezydjum. Zastępują jeszcze na wymienienie:

Akta utworzonych przez Flottwella dyrektorjatów dwu granicznych okręgów policyjnych, o których ustanowieniu mówiliśmy wyżej, które wcielono do akt Naczelnego Prezydjum (pod sygnaturą: IX. B. b. 42. vol. I-XXXV. i IX. B. b. 43. vol. I-LVI); dotyczą one spraw policyjnych w granicznych powiatach w związku z powstaniem listopadowym i dzielą się na dwie osobne registratury: okręgu północnego, na którego czele stał Goltz i południowego, na którego czele stał Rankowitz.

¹⁾ Nacz. Prez. IX. B. b. 2. str. 23 i 27; IX. B. b. 7 i IX. B. a. 9. Porówn. artykuł Lauberta w *Forschungen zur brandenb. u. preuss. Gesch.*, roczn. 1927, str. 149 n.

²⁾ W repertorjum Warschauera w układzie alfabetycznym pod sygnaturą Nacz. Prez. IX. B. d. 36—37.

³⁾ Udział Wielkopolski w powstaniu listopadowym. Porówn. także H. Łuczakówna, l. c., str. 146 n.

Trzy zaledwie fascykuly z tego okresu z registratur Rankowitza i dyrektora policyjnego Tenspoldego zachowaly sie w registraturze Prezydium Policji (sygn.: II. A. 30, 31 i 618), pierwszy zawiera spis wszystkich obywateli W. Ks. Poznańskiego, którzy w r. 1830/31 przeszli do Królestwa, drugi dotyczy postępowania wobec osób wyższego stanu przybyłych w r. 1831 z Królestwa, a trzeci Ludwika Sczanieckiego.

Obfitszy materiał (ok. 70 fascykulów) zachował się w aktach Rejencji Bydgoskiej (Oddział I-szy dla spraw wewnętrznych). Daje on wgląd w stosunki panujące w okresie powstania listopadowego w północnej części W. Ks. Poznańskiego, przeważna jednak część tych akt dotyczy spraw związanych z sekwestracją majątków powstańców¹⁾.

Wkońcu należy wymienić akta landratur, a więc naczelných władz powiatowych, które w repertorium zebrane są w obrębie poszczególných landratur w osobnym dziale p. t. Sprawa polska²⁾.

Do udziału w powstaniu uczniów szkół średnich są akta w registraturze Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego (Provinzial - Schul - Kollegium)³⁾.

Pewne wiadomości odnoszące się do powstania listopadowego możnaby również znaleźć w zasobach archiwalnych utworzonych w Archiwum Państwowem w Poznaniu, a obejmujących akta zebrane z registratur najrozmaitszych władz i urzędów w trzech dużych kompleksach: 1. miasta, 2. wsie, 3. klasztory⁴⁾; wobec jednak ogromu tych materiałów (n. p.

¹⁾ Repertorium do akt Rejencji Bydgoskiej (Oddział I-szy: sprawy wewnętrzne) sporządził w r. 1897. Ad Warschauer. Akta dotyczące powstania wpisane są w działach: VI. B. a, VI. B. b i VI. B. b. a.

²⁾ Akta te, obejmujące okres od 1815 r. do 1919, wpłynęły do Archiwum Państwowego w Poznaniu w różnych latach przed i po wojnie światowej; sporządzone przeze mnie repertorium obejmuje ok. 10000 pozycji.

³⁾ Akta te wpłynęły w r. 1894. do Arch. Państw. i zostały zreperoryzowane w r. 1901. przez Dr. Schottmüllera, ówczesnego asystenta archiwalnego. Wykorzystał je Laubert w wyżej już wymienionej pracy.

⁴⁾ Archiwalja miast z doby porozbiorowej obejmują trzy odrębne zasoby archiwalne: a) akta odnoszące się do miast wielkopolskich stanowiące własność Archiwum Państwowego (są to przeważnie akta pobierane z registratur różnych władz i urzędów państwowych), b) akta magistratów miast wielkopolskich, złożone przez nie w depozycie, c) akta odnoszące się do miasta Poznania t. zn. akta magistratu poznańskiego i różnych innych władz i urzędów państwowych i samorządowych, dotyczące Poznania).

akta odnoszące się do wsi wielkopolskich obejmują 20 sprężynowych tek z ruchomymi kartami), trudno zbadać, jakie są w nich wiadomości dotyczące powstania listopadowego; odpowiednio wyzyskać będą mogły ten materiał tylko przyszłe monografie, poświęcone dziejom wielkopolskich miast, miasteczek i wsi.

Na osobną wreszcie wzmiankę zasługują akta byłego Archiwum Państwowego w Kaliszu, przejęte w r. 1926 przez Archiwum Państwowe w Poznaniu po zlikwidowaniu placówki kaliskiej.

Kaliskie akta powstańczych władz: Komisji Wojewódzkiej i Obwodu były pod koniec powstania wywiezione do Częstochowy, w szczególności te akta, które bezpośrednio dotyczyły siły zbrojnej i udziału w powstaniu. Obecnie brak tych akt zupełnie i nie da się na podstawie tutejszych materiałów stwierdzić, czy wróciły one kiedykolwiek do registratury kaliskiej, czy też zostały ze względu na ich kompromitujący charakter spalone. Zachowane akta dotyczą likwidacji powstania; ale i one zachowały się tylko w szczątkach, ucierpiawszy prawdopodobnie w czasie swych wędrówek do Warszawy w r. 1844 i do Kalisza w r. 1866. Obejmują trzy grupy: 1) władze administracyjne polskie, 2) władze nadzwyczajne województwa kaliskiego, 3) władze powiatowe wojew. kaliskiego, — dotyczą zaś odwołania wszelkich powstańczych zarządzeń, kwaterunku wojska rosyjskiego i porywania chłopów polskich do szkół wojennych kantonistów ¹⁾.

Feliks Pohorecki.

¹⁾ Opis ten zawdzięczaam łaskawym informacjom mego kolegi mgr. Janusza Staszewskiego, którego pieczy powierzony jest cały dział akt kaliskich. Porówn. także Staszewski Janusz, Wiadomości o aktach kaliskich, Kalisz 1930, str. 12 (odb. z Ziemi Kaliskiej nr. 4/5). Częściowo na tych materiałach oparte są dwie prace Staszewskiego, Województwo Kaliskie w r. 1830—31, Turek 1926 i Organizacja siły zbrojnej i działania wojenne w województwie kaliskim (Roczniki Historyczne, VI, str. 234 nast.)

Wsporzadzonych przez mgr. Staszewskiego repertoriach mają akta dotyczące powstania następujące sygnatury: Kalisz II 1598 — 1601, 1613 — 14, 2143 i 2147; Kalisz IV. 2; Kalisz VII. 1, 3, 195—6, 199, 201, 241, 356, 738.

Uwaga: Powyższe przedstawienie całokształtu materiałów do powstania listopadowego w Arch. Państw. w Pozn. oparte jest na kartach katalogowych, przepisanych z repertoriów poznańskiego Archiwum Państwowego, a obejmujących: 1) sygnaturę obecną, 2) tytuł zespołu, 3) tytuł voluminu, 4) datę akt, 5) liczbę kart, 6) starą sygnaturę. Katalog ten sporządził na skutek zarządzenia Wydziału Archiwów Państwowych z dn. 7. kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 790/30) adiunkt Arch. Państw. w Poznaniu mgr. Janusz Staszewski.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE WE LWOWIE.

Przechowane w Archiwum Państwowem we Lwowie materiały, odnoszące się do dziejów powstania listopadowego, mają charakter zupełnie jednolity: wszystkie są wpływem urzędowania gubernatora galicyjskiego ks. Lobkowitza i pochodzą z jego kancelarii prezydjalnej. Dochowały się one do naszych czasów w stanie nieuszczerplonym.

Z powodu dość dużych rozmiarów wyeliminowano je współcześnie w registraturze z odnośnych fascykułów ułożonych chronologicznie i numerycznie i utworzono z nich szereg rektyfikatów.

Najobszerniejszy z nich Nr. 65. zatytułowany *Revolution vom Jahre 1831*, składa się z 3 dużych fascykułów, każdy grubości około 30 cm.; pierwszy z nich zawiera akta 1831 r. chronologicznie ułożone, dwa dalsze, oddzielne rektyfikaty.

- Fasc. II. 1. Insurgenten podolische und wolhynische 1831
 2. Waffenhandel 1831.
 3. Johann Wirski, Gutspächter in Stroniatyn, Werbung zur unbefugten Auswanderung nach Polen 1831.
- Fasc. III. 1. Berichte über Stimmung der Bevölkerung 1831—2.
 2. Verdächtige angehaltene Briefe 1830 — 1831.
 3. Verzeichnisse jener podolischen und wolhynischen Gutsbesitzer, welchen die Güter in Russland nach dem Aufstande im Jahre 1830 bis 1831 konfisziert wurden 1833—36.

Dalsze rektyfikaty zawierają:

- Nr. 66. Russisch-polnische Flüchtlinge 1831.
- Nr. 131. Unbefugte Auswanderer nach Russisch-Polen. Behandlung derselben, dann Teilnahme derselben an der Revolution 1831 — 1832.
- Nr. 202. Graf Drohojewski, Unterstützung des polnischen Aufstandes 1831 — 1832.
- Nr. 206. Geldsammlungen zur Unterstützung des Aufstandes in Polen.
- Nr. 208. Getreidelieferung für das russische Korps 1831.
- Nr. 444. Polnische Flüchtlinge 1831 (w 3 fasc.).
- Nr. 445. Zuzügler 1831.
- Nr. 478. Ramorino, General des polnischen Korps 1831.

Powyżej cytowane rektyfikaty akt prezydjalnych Archiwum Państwowego we Lwowie odślaniają jeden z najmniej znanych stosunkowo okresów naszej przeszłości porzoborowej w tym wypadku pod zaborem austriackim. Były one dotychczas jeno w rękach Augusta Sokołowskiego, jak widać ze sprawozdań Akademji Umiejętności w Krakowie za rok 1920 ¹⁾ i podpisanego, w jego szkicu historycznym „Lwów w dobie powstania listopadowego” ²⁾.

Akta powyższe, śmiało rzec można, prostują przede wszystkim pokutujące jeszcze dotychczas ujemne opinie o stosunku byłej Galicji do powstania. Zarówno w pamiętnikach, jak i w opracowaniach spotkać się można z zarzutami, że zabór austriacki nie spełnił swego obowiązku względem Ojczyzny, że pospieszył do walki, gdy powstanie już dogasało itp. Z akt przebijają się tymczasem coś zupełnie innego, widać, że podnoszone zarzuty nie miały istotnej podstawy, zabór austriacki z pełnem poświęceniem bowiem popierał akcję niepodległościową braci walczących za kordonem.

¹⁾ Praca A. Sokołowskiego, która nosić ma tytuł „Galicja wobec powstania listopadowego” nie wyszła jeszcze drukiem.

²⁾ Wydana przez Obyw. Komitet Obchodu 100 rocznicy powstania listopadowego (Lwów 1930).

Największe bogactwo nowego materiału przynoszące są to rektyfikaty Nr. 65, 66, 444 i 445. Dalsze są niejako uzupełnieniem szczegółów stosunku władz gubernjalnych lwowskich do powstania, właściwy zrab jednak to cztery wspomniane rektyfikaty, rozpadające się jak rektyfikat Nr. 65 czy 444 na pomniejsze fascykuly.

Z czego składają się wspomniane rektyfikaty? W pierwszym rzędzie najciekawszą będzie korespondencja między gubernatorem galicyjskim ks. Augustem Longinem Lobkowitzem a władzami we Wiedniu, ministrem hr. Kolowrathem i prezydentem policji Sedlnitzkim, odslaniająca obawy gubernjum lwowskiego przed przystąpieniem Galicji do powstania, oraz chwilne stanowisko władz wiedeńskich, które decyzję pozostawiły czynnikom miejscowym. Wspomniana korespondencja, względnie raporty Lobkowitza, składane sferom rządowym, biją wprost na trwogę. Gdy pierwszy z 12 grudnia 1830 mówi tylko o podnieceniu, dalsze malują coraz wyraźniej naprężone stosunki. Sytuacja jest tak naprężona — podkreśla n. p. raport z 28 lutego 1831 — że gubernator uważałby sobie za zbrodnię nie donieść o tem czynnikom wyższym. Wiedeń tymczasem wyczekiwał. Polecił jeno gubernatorowi dowiadywać się przez starostów o usposobieniu kraju w cyrkulach im podległych. Stąd powstał stos raportów, nadzwyczaj ciekawych dla panujących wówczas stosunków, raportów z całego kraju, zużytkowanych później przez gubernjum do ogólnych sprawozdań.

Raporta cyrkularne, mieszczące się w rektyfikatach, stwierdzają niezbicie, że cały ogół ludności polskiej był oddany sprawie powstańczej. Nie tylko on jednak. Mamy długą kolumnę wzmianek o przychylnym stosunku również żydów do powstania, jak i Niemców, w rodzaju Reitzenheima, Werbera, Ostermanna i innych, synów przeważnie urzędników austriackich. Nie dziwota więc, że w tych warunkach, gdy zewsząd płynęły wieści o entuzjazmie, raporta gubernjum nie brzmią różowo. Dnia 2 kwietnia 1831 donosi Lobkowitz Kolowrathowi, że podniecenie w związku z bitwą pod Ostrołką wzmagą się z dnia na dzień, że wahających się w Galicji nie ma; raporta dalsze starają się określić liczbę osób, kóre

przeszły do powstania, a która waha się między 5 i pół tysiącami ludzi, jak piszą władze lwowskie, a 22 tysiącami, jak utrzymują władze wiedeńskie, inne dają sprawozdania z wysokości składek na rzecz ruchu powstańczego (doniesienia cyrkularne mieszczą się w rektyfikacie Nr. 206), które dochodzić miały do 14 000 dukatów, sumy nie bardzo ścisłej, gdy się weźmie pod uwagę, że sama ks. Ponińska dla rehabilitacji nazwiska złożyła 1 000 dukatów, omawiają wreszcie sprawę wydania zakazów wywozu i transportu broni, przejść przez granicę itp. Cały ruch wychodźczy uwypuklają najlepiej akta rektyfikatów Nr. 444 (*Die Flüchtlinge*) i 445 (*Die Zuzügler*). Specjalnie ciekawą jest podana przez naczelnika cyrkułu żółkiewskiego marszruta, którą posuwali się przekradający do Królestwa, jak również nadsyłane, w myśl rozporządzenia wykazy młodzieży szkolnej, która przeszła do powstania. Wspomniane rektyfikaty odzwierciedlają zarządzenia władz austriackich dla złamania fali wychodźczej, w postaci wezwań oficjalnych, imiennych, do powrotu pod groźbą konfiskaty majątku.

Z akt widać jednak, że i to nie pomagało. Właściciele majątków umieli obejść powyższe zarządzenie bądź przez sprzedaż, bądź przepisanie majątku na małoletnie dzieci — ruch przybierał na sile, specjalnie w pierwszych miesiącach 1831 roku. Ludzi, którzy powrócili, na skutek edyktu karano aresztem (2—3 tygodni) za przejście granicy i przekroczenie przepisów paszportowych, następnie, bez względu na wiek, poddawano przeglądowi wojskowemu i wcielano do wojska, z wyjątkiem osób szlacheckiego pochodzenia (Rekt. Nr. 131). Mimo obostrzeń werbowanie do powstania odbywało się niejednokrotnie otwarcie, o czym prezydium krajowe wiedziało. Trudno było jednak przeciwdziałać wobec solidarności społeczeństwa polskiego, która specjalnie uwidoczniła się w sprawie aresztowanego na granicy dzierżawcy majątku Stroniatyn, Jana Wirskiego (Rekt. Nr. 65 fasc. II) i towarzyszy. Oskarżony o werbunek został uwolniony wobec zgodnego oświadczenia współtowarzyszy, że poszli sami nie namawiani.

Na szeroką skalę odbywała się też zbiórka pieniędzy, kierowana przez Komitet Patrjotyczny. Ślady jej uwypuklają się specjalnie w raportach cyrkularnych; najważniejszą rolę

odegrały tu kobiety, centrami zaś zbiorów było miasto Lwów i Tarnów, z domem ks. Sanguszkowej w Gumniskach na czele. (Rekt. Nr. 206 „Geldsammlungen zur Unterstützung des Aufstandes in Polen“). Tak samo było z przewozem broni; nader liczne doniesienia o gromadzeniu jej w Brodach, Jarosławiu i w miastach innych, oraz o przetransportowywaniu jej tylko przez teren austriacki znachodzimy w rektyfikacie Nr. 65. fasc. II. Konfiskowano jej wiele, lecz znaczna część dochodziła do miejsca przeznaczenia, by zasilić i tak szczupłe zasoby walczących braci.

Gdy rektyfikaty Nr. 65, 444, 445 i 206 charakteryzują ogólny nastrój wśród społeczeństwa polskiego w Galicji i jego ofiarności dla sprawy narodowej, stanowisko władz rządowych najlepiej uwidacznia rektyfikat Nr. 66 „Russisch-polnische Flüchtlinge“. Materiał tu zawarty jest, można powiedzieć najciekawszy, odsłania bowiem stosunek wzajemny dwóch władz, w których ręce złożono ster sprawy, a to władzy politycznej i wojskowej. Pierwsza z powodu obawy przyłączenia się Galicji do ruchu powstańczego wołała nie stawiać sprawy na ostrzu miecza i jedynym celem jej było utrzymanie spokoju. Przeciwnie druga, solidarna z Rosją, wyraźnie występuje przeciw powstaniu. Wynikające stąd rozdziewięki, a nawet zatargi między władzą polityczną a wojskową, uwidoczniają się na punkcie traktowania uchodźców wojskowych z Królestwa. Specjalnie gorącą atmosferę wywołało przejście granicy przez Dwernickiego. Ostateczne zwycięstwo osiągają, z chwilą przejścia granicy przez korpus Kołyszki i Ramorina, władze wojskowe, przez co życzliwy dotychczas stosunek do powstania ze strony Lobkowitza ulega wyraźnej zmianie. Sama postać Lobkowitza w świetle tych akt przybiera na jasności i patrząc tylko przez ich pryzmat nie można podzielić ujemnej o nim opinii, wyrażonej przez prof. Szymona Askenazego w pracy jego „Zabiegi dyplomatyczne polskie w 1831 r.“ (Bibl. Warsz. 1903. II).

Rektyfikaty dalsze przynoszą stosunkowo już mało materiału nowego. Podają szczegóły skądinąd znane, jak o hr. Drohojowskim, czy Ramorinie. Dla całości i przejrzystości nie posiadają większego znaczenia.

Dr. Zygmunt Żborucki.

Uzupełnienie.

Do str. 131. W sprawie akt biura W. Księcia Konstantego w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie odnaleziono następujące pismo:

Do Jaśnie Wielmożnego Generała Dywizyi Rautenstrauch Członka Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego. Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Stosownie do odebranego polecenia od JW-go Prezesa Rządu Tymczasowego w Królestwie Polskiem z daty 13—25 października br. ażeby papiery których przy rewizji Archiwum bióra przybocznego Jego Cesarzewicowskiej Mości świętej pamięci Cesarzewicza i Wielkiego Xięcia Konstantego nieznalesiono w wydziale dyplomatycznym, a które w Kommissyach Rządowych i Radzie Municypalney były widziane, wyszukane zostały w archiwach tychże władz i JW'u Generałowi Porucznikowi Krywców odesłane; Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dopełnieniu takowego rozkazu, zarządziła naysciślejsze poszukiwanie tychże papierów w biurach pod iey kierunkiem zostających, i zaleciła Sekretarzowi utrzymującemu protokół posiedzeń Kommissyi Rządowej sporządzenia wywodu słownego co do tego przedmiotu z osobami, które mają dozór nad archiwami różnych wydziałów Kommissyi.

Kommissya Rządowa wywód ten w oryginale ma honor załączyć, z którego powziąć można przekonanie, iż w biurach Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego papiery poszukiwane nieznayduią się, ani wiadomo jest osobom nad Archiwami przełożonym, gdzieby takowe

znaydować się mogły. Gdy zaś oprócz Archiwów pod bezpośrednim kierunkiem Kommissyi Rządowej zostających są inne tak do Instytutów duchownych, iako i edukacyjnych należące, w których rzeczne papiery znaleźć by się mogły, Kommissya Rządowa wydała stósowne w tey mierze rozporządzenia do władz pod iey kierunkiem zostających, a o skutku iaki z tego poszukiwania wyniknie, gdyby w mowie będące papiery się okazały, nie omieszką w swoim czasie zdać rapportu.

W Warszawie, dnia 12-go Listopada 1831 Roku.

Dyrektor Ieneralny

J. Badeni.

Akta Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

Akta Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego. Sekcja X. 1.
Nr. vol. 4631.

O uporządkowaniu Akt W. Księcia Konstantego.

Zamknięcie.

Zeszyt niniejszy Archeion'u Wydział Archiwów Państwowych poświęca setnej rocznicy Powstania Listopadowego. Dla upamiętnienia tej doniosłej chwili dziejowej zebrano tu wiadomości o materiałach, dotyczących Powstania Listopadowego, przechowywanych w archiwach państwowych polskich.

Plan wydawnictwa opracowali pp. Janusz Iwaszkiewicz, Kazimierz Konarski i Wincenty Łopaciński.

Sprawozdania poszczególnych Archiwów opracowali specjaliści referencji indywidualnie, z wyjątkiem Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, gdzie autor korzystał z pomocy kolegów-urzędników naukowych archiwum.

W redagowaniu tego działu brał czynny udział p. Kazimierz Konarski.

Listopad 1930 r.

Stanisław Ptaszycki.

DZIAŁ URZĘDOWY.

PROTOKÓŁ POSIEDZEŃ

VII-ej Sesji Rady Archiwalnej w dn. 28 i 29 marca 1930 r.
w sali posiedzeń Wydziału Archiwów Państwowych Minister-
stwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w War-
szawie ul. Długa 13.

POSIEDZENIE 1-sze.

dnia 28 marca 1930 r. godz. 10.30

Obecni:

- 1) Naczelný Dyrektor Archiwów Państwowych — Prof.
Stanisław Ptaszycki.

Dyrektorowie i Kierownicy Archiwów:

- 2) Głównego Akt Dawnych — dr. Józef Siemieński
- 3) Akt Dawnych — dr. Kazimierz Konarski
- 4) Skarbowego — p. Wacław Graniczny
- 5) Ministerstwa W. R. i O. P. — dr. Wincenty Łopaciński
- 6) Wojskowego Ministerstwa W. R. i O. P. — dr. Józef
Stojanowski, Kierownik
- 7) Państwowego we Lwowie — dr. Eugenjusz Barwiński
- 8) „ w Poznaniu — dr. Kazimierz Kaczmarczyk
- 9) „ w Lublinie — dr. Leon Białkowski
- 10) „ w Grodnie — p. Janina Kozłowska-
Studnicka, Kierownicza
- 11) Państwowego w Wilnie — p. Wacław Gizbert-Studnicki.

Przedstawiciele Ministerstw:

- 12) Prezydjum Rady Ministrów — dr. A. Nitribitt, radca minist.
- 13) Spraw Wojskowych — ppułk. dr. Bronisław Pawłowski, Dyrektor Archiwum Wojskowego.
- 14) Spraw Wewnętrznych — p. Stefan Stosyk, radca minist.
- 15) Spraw Zagranicznych — profesor Henryk Mościcki, radca Ministerstwa, Kierownik Archiwum M. S. Z.
- 16) Skarbu — p. A. Romanowski
- 17) Sprawiedliwości — p. Anastazy Bardzki, radca prawny
- 18) Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. p. Jarosław Wojciechowski, naczelnik wydziału
- 19) Rolnictwa i Dóbr Państwowych — p. Wiesław Siewierski, inspektor kanc. Ministerstwa.
- 20) Przemysłu i Handlu — p. Adam Grochowski, asesor, Kierownik Archiwum Min.
- 21) Przemysłu i Handlu — p. W. Pawłowski
- 22) Pracy i Opieki Społecznej — p. Stanisław Senderowski, radca min.
- 23) Reform Rolnych — p. Józef Krobicki
- 24) Reform Rolnych — p. Stanisław Osada
- 25) Poczt i Telegrafów — p. Aleksander Czaykowski

Przedstawiciele urzędów:

- 26) Prokuraturji Generalnej — p. Bolesław Geritz
- 27) Najwyższej Izby Kontroli — p. Roman Chmieliński, radca N. I. K.
- 28) Głównego Urzędu Statystycznego — Prof. Stefan Szulc, nacz. wydz.
- 29) i p. Jan Schneider.

Członkowie mianowani przez Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego

- 30) Ks. Biskup Dr. Michał Godlewski, prof. Uniw. Jagiell.
- 31) Dr. Stanisław Kasznica, prof. Uniw. Poznańskiego
- 32) Dr. Ludwik Krzywicki, prof. Uniw. Warszawskiego
- 33) Dr. Stanisław Kutrzeba, prof. Uniw. Jagiell. Sekretarz Generalny Polskiej Akademji Umiejętności

- 34) Prof. Alfons Parczewski, prof. Uniw. im. Stefana Batorego w Wilnie
- 35) Dr. Władysław Semkowicz, prof. Uniw. Jagiell.
Sekretarz Rady Archiwalnej — dr. Jan Wareżak
Referent Komisji Registraturalnej — p. Gustaw Kaleński.

Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych Prof. Ptaszycki zagał obrady w imieniu Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego objął przewodnictwo (zał. A 1.) (art. 34 Dekretu z dnia 7. XII. 1919 r. Dz. Praw P. P. Nr. 14 poz. 182) i polecił sekretarzowi ogłoszenie porządku obrad (zał. A 2.)

Przewodniczący złożył powinszowania pp. Barwińskiemu, Kaczmarczykowi, Prochascie i Siemieńskiemu z powodu odznaczenia ich orderem „Odrodzonej Polski”, ponadto pp. Kaczmarczykowi i Siemieńskiemu — z powodu powołania ich na członków Polskiej Akademji Umiejętności. Słowa te zebrani przyjęli oklaskami.

W związku z tem przewodniczący przedstawił naukowe zasługi dra A. Prochaski, b. kustosa Archiwum Ziemińskiego we Lwowie i zaproponował, ażeby Rada Archiwalna upoważniła go do wysłania w jej imieniu do dra Prochaski gratulacyj z powodu odznaczenia orderem „Odrodzenia Polski”. Rada Archiwalna propozycję tę przyjęła.

Z kolei przewodniczący zakomunikował, iż Wydział Archiwów Państwowych opracował projekt układu polsko-austriackiego o wydanie akt przez Austrię i, że Pan Prezydent mianował już delegację pełnomocną do przeprowadzenia rzeczonoego układu z Austrią. — Późem przewodniczący złożył sprawozdanie z wykonania uchwał VI Sesji Rady Archiwalnej.

Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych przemówienie swoje zakończył omówieniem preliminarza budżetowego archiwów państwowych na rok 1930/31. (zał. A 3).

Po przemówieniu Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych wywiązała się dyskusja na temat wypożyczania materiałów rękopiśmiennych z archiwów zagra-

nicznych. W dyskusji zabierali głos pp. prof. Parczewski, dyr. Kaczmarczyk, prof. Kutrzeba, dyr. Barwiński i dyr. Studnicki. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych udzielił w tej sprawie odpowiednich wyjaśnień.

Następnie prof. Ptaszycki zaproponował, ażeby punkt 4-ty porządku obrad t. j. odczytanie protokołu sesji poprzedniej zdjąć z porządku dziennego, ponieważ rzeczony protokół jest wydrukowany w V-tym zeszycie czasopisma „Archeion” i rozdany uczestnikom Rady. Propozycję tę przyjęto.

Zkolei Radca ministerjalny dr. J. Stojanowski z'ożył sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych (vide Archeion Nr. VI — VII str. 1 — 10 działu urzędowego). W dyskusji nad tem sprawozdaniem przemawiali pp. prof. Parczewski, prof. Semkowicz, dyr. Kaczmarczyk, dyr. Białkowski, prof. Kutrzeba, i dyr. Siemieński. Dyr. Siemieński zgłosił dezyderat, aby na przyszłość na Radzie Archiwalnej były odczytywane również sprawozdania z działalności poszczególnych archiwów państwowych. W sprawie tego dezyderatu prof. Ptaszycki wyjaśnił, iż sprawozdania z działalności archiwów zostały ogłoszone drukiem w Archeionie i będą dostarczone członkom Rady na następnem posiedzeniu, w przyszłości zaś mogą być odczytywane tylko streszczenia tych sprawozdań, ponieważ same sprawozdania są zbyt obszerne. Na przyszłość zatem archiwa winny nadsyłać na posiedzenia Rady Archiwalnej krótkie sprawozdania, które będą odczytywane na sesji. W dalszym ciągu dyskusji przemawiali jeszcze pp. prof. Ptaszycki (dwukrotnie) p. Kozłowska-Studnicka, dr. Stojanowski (dwukrotnie) i dyr. Siemieński.

Po zamknięciu dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Wydziału Archiwów Państwowych przystąpiono do 6 punktu porządku obrad t. j. do sprawozdania Komisji Odbiorczo-Zdawczej, powołanej do wykonania układu polsko-niemieckiego o wydanie akt. Sprawę referował dr. Kaczmarczyk, dyr. Arch. Państw. w Poznaniu (zał. A 5). W dyskusji nad wygłoszonym sprawozdaniem zabierali głos pp. prof. Kutrzeba, dyr. Kaczmarczyk, prof. Parczewski, dr. Stojanowski (dwukrotnie) i p. Kozłowska-Studnicka. Po wyczerpaniu przedmiotu przewodniczący zarządził przerwę w obradach.

Po przerwie przystąpiono do 7 punktu obrad t. j. sprawozdania Komisji Registraturalnej. Prace rzeczowej Komisji krótko przedstawił przewodniczący Komisji dr. J. Stojanowski, sam zaś projekt Rozporządzenia w sprawie składnic akt w urzędach, zakładach i instytucjach państwowych przedstawił referent sprawy p. G. Kaleński. Projekt ten wywołał długą i bardzo ożywioną dyskusję, w której przemawiali p. prof. Semkowicz, p. Romanowski (trzykrotnie), dr. Stojanowski (dwukrotnie), prof. Kutrzeba (dwukrotnie), p. Bardzki (dwukrotnie), dyr. Siemieński (dwukrotnie), p. Czaykowski, prof. Parczewski (trzykrotnie), dyr. Kaczmarczyk, dyr. Studnicki (4-krotnie), dyr. Barwiński, p. Krobicki, p. płk. Pawłowski, dr. Nitribitt, p. Kaleński (trzykrotnie), prof. Ptaszycki i prof. Kasznica (dwukrotnie). W toku dyskusji rektor Kasznica zgłosił wniosek, ażeby ewentualne poprawki do projektu były zgłoszone na piśmie na następne posiedzenie, dnia 29 marca 1930 r. przed godz. 10 rano. Wniosek przyjęto.

Na tem przewodniczący posiedzenie zamknął, wyznaczając dalszy ciąg obrad na dzień 29 marca, na godz. 10-tą.

POSIEDZENIE drugie

29 marca 1930 r. o godz. 10.25

Obecni:

- 1) Naczelnny Dyrektor Arch. Państw. — prof. Stanisław Ptaszycki

Dyrektorowie i Kierownicy Archiwów:

- 2) Akt Dawnych — dr. Kazimierz Konarski
- 3) Skarbowego — p. Wacław Graniczny
- 4) Ministerstwa W. R. i O. P. — dr. Wincenty Łopaciński
- 5) Wojskowego Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Józef Stojanowski, Kierownik.
- 6) Państwowego we Lwowie — dr. Eugenjusz Barwiński
- 7) „ w Lublinie — dr. Leon Białkowski
- 8) „ w Poznaniu — dr. Kazimierz Kaczmarczyk
- 9) „ w Wilnie — p. Wacław Gizbert-Studnicki
- 10) „ w Grodnie — p. Janina Kozłowska-Studnicka

Przedstawiciele Ministerstw:

- 11) Prezydjum Rady Ministrów — dr. A. Nitribitt, radca min.
- 12) Spraw Wojskowych — ppułk. dr. Bronisław Pawłowski, dyrektor Archiwum Woj.
- 13) Spraw Wewnętrznych — p. Stefan Stosyk, radca min.
- 14) „ Zagranicznych — prof. Henryk Mościcki, radca min., kier. Arch. M. S. Z.
- 15) Skarbu — p. A. Romanowski
- 16) Sprawiedliwości — p. Anastazy Bardzki, radca prawny
- 17) Wyznań Rel. i Ośw. Publ. — p. Jarosław Wojciechowski, nacz. wydz.
- 18) Rolnictwa — p. Wiesław Siewierski, inspektor Kanc. Min.
- 19) Przemysłu i Handlu — p. Adam Grochowski, asesor
- 20) Pracy i Opieki Społecznej — p. Stanisław Senderowski, radca min.
- 21) Reform Rolnych — p. Józef Krobicki
- 22) „ „ — p. Stanisław Osada
- 23) Poczty i Telegrafów — p. Aleksander Czaykowski

Przedstawiciele urzędów:

- 24) Prokuratorji Generalnej — p. Bolesław Geritz
- 25) Najwyższej Izby Kontroli — p. Roman Chmieliński, radca N. I. K.
- 26) Głównego Urzędu Statystycznego — prof. Stefan Szule nacz. wydz. i
- 27) p. Jan Schreider

Członkowie mianowani przez Ministra Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego.

- 28) Ks. Biskup Dr. Michał Godlewski, prof. Uniw. Jagiell.
- 29) Dr. Stanisław Kutrzeba, prof. Uniw. Jagiell., Sekretarz Generalny Polskiej Akademji Umiejętności
- 30) Dr. Władysław Semkowicz, prof. Uniw. Jagiell.
- 31) Dr. Stanisław Kasznica, prof. Uniw. Poznańskiego
- 32) Dr. Ludwik Krzywicki — prof. Uniw. Warszawskiego.
Sekretarz dr. Jan Warężak i referent p. Gustaw Kaleński.

Po otwarciu obrad przez przewodniczącego prof. Ptaszyckiego, przystąpiono do dalszej dyskusji nad projektem rozporządzenia w sprawie składnic akt. Pierwszy przemawiał prof. Parczewski proponując, ażeby wnioski w tej sprawie miały charakter opinji dla Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych a nie uchwał Rady Archiwalnej. Z kolei przemawiali pp. dyr. Łopaciński, Krobicki, dr. Stojanowski, prof. Ptaszycki i prof. Kutrzeba, który zaproponował odczytanie całego projektu. Propozycję przyjęto, wobec czego referent p. Kaleński przystąpił do odczytywania projektu, podając jednocześnie do wiadomości odpowiednie wnioski, zgłoszone na piśmie w myśl uchwały poprzedniego posiedzenia, mianowicie wnioski: pp. Parczewskiego, Grochowskiego, Romanowskiego, Bardzkiego, Nitribitta i Czaykowskiego oraz prof. Kutrzeby. Prof. Kutrzeba wniosek swój jako najbardziej wyczerpująco ujęty zreferował osobiście.

Następnie przedyskutowano poszczególne punkty projektu rzeczzonego rozporządzenia. W dyskusji zabierali głos pp: Romanowski, Kaleński, prof. Parczewski, dyr. Studnicki, p. Bardzki, prof. Kutrzeba, dyr. Barwiński i dr. Nitribitt. W związku z dyskusją na wniosek prof. Kutrzeby skreślono tytuł rozporządzenia i przyjęto zaproponowane przez wnioskodawcę określenie następujące: „Rada Archiwalna uważa za rzecz niezbędną utworzenie składnic akt przy wszelkich urządach administracyjnych (w najszerszem tego słowa znaczeniu) t. j. z wyłączeniem sądów, oparte na następujących zasadach”: Zasady ogólne przechowywania akt zakończonych, niepotrzebnych do bieżącego urzędowania (zał. A. 5):

Z zasad tych

Parag. 1 przyjęto bez zmian

„ 2 „ „ „

„ 3 na wniosek prof. Kutrzeby skreślono

„ 4 przyjęto bez zmian

„ 5 „ „ „

„ 6 na wniosek prof. Kutrzeby skreślono ustęp pierwszy i trzeci

Parag. 7 przyjęto w następującej redakcji prof. Kutrzeby:
„Do poszczególnych ministrów należeć będzie określenie terminów przechowywania akt w składnicach, po których uplywie oddaje się je do właściwego archiwum państwowego”.

„ 8 skreślono na wniosek prof. Kutrzeby w związku z parag. 7

„ 9 przyjęto w następującem brzmieniu w/g wniosku prof. Kutrzeby: Przepisy poszczególnych Ministerstw, określające, które akta i jak długo mają być przechowywane oraz w jaki sposób mają być szkartowane powinny być uzgodnione z Ministrem W.R. i O.P.

„ 10 przyjęto bez zmian

W „ 11 na wniosek prof. Kutrzeby skreślono ustęp końcowy od słów „w ciągu”, które to wyrazy na wniosek p. Nitribitta zastąpiono wyrazem „bezzwłocznie”.

W „ 12 na wniosek p. Romanowskiego zastąpiono w ustępie końcowym słowa „szefowi właściwego urzędu” słowami „właściwej władzy naczelnej”.

„ 13 i 14 na wniosek prof. Kutrzeby skreślono.

Parag. 15, 16 i 17-ty skreślono a w ich miejsce dano jeden parag. w/g wniosku prof. Kutrzeby i p. Nitribitta w następującem brzmieniu: „Rozporządzenia wszystkich Ministerstw dotyczące się składnic akt, powinny być uzgodnione z Ministerstwem W. R. i O. P. i obowiązywać na całym obszarze Rzeczypospolitej oraz w urzędach, zakładach i instytucjach państwowych polskich na terenie W. M. Gaańska”.

W związku z dyskusją i wynikiem głosowania nad parag. 15-tym rzeczonego projektu delegat Ministerstwa Sprawiedliwości p. Bardzki, złożył następujące oświadczenie: „Delegat Min. Sprawiedliwości zastrzega się, że uwagę swoją do parag. 15. podtrzymuje i oświadcza, iż Ministerstwo na przyjętą przez Radę Archiwalną uchwałę w tym przedmiocie stanowczo się nie zgodzi”. P. Bardzki bowiem z związku z parag. 15 proponował w końcu tego paragrafu dodać słowa: „postanowienia tego rozporządzenia nie mają zastosowania do urzędów wymiaru sprawiedliwości”.

W końcu p. Kaleński w imieniu Komisji Registraturalnej złożył wniosek:

1) Rada Archiwalna przyjmuje projekt zasad ogólnych czasowego przechowywania w urzędach akt zakończonych, niepotrzebnych do bieżącego urzędowania (zał. A 6), polecając Komisji złożyć Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych do dyspozycji wszystkie materiały w tej sprawie.

2) Rada Archiwalna wzywa Wydział Archiwów Państwowych:

- a) do opracowania do dnia 1 lipca r. b. i przesłania do Rady Ministrów projektu rozporządzenia w sprawie egzaminów praktycznych kierowników składnic akt III-ciej i II-giej instancji;
- b) do opracowania programu i zorganizowania trzymiesięcznego kursu praktycznego dla pomienionych kierowników;
- c) do wstawienia do preliminarza budżetowego na rok 1931/2 odpowiedniej dotacji na ten kurs, względnie do uzyskania dodatkowego kredytu w preliminarzu na rok 1930/1.

W dyskusji nad tym wnioskiem wypowiedzieli się pp. Bardzki, prof. Parczewski, Krobicki i prof. Ptaszycki. W wyniku tej dyskusji przyjęto tylko wniosek pierwszy, wniosek drugi zaś uchylono, przyczem wniosek potraktowano, nie jako wniosek Komisji, lecz jako wniosek Rady Archiwalnej.

Następnie przystąpiono do dyskusji nad terminem „składnica akt” i „registratura”. Wobec tego jednak, że za nazwą „składnica akt” wypowiedziały się tylko 3 głosy, poddano pod dyskusję terminy „registratura” i „archiwum urzędu”. W dyskusji tej przemawiali pp. prof. Kutrzeba, prof. Parczewski, p. Krobicki, dyr. Kaczmarczyk, dr. Stojanowski i p. Kaleński. W głosowaniu 14 głosów oświadczyło się za terminem „registratura” i tyleż głosów za nazwą „archiwum urzędu”. Wobec równości głosów Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych, jako przewodniczący Rady, wypowiedział się za nazwą „archiwum urzędu”.

Po przerwie p. przewodniczący Rady podziękował p. Kaleńskiemu za dokonaną pracę w Komisji Registraturalnej i wyraził mu swoje uznanie. Prof. Kutrzeba zaś z ramienia Rady Archiwalnej podziękował referentowi za jego dwuletnią, owocną pracę nad projektem rozporządzenia oraz instrukcją i przepisami w sprawie składnic akt. P. Kaleński dziękując Radzie za słowa uznania oświadczył, iż w Komisji do usprawnienia administracji państwowej dołoży starań, aby sprawa ta osiągnęła pomyślne zakończenie.

W dalszym toku obrad zajęto się 8 punktem porządku t. j. sprawozdaniem z prac Komisji Herbowej. Sprawozdanie złożył dyr. Łopaciński (zał. A 7), poczem przewodniczący Rady oświadczył, iż sprawozdanie to podaje tylko do wiadomości Rady, bez dyskusji.

Po tem oświadczeniu przystąpiono do ostatniego punktu obrad i do dyskusji nad wnioskami. Przewodniczący zawiadomił, iż wpłynął wniosek nagły w sprawie konieczności przystąpienia do budowy gmachu dla Archiwum Państwowego w Lublinie, ponieważ obecny lokal archiwum w gmachu urzędu wojewódzkiego z powodu przeciążenia aktami zarysował się i grozi runięciem. Rada Archiwalna zaznajomiwszy się z materiałami dostarczonemi przez dyr. Arch. Państw. w Lublinie p. Białkowskiego oraz z jego wyjaśnieniami dodatkowemi, uznała, na wniosek prof. Kutrzeby sprawę tę za nagłą i uchwaliła, aby Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwowych przedstawił ją p. Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (zał. B 1).

Wniosek prof. Parczewskiego o decentralizacji archiwów po wyjaśnieniach pp. prof. Ptaszyckiego i dyr. Łopacińskiego uznano w obecnej chwili za nieaktualny. Proszono p. prof. Parczewskiego o przystanie do Archeionu artykułu w tej sprawie, na co prof. Parczewski wyraził swą zgodę.

Wniosek dyr. Studnickiego o używaniu pieczęci urzędowych w archiwach państwowych uznano za nieaktualny, ponieważ sprawa ta jest już unormowana Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 20. VI. 1928 r. o pieczęciach urzędowych Dz. U. Nr. 65, poz. 593.

Sprawę poruszoną w drugim wniosku dyr. Studnickiego mianowicie interpretację parag. 9 regulaminu o prawach i obowiązkach urzędników archiwalnych, wyjaśniono przez odczytanie odpowiednich paragrafów regulaminu archiwalnego i ustawy o państwowej służbie cywilnej. Trzeci wniosek w sprawie nawiązania stosunków z archiwami zagranicznymi w celu wypożyczania archiwaliów, wniosek czwarty w sprawie przeniesienia Wydziału Archiwów Państwowych do Prezydium Rady Ministrów, oraz wniosek piąty, o zwiększenie kredytów na kupno książek i archiwaliów, wnioskodawca po wyjaśnieniu p. Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych cofnął.

Dyr. Siemieński złożył następujące wnioski: 1) Rada Archiwalna uważa za pożądane aby porządek dzienny następnych sesyj Rady uwzględniał:

a) wytyczne polityki archiwalnej t.j. zamierzenia Zarządu Archiwalnego w zakresie spraw zasadniczych archiwalnych, jako to: sieć archiwalna, repartycje archiwaliów, scalanie, archiwa miejskie, plan wydawniczy itp.

b) bezpośrednie sprawozdania archiwów o ważniejszych pracach przez nie podejmowanych zwłaszcza o pracach o charakterze naukowym.

2) Rada Archiwalna uważa wykonanie zasady scalania archiwów za sprawę aktualną i pilną.

W pierwszym z tych wniosków punkt a uchylono jednoznacznie. Co do punktu b wyjaśniono, iż był załatwiony na poprzednim posiedzeniu. Wniosek drugi uznano za słuszny z tem, że przedewszystkiem winny być wykonane uchwały VI sesji Rady Archiwalnej w tej samej sprawie. (Archeion zesz. V-ty Dział Urzędowy str. 25, 8, a. (zał. B 2.)

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wniosku p. rektora Kasznicy. Wniosek ten będący wynikiem dezyderatu uchwalonego na konferencji rektorów szkół akademickich z dn. 14 i 15 lutego 1930 r. brzmi: „Wystąpić o zmianę rozporządzenia o korzystaniu z archiwów państwowych przez profesorów szkół akademickich”. W dyskusji zabierali głos pp. dyr. Konarski, prof. Kutrzeba, dyr. Barwiński i prof. Ptaszycki. Wnioskodawca w czasie tej dyskusji był nieobecny. W sprawie tej przyjęto wniosek prof. Kutrzeby, ażeby Naczelnny Dyrektor

Archiwów Państwowych uzyskał zgodę p. Ministra W. R. i O. P. dla wyjaśnienia dyrektorom archiwów państwowych, iż końcowy ustęp paragrafu 2 Przepisów archiwalnych (Dz. Urzędowy Min. W. R. i O. P. 11/204) mogą oni stosować w najszerszej mierze względem badaczy naukowych wogóle a w szczególności względem profesorów szkół akademickich". W paragrafie 12 przepisów rzeczonych o obowiązku składania 2 bezpłatnych egzemplarzy, uznano za możliwe wprowadzenie za zgodą p. Ministra następującego uzupełnienia: „o ile praca oparta jest w części przeważnej lub wyłącznie na materiałach danego archiwum". (zał. B. 3.)

W końcu przystąpiono do rozpatrzenia następującego wniosku dyr. Kaczmarczyka: „Rada Archiwalna uprasza Wydział o zwołanie w sprawie ustalenia jakości i formatu papieru, atramentu, taśmy i kalki, konferencji z udziałem rzeczoznawców z pośród chemików i papierników, o opracowanie przy ich pomocy odpowiednich wniosków i przedłożenia w formie projektu rozporządzenia za pośrednictwem pana Ministra W. R. i O. P. Radzie Ministrów".

W tej sprawie przemawiali pp. prof. Kutrzeba, prof. Ptaszycki, dyr. Barwiński, dyr. Łopaciński i p. Siewierski, który złożył następujący wniosek: „Rada Archiwalna zwraca się do p. Ministra W. R. i O. P. z prośbą o poczynienie kroków, aby w pracach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego (przy M-wie Przem. i Handlu) uwzględnione były w szerokim zakresie potrzeby archiwistyki w zakresie jakości i formatu papieru, używanego w urzędach państwowych". Równocześnie w tej samej sprawie złożył wniosek dr. Stojanowski „Rada Archiwalna uważa za pożądane, ażeby do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego był delegowany przedstawiciel służby archiwalnej". Po wyczerpaniu dyskusji Rada Archiwalna, przyjmując te wnioski do wiadomości, zwróciła się do dyr. Kaczmarczyka z prośbą o opracowanie w tej sprawie specjalnego memorjału celem przesłania go do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu i do ogłoszenia go w Archeionie.

Po wyczerpaniu porządku obrad na wniosek przewodniczącego prof. Ptaszyckiego ustalono, iż termin przyszłej Rady będzie oznaczony przez Naczelnego Dyrektora Archi-

wów Państwowych po porozumieniu się z profesorami szkół akademickich, członkami Rady. Równocześnie odstąpiono od terminu zimowego, uznając termin wiosenny za najodpowiedniejszy. Poczem p. Przewodniczący podziękował członkom Rady za pracę i zamknął VII-mą sesję o godz 13.50.

Załączniki do protokółu.

A.

1. KIEROWANIE OBRADAMI RADY ARCHIWALNEJ.

Minister
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego
Warszawa

Dnia 27 marca 1930 r.
N. I Prez. — 2083/30.

Do

Pana Stanisława Ptaszyckiego
Naczelnego Dyrektora Archiwów
Państwowych.

Zgodnie z art. 34 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r.
(Dz. U. R. P. Nr. 14, poz. 182) o organizacji archi-
wów państwowych i opiece nad archiwaljami upo-
ważniam Pana Dyrektora do kierowania w mojem
zastępstwie obradami Rady archiwalnej w dniu 28
i 29 marca r. b.

Minister
(—) *St. Czerwiński.*

2. PORZĄDEK DZIENNY OBRAD VII-ej SESJI RADY ARCHIWALNEJ.

1. Zagajenie posiedzenia przez Przewodniczącego.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Przemówienie Naczelnego Dyrektora Archiwów Państw.
4. Zatwierdzenie Protokołu Sesji VI-tej.
5. Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych (p. dr. J. Stojanowski).
6. Sprawozdanie Komisji Odbiorczo-Zdawczej, powołanej do wykonania układu polsko-niemieckiego, o wydanie akt (p. dr. K. Kaczmarczyk).
7. Sprawozdanie Komisji Registraturalnej (p. dr. J. Stojanowski).
8. Sprawozdanie z prac Komisji Herbowej (p. dr. W. Łopaciński).
9. Wolne wnioski PP. Członków Rady Archiwalnej, nadesłane do Wydziału Archiwów Państwowych przed dn. 10. III. 1930 r.
10. Zamknięcie Sesji przez Przewodniczącego.

3. PRZEMÓWIENIE NACZELNEGO DYREKTORA ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH.

W imieniu Pana Ministra witam Szanownych Panów.

Na mocy art. 34 Dekretu o organizacji archiwów państwowych Pan Minister polecił mi kierownictwo obradami VII-ej sesji Rady Archiwalnej. Na zasadzie art. 35 do pełnienia czynności sekretarza Rady Archiwalnej deleguję p. dra Jana Warężaka, urzędnika Wydziału Archiwów Państwowych.

Proszę Pana sekretarza o odczytanie porządku obrad. (Załącznik A 2).

Szanowne Zgromadzenie!

Rozpoczynamy dzisiejszą sesję od przypomnienia doniosłych i pocieszających faktów z życia archiwalnego w roku ubiegłym: Pan Prezydent Rzplitej w listopadzie r. ub. nadał krzyż komandorski Orderu Odrodzenia Polski Drowi Józetowi Siemieńskiemu; Krzyż Oficerski Drowi Eugenjuszowi Barwińskiemu; Drowi Kazimierzowi Kaczmarczykowi; Drowi Antoniowi Prochascie.

W tymże roku Polska Akademia Umiejętności zaszczyliła polskich pracowników archiwalnych powołaniem do grona swych członków pp. Kaczmarczyka i Siemieńskiego.

Ufny jestem, że będę wyrazicielem wszystkich tu obecnych, jak również wszystkich pracowników archiwalnych, składając gorące powinszowanie wszystkim Panom tak zaszczytnie odznaczonym i wyrażając im życzenie, żeby doczekali co najmniej złotych godów z nauką polską w dobrym zdrowiu i z owocnymi wynikami swej pracy.

Jednocześnie jednak muszę zakomunikować w tej radośnej chwili smutną wiadomość o bardzo ciężkim stanie zdrowia Dra Prochaski, który w chwili obecnej znajduje się na kuracji we Lwowie w sanatorium „Vita”. Proponowałbym, czy Rada nie uzna za stosowne upoważnić mnie do wysłania do p. Prochaski listu z powinszowaniem z okazji zaszczytnego odznaczenia, jak również z życzeniami rychłego powrotu do zdrowia.

Komunikuję jednocześnie o dalszych odznaczeniach naukowych urzędników archiwalnych: Kustosz Archiwum Akt Dawnych dr. Janusz Iwaszkiewicz został powołany przez Uniwersytet Wileński na profesora historii, dr. Helena Polackówna została habilitowana jako docent nauk pomocniczych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego, dr. Karol Maleczyński został habilitowany jako docent nauk pomocniczych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Archiwa nasze stają się pepinierą sił naukowych. Nowe nasze archiwa wracają do tradycji dawnych „Archiwów Krajowych”. Archiwa te dały nauce polskiej wybitnych pracowników, dały chlubę i potentata nauki polskiej, który jako pracownik archiwalny ogłosił Inwentarz dawnych akt — inwentarz co na długie lata pozostanie wzorem dla tego rodzaju prac. Z archiwów tych wyszedł niezmordowany i niezwykle płodny uczony, który i na katedrze uniwersyteckiej nie przestaje wzbogacać swemi pracami archiwistyki polskiej.

Po tych komunikatach przechodzę do spraw bieżących.

W ciągu roku ubiegłego nie zapraszaliśmy Panów na Radę Archiwalną, a to z powodu wyłożonych prac komisyjnych, wyznaczonych przez poprzednią sesję Rady Archiwalnej:

1) Komisja Registraturalna pracowała intensywnie w ciągu całego roku i złożyła sprawozdanie, które będzie odczytane.

2) Wydział Archiwów Państwowych opracował projekt układu polsko-austriackiego o wydanie akt przez Austrię z obszernym aneksem na 376 stronach pisma maszynowego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej reskryptem z dnia 12 marca 1930 r. mianował delegatami pełnomocnymi do prowadzenia rokowań o zawarcie układu pp. posła Rzplitej w Wiedniu dr. Karola Bađera, prof. dr. Józefa Paczkowskiego b. Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych i pp. dr. E. Kipę, dr. Z. Smolkę, dr. K. Kaczmarczyka, i dr. J. Stojanowskiego.

3) Komisja herbowa opracowała ostatecznie sprawę herbów wojewódzkich i ewentualnej zmiany herbu państwowego.

4) Komisja scalania archiwaliów pod przewodnictwem dyr. Siemińskiego opracowała ankietę, tyczącą się materiałów archiwalnych w bibliotekach i bibliotecznych w archiwach.

W wykonaniu wniosków VI-ej Sesji Rady Archiwalnej, tyczących się kredytów na wydawnictwa i kursy archiwalne Pan Minister zawiadomił, że powiększenie kwoty tej w większych rozmiarach jest mało prawdopodobne.

W sprawie ustalenia terminów „registratura”, „składnica akt” Komisja Językowa Polskiej Akademii Umiejętności wyłącza z proponowanych terminów „regestraturę” odświadcza się natomiast za „registraturą”, jako nazwą o dość dawnej tradycji. O ileby z tych czy owych względów obcy termin raził, można wprowadzić „składnicę akt” (Pismo Polskiej Akad. Umiejętności z dnia 6 lipca 1929 r. Nr. 925/29).

P. Minister Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. pismem z dnia 30. listopada 1929 r. Nr. Arch. 2285/30 zwrócił się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie lustracji Archiwum Magistratu m. st. Warszawy, opierając się na artykule 12 Dekretu o organizacji Archiwów Państwowych i opiece nad archiwalijskimi z dn. 7. II. 1919 r. (Dz. Praw Państwa Pol. Nr. 14/1919 poz. 182).

Pan Minister Spraw Wewnętrznych wyraził zgodę na przeprowadzenie tej lustracji przez delegatów, których wyznaczy Pan Minister W. R. i O. P. (Pismo z dn. 20. XII. 1929 r. Nr. SS. 4799/1).

Sprawa „Sieci archiwalnej” okazała się narazie nieaktualną ze względów budżetowych.

Sprawa stosunków z archiwami i bibliotekami zagranicznymi jest jeszcze w toku.

Wnioski Rady Archiwalnej Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził w dniu 24 kwietnia 1929 roku. (Nr. I Prez. — 2019/29).

Zmiany w tabeli stanowisk w służbie archiwalnej na wniosek Wydziału Archiwów Państwowych podług wniosków Rady Archiwalnej nie zostały w całości przyjęte przez Radę Ministrów.

Jedynie ustalono:

1. W kolumnie „I kategoria” skreślono „asystent archiwalny” dodano „adjunkt archiwalny” w VIII i VII st. sł.
2. W kolumnie „II kategoria” dodano „asystent archiwalny” w VIII i VII st. sł.
3. W kolumnie „III kategoria” dodano „Magazynier archiwalny” w XII i XI st. sł.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 7. II. 1930 r. w sprawie zmian i uzupełnień Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 72).

4. SPRAWOZDANIE

z działalności za rok 1929 i I kwartał 1930 r.

KOMISJI ODBIORCZOZDAWCZEJ

powołanej do wykonania układu polsko-niemieckiego
o wydaniu akt z 22. 12. 1926.

Już na posiedzeniu 19 grudnia 1928 poinformował Wydział Radę Archiwalną o składzie i przebiegu prac Komisji, która w jesieni 1928 r. rozpoczęła swe czynności. W roku 1929 Komisja stosownie do porozumienia ze stroną niemiecką

wymieniała przedewszystkiem nawzajem akta odnoszące się do spraw inwalidzkich i emerytalnych. I tak do Niemiec wysłano zbiorowo za listami 911 fascykułów akt szpitalnych, emerytalnych i rentowych, a odebrano z Niemiec 1451 fascykułów. W trakcie urzędowania Niemcy zażądali nadesłania 1533 fascykułów akt inwalidzkich wzgl. wyciągów wojskowych i szpitalnych; z tej liczby załatwiono w roku 1929 637 wniosków pozytywnie lub też w dużej części negatywnie z powodu nie odnalezienia akt żądanych w referatach inwalidzkich przy Starostwach. Komisja natomiast zażądała od Niemców 968 fascykułów akt inwalidzkich, z czego nadesłano 721.

Ogółem wpłynęło w roku 1929 do Komisji ze strony polskiej t. j. od Starostw, Związków Inwalidzkich oraz od inwalidów i emerytów — 4463 wniosków o ściągnięcie akt; załatwiono natomiast t. j. zażądano i otrzymano z Niemiec — sztuk 1803. W trakcie załatwienia lub zupełnie niezałatwionych pozostawało jeszcze 2660 wniosków polskich. Po doliczeniu niezałatwionych wniosków niemieckich, liczba zaległości z końcem 1929 roku wynosiła 3556 spraw.

Akt administracyjnych (katastralne, szkolne, budowlane, celne, urzędów ziemskich, urzędów dróg wodnych itp.) zażądali Niemcy 17 partyj, z tego załatwiono 10. Tego rodzaju partyj zażądaliśmy natomiast od Niemców, posyłając odpowiednie spisy — 11, z czego w roku 1929 pozostało nie załatwionych jeszcze 4. Pozatem wydano sobie nawzajem akta wojskowe, wymienione w układzie 22 grudnia 1926 (Dz. U. R. P. Nr. 96 z r. 27 poz. 850).

W roku bieżącym sprawność Komisji uległa znacznej poprawie z powodu przyjęcia jeszcze dwu sił urzędniczych, tak że obecnie zatrudnione są 4 osoby w Komisji.

Załatwiano, jak w poprzednim roku, w pierwszym rzędzie sprawy rent. Ze strony inwalidów i z Referatów Inwalidzkich przy Starostwach wpłynęło 1530 podań o wydobyte akt rentowych wzgl. szpitalnych. Zażądano od władz niemieckich 1106 akt inwalidzkich, z czego zostało już załatwionych przez Niemców 548 spraw. Wniosków o akta inwalidzkie, wyciągi z list wojskowych itp. nadesłanych już w ubiegłym

roku ze strony niemieckiej, załatwiono około 300 pozytywnie, wzgl. odmownie. Obecnie pracuje się usilnie nad tem, aby wyrównać zaległości, powstałe w ubiegłym roku z powodu niedostatecznej ilości personelu.

Innych akt — administracyjnych odebrano z Niemiec 295 fascykułów ksiąg rachunkowych dla Urzędu Ziemskiego w Poznaniu, oraz akta katastralne z rejencyj w Pile, Kwidzynie i Olsztynie — mniejwięcej 1 wagon. W przygotowaniu jest sprawa wymiany akt i ksiąg wodnych oraz około wagonu akt górniczych z Urzędu Górniczego we Wrocławiu. Z naszej strony przygotowuje się do wydania władzom niemieckim akta celne i personalne b. urzędników niemieckich dla Ministerjum Finansów w Berlinie oraz zbiorów dawniejszego Muzeum Hindenburga.

Ogółem odebrano z Niemiec 8350 fascykułów, oddano zaś Niemcom 5410 fascykułów.

Dziennik podawczy Komisji wykazuje w roku 1928 — pozycyj: — 1464, w 1929 r: — 11.220, w 1930 r. dotychczas — 6024.

Ten olbrzymi wzrost spraw wywołany żądaniami iwali-dów wojskowych i cywilnych, wdów i sierot, czekających od szeregu lat na wydobycie z Niemiec potrzebnych akt do uregulowania ich zaopatrzeń przypuszczalnie zmniejszy się zkoń-cem bieżącego roku, tak, że jest nadzieja, iż w roku 1931 przystąpi się przeważnie już do wymiany akt nie dla potrzeb pojedynczych osób, ale całych partyj w/g urzędów.

Wydatki Komisji wynosiły w roku budżetowym 1928/29 r. sumę — 12.326,29 zł, a w roku 1929/30 — 25.250,09 zł.

5. PROJEKT KOMISJI REGISTRATURALNEJ, TYCZĄCEJ SIĘ SKŁADNIC AKT.

§ 1. Składnica akt stanowi tę część urzędu (zakładu, instytucji, organu) państwowego, której zadaniem jest czasowe przechowywanie akt zakończonych, niepotrzebnych do bieżą-czego urzędowania.

§ 2. Każdy urząd państwowy winien posiadać skład-nicę akt.

W pewnych wypadkach, uzasadnionych miejscowymi warunkami lub względami praktycznymi, składnica akt może być wspólna dla większej ilości urzędów.

§ 3. Składnica akt winna, w miarę możliwości, mieścić się oddzielnie od lokalu, w którym znajduje się kancelaria urzędu.

O ile składnica posiada osobny lokal, winien on być widny, należycie zabezpieczony od wilgoci, ognia i włamania, oraz powinien posiadać dostateczną ilość półek.

§ 4. Kierownika składnicy akt wyznacza szef właściwego urzędu.

§ 5. Kierownicy składnic akt urzędów III-ej i II-giej instancji zdają egzamin praktyczny, którego program ustali osobne rozporządzenie Rady Ministrów.

§ 6. Akta zakończone przechowuje się w registraturach dwa lata, licząc pierwszy rok po roku, w którym je zakończono, poczem oddaje się je do składnicy akt.

Przed oddaniem do składnicy akta należy uporządkować, zgodnie z przepisami biurowymi, według których je prowadzono.

W uzasadnionych wypadkach akta oddawać można do składnicy zarówno przed jak i po upływie tego terminu.

§ 7. Akta przechowuje się w składnicy akt dziesięć lat, poczem przekazuje się je do właściwego archiwum państwowego.

W uzasadnionych wypadkach akta przekazywać można do archiwum także po upływie tego terminu.

§ 8. Ze względu na czas przechowania, akta dzielą się na dwie kategorie.

Do pierwszej kategorii zalicza się akta, posiadające trwałe znaczenie, które będą przechowywane zawsze, do drugiej kategorii — akta posiadające znaczenie tylko czasowe, które drogą brakowania będą z pomiędzy innych akt wydzielane, a następnie niszczone.

§ 9. Brakowanie akt obejmuje dwie czynności:

- a) ocenę akt, polegającą na ich zaliczaniu do kategorii pierwszej lub drugiej, z oznaczeniem czasu przechowywania.
- b) wydzielanie akt drugiej kategorii w terminach ustalonych oceną.

Sposób postępowania określają szczegółowe przepisy.

§ 10. Żadnych akt nie wolno niszczyć bez upoważnienia Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 11. O utworzeniu nowej składnicy akt lub o zmianie jej kierownika zawiadomić należy właściwe archiwum państwowe w ciągu trzech miesięcy od chwili jej powstania lub tej zmiany.

§ 12. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako szef służby archiwalnej, dokona wizytacji składnic akt przez delegatów podległego mu Wydziału Archiwów Państwowych.

Wizytacja polega na zaznajamianiu się ze sposobem prowadzenia składnic akt pod względem technicznym, na sprawdzaniu całości akt oraz warunków ich przechowywania. Wizytujący delegaci w razie potrzeby udzielają kierownikom składnic fachowych wskazówek. O każdej wizytacji składnicy akt delegat sporządza protokół. Na podstawie danych tego protokołu, Wydział Archiwów Państwowych wydaje ocenę stanu składnicy i przesyła ją szefowi właściwego urzędu oraz stawia ewentualne wnioski co do usunięcia zauważonych braków.

Postanowienia przejściowe.

§ 13. Po upływie trzech lat od chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia składnice akt powinny posiadać lokale tak obszerne i o takiej ilości półek, aby mogły pomieścić akta swego urzędu z lat dziesięciu.

Wszystkie braki lokalu, a w szczególności brak należytego zabezpieczenia od ognia, wilgoci i włamania, należy w tym terminie usunąć.

W wypadkach, gdy warunki lokalowe nie pozwolą na urządzenie składnicy akt w terminie, wskazanym w ustępie pierwszym, właściwy Minister może w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ten termin przedłużyć.

§ 14. Po utworzeniu składnicy akt, urząd winien, jeżeli warunki lokalowe na to pozwalają, oddać tam niezwłocznie wszystkie akta, podlegające oddaniu w myśl § 6-go niniejszego rozporządzenia.

Akta nieuporządkowane, znajdujące się w składnicy w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, jak również akta oddane tam na zasadzie ustępu pierwszego, urzędy winny stopniowo uporządkować oraz dokonać ich brakowania.

Postanowienia końcowe.

§ 15. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem roku

§ 16. Przepisy szczegółowe do niniejszego rozporządzenia wydaje Prezes Rady Ministrów w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 17. Ministrowie i szefowie urzędów centralnych, przy wydawaniu przepisów wykonawczych, wynikających bądź z niniejszego rozporządzenia bądź z przepisów szczegółowych (§ 16), mogą, w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wprowadzać pewne zmiany, usprawiedliwione specjalnymi wymaganiami poszczególnych działów służby.

6. PROJEKT ZASAD REGISTRATURALNYCH PRZYJĘTYCH PRZEZ RADĘ ARCHIWALNĄ.

1) Do czasowego przechowywania akt zakończonych, niepotrzebnych do bieżącego urzędowania, każdy urząd państwowy winien posiadać specjalną registraturę. W pewnych wypadkach uzasadnionych miejscowymi warunkami, lub względami praktycznymi taka registratura może być wspólna dla większej ilości urzędów.

2) Kierownika registratury wyznacza szef właściwego urzędu.

3) Kierownicy registratur urzędów III-ej i II-ej instancji zdają egzamin praktyczny, którego program ustali osobne rozporządzenie Rady Ministrów.

4) Przed oddaniem do registratury należy akta uporządkować, zgodnie z przepisami biurowymi, według których je prowadzono.

5) Do poszczególnych Ministrów należeć będzie w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako szefem służby archiwalnej, ustalenie terminów przechowywania akt w registraturach, po których upływie oddaje się je do właściwego archiwum państwowego.

6) Przepisy poszczególnych Ministrów, określające, które akta i jak długo mają być przechowane oraz w jaki sposób mają być brakowane, będą wydawane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

7. Żadnych akt nie wolno niszczyć bez upoważnienia Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

8) O utworzeniu nowej registratury lub o zmianie jej kierownika zawiadomić należy bezzwłocznie właściwe archiwum państwowe.

9) Delegaci Wydziału Archiwów Państwowych wyznaczeni przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dokonywują wizytacji registratur.

Wizytacja polega na zaznajamianiu się ze sposobem prowadzenia registratur pod względem technicznym, na sprawdzaniu całości akt oraz warunków ich przechowywania. Wizytujący delegat udziela kierownikom registratur fachowych wskazówek w razie potrzeby. O każdej wizytacji registratury delegat sporządza protokół. Na podstawie danych tego protokołu Wydział Archiwów Państwowych wydaje ocenę stanu registratury i przesyła ją właściwej władzy naczelnej oraz stawia ewentualne wnioski co do usunięcia zauważonych braków.

10) Rozporządzenia w sprawie registratur wszystkich urzędów administracyjnych (pkt. 1) nie wyłączając urzędów na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, wydają Ministrowie w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

U w a g a : Rada Archiwalna uchwalila, ze wnioski te Rady mają charakter opinji dla Naczelnego Dyrektora a nie uchwał (Zob. str. 7).

7. SPRAWOZDANIE Z PRAC KOMISJI HERBOWEJ.

Dnia 20. XII. 1928 r. odbyła posiedzenie Komisja wyłoniona z VI Sesji Rady Archiwalnej. Skład Komisji: pp. Białkowski, Graniczny, Kaczmarczyk, Polaczkówna, Semkowicz, Siemieński, Studnicki, Wojciechowski, Rybarski. Ustalono zasadę, aby zachowywać stare herby województw historycznych, choćby terytorjum dzisiejszego województwa było okrojone.

Uchwalono, iż dla województw nie-historycznych należy tworzyć herby składane z herbów historycznych, tyczących się terytorjów, z których powstało nowe województwo.

Przyjęto wniosek p. Granicznego, aby nad większym herbem wojewódzkim umieścić mniejszy herb państwowy z napisem półkolistym u góry, obejmującym herb państwowy.

Przyjęto wniosek p. Siemieńskiego: „Komisja postanawia przedstawić p. Prezesowi Rady Ministrów konieczność zmiany artykułu IV Rozporządzenia o godłach w tym kierunku, aby oznaki władz i urzędów samorządowych nie musiały składać się z dwu herbów państwowego i wojewódzkiego, ponieważ herb państwa wzoru ściśle obowiązującego nie da się w żaden sposób szarmonizować z herbem wojewódzkim starożytnym przy temacie niejednokrotnie identycznym, więc na przykład piastowski orzeł Województwa poznańskiego z orłem ustanowionym w rozporządzeniu wyżej wspomnianem (art. I. p-I, wzór Nr. I). Zasady naukowe heraldyki i tradycje polskich województw wymagają dla władz samorządowych herbów samodzielnych”.

Uchwalono projekty herbów poszczególnych województw według materiałów przygotowanych przez p. dra Rybarskiego. Wyrysowanie herbów powierzono p. Granicznemu. 11 kwietnia 1929 r. przy piśmie Nr. Arch. 733/29 przesłano do Departamentu Sztuki 19 rysunków herbów wojewódzkich opracowanych przez Dyr. Granicznego wraz z uwagami o tych rysunkach pp. Semkowicza i Polaczkówny. Według rysunków p. Granicznego artysta Zygmunt Lorec wykonał projekty herbów wojewódzkich. Te projekty były przedstawione w dniu

20. II. 1930 Komisji, powołanej do ustalenia herbu państwa, pod przewodnictwem prof. Semkowicza. Uchwalono rzeczzone projekty przesłać do oceny pp. Chmiela i Semkowicza. Przesłano je 27. II 1930, zaś 13. III 1930 r. przesłano dodatkowo projekty herbów rysowane przez p. Granicznego.

4. I. 1930 r. — Departament Sztuki zwrócił się do Wydziału Archiwów Państwowych o ustalenie wszystkich cech heraldycznych, którym odpowiadać winien herb państwa (bo dotychczasowe prace nad herbem państwa były przypadkowe i nagłe i już Komisja Rady Archiwalnej zwróciła uwagę, że herb jest heraldycznie zły).

20. II. 1930 r. zebrała się Komisja powołana do tej sprawy przez Wydział Archiwów Państwowych (pp. Białkowski, Graniczny, Halecki, Łopaciński, Semkowicz, Siemieński, Stojanowski, Wojciechowski, Wdowiszewski) pod przewodnictwem prof. Semkowicza, sekretarzował p. Wdowiszewski. Nieobecni pp. Chmiel i Polackówna.

Odczytano uwagi pp. Chmiela i Polackówny. Sprawę gruntownie omówiono, poddano krytyce herb obecnie obowiązujący i ustalono, że:

artyście należy pozostawić swobodę kompozycji herbu państwa w duchu współczesnej (obecnej) epoki z tem, że herb musi odpowiadać ściśle zasadom heraldyki. W razie gdyby próba zawiodła, należy wybrać typ orla z dawnej epoki.

Ustalono materiał orientacyjny dla artysty.

Ustalono wymagania szczegółowe z punktu widzenia heraldyki.

Zdecydowano przyjąć konkurs ograniczony.

B.

Wykonanie uchwał Rady.

1. ZASADY REGISTRATURALNE.

a) Naczelný Dyrektor Archiwów
Państwowych
N. Arch. 1112/30.

Warszawa, dnia 21 maja 1930 roku

Do

Pana Ministra Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
w miejscu.

Załączam projekt „zasad”, szczegółowe zaś przepisy do nich skieruję stosownie do zarządzenia Pana Ministra.

Rada Archiwalna na sesji w dniu 27 marca 1928 r. powołała Komisję do opracowania jednolitych przepisów registraturalnych dla urzędów państwowych (Archeion IV. 194. 6). Komisja złożyła swój projekt na VI-ej Sesji Rady Archiwalnej, która na posiedzeniu dnia 19 grudnia 1928 r. przekazała projekt Komisji z powrotem dla poczynienia odpowiednich zmian i uzupełnień i złożenia poprawionego projektu na VII sesję, co Komisja uskuteczniła.

Rada Archiwalna na Sesji VII-ej na posiedzeniu w dniu 29 marca omówiła zasady ogólne przechowywania w urzędach akt, niepotrzebnych do bieżącego urzędowania. Późem „Zasady” te przekazała mnie, jako projekt, który mam złożyć Panu Ministrowi w celu nadania mu przez Pana Ministra dalszego biegu służbowego.

Przy omawianiu projektu „zasad” wyłoniły się kwestje jak nazwać: 1) miejsce w urzędzie, przeznaczone do przechowywania akt niepotrzebnych do bieżącego urzędowania i 2) część (dział urzędu), zarządzający temi aktami. Proponowano 3 nazwy: składnica akt, registratura i archiwum urzędu.

Za „składnicą” wypowiedziało się 3 członków Rady Archiwalnej na 29 głosujących. Za nazwami „registratura” i „archiwum” wypowiedziało się 14 członków (przy 28 głosujących).

Stanisław Ptaszycki.

b) ZASADY OGÓLNE PRZECHOWYWANIA W URZĘDACH AKT ZAKOŃCZONYCH, NIEPOTRZEBNYCH DO BIEŻĄCEGO URZĘDOWANIA.

1) Do czasowego przechowywania akt zakończonych, niepotrzebnych do bieżącego urzędowania, każdy urząd państwowy winien posiadać specjalną registraturę. W pewnych wypadkach, uzasadnionych miejscowymi warunkami, lub względami praktycznymi taka registratura może być wspólna dla większej ilości urzędów.

2) Kierownika registratury wyznacza szef właściwego urzędu.

3) Kierownicy registratur urzędów III-ej i II-ej instancji zdają egzamin praktyczny, którego program ustali osobne rozporządzenie Rady Ministrów.

4) Przed oddaniem do registratury należy akta uporządkować, zgodnie z przepisami biurowymi, według których je prowadzono.

5) Do poszczególnych Ministrów należeć będzie w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako szefem służby archiwalnej, ustalenie terminów przechowywania akt w registraturach, po których upływie oddaje się je do właściwego archiwum państwowego.

6) Przepisy poszczególnych Ministrów, określające, które akta i jak długo mają być przechowywane oraz w jaki sposób mają być brakowane, będą wydawane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

7) Żadnych akt nie wolno niszczyć bez upoważnienia Wydziału Archiwów Państwowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

8) O utworzeniu nowej registratury lub o zmianie jej kierownika zawiadomić należy bezzwłocznie właściwe archiwum państwowe.

9) Delegaci Wydziału Archiwów Państwowych wyznaczeni przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dokonywują wizytacji registratur.

Wizytacja polega na zaznajamianiu się ze sposobem prowadzenia registratur pod względem technicznym, na sprawdzaniu całości akt oraz warunków ich przechowywania.

Wizytujący delegat udziela kierownikom registratur fachowych wskazówek w razie potrzeby. O każdej wizytacji registratury delegat sporządza protokół. Na podstawie danych tego protokołu Wydział Archiwów Państwowych wydaje ocenę stanu registratury i przesyła ją właściwej władzy naczelnej oraz stawia ewentualne wnioski co do usunięcia zauważonych braków.

10) Rozporządzenia w sprawie registratur wszystkich urzędów administracyjnych (pkt. 1), nie wyłączając urzędów na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, wydają Ministrowie w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

c) PRZECHOWYWANIE AKT w URZĘDACH.

Ministerstwo
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego

Warszawa
Dnia 2 lipca 1930 roku
N. Prez. 3585/30

Do

Pana Prezesa
Komisji dla Usprawnienia Administracji
Publicznej

w miejscu

Prezydjum Rady Ministrów.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesyła załączony odpis pisma Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 21 maja 1930 roku Nr. Arch. 1112/30 wraz z odpisem projektu zasad ogólnych o przechowywaniu w urzędach akt zakończonych, niepotrzebnych do bieżącego urzędowania — do wiadomości i ewentualnego użytkowania postanowień zawartych w punktach: 4, 5, 6, 7 i 10 załączonych zasad przy opracowywaniu ramowej instrukcji biurowej.

Jednocześnie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaznacza, że akta spraw zakończonych przed oddaniem do archiwów państwowych, powinny być składane w biurach właściwych urzędów, a składy te nale-

żałoby nazwać „składnicami akt” w odróżnieniu od registratur, gdzie rejestruje się akta i od właściwych archiwów, gdzie przechowuje się akta niepotrzebne do bieżącego urzędowania. 2 załączniki.

Naczelnik Wydziału
(-) *Dr. M. Pollak.*

Ministerstwo
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego
Warszawa
Dnia 2 lipca 1930 roku
N. I Prez. 3585/30.
Przechowywanie akt w urzędach.

Panu Naczelnemu Dyrektorowi
Archiwów Państwowych

na pismo z dnia 21 maja 1930 r. N. Arch. 1112/30
przesyłam do wiadomości.

Naczelnik Wydziału
(-) *Dr. M. Pollak.*

2) SPRAWĄ BUDOWY GMACHU ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO w LUBLINIE.

Naczelnny Dyrektor Archiwów
Państwowych.
Nr. Arch. 737/30.

Warszawa, dnia 4 kwietnia 1930 r.

Do

Pana Ministra Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego

w miejscu.

Na drugim posiedzeniu Sesji VII Rady Archiwalnej w dniu 29. III. 1930 r. Dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie zreferował nagły wniosek Wojewody Lubelskiego dotyczący:

1. usunięcia Archiwum Państwowego z gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i w związku z tem
2. konieczności zbudowania na archiwum nowego gmachu.

Wniosek Wojewody o usunięcie archiwum z gmachu Urzędu Wojewódzkiego motywowany jest złym stanem stropów i filarów gmachu, nadmiernie obciążonych przez akta

(załączony protokół komisji budowlanej z dn. 22. III. r. b.). Dyrektor Archiwum Lubelskiego ze swej strony potwierdził obawy rzeczoznawców budowlanych, nadmieniając, że przyrost zasobów archiwalnych w Archiwum Państwowem w Lublinie jest spodziewany jako zjawisko normalne, jako spełnianie obowiązków służbowych, do których archiwa są przeznaczone.

Rada Archiwalna, zaznajomiwszy się z materiałami dostarczonymi przez Wojewodę Lubelskiego oraz z wyjaśnieniami dodatkowymi Dyrektora Archiwum Lubelskiego, nagłość wniosku uznała i postanowiła, aby wniosek Wojewody Lubelskiego przedstawić Panu Ministrowi, jako uchwałę Rady Archiwalnej.

Składając wniosek ten Panu Ministrowi do zawierzenia, zgodnie z art. 43 Dekretu o organizacji archiwów państwowych (Dz. Pr. Nr. 14/1919 poz. 182) proszę Pana Ministra:

1. o przedstawienie Panu Ministrowi Skarbu groźnego stanu rzeczy w dotychczasowym lokalu archiwalnym w Lublinie przy Placu Litewskim Nr. 3 z prośbą o nadzwyczajny kredyt dodatkowy na rozpoczęcie budowy gmachu archiwalnego w Lublinie w bieżącym roku budżetowym w wysokości 210 250 złotych,
2. o upoważnienie mnie do zawiadomienia Wojewody Lubelskiego, a) że Pan Minister uznaje nagłość sprawy i wniosku zgłoszonego na Radzie Archiwalnej, oraz b) że poczyni kroki w celu zaradzenia niebezpieczeństwu w tych granicach, na jakie pozwolą środki Skarbu w roku bieżącym.

Naczelnny Dyrektor Archiwów
Państwowych

(—) *Stanisław Ptaszycki.*

P. Minister przyjął do wiadomości 5. IV. 1930 r.

(—) *Stanisław Ptaszycki.*

3. SCALANIE ARCHIWALJÓW.¹

a) Wniosek VI Sesji Rady Archiwalnej:

Komisja składająca się z pp. Siemieńskiego, Dembego i Rybarskiego opracuje ankietę, tyczącą się materiałów archiwalnych w bibliotekach i bibliotecznych w archiwach. Materiały zebrane na podstawie tej ankiety w archiwach i bibliotekach państwowych Komisja przedstawi następnie Polskiej Akademii Umiejętności (Archeion V, Dz. Urz. str. 25, poz. 8).

b) Wniosek VII Sesji Rady Archiwalnej:

Rada Archiwalna uważa wykonanie zasady scalania Archiwów za sprawę aktualną i pilną z tem, że przedewszystkiem winny być wykonane uchwały VI Sesji Rady w tej samej sprawie (zob. wyżej str. 11)

c) Zarządzenie Pana Ministra:

Minister
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego
Warszawa

Dnia 1 września 1930 r.
Nr. Arch. 1769/30.

Przychylając się do wniosku Rady Archiwalnej wyrażam zasadniczo zgodę na przeprowadzenie scalania archiwaljów państwowych.

W wykonaniu tego wniosku podlegałyby przeniesieniu:

1. Z bibliotek do archiwów — archiwalja państwowe.
2. Z archiwów do bibliotek — a) rękopisy nie będące archiwaljami państwowymi, b) druki nie należące do biblioteki archiwalnej.
3. Z archiwów jednych do drugich — archiwalja obecnie przypadkowo pozostające nie we właściwych archiwach.

Dla dostarczenia materiału do szczegółowych zarządzeń zechcą archiwa państwowe i biblioteki państwowe sporządzić wykazy:

Archiwa państwowe:

a) Archiwaljów luźnych, narazie tylko tych, które do żadnego zespołu danego archiwum nie mogą być włączone i tych, co do których już jest stwierdzone, że zostały włączone mylnie, a pochodzą z zespołów, przechowywanych w innych archiwach.

Przykłady: W Archiwum Głównem stwierdzono m. in., że 1) w dziale Varia znajdują się wyroki sądu wójtowskiego poznańskiego (17—1616), 2) w księgach Asesorji Koronnej pod liczbami 348—359 znajdują się księgi sądowe krakowskie.

b) Druków-dubletów, zwłaszcza dzienników praw i rozporządzeń.

c) Druków załączonych do spraw, jeżeli co do tych druków wiadomo lub przypuszczać należy, że są rzadkie, oraz jeżeli są opatrzone notatkami osobistości historycznych np. egzemplarze druków urzędowych projektów do praw, obwieszczeń.

d) Rękopisów literackich bądź dołączonych do akt sprawy w charakterze załączników, bądź figurujących w inwentarzach archiwalnych jako oddzielne, luźne pozycje, varia i t. p.

Biblioteki sporządzają wykazy wszelkich rękopisów, o których przypuszczać można, że pochodzą z akt jakiegokolwiek urzędu. Nie należy pomijać jednostek wątpliwych (będą one potem zbadane), ani kopij (mogą to być kopje akt zaginionych), natomiast należy zaznaczyć, czy egzemplarz ma cechy oryginału, czy kopji (pieczęcie i podpisy ew. pismo współczesne lub późniejsze, wstępy „actum in castro” i t. p., zakończenia „extractum ex actis” i t. p.)

Archiwaljami państwowymi są tylko akta, t. j. pisma, które powinny były być zachowane w urzędzie, więc nie należą tutaj naprz. oryginały pism urzędowych, adresowanych i wysyłanych do osób prywatnych.

Archiwa prześlą swoje wykazy do Wydziału Archiwów Państwowych, biblioteki — do Departamentu Nauki i Szkół Wyższych w terminie do dnia 31 grudnia 1930 roku.

Minister

(--) *St. Czerwiński*

4. KORZYSTANIE Z ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH PRZEZ PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH.

Ministerstwo
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego
N. Arch. 760/30

Warszawa, dnia 14 kwietnia 1930 r.

Okólnik do wszystkich archiwów państwowych.

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na mocy art. 43 Dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaljami (Dz. Pr. Nr. 14 ex 1919) zatwierdził w dniu 5 IV. br. uchwałę VII-ej sesji Rady Archiwalnej, powziętą dnia 28 ub. miesiąca na wniosek p. prof. dra Stanisława Kasznicy, rektora Uniwersytetu Poznańskiego i członka Rady Archiwalnej, a tyczącą się korzystania z archiwów państwowych przez profesorów szkół akademickich.

Zgodnie z uchwałą Rady Archiwalnej Pan Minister upoważnił mnie do wyjaśnienia Panom Dyrektorom (Kierownikom) archiwów państwowych:

1. iż postanowienia ostatniego zdania § 2 przepisów o korzystaniu z archiwów państwowych (Dz. Urzęd. Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 11/204 ex 1928) mogą oni stosować w najszerszej mierze względem pracowników naukowych wogóle, a względem profesorów szkół akademickich w szczególności.
2. iż przy wykonywaniu postanowień § 12 tychże przepisów pp. Dyrektorzy (Kierownicy) archiwów państwowych powinni wymagać złożenia egzemplarzy bezpłatnych tylko w tych wypadkach, gdy praca będzie oparta w części przeważnej lub wyłącznie na materiałach danego archiwum.

Naczelny Dyrektor Archiwów
Państwowych

(—) *Stanisław Ptaszycki*

Zarządzenia Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

1. z dnia 3 czerwca 1930 r. Nr. Arch. 1080/30 o utworzeniu w Warszawie Archiwum Akt Nowych.

Na podstawie art. 45 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 roku o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwami (Dz. Pr. P. P. Nr. 14 z 1919 r. poz. 182) zarządzam co następuje :

§ 1. Tworzy się w Warszawie Archiwum Akt Nowych.

§ 2. Do Archiwum tego wciela się następujące akta, pozostające pod zarządem Wydziału Archiwów Państwowych :

a) akta pozostałe po zlikwidowanych władzach i urządach Rzeczypospolitej Odrodzonej,

b) akta pozostałe po władzach i urządach okupacyjnych austriackich i niemieckich z lat 1914 — 1918.

§ 3. Archiwum Akt Nowych otrzymuje tymczasowo etaty Archiwum Wojskowego.

§ 4. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1930 roku.

Minister

(—) *St. Czerwiński.*

2. z dnia 30 sierpnia 1930 r. Nr. Arch. 1765/30 o likwidacji Archiwum Państwowego w Łomży.

Na podstawie art. 45 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwami (Dz. Pr. P. P. Nr. 14, poz. 182) zarządzam co następuje :

§ 1. Znosi się Archiwum Państwowe w Łomży.

§ 2. Zasoby archiwalne tego Archiwum wraz z inwentarzem przenosi się do Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

§ 3. Etaty Archiwum Państwowego w Łomży przydziela się do Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

§ 4. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 października 1930 roku.

Minister

(—) *St. Czerwiński.*

3. CZŁONKOWIE RADY ARCHIWALNEJ MIANOWANI PRZEZ P. MINISTRA.

Na zasadzie art. 33 Dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece na archiwalijskich (Dz. Pr. P. P. Nr. 14, poz. 182 ex 1919) mianowani zostali przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na kadencję 5-letnią od 1 sierpnia 1930 r. do 31 lipca 1935 r. następujący członkowie Rady Archiwalnej:

1. Dr. Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie.
2. Ks. Biskup dr. Michał Godlewski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
3. dr. Marcei Handelsman, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.
4. dr. Stanisław Kasznica, prof. Uniwersytetu Poznańskiego.
5. Edward Krasieński.
6. dr. Edward Kuntze, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, Prezes Delegacji Polskiej w Mieszanej Komisji Specjalnej w Moskwie.
7. dr. Stanisław Kuirzeba, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
8. Ks. Alfons Mańkowski, Prezes Towarzystwa Naukowego w Toruniu.
9. dr. Józef Paczkowski, emer. Naczelný Dyrektor Archiwów Państwowych.
10. dr. Alfons Parczewski, profesor Uniwersytetu Wileńskiego.
11. dr. Władysław Semkowicz, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego.
12. dr. Stanisław Zakrzewski, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego.
(Nr. Arch. 1121/30 z 23 maja 1930 r.).

Odznaczenia.

Na zasadzie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 137) oraz ustawy z dnia 28 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 255) Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski p. dr. Antoniemu Rybarskiemu, radcy ministerjalnemu w V st. sł. (Monitor Polski z dn. 10 listopada 1930 r. Nr. 260).

Ruch służbowy.

I. WYDZIAŁ ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH.

Mianowani:

Dr. Józef Stojanowski, radca ministerjalny w VI st. sł. radcą ministerjalnym w V st. sł. z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. I Prez. 4477/30 z dnia 2. VII. 1930 r.) /

Zwolniona:

Marja Grelowa, registrator w X st. sł. na własną prośbę z dniem 1 października 1930 r. (N. I Prez. 5879/30 z 30. VIII. 1930 r.)

II. ARCHIWA PAŃSTWOWE.

Mianowani:

1. Adam Kaletka, archiwista w VII st. sł. Archiwum Państwowego w Poznaniu, Kustoszem w VI st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 stycznia 1931 r. (Nr. I Prez. 6938/30 z dn. 4. XII. 1930).
2. mag. fil. Adam Moraczewski, pracownik kontraktowy w Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie, adjunktem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum, z dniem 1 maja 1930 r. (Nr. Arch. 967/30 z dnia 29. IV. 1930 r.)
3. Wacław Wejtko, asesor w VII st. sł. Archiwum Państwowego w Wilnie, asystentem archiwalnym w VII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 640/30 z 20. III. 1930 r.);

4. Włodzimierz Kmicikiewicz, asesor w VII st. sł. Archiwum Państwowego we Lwowie, asystentem archiwalnym w VII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 643/30 z 20. III. 1930 r.);
5. Dr. Wojciech Hejnosz, prowizoryczny urzędnik VII st. sł. Archiwum Ziemskiego we Lwowie, archiwistą w VII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 lutego 1930 r. (Nr. Arch. 270/30 z 30 I. 1930 r.);
6. Dr. Ryszard Przelaskowski, asystent archiwalny w VIII st. sł. Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, adjunktem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 645/30 z dnia 20/III. 1930 r.);
7. Mag. fil. Janusz Staszewski, asystent archiwalny w VIII st. sł. Archiwum Państwowego w Poznaniu, adjunktem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 642/30 z dn. 20. III. 1930 r.);
8. Władysław Prawdzik, asystent archiwalny w VIII st. sł. Archiwum Państwowego w Łomży, adjunktem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 649/30 z 20. III. 1930 r.);
9. Czesław Milewski, urzędnik archiwalny w VIII st. sł. Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, asystentem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 646/30 z 20. III. 1930 r.);
10. Henryk Radomski, asesor w VIII st. sł. Archiwum Państwowego w Lublinie, asystentem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 641/30 z 20. III. 1930 r.);
11. Józef Mokrzecki, asesor w VIII st. sł. Archiwum Państwowego w Wilnie, asystentem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 647/30 z 20. III. 1930 r.);
12. Bolesław Perlejewski, asesor w VIII st. sł. Archiwum Państwowego w Wilnie, asystentem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 kwietnia 1930 r. (Nr. Arch. 644/30 z 20. III. 1930 r.);

13. Marja Glazerowa, starsza kancelistka w X st. sł. w Archiwum Państwowem we Lwowie, adjunktem kancelaryjnym w IX st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 1057/30 z dn. 24. V. 30 r.);
14. Savary Janina, urzędnik w X st. sł. Archiwum Skarbowego w Warszawie, adjunktem kancelaryjnym w IX st. sł. tegoż Archiwum z dn. 1 stycznia 1931 r. (I Prez. 7898/30 z 4. XII. 30 r.);
15. Ignacy Świątkowski, urzędnik prowizoryczny w IX st. sł. w Archiwum Państwowem w Piotrkowie, sekretarzem w IX st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 1364/30 z dn. 27. VI. 30 r.), a od 1-go stycznia 1931 r. asystentem archiwalnym w VIII st. sł. tegoż Archiwum (Nr. I Prez. 7897/30 z 24. XII. 1930 r.);
16. Franciszka Kowalewska, starsza kancelistka w X st. sł. w Archiwum Państwowem w Wilnie, adjunktem kancelaryjnym w IX st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 1337/30 z 24. VI. 30 r.);
17. Janina Grodki, pracownik kontraktowy Archiwum Państwowego we Lwowie, urzędniczką prowizoryczną w X st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 1058/30 z dn. 24. V. 30 r.);
18. Helena Łysakowska, sekretarka w X st. sł. Biblioteki Uniwersyteckiej i Publicznej w Wilnie, adjunktem kancelaryjnym w X st. sł. w Archiwum Państwowem w Wilnie z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 1336/30 z dnia 24. VI. 1930 r.);
19. Anna Szymianisowa, prowizoryczna urzędniczką w XII st. sł. w Archiwum Państwowem w Grodnie, prowizoryczną urzędniczką w XI st. sł. tegoż Archiwum z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 1262/30 z 11. VI. 1930 r.);
20. Wanda Żyłkówna, pracownik kontraktowy, urzędnikiem prowizorycznym w X st. sł. w Archiwum Akt Dawnych z dniem 1 stycznia 1931 r. (Nr. I Prez. 8773/30 z 31. XII. 1930 r.);

Umowy służbowe:

1. Edmund Oppman — umowa w/g VIII gr. up. w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 1325/30 z 23. VI. 1930 r.).
2. Zofja Sztęynówna — umowa w/g IX gr. up. w Archiwum Państwowem w Grodnie z dniem 1 stycznia 1931 r. (Nr. I Prez. 8705/30 z 27. XII. 1930 r.)
3. Irena Horowiczówna — umowa w/g XI gr. up. w Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 1305/30 z dnia 24. VI. 30 r.)
4. Wanda Żyłkówna — umowa w/g X gr. up. w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie z dniem 1 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 775/30 z dn. 2. VI. 30 r.).

Przeniesieni:

1. Dr. Adam Próchnik, archiwista w VII st. sł. Archiwum Państwowego w Piotrkowie, na równorzędne stanowisko do Archiwum Państwowego w Poznaniu z dniem 1 października 1930 r. (Nr. I Prez. 6094/30 z dnia 13. IX. 1930 r.).
2. Władysław Prawdzik, adjunkt archiwalny w VIII st. sł. Archiwum Państwowego w Łonży, na równorzędne stanowisko do Archiwum Akt Dawnych w Warszawie z dn. 1. X. 1930 (N. Arch. 1880/30 z d. 19. IX. 30 r.)

Zwolnieni:

1. Janusz Iwaszkiewicz, kustosz w VI. st. sł. w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie, wobec przejścia na stanowisko profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (Nr. Arch. 1109/30 z dn. 21. V. 30 r.)
2. Józef Raciborski, kontraktowy pracownik VII gr. up., ze stanowiska p. o. Kierownika Archiwum Państwowego w Piotrkowie, z dn. 31 sierpnia 1930 r. (Nr. Arch. 1406/30 z 2. VII. 30 r.)
3. Emil Brückner, pracownik kontraktowy VIII gr. up. Archiwum Państwowego we Lwowie, z dniem 31 lipca 1930 r. (Nr. Arch. 1356/30 z 27. VI. 30 r.)

4. Janina Guirard zameżna Sejn-Welbik, urzędnik prowizoryczny w IX st. sł. w Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie, na własną prośbę z dniem 30 czerwca 1930 r. (Nr. Arch. 1293/30 z 17. VI. 30 r.)
5. X. Mieczysław Żywczyński, pracownik kontraktowy IX gr. up. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, z dniem 30 września 1930 r. (Nr. Arch. 1719/30 z 26. VIII. 30 r.)
6. Anna Ptaszyńska, sekretarz w IX st. sł. w Archiwum Państwowem w Wilnie, na własną prośbę wobec przejścia do Biblioteki Uniwersyteckiej i Publicznej w Wilnie z dniem 30 czerwca 1930 r. (Nr. Arch. 1307/30 z 2. VI. 1930 r.)
7. Julja Rudnicka, pracownik kontraktowy XI gr. up. Archiwum Państwowego w Grodnie, z dniem 31 grudnia 1930 r. (N. Arch. 1822/30 z 15. IX. 30 r.)
8. dr. Tadeusz Żebrowski, urzędnik prowizoryczny w VIII st. sł. Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, na własną prośbę z dniem 31 grudnia 1930 r. (Nr. I Prez. 8704/30 z 27. XII. 30 r.)

2. KOMISJA KWALIFIKACYJNA DLA URZĘDNIKÓW ARCHIWALNYCH.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustanowił na okres dwuletni 1931/32 Komisję Kwalifikacyjną przy Ministerstwie W. R. i O. P., powołaną do wydawania opinii o kwalifikacjach urzędników archiwów państwowych od XII do VII st. sł. włącznie, praktykantów oraz osób, ubiegających się o stanowiska urzędnicze w archiwach państwowych w następującym składzie:

Przewodniczący: Stanisław Ptaszycki, Naczelný Dyrektor Archiwów Państwowych.

Członkowie: Dr. Wincenty Łopaciński, dyrektor Archiwum Ministerstwa W. R. i O. P.

Dr. Józef Siemieński, dyrektor Archiwum Głównego.

Dr. Józef Stojanowski, radca ministerjalny, kierownik Archiwum Akt Nowych.

Bożenna Opielińska, radca ministerjalny.

Zastępcy członków: Dr. Leon Białkowski, dyrektor Archiwum Państwowego w Lublinie.

Wacław Graniczny, dyrektor Archiwum Skarbowego.

Dr. Kazimierz Konarski, dyrektor Archiwum Akt Dawnych (Nr. I Prez. 8290/30 z 9. XII. 1930).

3. KOMISJA EGZAMINACYJNA DLA KANDYDATÓW na stanowiska I, II i III kategorii w służbie administracyjnej archiwalnej.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustanowił przy Ministerstwie W. R. i O. P. Komisję Egzaminacyjną dla kandydatów na stanowiska I, II i III kategorii w państwowej służbie administracyjnej archiwalnej na okres dwuletni 1931/32 w następującym składzie:

Przewodniczący: Dr. Józef Siemieński, dyrektor Archiwum Głównego.

Komisarze Egzaminacyjni:

Wacław Graniczny, dyrektor Archiwum Skarbowego.

Dr. Wincenty Łopaciński, dyrektor Archiwum Ministerstwa W. R. i O. P.

Dr. Kazimierz Konarski, dyrektor Archiwum Akt Dawnych.

Dr. Józef Stojanowski, radca ministerjalny, kierownik Archiwum Akt Nowych.

(Nr. I Prez. 8288/30 z 9. XII. 1930 r.).

4. ZARZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH i OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził zarządzeniem z dnia 13 stycznia 1931 r. Nr. IV. SW. 232/31 uchwałą Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, której mocą dr. Tadeusz Juliusz Józef Manteuffel został habilitowany jako docent historii średniowiecznej zachodnio-europejskiej ze szczególnem uwzględnieniem historii Francji na tymże Wydziale.

TREŚĆ DZIAŁU URZĘDOWEGO.

I. Protokół VII sesji Rady Archiwalnej	1
II. Załączniki do protokołu.	14
III. Wykonanie uchwał Rady Archiwalnej	27
IV. Zarządzenia Pana Ministra W. R. i O. P.	35
V. Zmiany osobowe	36
VI. Odznaczenia	37
VII. Ruch służbowy	37

